

Kto ustalili granice? Głos wołającego na puszczy

Wszystko wskazuje na to, że Polska będzie podzielona na 16 województw - tak postanowili liderzy AWS, SLD i UW

(INF. WŁ.) Wszystko wskazuje na to, że Polska będzie podzielona na 16 województw - tak ustalili liderzy trzech największych polskich ugrupowań: AWS, SLD i UW. Skierowali oni do Sejmu projekt ustawy o podziale kraju na tyleż regionów wraz z załącznikiem, który zawiera listę gmin, wchodzących w skład regionów. Ustawa o trójstopniowym podziale terytorialnym kraju stanowi, że mapę regionów ustala parlament.

Ostateczną liczbę i granice powiatów oraz gmin oraz późniejsze zmiany terytorialne regionów mają natomiast zostać określone rozporządzeniem Rady Ministrów - postanowiła rządząca koalicja. SLD jest temu przeciwny. Sojusz domaga się, aby Sejm, a nie rząd, decydował o wszelkich zmianach granic. Nie wyklucza nawet wystąpienia przeciwko przyjętej przez rząd ustawie do Trybunału Konstytucyjnego. Koalicja nie boi się. Powołuje się na opinię w tej sprawie Rady Legislacyjnej, która

twierdzi, że rząd, zgodnie z konstytucją, ma pełne prawo do wyznaczania granic powiatów i gmin.

Wszystko jednak wskazuje na to, że między koalicją a SLD dojdzie i w tej sprawie do porozumienia. Jak dowiedzieliśmy się od wysokiego rangą urzędnika rządu Jerzego Buzka, koalicja AWS-UW ustąpi SLD i zgodzi się na to, aby o wszelkich granicach wewnętrznych kraju decydował parlament. (K.W.)
„Obrona kompromisu” - str. 3

Głos wołającego na puszczy

Rektor AGH apeluje o zwiększenie w planach budżetu na 1999 rok nakładów na szkolnictwo wyższe i na naukę

(INF. WŁ.) Rektor Akademii Górniczo-Hutniczej prof. Ryszard Tadeusiewicz, w liście skierowanym do wicepremiera Leszka Balcerowicza, zaapelował o zwiększenie w planach przyszłorocznego budżetu nakładów na szkolnictwo wyższe i na naukę. Przedstawiciele Ministerstwa Finansów przekonują, że sprawy te traktowane będą priorytetowo - jeśli znajdą się na nie pieniądze.

Według rocznika statystycznego, w 1990 roku na szkolnictwo wyższe rząd przeznaczył 1,05 proc. Produktu Krajowego Brutto, na badania naukowe 0,76 proc., a w tym roku odpowiednio 0,83 i 0,47 proc. W przyszłym roku nakłady te mają być jeszcze mniejsze. W związku z tym rektor krakowskiej AGH zwrócił się do wicepremiera Leszka Balcerowicza z apelem o rewizję założeń budżetu państwa na rok 1999 w części dotyczącej wysokości nakładów na szkolnictwo wyższe i na naukę.

Dokończenie - str. 3

Sejm uchwalił pożyczki i kredyty dla studentów

Umorzenie za dobre oceny

Wczoraj Sejm uchwalił ustawę umożliwiającą studentom zaciąganie pożyczek i kredytów. Teraz ustawa trafi do Senatu. Jej przepisy mogą objąć studentów już od nowego roku akademickiego.

Ustawa zakłada, że pożyczki i kredyty będą udzielane studentom przez banki na czas studiów, nie dłużej jednak niż na 6 lat. Będą mogli je otrzymywać studenci, którzy są obywatelami polskimi, rozpoczynający naukę przed ukończeniem 25 lat.

Splata kredytu musi się rozpocząć nie później niż po upływie roku od zakończenia studiów i będzie mogła trwać nie dłużej niż dwukrotność okresu, na jaki została udzielona.

Pożyczki i kredyty studenckie będą mogły być częściowo lub w całości umorzone, np. w przypadku trudnej sytuacji życiowej kredytobiorcy lub dobrych wyników ukończenia studiów.

(PAP)

Rencista, cieśla...

- domniemani złodzieje staną przed sądem - str. 19

Pochowano szczątki ostatniego cara Rosji

Salut z 19 dział

Szcątki cara Rosji Mikołaja II, jego rodziny i służby - znalazły wczoraj miejsce ostatniego spoczynku w dawnej stolicy Rosji - Petersburgu. Po nabożeństwie żałobnym w soborze Piotra i Pawła na terenie Twierdzy Pietropawłowskiej dziewięć trumien zostało przeniesionych do kaplicy św. Katarzyny.

Najpierw w krypcie pochowano trumny ze szczątkami trójki służących: lokaja Alojzego Truppa, kucharza Iwana Charitonowa, pokojówki Anny Demidowej, kolejną była trumna nadwornego lekarza Jewgienija Botkina.

Następnie do grobowej krypty złożono trumny trzech córek cara: Anastazji, Tatiany i Olgi. Jako ostatnie pochowano trumny ze szczątkami carycy Aleksandry Fiodorowny i cara Mikołaja



Hołd carowi i jego rodzinie oddaje prezydent Rosji Borys Jelcyn. Fot. PAP/EPA

II. Zgodnie z tradycją, w chwili opuszczania do grobu trumny z ostatnim carem Rosji Mikołajem II oddano salut z 19 dział

(gdyby car umarł, będąc na tronie, salut byłby z 21 dział).
Korespondencja „Dziennika” z Moskwy - str. 9

Zginęła w Tatrach

22-letnia turystka z woj. warszawskiego zginęła wczoraj po południu po upadku z Małego Koziego Wierchu w Tatrach.

Turystka poślizgnęła się na śniegu leżącym na Orlej Perci w rejonie Małego Koziego Wierchu i spadła zbieżnym w dół. Zatrzymała się dopiero u podstawy góry, 250 m poniżej. Zginęła na miejscu.

(PAP)

Papieski dar

Prawdziwki dla proboszcza

Papież Jan Paweł II kontynuuje wakacje w górskiej miejscowości Lorenzago di Cadore w Dolomitach. Każdego dnia, nawet przy niesprzyjającej pogodzie, udaje się w góry.

Wczoraj rano papież wyruszył na kolejną wycieczkę w góry. Przed wyjazdem przekazał w darze proboszczowi Lorenzago di Cadore, blisko 90-letniemu ks. Sesto (którego w ostatnią niedzielę wyniósł do godności prałata), kosz prawdziwków, które jego współpracownicy zebrali w czwartek na wycieczce w okolicach wioski Cinque Torri (2400 m n.p.m.). Prawdziwki dla proboszcza były podziękowaniem, a także rewanżem za dary przynieszone na plebanię przez wiernych dla papieża, m.in. szynki, pstragi, czereśnie, ciasta.

(PAP)

„Dziennik Finansowy”

a w nim m.in. „Kto zarobił? Kto stracił?” - str. 5 - 8

W Latoszynie - pół tony śmierci...

Podwórko na minach

(INF. WŁ.) Mieszkaniec Latoszyna (w gminie Dębica), podczas kopania rowu, w którym miały być ułożone rury kanalizacyjne, wydobyl kilkanaście... min. O odkryciu szybko powiadomił 3 Pułk Saperów w Dębicy. Żołnierze byli jeszcze bardziej zaskoczeni tym, co zobaczyli na podwórku.

W ciągu kilku godzin saperzy odkopali... siedemset min przeciwpiechotnych produk-

cji niemieckiej. Pochodziły one z okresu II wojny światowej, a zakopane były na głębokości zaledwie 30-40 centymetrów. - Podwórko było zaminowane. Choć miny nie były uzbrojone w zapalniki, to jednak przy nieostrożnym postępowaniu mogło dojść do niewyobrażalnej tragedii - mówi major Krzysztof Glijer, szef patroli saperskich.

Każda z min zawierała w sobie około pół kilograma ładunku wybuchowego,

a wszystkie ważyły w sumie ponad pół tony! W najbliższym czasie zostaną wywiezione na poligon w Nowej Dębie i tam zdetonowane. W tym roku saperzy z Dębicy odebrali 302 zgłoszenia o niewypałach i niewybuchach.

Składowisko min w Latoszynie należy do największych, na jakie natrafiono w ostatnich latach.

(MAB)

Zaniedbali obowiązki

(INF. WŁ.) Pięć lat więzienia grozi dwóm konserwatorom urządzeń dźwigowych, którym Prokuratura Rejonowa dla Krakowa Nowej Huty zarzuca niedopełnienie obowiązków i nieumyślne spowodowanie awarii windy, w wyniku której śmierć poniosło 1,5-letnie dziecko.

Szczegóły - str. 11

DOMY TOWAROWE
CENTRUM S.A.
Kraków, ul. św. Anny 2
SYSTEM CNC
(Całkiem Nowe Ceny)
Spadek cen nawet
do **70%**
Warto wpaść do Centrum!
PROMOCJA

codziennie od 9⁰⁰ do 20⁰⁰
sobota od 9⁰⁰ do 15⁰⁰

OKNOPLAST

Kontynuując akcję dla współmieszkańców, tym razem zadbamy o

- Państwa **BEZPIECZNE WAKACJE** (gratisowo zestaw antywyważeniowy)
- **MIKROWENTYLACJĘ** (dodając rozszczelniacz również gratis)
- **NISKIE RACHUNKI ZA ENERGIĘ** (najlepsza szyba 1.1 tylko u nas za przysłowiowy grosik),

a w związku z uruchomieniem nowoczesnego zakładu produkcyjnego jeszcze do końca wakacji udzielamy

SUPER RABATU!!!

Kraków:
ul. Klimeckiego 14, tel. (012) 656 04 02
ul. Prądnicka 4 (Herbewo), tel. (012) 632 92 52
ul. Bratysławska 5, tel. (012) 633 60 08
ul. Na Błonie 6, tel. 0 602 65 68 77

Al. Pokoju 81, tel. (012) 425 82 89, 648 37 59
ul. Nowohucka 92, tel. (012) 656 21 99
ul. Płk. Dąbka 2, tel. (012) 653 20 30 655 45 67

OKNA PCV: KONIECZNIE ZADZWOŃ, KONIECZNIE PRZYJDŹ!

dla **KRAKOWIAN**



Okno z widokiem na Kraków

Niech sobie będzie województwo świętokrzyskie, tylko bez nas - mówią mieszkańcy Kazimierzy Wielkiej

(INF. WŁ.) - Absolutnie nie pogodzimy się z tym, żeby pozostać w świetle niedzy i ubóstwa. Jesteśmy Krakusami, od Krakowa dzieli nas tylko granica. Przyłączenie nas do województwa świętokrzyskiego sprawi, że staniemy się kozłem ofiarnym reformy samorządowej - mówi Robert Płaszewski, wiceprzewodniczący Ligi Powiatowej i działacz Obywatelskiego Komitetu Obrony Powiatu w Kazimierzy Wielkiej.

W nocy z czwartku na piątek liderzy AWS, SLD i UW postanowili, że wniosą do Sejmu projekt ustawy o podziale kraju na 16 województw. Tym szesnastym ma być województwo świętokrzyskie z siedzibą w Kielcach. Gdy członkowie OKOP-u zobaczyli opublikowane przez prasę granice woj. świętokrzyskiego, poczuli się oszukani. Powiat Kazimierza Wielka znalazł się w nowym województwie i wyglądał jak klin wbity w Małopolskę. Kieleckie „Słowo Ludu” opatrzyło mapę woj. świętokrzyskiego (z powiatem kazimierskim) podpisem: „teren, które na pewno będą wchodzić w jego skład”.

- Kilka miesięcy temu, wiedząc, że miejscowe władze są przeciwne reformie administracji, postanowiliśmy przeprowadzić referendum w sprawie przynależności powiatu kazimierskiego. W ciągu kilkunastu dni zebrałiśmy ponad 2 tysiące podpisów z poparciem dla tej idei. Gdy jednak wszystko wskazywało na to, że województw będzie 12, uznaliśmy, że referendum jest niepotrzebne. W tym bowiem wariantcie województwa kieleckiego miało nie być. Teraz chcemy do idei referendum wrócić. Jestem pewny, że ludzie nas poprą. Niestety do października, do wyborów samorządowych, mamy związane ręce - mówi Aleksander Zwolański, prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Lokalnych w Kazimierzy Wielkiej.

Z Kazimierzy Wielkiej do Kielc jest 80 kilometrów, a połączenie komunikacyjne kiepskie. 8 autobusów w ciągu doby, w tym żadnego pospiesznego. Do Krakowa jest

dwa razy bliżej, autobusów kursuje dwa razy więcej (z czego większość pospieszonych), a poza tym co pół godziny odjeżdżają mikrobusy. Mieszkowcy nazywają drogę Kazimierza Wielka - Proszowice - Kraków nieco pompacyjnie „arterią życia”. - Ta droga rolnicy wożą swoje towary na krakowskie i proszowickie targowiska, tędy sklepi-karze i przedsiębiorcy jadą po towar do krakowskich hurtowni. Jeden ze współwłaścicieli Tele-Foniki mieszka w Kazimierzy, a firmę ulokował nie w Nowej Słupi, tylko w Myślenicach. Biznesmeni wiedzą co robią, żaden nie chce pozostać w skansenie - mówi Aleksander Zwolański.

- Porównywanie Kielc do Krakowa, to jak porównywanie Chęcin do Nowego Jorku. Ja naprawdę nic nie mam do województwa staropolskiego, niech ono sobie będzie, tylko bez nas. Kraków to jedna ze stolic kultury europejskiej. Jest atrakcyjny, przyciąga kapitał, przyciąga inwestorów, tymczasem u nas w ostatnich latach nic się nie zmienia. Piękny zalew, gdzie kiedyś było pole namiotowe i gdzie ludzie przyjeżdżali wypoczywać, zamieniono w ściek - mówi Mieczysław Andrzej Domagała, kiedyś strażak (po Szkole Aspirantów Pożarnictwa w Krakowie), dziś rencista i orędownik przynależności Kazimierzy do Małopolski.

Miejscowa elita kończyła wyższe uczenie w Krakowie. Wielu ludzi pracuje w Hucie, w Zakładach Tytoniowych. Kto by dojeżdżał do pracy 80 km. - Na zakupy jeżdżymy do Krakowa, rodziny, znajomych mamy w Krakowie. Tymczasem rozmowy telefoniczne z Krakowem są droższe, bo to inna strefa. Ostatnio w Kielcach byłam dwa lata temu i to służbowo. Gdy chciałam dziecku pokazać duże miasto, zabrałam je do Krakowa, na Wawel, do zoo, do Sukiennic - twierdzi Lucyna Gręda, członkini miejscowej „Solidarności”.

Jeszcze w 1993 roku kazimierscy radni podjęli uchwałę, w której wyrazili chęć, by powiat kazimierski (którego istnienie stało wówczas pod dużym znakiem zapytania)

został włączony do Kielecczyny. Dziś dla miejscowych władz, niechętnych przynależności Kazimierzy do Krakowa, jest to jeden z głównych argumentów. Na łamach „Gazety Wyborczej” zastępca burmistrza Kazimierzy Wielkiej, Kazimierz Śliwakowski stwierdził, że gdyby zapytać ludzi w mieście, to 7-8 na 10 opowiedziałyby się za Krakowem. Mimo to Rada nie zmieniła uchwały. Zdaniem burmistrza wszystkie gminy, które miałyby wejść w skład powiatu kazimierskiego, opowiedziały się za jego przynależnością do województwa kieleckiego.

- Samorząd Kazimierzy również nie zmienił postanowienia. Obawialiśmy się, że nasze zbyt silne parcie w stronę Krakowa może spowodować to, że sąsiednie gminy nie będą chciały wejść w skład naszego powiatu. Tymczasem dla mnie ważniejsze jest samo istnienie powiatu, niż jego przynależność wojewódzka. Zebranie dwóch tysięcy podpisów za obecnością Kazimierzy w Małopolsce jeszcze o niczym nie świadczy. Musi się liczyć opinia wszystkich pięciu gmin. Po co przeciętny mieszkaniec ma jeździć do miasta wojewódzkiego. Przecież wszystkie sprawy będzie można załatwić w gminie i w powiecie. Ludzie oczywiście jeżdżą do Krakowa do sklepu, do szkoły, do szpitala, bo jest bliżej. Ale przecież po reformie dalej będą mogli to robić. Istnieją duże obawy, że potrzeby regionu krakowskiego są tak wielkie, że na prowincję będą kierowane znikome środki - uważa burmistrz Śliwakowski.

Wśród mieszkańców trudno jednak spotkać takich, którzy podzielają obawy burmistrza. - Jestem szczęśliwa, że będzie województwo kieleckie. Nie będę się musiała przyszwyczać - słyszę w jednym z urzędów. - W Krakowie są prawi ludzie. Gdy starałam się o rentę, dostałam ją dopiero po apelacji w sądzie krakowskim - mówi starsza kobieta napotkana w pobliskim dworcu. - Gdy zrobi mi się duszno to otwieram okno. W stronę Krakowa - wzdycha Mieczysław Domagała.

ALEKSANDER GAĆIARZ

Powiatowa Wieliczka

(INF. WŁ.) Po licznych kontrowersjach i zmiennych opiniach Wieliczka najprawdopodobniej jednak będzie stolicą powiatu. Według założeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, w skład tego powiatu wejdą też gminy Niepołomice, Biskupice oraz Gdów. Jak dowiedzieliśmy się, przesądziła opinia wiceministra finansów Jerzego Millera, który wyliczył, że powiat wielicki w tym kształcie będzie samodzielny ekonomicznie. Nie bez znaczenia było też solidarne stanowisko posłów i senatorów: w czerwcu wszyscy parlamentarzyści AWS i UW z ziemi krakowskiej podpisali się pod skierowaną do premiera rezolucją o utworzeniu powiatu.

Na utworzenie powiatu wielickiego Rada Ministrów wyraziła zgodę w swoim rozporządzeniu jeszcze 1 września 1993 roku. Od tego czasu większość inwestycji w Wieliczce dokonano pod kątem nowego powiatu; zbudowano siedzibę pogotowia ratunkowego, rozpoczął działalność Rejonowy Urząd Pracy, Kolegium do spraw Wykroczeń.

Ku zaskoczeniu wszystkich, w ogłoszonym 18 marca projekcie nowego podziału administracyjnego kraju Wieliczka oraz pobliskie gminy włączono jednak do powiatu krakowskiego. Do premiera i szefa MSWiA zaczęły docierać rezolucje i opinie, z których wynikało, że włączenie Wieliczki i sąsiednich gmin do powiatu krakowskiego jest we wszech miar niewskazane. Istotną była też bardzo pozytywna dla Wieliczki opinia krakowskiego sejmiku samorządowego.

W efekcie Wieliczka znalazła się na mapie przyjętej przez Senat 19 czerwca i następnie pojawiła się też na mapie powiatów opracowanej w resorcie spraw wewnętrznych i administracji.

- W tej chwili jedynym zagrożeniem jest dla nas PSL, które chce, aby z obecnej mapy zniknęło 40 - 50 powiatów, w tym wielicki - mówi Artur Kozioł, rzecznik Społecznego Komitetu Powiatowego. - Przyjęcie tej koncepcji jest dla nas równoznaczne z powrotem do powiatu ziemskiego krakowskiego, który byłby zaprzeczeniem całej reformy, bo oznaczałby m.in. kumulowanie zadań w ramach jednego kolosa.

(DSF)

PRZERWANE TORY.

Wszystkie pociągi między Polską a Estonią zostały odwołane do 26 lipca. Kolej nie uruchomiła komunikacji zastępczej. Przyczyną odwołania pociągów jest uszkodzenie torów między Tallinem a Rygą, spowodowane powodzią na Litwie i Łotwie.

TANIE WIZY. Polskie konsulaty w Rosji i na Białorusi są przygotowane do wydawania obywatelom tych krajów rocznie 500 tysięcy tanich wiz. Od 1 sierpnia jednorazowa wiza wjazdowa dla Rosjan i Białorusinów kosztować ma 5 USD, wielokrotna - 14 USD.

KWIATY NA RADZIECKICH GROBACH. Wojewoda poznański Maciej Musiał i konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Poznaniu Walerij Szwiec złożyli wczoraj kwiaty na wyremontowanych po niedawnym zniszczeniu przez wandalów grobach żołnierzy radzieckich na Cytadeli.

PORANIONY PETARDA. W wyniku wybuchu wojskowej petardy, która eksplodowała w jednym z domów w Kościerzynie, poważnych obrażeń ciała doznał 44-letni mężczyzna. Petarda wybuchła w domu jednorodzinnym. Poszkodowany Franciszek B., który ma uszkodzone oczy, poparzone ręce i brzuch, trafił do szpitala. Petarda znajdowała się w pobliżu niedopałka papierosa, co spowodowało jej eksplozję.

BRUTALNY NAPAD.

Sąd Rejonowy w Katowicach tymczasowo aresztował 33-letniego Janusza G. i 24-letniego Piotra K., domniemych sprawców brutalnego pobicia dwóch osób. Sprawcy weszli do mieszkania 46-letniego Ryszarda B. przy ul. Stonecznej i zażądali od niego 100 zł. Mężczyzna nie chciał im dać pieniędzy. Janusz G. i Piotr K. pobili go i związali, a następnie przypalali płonąca gazeta. Rozbili mu też młotkiem kolano. Na klatce schodowej do mieszkania Ryszarda B. złapali 39-letnią Jolantę R., jego przyjaciółkę. Ją również pobili i związali. Potem skradli z mieszkania około 400 zł.

Do której Małopolski?

W Gorlicach wciąż mają nadzieję

(INF. WŁ.) Dla nikogo nie jest tajemnicą, że zarówno władze Gorlic, jak i zdecydowana większość mieszkańców tego miasta pragnęła i nadal pragnie, by przyszedł powiat gorlicki administracyjnie przynależała do tworzonego nowego województwa małopolskiego, tymczasem w wyniku ostatnich ustaleń znalazł się on w Małopolsce Wschodniej.

- Nie tracimy nadziei, że nasze dążenia jednak znajdą rozwiązanie satysfakcjonujące społeczeństwo gorlickie - mówi Ma-

rian Janusz, zastępca kierownika Urzędu Rejonowego, jednocześnie były przewodniczący Rady Miejskiej Gorlic. - Jesteśmy w stałym kontakcie z popierającymi nasze starania parlamentarzystami, ufamy, że uda nam się dotrzeć do premiera Jerzego Buzka. Wystosowaliśmy właściwe pisma do szefów różnych klubów parlamentarnych, skontaktowaliśmy się również z wicepremierem Januszem Tomaszewskim.

Wśród argumentów, którymi gorliczanie starają się przeko-

nać, że powinni należeć do Małopolski, najczęściej pojawiają się następujące: zarówno przedstawiciele rządu, jak i parlamentarzyści obiecywali poparcie prokrakowskich dążeń Gorlic, wszystkie ponadwojewódzkie instytucje, z którymi Gorlice muszą utrzymywać bezpośredni kontakt, swoją siedzibę mają w Krakowie, tradycja przypomina wreszcie, że tylko przez krótki okres powojenny Gorlice znajdowały się pod administracją rzeszowską. Poza tym wszystkie dziesięć gmin mają-

cych wchodzić w skład przyszłego powiatu gorlickiego (w tym „krośnieński” Biecz i Lipinki) wydały oświadczenia, z których jednoznacznie wynika, że chcą, by Gorlice „podporządkowały” się Krakowowi.

- Mamy ponadto publiczne poparcie sejmików samorządowych województw krakowskiego i nowosądeckiego, a także Walnego Zjazdu małopolskiej „Solidarności”. To wszystko upoważnia nas do optymizmu. Uważam, że jeszcze nic straconego - twierdzi Marian Janusz. **(DW)**

Prognoza pogody



Temperatura (min., max)					
Bielsko	12	22	Nowy Sącz	13	22
Częstochowa	12	22	Przemyśl	15	25
Kasprowy Wierch	7	9	Rzeszów	14	24
Katowice	13	22	Tarnów	14	23
Kraków	13	22	Zakopane	10	17
Krosno	14	24	Warszawa	12	23



Sytuacja baryczna: Polska południowa znajduje się pod wpływem płytkiej zatoki niżowej z frontem atmosferycznym. Z zachodu napływa wilgotna, polarno-morska masa powietrza.

Prognoza pogody: Dzisiaj będzie zachmurzenie umiarkowane okresami wzrastające do dużego, okresami przelotne opady deszczu, miejscami burza. Temperatura maksymalna od 22 do 25 st., na Podhalu od 17 do 21 st., wysoko w Tatrach 9 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni. W nocy pogodnie, bez opadów. Temperatura minimalna od 12 do 15 st., na Podhalu od 10 do 13 st., wysoko w Tatrach 7 st. Wiatr słaby.

Sytuacja biometeorologiczna: Niekorzystna, u niektórych osób obniży się sprawność psychofizyczna. W nocy sytuacja biometeorologiczna ulegnie poprawie.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: Jutro będzie słonecznie, jedynie po południu miejscami, zwłaszcza na wschodzie Małopolski, możliwy wzrost zachmurzenia i burza. Ciepłej.

Temperatura maksymalna od 24 do 27 st., na Podhalu od 20 do 24 st., wysoko w Tatrach 11 st. Wiatr słaby, południowo-zachodni. W nocy pogodnie, bez opadów, temperatura maksymalna od 13 do 16 st., na Podhalu od 12 do 14 st., wysoko w Tatrach 9 st. Wiatr słaby, południowy.

Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj rano): Świnoujście 16, Kołobrzeg 16, Hel 16, Gdynia 16.

5-dniowa prognoza pogody na okres 19-23.07: Słonecznie, tylko przejściowo, zwłaszcza w środę i czwartek, wzrost zachmurzenia do dużego i przelotne opady deszczu oraz burze. Wzrost temperatury minimalnej od 10, 15 st. do 15, 21 st. Temperatura maksymalna początkowo od 20 st. na północy do 27 st. na południu, potem wzrost do 27, 32 st. Wiatr słaby i umiarkowany, w czasie burz silniejszy i porywisty, początkowo zachodni, potem z kierunków południowych.

Temperatura z 17.07: Białystok 20,3, Hel 18,2, Kasprowy W. 4,9, Poznań 20,3, Szczecin 20,3, Warszawa 21,5, Zakopane 14,6.

Horoskop codzienny

BARAN (21 III - 20 IV): Pora zadbać o siebie, czas najwyższy. Kosmetyczka, zakupy... auto? Dobrze myślisz.

BYK (21 IV - 21 V): Pomysły całkiem średnie, zwłaszcza związane z biznesem. Idź lepiej do ogródka: leżak, parasol, wiersze...

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Liczysz na szczęście? Znakomicie. Nadzieja bardzo nam ułatwia życie.

RAK (22 VI - 22 VII): Dobra kondycja psychiczna, ale cierpliwość się przyda. Jest jeden główny postulat - wypoczywaj!

LEW (23 VII - 22 VIII): W najbliższych dniach możesz mieć nieco kłopotów z logicznym myśleniem, zwłaszcza w ocenie sytuacji. Czekać w sprawach poważnych.

PANNA (23 VIII - 22 IX): Poważne decyzje, ważne sprawy - wszystko przychodzi z wysiłkiem. Praca. Z ostrym bglem.

WAGA (23 IX - 22 X): Lepiej, ale cierpliwość i wytrwałość będą konieczne. Przyłóż się do obowiązków - systematyczność niezbędna.

SKORPION (23 X - 21 XI): Mimo przychylnych wiatrów trzeba się ostro wysilać. Podejmować decyzje... niepopulane. Rozum zawsze wygrywa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII): Pięknie się układ przesila. Dynamika.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Mimo trudności suniesz jak czołg przez meandry życia. Może trochę szorstki, ale nie do pobicia.

WODNIK (21 I - 20 II): Jakies zawirowania emocjonalnuczucie. Zejdź lepiej z nieba na ziemię. Rozum i rozsądek!

RYBY (21 II - 20 III): Miło, przyjemnie, sympatycznie - nawet bardzo. Idziesz przez życie mocno - z podniesioną gardą. **ASTROLOGUS**

W Sejmie: Obrona kompromisu

24 godziny

„Rozdrapywanie Polski” bez PSL, ROP i KPN-OP

Sejm rozpatrzył wczoraj projekt ustawy przewidujący utworzenie 16 województw. Komisje zaopiniowały tę liczbę pozytywnie, ale do późnych godzin wieczornych pracowały nad korektą granic poszczególnych województw. Drugie czytanie projektu przewidziano na sobotę. Ostateczne głosowanie może się odbyć jeszcze tego samego dnia albo w przyszłym tygodniu.

Według uzgodnionego wcześniej przez szefów klubów AWS, SLD i UW projektu ustawy na nowej mapie administracyjnej kraju znalazłyby się województwa: dolnośląskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, lubuskie, łódzkie, małopolskie, mazowieckie, opolskie, podlaskie, pomorskie, śląskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, wschodniomałopolskie i zachodniopomorskie.

Jednocześnie Sejm odrzucił projekt ustawy zakładający utworzenie 27 województw, przedstawiony przez Jana Łopuszańskiego; w komisjach przepadły wnioski o uzupełnienie listy 16 województw o beskidzkie (Bielko-Biała), a także o przyłączenie Torunia do woj. kujawsko-pomorskiego, a Częstochowy do woj. świętokrzyskiego.

Kluby AWS, SLD i UW broniły, choć bez entuzjazmu, kompromisu zawartego w kwestii utworzenia 16 województw. Klub PSL, podobnie jak koła ROP i KPN-OP, nie chce brać udziału w „rozdrapywaniu Polski”.

Lider KPN-OP Adam Słomka nazwał 16 lipca - dzień w którym szefowie AWS, SLD i UW dogadali się w sprawie „szesnastki” - „czarnym dniem polskiej prawi-



Pod nazwami województw liczba mieszkańców

Rys. Jakub Bałoj

cy”. Dziwił się, że kierownictwo AWS, podpisując porozumienie, złamało zasadę izolacji politycznej SLD. Jan Olszewski (ROP) porównał obecną sytuację do występu ulicznej trupy, w czasie którego „profesjonaliści wyciągają portfele z kieszeni”. - Wszyscy są zaabsorbowani dyskusją o liczbie województw, a rząd w innych dziedzinach podejmuje decyzje niekorzystne dla kraju - uważa

Olszewski. Jako przykład podał decyzję KERM dotyczącą prywatyzacji energetyki. W indywidualnych wystąpieniach posłowie ugrupowań firmujących projekt na równi z przeciwnikami krytykowali zawarte w nim rozwiązania. Grażyna Staniszevska (UW) wypomniała prezydentowi, że popierał pozostawienie na mapie tylko tych województw, w których SLD wygrał wybory.

- Aleksander Kwaśniewski zapomniał o bielskim, które ma lepsze wyniki ekonomiczne od większości projektowanych województw - mówiła posłanka. Mirosław Sekuła (AWS) jest zwolennikiem 12 województw. Poseł poinformował jednak, że ze względu na zawarty kompromis wycofał z Sejmu projekt zakładający utworzenie takiej właśnie liczby regionów. Podpisał go i wniosło 15

lipca do Sejmu 64 posłów AWS i UW. Jan Rejczak (AWS), niegdyś wojewoda radomski, żądał dla tej ziemi statusu subregionu i siedziby wicewojewody. Jego klubowy kolega Tadeusz Wrona domagał się uhonorowania w podobny sposób „duchowej stolicy Polski” - Częstochowy, która, zgodnie z projektem, ma się znaleźć w woj. śląskim. Antoni Macierewicz (niezrzeszony) oburzył się na „bezprecedensowy dyktat postkomunistycznego prezydenta”, który doprowadził do uzgodnienia przez trzy największe kluby liczby 16.

Pod odrzuconym projektem 27 województw, firmowanym przez Jana Łopuszańskiego podpisał się 19 posłów - m.in. z KPN-OP, ROP, ZChN, Stowarzyszenia Rodzina Polska i PSL, a także Grażyna Staniszevska z UW. - Przygotowywana reforma tworzy system niesprawny i drogi; spowoduje degradację wielu obszarów i dezintegrację państwa - argumentował Łopuszański. Według niego, wariant 27 województw nie jest idealny, ale amortyzuje negatywne skutki rozwiązań popieranych przez sejmową większość.

Projekt zakładał utworzenie województw: białostockiego, bielskiego, bydgoskiego, częstochowskiego, gdańskiego, gorzowskiego, jeleniogórsko-legnickiego, kaliskiego, katowickiego, kieleckiego, koszalińsko-słupskiego, krakowskiego, lubelskiego, łódzkiego, olsztyńskiego, opolskiego, ostrołęcko-lomżyńskiego, płockiego, poznańskiego, radomskiego, rzeszowskiego, siedleckiego, szczecińskiego, toruńskiego, warszawskiego, wrocławskiego i zielonogórskiego. (PAP)

■ **PIWO BEZ REKLAMY.** Senat przywrócił zakaz reklamowania piwa, odrzucając nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Utrzymanie zakazu poparło 80 senatorów, 5 było przeciw, a 7 wstrzymało się od głosu. Sejm umożliwił reklamowanie piwa przed dwoma tygodniami. Była to inicjatywa Unii Wolności.

■ **OKRADZONO KAPLICZKĘ.** Nieznani sprawcy skradli miedziane pokrycie dachu kapliczki w Grąblinie należącej do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu (woj. konińskie).

■ **NAIWNOSĆ UKARANA.** Dwa tysiące złotych i tysiąc dolarów straciła pewna starsza mieszkanka wioski Stany, w woj. częstochowskim. Dwie niewiasty (poszkodowana twierdzi, że jedna z nich była Cyganką) odwiedziły ją w mieszkaniu oferując sprzedaż bluzek. Staruszka zrezygnowała z zakupu. Wówczas jedna z oszustek położyła na podłodze jakiś przedmiot i powiedziała, że właścicielce domu nie wolno się ruszać, bo spotka ją nieszczęście; gdy spalizowana strachem kobieta stała bez ruchu w kuchni, jedna z przybyłych spenetrowała mieszkanie kradnąc pieniądze.

■ **PRÓBA SAMOBÓJSTWA?** Pociąg towarowy, przejeżdżając przez most na Wiśle w Płocku, najechał na leżącego na torach 21-letniego mężczyznę. Z poważnymi obrażeniami, głównie nóg, trafił on do szpitala. Nie wyklucza się, że była to próba samobójcza. Mężczyzna dostał się pod koła składu ciągnącego 25 cystern z olejem opałowym.

■ **FAŁSZYWY POLICJANT.** Podający się za policjanta mężczyzna ukradł dzienny utarg z jednego z łódzkich sklepów. Sprawca pod pozorem przeprowadzania kontroli autentyczności banknotów 100-złotowych wyniósł ze sklepu ponad 5 tysięcy zł.

■ **EKSPLODOWAŁA LATAKA.** Ładunek wybuchowy ranił w Osinowie (woj. szczecińskie) mężczyznę. Według nieoficjalnych informacji, detonowała sfontka umieszczona w latarce. Do eksplozji doszło wczoraj w południe 500 m od przejścia granicznego w Osinowie i 300 m od targowiska przygranicznego. Dwóch mężczyzn naprawiających płot, obok nieczynnych zakładów zbożowych, znalazło dwie latarki. Jeden z nich podniósł latarkę, która eksplodowała. W wyniku wybuchu został ranny w podudzie.

Projekt o służbie cywilnej...

Zły i... dobry

Według SLD i PSL, projekt nowej ustawy o służbie cywilnej upolityczni urzędników administracji rządowej. Projektu broniły wczoraj w Sejmie AWS i UW, twierdząc, że - w przeciwieństwie do starej ustawy - właśnie on uniezależni służbę cywilną od wpływów politycznych.

Posłowie opozycji złożyli podczas wczorajszej debaty wniosek o odrzuceniu projektu już w pierwszym czytaniu. - To zamach na apolityczność urzędników administracji rządowej - krytykował poseł SLD Lech Nikolski.

Projekt nowej ustawy o służbie cywilnej został przygotowany przez rząd. Ma on zastąpić obowiązujące obecnie ustawy: o służbie cywilnej z 1996 r. i o pracownikach urzędów państwowych. Nowe regulacje zapewnią fachowość i neutralność polityczną korpusu urzędników publicznych; skończą z karuzelą kadrową - przekonywał szef służby cywilnej Jan Pastwa.

Główną zmianą - proponowaną w projekcie - ma być wprowadzenie konkursów dla kandydatów ubiegających się o stanowiska kierownicze w służbie cywilnej: od dyrektora generalnego do zastępców dyrektorów wydziałów w urzędach wojewódzkich. Konkursy te będzie organizował szef służby cywilnej, a kontrolował premier. (PAP)

Atak na Balcerowicza

„Telefon do Brukseli to przestępstwo” - twierdzi KPN-OP

- Jeżeli Leszek Balcerowicz „zameldował” Brukseli, że decyzja Komisji Europejskiej o cofnięciu Polsce 34 milionów ecu była słuszną, to popełnił przestępstwo „bliskie zdradzie państwa” - uważają posłowie Konfederacji Polski Niepodległej - Obóz Patriotyczny.

Wczoraj KPN-OP zawiadomiła o przestępstwie Hannę Suchocką - ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. - Zażądaliśmy też wszczęcia postępowania w tej sprawie - powiedział podczas konferencji prasowej w Sejmie rzecznik Rady Politycznej KPN-OP Adam Sokołowski.

- KPN-OP przekracza granice śmieszności - powiedział Balcerowicz poproszony o komentarz w tej sprawie.

Premier Jerzy Buzek nie wierzy, by faktycznie, któryś z ministrów gratulował Brukseli. - To niewiarygodne dla mnie zdarzenie - mówił w Sejmie dziennikarzom. Dodał, jednak że jeśli posłowie mogą i chcą uruchomić „jakieś postępowanie” w tej sprawie, to mają do tego prawo.

W zawiadomieniu posłowie KPN-OP powołał się m.in. na publikację holenderskiego dziennika „NRC Handelsblatt” z czerwca tego roku.

Dziennik informował, że po zakwestionowaniu przez Komisję Europejską niektórych projektów wykorzystania funduszy PHARE - w wyniku czego Polska straciła 34 miliony ecu - Balcerowicz miał przyznać w rozmowie telefonicznej, że krytyka tych programów była słuszną. (PAP)

Dokończenie ze str. 1

- Podczas spotkań z rektorami innych uczelni wielokrotnie dyskutowaliśmy na ten temat. Manifesty zbiorowe już były - ale myślę, że przedstawiciele rządu zdążyli się już na nie „uodpornić”, nawet jeśli zawierały dramatyczne sformułowania. Każdy wie, że formułująca postulaty zbiorowość jest bardzo radykalna, bo w istocie jest anonimowa i przez to pewna swojej bezkarności. Stąd napisałem list jako mój imienny apel, za który biorę pełną osobistą odpowiedzialność jako przedstawiciel społeczności mojej uczelni - mówi prof. Ryszard Tadeusiewicz. - Chciałbym, by ten mój list skłonił wicepremiera Balcerowicza do refleksji. Projektując budżet nie można brać pod uwagę tylko doraźnych korzyści.

„Proszę nam uwierzyć, że sytuacja w szkołach wyższych jest naprawdę zła. Uczelnie stale

Głos wołającego na puszczy

zwiększają naborów studentów, rozkładając między innymi problem bezrobocia wśród młodzieży” - pisze rektor AGH. - „Biorąc dodatkowo pod uwagę wartość wykształcenia, które tym młodym ludziom przekazemy w trakcie studiów - można by sądzić, że Rząd powinien uważać każdą złotówkę zainwestowaną w szkolnictwo wyższe za wydaną wyjątkowo korzystnie! A tymczasem kolejne plany budżetowe stale zmniejszają dotacje na kształcenie i na badania naukowe, stanowiąc dla tego kształcenia niezbędną przesłankę. Jak mamy to rozumieć? (...) Mimo naszych ogromnych wysiłków dramatycznie spada jakość kształcenia i poziom niedofinansowanych badań naukowych. Je-

śli sytuacja jeszcze się pogorszy, to naprawdę już wkrótce w Polsce nie będzie praktycznie żadnych szkół zastępujących na miano wyższych uczelni. Czy do tego Pana Rząd chce doprowadzić?” - pyta profesor Tadeusiewicz.

W rozmowie z „Dziennikiem” rektor AGH podkreślił, że w momencie, kiedy powstaje coraz więcej nowych uczelni, przybywa studentów, nakłady na edukację się zmniejszają. Jak zaznaczył, kształcenie studentów w renomowanych uczelniach jest bardziej kosztowne, niż w nowo powstających, nie mogących jednak z reguły zagwarantować studentom w pełni akademickiego poziomu wykształcenia z powodu braku od-

powiedniej kadry naukowej i kosztownego wyposażenia.

- Obecny system finansowania preferuje ilość, a nie jakość. Nie mamy pretensji o to, że nowo powstające uczelnie dostają ministerialne pieniądze. Ale do tychczas my mieliśmy na przeżycie, a one na rozwój; teraz one będą mieć na przeżycie, a nam te pieniądze do niczego już nie wystarczą - twierdzi prof. Ryszard Tadeusiewicz. - W rezultacie renomowane, ale kosztowne uczelnie zgina, a na ich miejsce powstanie grupa szkół młodych i słabych. Na pozór będziemy kształcić tyle samo, a może nawet jeszcze więcej młodzieży. Kiedy jednak otworzymy granicę, absolwenci takich niedojrza-

nych uczelni nieuchronnie przegrają intelektualnie ze swoimi zachodnimi rówieśnikami. Myślę, że profesor Balcerowicz zdaje sobie z tego sprawę, dlatego mam nadzieję, że mój apel nie będzie głosem wołającego na puszczy.

Zdaniem ministra edukacji Mirosława Handkego, wzrost nakładów na oświatę jest uzależniony od tego, czy dojdzie do jej reformy. Inaczej nie uda się przekonać rządu, nie tylko do podwyższenia, ale nawet do utrzymania na obecnym poziomie nakładów na oświatę.

- Założenia budżetowe na przyszły rok nie budzą optymizmu ministra Handkego. Dopóki jednak nie zapadły konkretne decyzje, nie można załamywać

rąk; do końca będziemy walczyć o pieniądze na szkolnictwo. Plan reformy przygotowany jest dokładnie - premier Balcerowicz twierdzi, że znajdują się na nią pieniądze - przekonuje Anna Kryś-Dyja, rzeczniczka MEN.

- Nie zapominajmy, że szkolnictwo wyższe i nauka finansowane są pośrednio z puli „wydatków inwestycyjnych” oraz kredytów dla studentów. Przyznaję jednak, że można mówić o pewnym niedoborze wzrostu nakładów finansowych - mówi Dawid Piekarczyk, dyrektor Biura Prasowego Ministerstwa Finansów. - W podstawowych założeniach budżetu na pewno nastąpi jakieś przesunięcie. Profesorowi Balcerowiczowi sprawy wyższych uczelni są bardzo bliskie, traktuje je priorytetowo. Jednak musimy pamiętać, że aby dawać pieniądze, trzeba je najpierw mieć. (KRM)

Kodeks etyki poselskiej uchwalony

Nie są ideałami, ale...

Sejm uchwalił wczoraj Zasady Etyki Poselskiej. Olga Krzyżanowska (UW), powiedziała, że głosy krytyczne, jakie padły pod adresem kodeksu (że jest lakoniczny i mało precyzyjny), będą wzięte pod uwagę w pracach nad jego ulepszeniem.

Za przyjęciem Zasad było 361 posłów, przeciwko 18, a 42 wstrzymało się od głosu.

Posłowie powinni postępować bezinteresownie, jawnie, rzetelnie, godnie i odpowiedzialnie. - *Posel nie może być ideałem, ale tworząc prawo w Sejmie musi zdawać sobie sprawę, że oczekiwania w stosunku do niego są wyższe, niż tylko to, aby postępował zgodnie z prawem* - mówiła Krzyżanowska podczas wcześniejszej dyskusji w imieniu Komisji Etyki Poselskiej, która projekt przygotowała.

Sankcją za naruszenie zasad ma być nagana, upomnienie, zwroć uwagi. W dyskusji Jan Łopuszański określił projekt „owocem nieporadności intelektualnej” i uznał, że jest nie na temat. Chciał, by projekt odrzucono. Wczoraj jego wniosek Sejm oddalił. (PAP)

Problem z odtajnieniem

Pułkownik Kukliński musi ustalić zakres, w jakim można podać dokumenty do wiadomości publicznej

Wojskowa Prokuratura Okręgowa w Warszawie rozpoczęła procedurę ujawniania uzasadnienia decyzji o umorzeniu śledztwa przeciw płk. Ryszardowi Kuklińskiemu. On sam ma zdecydować, które fragmenty tych akt pozostaną tajne.

Płk Tadeusz Kryszicki, wojskowy prokurator okręgowy poinformował wczoraj, że ujawniona część dokumentu może mieć jedynie formę obszernego wyciągu z tekstu, „ze względu na całokształt formalno-prawnych kryteriów upublicznienia”.

W ubiegłym tygodniu wojskowa prokuratura otrzymała od Ministerstwa Sprawiedliwości opinię prawną. Wynika z niej, że z uwagi na niektóre fragmenty uzasadnienia, jego upublicznienie mogłoby naruszyć

dobra osobiste pułkownika i członków jego rodziny. On sam musi więc ustalić zakres, w jakim można podać te dokumenty do wiadomości publicznej.

Problem z odtajnieniem uzasadnienia umorzenia śledztwa w sprawie pułkownika Kuklińskiego polega nie tylko na tym, że znajdują się w nim nazwiska współpracowników wywiadu, ale też zapisy planów strategicznych Układu Warszawskiego - mówił w czerwcu w publicznym radio minister obrony Janusz Onyszkiewicz.

20 V Onyszkiewicz zwrócił się z wnioskiem do prokuratury wojskowej o przeklasyfikowanie klauzuli uzasadnienia umorzenia śledztwa w sprawie Kuklińskiego z „tajnej” na „jawną”.

Wojskowa prokuratura umorzyła śledztwo przeciw Kuklińskiemu 2 września 1997 r. Uznano, że podejmując współpracę z amerykańskim wywiadem, działał w stanie wyższej konieczności. Z treścią postanowienia zapoznano tylko płk. Kuklińskiego i jego adwokata. Decyzję o utajnieniu uzasadnienia prokuratura tłumaczyła tym, że zawiera ono „informacje stanowiące nadal tajemnicę państwową”.

W maju minister sprawiedliwości Hanna Suchocka ustaliła z Onyszkiewiczem, że prześle on dokumenty członkom sejmowej Komisji Obrony Narodowej. 28 maja Komisja odpowiedziała się za odtajnieniem uzasadnienia umorzenia śledztwa. (PAP)

Gazety i medale

W poniedziałek zamknięcie dokumentów w gałce wieży Ratuszowej

(INF. WL.) Niecodzienna uroczystość odbędzie się w poniedziałek w południe na rusztowaniach przy krakowskiej wieży Ratuszowej. Komisja konserwatorska, która odbierać będzie odnowioną już górną część budowli, umieści w gałce na zwieńczeniu wieży metalową kasetę z dokumentami i pamiątkami dającymi świadectwo o naszych czasach. Zwyczaj ten utrzymuje się od roku 1556; najstarsze pamiątki z gałki Ratusza - głównie stare monety i medale - są w posiadaniu Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Archiwum Państwowego.

Przez kilka ostatnich tygodni krakowianie składali propozycje, co należałoby umieścić w gałce. Lista jest już gotowa. Wybierano spośród kilkudziesięciu pomysłów.

Przed wszystkim konserwatorzy włożą tam z powrotem kasetę, którą pozostawiono w gałce podczas ostatniego remontu w roku 1963. Jak się okazało, ówczesni władze miasta zmieścili niezbyt wiele - komplet prasy codziennej oraz akt informujący o przeprowadzonej konserwacji. Jest także zalakowana

paczuszka z zawartością, którą umieszczono w gałce w roku 1928.

Pamiątki z remontu zwieńczenia wieży z lat 1997 - 1998 zajmą nieco więcej miejsca. Przygotowywana jest specjalna metalowa puszka, w której zostaną zamknięte poniedziałkowe wydania krakowskich gazet, komplet obiegowych monet (o łącznej wartości 8 zł 88 gr) oraz plan miasta Krakowa. To jednak nie wszystko. O naszych czasach informować też będzie potomnych Rocznik Miasta Krakowa z roku 1997 oraz Informator Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, które jest gospodarzem w Ratuszu. W gałce znajdzie się również fotografia ostatniego Zarządu Miasta z autografami jego członków i zdjęcie króla kurkowego w roku 1998/1999 (w związku ze zjazdem bractw kurkowych, który ma się odbyć pod Wawelem w sierpniu).

Wiadomo też, że do kasety zostanie włożony jeden z medali z wizerunkiem papieża Jana Pawła II. Potomni będą również mogli obejrzeć medal Społecznego Komitetu Ochro-

ny Zabytków Krakowa według projektu Czesława Dźwigaja.

Nie uwzględniono propozycji krakowian, którzy chcieli, by wsadzić do gałki próbki ziemi, wody i powietrza z naszego miasta, a także ziarna zbóż i nasiona roślin.

Wiele pomysłów powtarzało się, m.in.: propozycja uczczenia osoby papieża, zamieszczenia zdjęć ważniejszych wydarzeń i osobistości życia publicznego (m.in. - ubiegłorocznego króla jamników), planów rozwoju miasta oraz informacji na temat konserwowanych zabytków. Były też bardziej oryginalne propozycje; jedna ze starych krakowskich rodzin zasugerowała, by schować w gałce wykaz jej żyjących członków (około 180 osób). Ktoś inny chciał, by zamieścić tam metryki dzieci, które przyjdą na świat w Krakowie właśnie w dniu zamknięcia gałki. Pojawiła się też propozycja, by w zwieńczeniu Ratusza schować butelkę tegorocznego wina. Miałoby ono dojrzwieć aż do ponownego otwarcia gałki za kilkadziesiąt lat, a zawartość wypiliby przyszli radni miasta. (KAR)

Ofiarom terroru komunistycznego



Fot. PAP/CAF

Wczoraj w Warszawie postawiono dwa granitowe pylony budowanego pomnika ofiar terroru komunistycznego w latach 1944 - 1956, pomordowanych w praskim więzieniu przy ul. 11 Listopada i Namysłowskiej. Autor pomnika, rzeźbiarz Dariusz Kowalski (z lewej) oraz pracownicy przedsiębiorstwa „Skalimex Bór” z Kostrza koło Strzegomia podczas montażu pylonów.

Wyczerpany „material”

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu w Łodzi, prowadząca postępowanie w sprawie zbrodni NKWD na Kresach Wschodnich, zawiesiła śledztwo dotyczące zamordowania na przełomie czerwca i lipca 1941 ponad tysiąca obywateli polskich w więzieniu w Tarnopolu na Ukrainie.

Postępowanie zawieszono z powodu wyczerpania materiału dowodowego dostępnego w Polsce. Z uwagi na to, że zbrodnie popełniono na Ukrainie, okręgowa komisja zwróciła się do głównej komisji z wnioskiem o przekazanie akt sprawy prokuratorowi generalnemu Ukrainy, celem kontynuowania śledztwa.

Według komisji, zabójstwa w Tarnopolu stanowią zbrodnie przeciw ludzkości, które - zgodnie z prawem międzynarodowym - nie podlegają przedawnieniu.

W śledztwie, trwającym od listopada 1992, okręgowa komisja ustaliła, że po zajęciu Tarnopola przez Armię Czerwoną 17 IX 1939, władze sowieckie rozpoczęły masowe aresztowania wśród miejscowej ludności narodowości polskiej, głównie wśród inteligencji, młodzieży z organizacji harcerskich, pracowników administracji państwowej, zawodowych żołnierzy i policjantów. (PAP)

SOBOTA W KRYSPINOWIE

18 LIPCA, GODZ. 12.00

Zapraszamy na festyn z udziałem

6 BRYGADY DESANTOWO-SZTURMOWEJ

- prezentacja sprzętu wojskowego
- pokazy walki wręcz
- liczne konkursy i zabawy estradowe
- wiele innych atrakcji



WIELKI FESTYN

WOLA BATORSKA '98

18 - 19 lipca

STADION LKS „BATORY”

SPONSORZY:

Browary Tyskie, ZPC „WAWEL” S.A.
MOSTOSTAL KRAKÓW S.A., RADIO „PLUS”

Dojazd autobusem FB lub mikrobusiem PM z placu Centralnego w kierunku Chobotu. Organizatorzy serdecznie zapraszają i gwarantują doskonałą zabawę.

SOBOTA, 18 lipca

godz. 15.00 - Kiermasz spożywczy

Browary Tyskie, ZPC WAWEL

godz. 16.00 IMPREZY REKREACYJNE:

- bieg sprinterski
- zawody strzeleckie
- turniej siatkówki

godz. 19.00 DYSKOTEKA

- z Radiem „PLUS”

NIEDZIELA, 19 lipca

godz. 9.00 - Kiermasz spożywczy

godz. 10.00 - IMPREZY REKREACYJNE:

- godz. 10.30 - zawody strzeleckie
- zawody rowerów górskich

godz. 11.00 - turniej komетки

godz. 12.00 - podnoszenie ciężarków

- przeciąganie liny

godz. 13.00 - bieg uliczny

godz. 15.00 - turniej rodzinny

godz. 15.00 - IMPREZY KULTURALNE:

- zespoły: „Iskierki”, Grupa Baletowa
- Zespół Śpiewaczy „Nasza Wola”, Orkiestra Dęta „Lira”

- KONCERT GWIAZDY - niespodzianka

godz. 17.00 - Losowanie cegiełek,

ogłoszenie wyników

godz. 18.00 - Zabawa taneczna -

- gra zespół „AVISTA”

tel. 285-85-85
Włącz Radio Alfa:
Lista Przebojów
Radio Alfa
prowadzenie: Wojciech Jaworski
sobota od 18.05

Tradycyjnie jak co Roku!

101,6 FM
68,75 FM

RADIO KRAKÓW

zaprasza do swojego Amfiteatru przy ul. Szlak 71 na

PORANKI MUZYCZNE

z udziałem Salonoj Orkiestry Radia Kraków

CAMERATA
pod dyr. Wiesława Murzańskiego

oraz gościa koncertu

Barbary Stępnia - Wilk

19 lipca o godz. 11.00

koncert poprowadzą:

Dorota Włosowicz i Bogusław Sobczuk.

Koncert jest transmitowany

na antenie Radia Kraków.

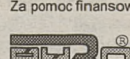
Patronat Honorowy:

Prezydent Miasta Krakowa

Patronat medialny:

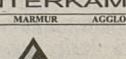
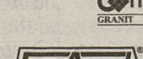
DZIENNIK POLSKI

Za pomoc finansową dziękujemy firmom:



BANK HANDLOWY W WARSZAWIE SA
ROK ZAŁOŻENIA 1870

INTERKAM
GRANIT MARMUR AGGLO



ALPINA SERVICE sp. z o.o.

Rewelacja na krakowskim rynku
RADIO TAXI METRO
Nr tel. 636 00 00
636 36 36, 96-67
TRANSPORT BAGAŻOWY
JESTEŚMY NAJTAŃSI!!!
ZADZWOŃ • SPRAWDŹ • PORÓWNAJ
Ogłaszamy nabór taksówkarzy

DZIENNIK Finansowy

KUP AKCJE, JEŚLI POJDA W GÓRĘ — SPRZEDAJ JE, JEŚLI NIE POJDA — NIE KUPUJ ICH. WILL ROGERS

NR 421

Zdaniem analityka

Tydzień dobrych wiadomości

Kolejny tydzień na warszawskiej giełdzie rozpoczął się od mocnego uderzenia. Już w niedzielę media rozpowszechniły informację o zgodzie Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego na udzielenie zagrożonemu niewypłacalnością rządowi Rosji pomocy kredytowej, która łącznie z pożyczkami udzielonymi przez Japonię sięgnąć ma do końca 1999 r. do około 22,6 mld USD. Giełda rosyjska zareagowała na to w poniedziałek wzrostem cen akcji o 9,2 proc., który został przyćmiony już dzień później, kiedy te informacje zostały oficjalnie już potwierdzone 16,8-proc. skokiem indeksu. Z oczywistych względów bankructwo Rosji odbiłyby się szerokim negatywnym echem na wszystkich rynkach w Europie Środkowej i nie tylko. Odroczenie z wykorzystaniem pieniędzy zachodnich podmiotów tej groźby w czasie (po raz kolejny w tym stuleciu) błyskawicznie przełożyło się na wzrost kursów akcji również i na GPW. W poniedziałek wartość WIG-u wzrosła o 2 proc., a wtorkowy skok o 4,6 proc. był najsilniejszym od 9 miesięcy. Pomimo przyływu optymizmu przed krajowymi uczestnikami rynku stały jeszcze dwa problemy. Pierwszym było czwartkowe głosowanie rosyjskiej Dumy nad rządowymi projektami ustaw, których przyjęcie było warunkiem MFW wypłacenia przyznanych środków. Drugim było pytanie o decyzje, które również w czwartek zapadła na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej.

W czwartek okazało się, że ci spekulanci, którzy w czerwcu podjęli ryzyko zakupów akcji, gdy WIG pod wpływem dramatycznych wieści ze świata znajdował się 20 proc. niżej, mieli rację. W Rosji Duma podoczywszy się nieco, uchwaliła drastyczne podwyżki podatków mające na celu zdobycie środków

potrzebnych dla obsługi rządowego zadłużenia. Zaś RPP dokonała zaskakująco śmiałej redukcji stóp procentowych o 2 pkt w przypadku stóp lombardowej i redyskontowej i o 2,5 pkt. proc. w przypadku najważniejszej w praktyce stopie interwencji rynku pieniężnego (z 21,5 proc. do 19 proc.). Równocześnie spo-

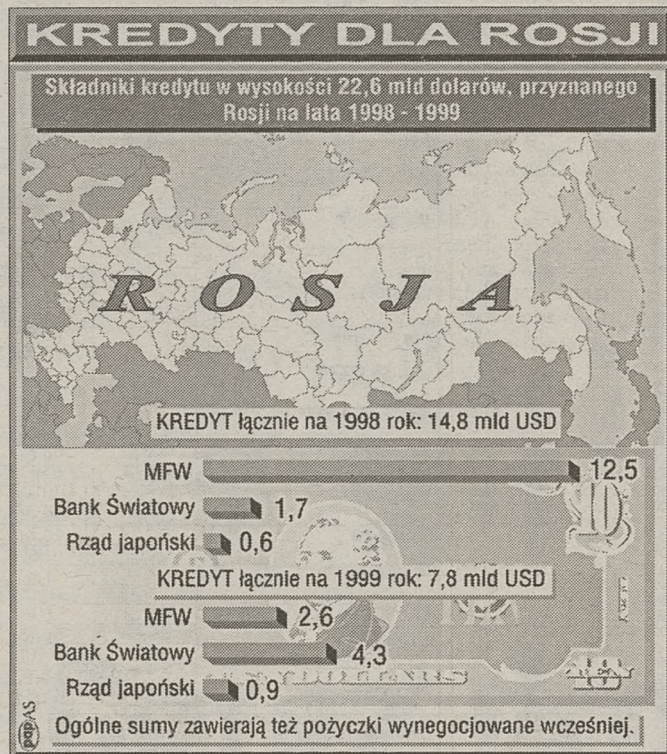
wyduje się twierdząca. NBP rozpoczął w IV kw. 96 roku zaostrożenie polityki pieniężnej, mając na celu „schłodzenie” krajowego popytu, którego nadmierny wzrost powodował niebezpiecznie szybkie narastanie importu. Będący tego rezultatem wzrost deficytu wymiany handlowej z zagranicą groził, że

pory systematycznie spada, osiągając w czerwcu najniższy od ponad 3 lat poziom 29 proc. Na wysokim poziomie utrzymuje się skłonność sektora niefinansowego do oszczędzania. Roczna dynamika złotych oszczędności wynosiła na koniec czerwca 35,5 proc. od lutego przewyższając tempo przyrostu nowych długów sektora niefinansowego. Także rząd - ku memu zaskoczeniu - prowadzi stosunkowo rozsądną politykę, utrzymując zerową nominalnie (a więc realnie ujemną) dynamikę zadłużenia netto sektora bankowego. Inny element wpływający na popyt w gospodarce, czyli wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, które latem 97 przyrastały realnie o 10 proc., w czerwcu były już realnie tylko 2,2 proc. wyższe niż przed rokiem.

Równocześnie ustabilizowała się nierównowaga zewnętrzna polskiej gospodarki. Liczony dla ostatnich 12 miesięcy deficyt handlowy (11,5 mld USD) jest co prawda wyższy niż 3 kw. wcześniej, ale w przypadku 12-miesięcznego deficytu obrotów bieżących aktualny poziom (4413 mln USD) jest ciągle niższy niż apogeum z IX'97 (4654 mln USD). Obserwowana w ostatnich miesiącach roczna dynamika eksportu jest ciągle znacząco wyższa niż przed rokiem, jak również wyższa niż o wiele niższe niż w 97 r. tempo wzrostu importu. Tym pozytywnym zjawiskom towarzyszy od dwu miesięcy powrót spadkowej tendencji wskaźnika inflacji.

Niezmiennie ważna zasada giełdowej spekulacji głosi „kupuj pogłoski, sprzedawaj fakty”. O tym, czy zastosują się do niej, realizując zyski, ci najbardziej przenikliwi inwestorzy, którym ostatni miesiąc przyniósł średnio 20 proc. wzrost wartości akcji, przekonamy się w przyszłym tygodniu.

WOJCIECH BIAŁEK,
analityk DM Magnus



wolnione zostało z 0,8 proc. do 0,65 miesięczne, czyli z 10 proc. do 8,1 proc. rocznie tempo „pełzającej” dewaluacji złotego. Rynek, który nie wytrzymał nerwowo oczekiwania spadł w czwartek o 1,3 proc., zareagował na te wieści w piątek zwykłą WIG-u do najwyższego od ponad 2 miesięcy poziomu 17.703 pkt.

Narzuca się pytanie o to, czy ostatnie decyzje Rady Polityki Pieniężnej znajdują usprawiedliwienie w obecnym stanie polskiej gospodarki. Odpowiedź

nasz kraj stanie się w szybkim tempie nadmiernie uzależniony od obcego kapitału koniecznego do sfinansowania dziury w bilansie handlowym. NBP poprzez podwyżki stóp procentowych i poziomu obowiązkowych rezerw gotówki dla banków starał się przez ponad rok ograniczyć narastanie stymulującej popyt akcji kredytowej. I udało mu się to. Roczne tempo przyrostu kredytu dla sektora niefinansowego osiągnęło swe cykliczne apogeum (+48 proc.) w okresie IV-VI'97 i od tamtej

Tydzień na skróty

Zarząd Swarzędza złożył 13 bm. do sądu wniosek o otwarcie postępowania układowego. - To nie jest nagła decyzja, to narastało latami i teraz sytuacja stała się na tyle poważna, że utraciliśmy płynność finansową - powiedział PAP wiceprezes zarządu spółki Wojciech Krych. 15 lipca sąd wydał

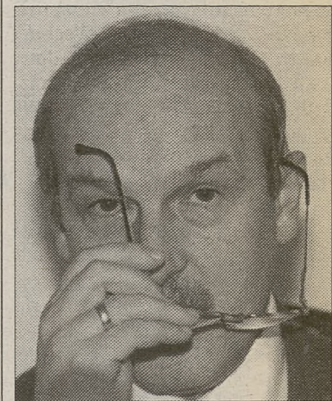


Premier Siergiej Kirijenko zapewnia, że Rosja nie będzie mieć żadnych kłopotów ze spłatą zaciągniętych obecnie kredytów

postanowienie o otwarciu postępowania układowego. - Zaraz po tym podjęliśmy rozmowy z naszymi wierzycielami - powiedział Krych.

Tymczasem do 3 sierpnia odroczone rozpatrzenie wniosku Universalu o otwarcie postępowania układowego. Tego dnia rozpatrywany będzie również wniosek Raiffeisen Centrobank o ogłoszenie upadłości Universalu. Jednocześnie sąd zobowiązał Universal do dostarczenia w ciągu 7 dni nowej propozycji układu. W tym samym terminie Universal ma również dostarczyć skonsolidowany raport roczny, wykaz spłat wszystkich należności dokonanych w ciągu ostatnich 15 miesięcy, wykaz nieruchomości i udziałów w spółkach oraz decyzję PBK o wypowiedzeniu Universalowi układu kredytowego. W trakcie rozprawy dyrektor finansowy Universalu Urszula Czajkowska przedstawiła nietrafione inwestycje, jakie spółka poczyniła w ostatnich latach. - W krajach byłego WNP Universal zainwestował ok. 20 mln USD, zarząd liczy na odzyskanie 4-5 mln USD w ciągu najbliższych 2-3 lat - poinformowała. Czajkowska podała, że w kontrakty zbożowe zawarł Universal w 1996 r. zainwestowano ok. 30 mln zł. - Inwestycja ta nie przyniosła spodziewanych zysków, gdyż rząd dopuścił do zbyt dużego importu zboża, co doprowadziło do załamania cen - powiedziała. Dodała, że straty szacuje się na 14 mln zł. Zysku nie przyniosło również zainwestowanie ok. 12 mln zł w Fabrykę Kuchenek „Acanta”. Ok. 1 mln zł spółka straciła w związku z nieudaną próbą utworzenia montowni samochodów marki Hyundai. Zarząd liczy, że sprzedaż budynku Universalu przy ulicy Karolkowej może przynieść ok. 30 mln zł. Ta sprzedaż może nastąpić w ciągu najbliższych 3-4 miesięcy. Pieniądze uzyskane z tej transakcji Universal przeznaczy na spłatę zobowiązań. - Wiadomo, że spółka jest zadłużona

w kilku bankach, m.in. w Raiffeisen Centrobank. Obecnie rozpatrywany jest wniosek tego banku o ogłoszenie upadłości Universalu. Nie spłaconą kwota, wynikająca z kredytu obrotowego, wynosi równowartość w złotych 1 mln USD. Universal jest winny pieniądze również swoim dostawcom. Spółka ma długi także wobec BRE i BIG-BG. Pod koniec maja do Universalu zgłosił się komornik, który zajął rachunki bankowe oraz udziały w spółkach z Grupy Universalu. Działania komornika związane są ze spłatą do BRE należności z tytułu bonów komercyjnych oraz do BIG-BG z tytułu factoringu spółek z Grupy Universalu. Prasa podawała również, że na giełdzie wierzycielności pojawiły się długi spółki. Aby ratować sytuację Universal odsprzedał Polsatowi za 120 mln zł 20-proc. pakiet akcji tej firmy. Działanie to nie przyniosło wystarczającego wpływu gotówki, gdyż 51 mln zł przejął Powszechny Bank Kredytowy na spłatę niewymagalnych kredytów. Decyzję tę Universal zaskarżył - pisała PAP. Agencja przypomniała także, że na początku lipca Universal oraz kilka spółek z grupy kapitałowej wynegocjowały umorzenie długów wobec Pekao SA. W zamian za zwolnienie z długów bank przejął budynki przy ul. Grzybowskiej, które stanowiły zabezpieczenie hipoteczne zaciągniętych kredytów. Nieruchomości te Universal będzie mógł odkupić po korzystnej cenie w ciągu roku. Jak informowała wtedy



Szeff Rządowego Centrum Studiów Strategicznych Jerzy Kropiwnicki przestrzega przed konsekwencjami zbytelnego wzmocnienia złotego.

rzeczniczka prasowa spółki Agnieszka Szostek, Universal skorzysta z tej możliwości, jeżeli znajdzie na nie kupca.

Warta podpisała umowy o sprzedaży 19,99 proc. akcji Powszechnego Banku Kredytowego. Akcje kupiły: Creditanstalt AG, Westdeutsche Landesbank i Wiener Stadtische. Jednocześnie PBK odsprzedał 24,98 proc. akcji Warty.

Zarząd spółki Gant poinformował - na podstawie wstępnych danych - że inwestorzy zapisali się na ok. 422 tys. akcji, w związku z czym emisja dojdzie do skutku, cena emisyjna to 4 zł 50 gr za akcję.

Powyższe podsumowanie opracowano na podstawie serwisu Polskiej Agencji Prasowej i informacji własnych. (Ł.K.)

Na rynku walutowym

Miniony tydzień na krajowym rynku walutowym upłynął w bardzo optymistycznej atmosferze. Oczekiwanie na redukcję stóp procentowych i zmniejszenie tempa pełzającej dewaluacji złotego oraz rosnący optymizm związany z przyszłością gospodarki rosyjskiej, po przyznaniu Moskwy znacznej pomocy finansowej przez MFW, utrzymywały złotego w trendzie wzrostowym. Wtorek i środa przyniosły rekordowe notowania naszej waluty, na co oczywiście od razu zareagował bank centralny. Interwencja NBP, podczas której zgodnie z szacunkami dealerów zakupił on na rynku międzybankowym około 200 mln USD, nie zachwiała jednak znacząco pozycją złotego, choć nieco przystopowała jego aprecjacyjny potencjał. Czwartek, dzień posiedzenia PRR, przyniósł nawet lekkie osłabienia naszej waluty. Rano nie było jeszcze wiadomo, czy NBP zwoła konferencję prasową. Napięcie na rynku wzrosło, przez co dochodziło nawet do częściowych realizacji zysków, choć wartość złotego nie spadła poniżej 8 proc. od parytetu. Późnym popołudniem podano, że RPP obniżyła stopy. Rada zadecydowała również o spowolnieniu tempa dewaluacji złotego.

Splot tych decyzji nie wzmógł jednak realizacji zysków ze strony zagranicznych inwestorów, jak to miało miejsce w maju po wówczas nieoczekiwanym poluzowaniu polityki pieniężnej. Rynki spodziewając się cięć stóp, choć może nie w takim wymiarze, wcześniej już to zdyskontowały. W piątek złoty kwotowo był w okolicach 8,3 proc. względem parytetu. Wprowadzone zmiany zmniejszą na pewno atrakcyjność naszej waluty. W najbliższej przyszłości może nastąpić mniejszy wpływ kapitału zagranicznego do Polski, gdyż stopy procentowe nie będą już tak atrakcyjne, zatem złoty będzie się umacniał znacznie wolniej niż miało to miejsce od początku tego roku. Niemniej jednak nasze stopy nadal są wysokie i nieunikniona jest kolejna ich redukcja. Oczekujemy zatem kolejnej ich redukcji, jeśli nie pod koniec tego roku, to na początku przyszłego.

Na świecie rynki odraagowują ostatnie wydarzenia polityczne na świecie. Od poniedziałku dolar w relacji do marki sukcesywnie traci na wartości. Dzięki udzieleniu Moskwy przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW) pożyczki rzędu 22,6 miliarda dolarów inwestorzy z optymizmem spojrzeli na przy-

szłość gospodarki rosyjskiej. Wdrożenie w życie przygotowanego przez Dumę programu antykrzysowego pozwoli bowiem uniknąć załamania finansowego w Rosji i dewaluacji rubla. Jest to bardzo pocieszająca informacja, szczególnie dla inwestorów niemieckich, których ogromna część kapitału zaangażowana jest na tamtych terenach. Do piątku włącznie notowania dolara spadły poniżej 1,7850 DEM. W ślad za marką w relacji do dolara zyskuje również japoński jen. Waluta Kraju Kwitnącej Wiśni, wspierana nadziejami na szybkie reformy tamtejszej gospodarki, umocniła się do 139,00 JPY.

JOANNA MACIEJEWSKA
DEPARTAMENT SKARBU
BANKU HANDLOWEGO W WARSZAWIE SA
UWAGA! Bank Handlowy w Warszawie SA nie ponosi odpowiedzialności za skutki finansowe decyzji podjętych w oparciu o powyższe informacje. Aktualna tabela kursowa jest dostępna w oddziale banku w Krakowie, ul. Grzegórzecka 21, tel. 429 26 06, 429 29 51, w telegazecie na str. 710-713 oraz w „Wiadomościach Gospodarczych” w Radiu Kraków o godz. 8.30, UKF 101,6 lub 68,75 MHz.

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1354-1358)

Kurs 26 tyg.		Kurs (zł)	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	C/WK	P/E (C/Z)	Kapitałizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji					
Min (zł)	Max (zł)			Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)					K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	13.07 (zł)	14.07 (zł)	15.07 (zł)	16.07 (zł)	
AKCJE – Rynek podstawowy																		
45.70	106.00	Agros	55.50	2.8	36 197	4 018	0.33	1.66	23.20	610.50				53.50	56.50	56.00	54.00	
16.00	22.50	AmerBank	19.00	-0.5	3 302	125	0.06	0.85	6.30	108.30	S	4 638	0	14 023	19.20	19.20	19.10	19.10
32.50	77.00	Amica	35.50	-2.7	16 622	1 180	0.19	1.36	10.50	310.18	K	4 697	4 697	1 756	39.00	39.00	35.10	36.50
5.85	12.30	Animex	6.40	-1.5	27 835	356	0.11	0.80	8.80	157.78	S	1 632	1 632	7 888	6.40	6.70	6.50	6.50
2.80	7.90	Atlantis	3.05	-3.2	4 288	250	0.33	0.86	11.70	37.82	S	46	46	12 254	3.00	3.20	3.20	3.15
18.80	26.60	Bakochłód	25.30	-0.4	4 288	250	0.16	0.78	15.30	67.66	S	210 089	210 089	200 138	25.80	25.80	25.70	25.40
7.90	5.70	BIG GC	5.00	6.4	1 840 535	18 405	0.43	5.50	15.60	212.95	K	46	46	4 445	4.45	4.65	4.80	4.70
10.50	27.50	BKumarahy	11.60	1.8	4 623	107	0.14	0.85	5.30	37.97	S	8 068	208	262	11.70	11.80	12.50	11.40
8.80	43.60	Bryzrew	13.00	4.0	12 058	314	0.54	0.81	10.20	29.18	S	12 233	12 233	17 450	44.60	45.90	47.30	46.80
34.20	53.50	BGS	48.50	3.6	61 516	5 967	0.47	1.77	8.40	640.20	K	529	529	1 675	320.00	336.00	339.00	330.00
150.00	335.00	BPH	335.00	1.5	7 437	4 983	0.06	2.63	11.70	3855.85	K	19 273	1 100	2 800	97.00	106.50	107.00	108.00
53.50	115.00	BRE	109.00	0.9	82 346	17 951	0.43	2.06	11.80	2071.00	K	10 321	10 321	2 800	258.00	271.00	280.00	260.00
172.00	365.00	BSK	280.00	7.7	23 064	12 916	0.25	1.99	12.10	2592.80	K	10 340	10 340	56 660	17.80	18.60	18.50	18.00
10.80	36.00	Budimex	18.60	3.3	210 788	7 841	1.32	1.63	16.60	296.45	S	6 384	6 384	4 813	2.40	2.48	2.50	2.43
2.19	4.00	BWR	2.45	0.8	20 210	99	0.07	0.63	51.20	69.67	S	1 675	0	0	8.40	8.40	8.50	8.30
7.95	33.20	Bytom	8.90	7.2	1 760	31	0.23	0.44	3.20	6.68	S	9 411	1 292	0	62.50	64.50	66.00	65.00
47.00	107.00	ComputerLand	67.00	3.1	3 424	459	0.06	0.63	32.70	392.61	S	4 824	600	7 314	69.00	72.50	73.00	72.00
56.00	114.00	Deciba	73.00	1.4	52 411	7 652	0.38	1.96	13.60	1007.60	S	180	180	180	28.80	29.70	29.00	28.50
25.70	99.00	Drosed	30.00	5.3	2 114	127	0.11	1.13	20.00	55.20	S	3 204	3 204	23 366	69.00	72.00	72.00	71.00
13.80	108.00	Echo	72.00	1.4	3 857	555	0.11	3.05	9.70	180	S	2 163	2 163	28 000	50.00	52.50	52.00	52.00
29.20	71.00	Elektrobudowa	34.90	2.9	57 619	4 022	1.28	1.94	9.10	157.01	S	21 630	21 630	6 894	3.30	3.45	3.50	3.60
23.90	54.50	Elektrim	52.50	1.0	184 733	19 397	0.26	7.95	63.70	3738.83	S	2 355	2 355	115	3.55	3.60	3.60	3.60
3.20	7.80	Elektroex	3.70	2.8	121 987	903	1.14	1.04	23.40	39.46	S	69	69	21	42.00	43.00	42.50	42.00
3.40	9.50	ElmotWar	3.70	2.8	13 221	98	0.15	0.86	11.60	31.77	S	492	492	235	63.00	68.50	68.00	66.00
38.20	72.00	Elzab	42.00	0.0	1 557	131	0.12	1.13	7.70	53.17	S	380	380	120	14.00	14.50	14.70	13.70
50.50	83.00	Energopt	68.50	3.8	6 637	909	0.60	1.39	10.60	75.35	S	1 789	1 789	1 111	4.70	5.15	5.15	4.65
12.00	24.10	Energopt	14.30	4.4	1 130	32	0.03	0.50	9.30	53.15	S	6 470	6 470	2 500	5.90	5.80	5.65	5.10
2.15	9.70	Espebepe	4.75	2.2	43 096	409	2.00	x	10.21	10.21	K	4 284	4 284	13 429	25.40	26.10	26.20	25.70
28.40	49.00	Exbur	47.00	2.4	31 301	2 942	0.21	2.04	35.50	705.00	S	23 305	2 305	23 305	5.95	6.25	6.30	6.24
23.00	59.50	Farmfood	25.40	-1.2	20 240	1 028	0.58	0.90	10.90	87.93	S	6 012	6 012	12 058	5.65	5.75	5.60	5.45
5.00	12.90	Ferrari	6.35	2.4	43 157	548	0.59	0.35	8.40	46.44	S	6 628	1 167	0	67.00	70.00	70.00	67.00
4.70	19.70	Forte	5.60	2.8	78 059	874	0.45	0.83	6.60	96.93	K	1 931	0	0	6.65	6.80	6.90	6.70
56.00	150.00	Górażdże	68.50	2.2	10 774	1 476	0.15	1.21	7.70	506.90	S	4 388	2 960	0	65.00	68.00	68.00	65.00
5.00	18.00	GPRD	6.80	1.5	4 234	58	0.06	1.25	8.70	51.00	S	1 931	0	0	6.65	6.80	6.90	6.70
85.00	180.00	Grajewo	85.00	0.0	13 495	2 294	0.51	1.38	10.40	226.10	S	819	250	520	68.00	72.00	72.00	71.00
37.90	73.50	Handlowy	73.50	3.5	213 139	31 331	0.33	1.84	8.10	4777.50	S	6 470	6 470	2 500	17.20	17.50	17.50	17.40
17.30	36.70	Hutmen	17.50	0.6	1 080	38	0.04	0.45	13.70	49.77	S	38	38	2 652	28.20	29.50	29.20	28.20
17.90	43.00	Impexment	28.50	1.1	7 855	448	0.07	0.93	13.80	302.97	K	819	250	520	28.20	29.50	29.20	28.20
15.60	40.00	Indykpol	23.00	5.5	949	44	0.03	1.71	32.60	30.97	K	6 470	6 470	2 500	28.20	29.50	29.20	28.20
5.40	19.80	Irena	5.40	5.9	38 234	413	0.60	0.52	5.10	34.56	S	38	38	2 652	209.00	229.50	234.00	234.00
161.00	274.00	Izolacja	255.00	9.0	3 390	1 729	0.29	3.29	18.20	293.25	S	5 339	2 000	78.00	81.50	80.00	79.00	
50.50	102.50	Jelfa	81.50	3.2	10 314	1 681	0.15	1.75	13.90	554.20	S	5 160	2 471	0	27.20	29.00	28.60	28.00
26.90	91.50	Jutrzenka	27.50	-1.8	5 397	297	0.15	0.82	6.50	98.26	K	254	254	4 818	20.00	20.50	20.00	19.20
18.00	37.00	KabelBPK	18.80	-2.1	45 265	1 702	0.17	2.06	11.80	493.53	K	703	703	786	21.00	22.50	23.50	22.70
17.50	58.00	Kable	23.70	4.4	3 507	166	0.18	0.91	85.50	47.40	K	2 816	613	103	56.00	61.50	55.50	58.00
45.00	75.50	Kety	58.00	0.0	2 849	330	0.03	2.53	17.60	580.05	K	113 820	113 820	13 105	14.00	14.50	14.50	14.00
10.20	24.30	KGHM	15.20	4.8	489 153	14 870	0.24	0.74	6.80	3040.00	K	1 044	1 044	2 206	24.00	24.70	24.40	24.00
12.30	24.30	KPM-BICK	13.50	-2.2	1 723	47	0.05	0.56	7.40	49.28	S	16 352	16 352	32 174	15.50	16.70	16.60	16.40
14.70	31.40	Kredyt Bank PBI	17.40	6.1	285 604	9 939	0.46	1.61	10.40	1069.72	K	3 200	23 300	23 300	23.30	24.30	23.80	24.00
17.00	64.50	Krosno	24.50	2.1	20 569	1 008	0.62	0.62	8.80	81.23	S	199	199	5 001	14.70	15.20	15.90	15.10
11.70	31.90	Kruszwica	15.50	2.6	10 841	336	0.11	1.06	10.10	170.40	K	79	79	5 833	28.90	29.20	29.50	29.10
28.20	57.00	Lenitex	28.40	-2.4	21 618	1 228	0.36	1.36	10.10	170.40	K	308	308	834	6.20	6.50	6.50	6.40
5.55	14.30	LG Petrobank	6.25	-2.3	3 642	46	0.02	0.57	9.60	139.10	K	132	132	1 197	23.40	23.80	23.50	23.00
32.50	53.50	Medicines	45.00	5.9	19 319	1 739	0.35	2.57	19.90	248.82	S	1 947	76	76	13.00	13.00	12.40	12.60
17.00	31.40	Mennice	23.60	2.6	4 879	230	0.09	0.83	9.60	129.80	K	2 613	2 613	121 156	6.10	6.30	6.40	6.15
10.10	16.00	Morliny	12.50	-0.8	1 036	26	0.02	0.79	8.50	50.80	K	1 680	1 680	1 650	14.00	14.00	13.80	13.70
5.15	14.10	Mostalep	6.35	3.3	450 332	5 719	0.98	1.53	8.90	291.47	K	8 172	3 120	13 000	13.80	13.80	13.60	13.50
11.80	23.90	Mostalgr	13.70	0.0	14 380	394	0.36	1.11	11.90	54.80	K	13 642	13 642	3 999	23.90	25.10	26.00	26.00
7.40	25.60	Mostalski	8.50	8.3	115 826	1 969	1.24	1.04	12.60	79.22	S	3 166	100	17.20	18.00	18.00	18.00	

Po obniżce stóp procentowych NBP

Nadzieja na tańszy kredyt

(INF. WŁ./PAP) Obniżenie stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego jest dla rynku sygnałem do redukcji oprocentowania kredytów komercyjnych. Jak zwykle w takiej sytuacji na decyzje banków przyjdzie nam poczekać jednak zapewne nawet i kilka tygodni.

Jak już informowaliśmy, w czwartek Rada Polityki Pieniężnej zdecydowała m.in. o: obniżeniu oprocentowania kredytu lombardowego NBP z 26 do 24 proc. i redukcji stopy redyskonta weksli z 23,5 do 21,5 proc.

Niewykluczone, że po decyzjach Rady Polityki Pieniężnej, obniżających stopy procentowe kredytami, ale też zmniejszają się zainteresowanie zaciąganiem kredytów za granicą - powiedział Grzegorz Wójtowicz, członek Rady Polityki Pieniężnej (RPP). Decyzja Rady może spowodować, że w najbliższych tygodniach banki obniżą oprocentowanie lokat i kredytów. Wójtowicz podkreślił, że banki nauczone doświadczeniem dbają o swoich obecnych i potencjalnych klientów. - *Raz utracony klient może nie wrócić* - dodał.

Zdaniem Hanny Gronkiewicz-Waltz, tempo dostosowywania decyzji banków do decyzji RPP „bywa w bankach różne”. - *Z obserwacji wiemy, że banki decydują się na reakcję kilka tygodni. Skala obniżek oprocentowania kredytów i depozytów zależy od sytuacji, kosztów i strategii działania poszczególnych banków* - stwierdziła.

Nie ludźmy się jednak - nawet po ewentualnej obniżce oprocentowania kredytów

w bankach komercyjnych pożyczki przez nie oferowane pozostaną horrendalnie drogie. Teraz (jeszcze przed reakcją banków na czwartkowe decyzje RPP) za kredyt trzeba zapłacić ok. 25 - 30 proc. w stosunku rocznym, a czasem nawet więcej. Trzeba bowiem pamiętać o dodatkowych prowizjach czy też kosztach wpisania zastawu do rejestru sądowego. Obniżająca się inflacja sprawia, że nawet przy spodziewanej redukcji oprocentowania realny koszt kredytu pozostanie bardzo wysoki. Stąd przy zadłużaniu się wskazana jest rozważa - przy oprocentowaniu wynoszącym „tylko” np. 25 proc. nie spłacany regularnie dług w ciągu kilku lat może się podwoić. W praktyce oznacza to, iż np. za małe mieszkanie kosztujące 100 tys. zł trzeba będzie de facto zapłacić ponad 200 tys. lub - przy dłuższym okresie spłaty - jeszcze więcej. Regularne spłaty kapitału i odsetek są w stanie z łatwością pożyć comiesięczne dochody zadłużonych rodzin. Przed zaciągnięciem kredytu trzeba więc koniecznie przestudiować symulacje spłaty i porównać je z comiesięcznymi dochodami i wydatkami rodziny.

Prezes NBP twierdzi, że poziom kredytów w Polsce jest pod kontrolą. Czerwcowy wzrost liczby wydanych kredytów konsumpcyjnych wiąże się ze zleceniami kupna na akcje banku Pekao SA. Analogiczny wzrost nastąpił przy prywatyzacji Powszechnego Banku Kredytowego w ub.r. - przypominała. - *Dynamika kredytów zarówno dla gospodarstw domowych, jak i kredytów dla przedsiębiorstw, obniża się i jest na bezpiecznym poziomie* - stwierdziła.

Tymczasem bankowcy mieli nadzieję na obniżkę poziomu rezerw obowiązkowych (czyli tej części lokat, którą muszą odprowadzać na specjalne rachunki w banku centralnym co obniża sumę pracujących dla banku i jego klientów pieniędzy). Zdaniem Krzysztofa Pietraszkiewicza, dyrektora generalnego Związku Banków Polskich, jest to możliwe wobec malejącej inflacji i dobrych wyników gospodarczych kraju.

Hanna Gronkiewicz-Waltz powiedziała, że RPP nie obniżyła rezerw obowiązkowych, co nie znaczy, że w przyszłości rezerwy nie będą obniżane. - *Na razie uważamy, że w obecnej sytuacji właściwymi instrumentami było obniżenie stóp procentowych oraz obniżenie tempa pętzenia dewaluacji* - dodała.

Zdaniem Marka Wieczorkiewicza, szefa dealing roomu PKO BP, przy założeniu lipcowej deflacji, we wrześniu można się spodziewać kolejnego obniżenia stóp procentowych o 1 - 1,5 punktu proc. Warto jednak zwrócić uwagę na kategorię przestrogę zawartą w komunikacie Rady Polityki Pieniężnej. Oświadczyła ona mianowicie, że podtrzymanie pozytywnych tendencji w polskiej gospodarce wymaga kontynuowania restrykcyjnej polityki budżetowej. - *W przypadku pogorszenia się sytuacji makroekonomicznej lub zmniejszenia stopnia restrykcyjności polityki budżetowej, Rada Polityki Pieniężnej gotowa jest ponownie zaostrzyć politykę pieniężną* - czytamy w przekazanym za pośrednictwem PAP komunikacie. Następne posiedzenie RPP planowane jest na 19 sierpnia br.

L.K., PAP



Richard „Dick” McDonald stoi przed restauracją McDonald's Manchester 30 września 1991 roku. Fot. PAP/AP

W wieku 89 lat zmarł 14 bm. w Manchesterze w amerykańskim stanie New Hampshire Richard McDonald, założyciel sieci popularnych na całym świecie restauracji McDonald's. Razem ze swoim bratem Mauricem, w latach 40. Richard McDonald rozpoczął realizację swego rewolucyjnego pomysłu na masowe żywnienie. Najpierw były przenośne budki z „szybkim jedzeniem”. Później bracia założyli pierwszą samoobsługową restaurację, serwującą głównie hamburgery i frytki. W 1961 rodzina McDonaldów odsprzedała prawa do firmy przedsiębiorcy Ray'owi Krocowi, który przekształcił ją w prawdziwe gastronomiczne imperium.

Pożyczka z funduszem

PKO BP z Pioneerem uruchomił nowy rodzaj kredytu mieszkaniowego

(INF. WŁ.) Od ok. dwóch tygodni wybrane oddziały banku PKO BP oferują kredyt mieszkaniowy z funduszem powierniczym uruchomiony we współpracy z Pioneer - Pierwszym Polskim Towarzystwem Funduszy Inwestycyjnych.

Jak poinformowała nas Ewa M. Wolińska z Pioneer, zabezpieczeniem wspomnianego kredytu jest posiadanie co najmniej 40 proc. jego wartości w jednostkach uczestnictwa Pierwszego Polskiego Funduszu Powierniczego Pioneer.

Oddziały PKO BP upoważnione do udzielania tego kredytu mogą traktować zabezpieczenie w jednostkach uczestnictwa jako jedyne wymagalne do jego otrzy-

mania. Mogą stosować także inne rodzaje zabezpieczeń (np. hipotekę na nieruchomości, zastaw, poręczenie według prawa wekslowego) - tłumaczy w Pioneerze PPT-Fl.

Kredyt udzielany jest na 20 lat, nawet w wysokości 100 proc. kosztów inwestycji - poinformowano nas.

- *Kredyt mieszkaniowy z funduszem powierniczym Pioneer PFPF jest atrakcyjny przede wszystkim dla osób, które nie mają regularnych miesięcznych dochodów, co dotychczas było problemem w momencie zaciągania kredytu (np. przez osoby pracujące na umowy zlecenie)* - wyjaśnia Pioneer.

L.K.)

Krótko

■ **PRZECIW IMPORTOWI WĘGLA.** Minister gospodarki wszczął postępowanie chroniące rynek przed nadmiernym importem węgla z Rosji. Postanowienie ministra ukazało się wczoraj w „Monitorze Polskim”. Wniosek o wszczęcie postępowania zgłosił Związek Pracodawców Górnictwa Węgla Kamiennego w Katowicach. Jeżeli zostanie potwierdzony fakt importu rosyjskiego węgla na warunkach wyrażających zgodę polskiemu górnictwu, minister gospodarki może wprowadzić dodatkowe cło lub kontyngent importowy albo rejestrację importu.

■ **ZŁOTY PO REDUKCJI.** Podczas piątkowej sesji wartość złotego nieznacznie umocniła się w porównaniu do czwartkowego zamknięcia - poinformował Marcin Bogdaniuk z PBK. Złoty wzmacnił się o 0,18 proc. w porównaniu z czwartkiem. Mimo znacznych redukcji stóp NBP nie doszło do zapowiadanych zmian. Zdaniem Marcina Bogdaniuka, presja na umocnienie złotówki trwać będzie nadal, chociaż tempo zostanie wyhamowane.

■ **CZEKANIE NA WYNIKI.** Prezes zarządu warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych Wiesław Rozłucki twierdzi, że inwestorzy czekają teraz na wyniki finansowe spółek za czerwiec, które dadzą już pewien obraz wyników za drugi kwartał. - *Wyniki finansowe spółek, a nie sytuacja w Rosji i Azji ma decydujący wpływ na notowania* - uważa prezes.

■ **INWESTUJĄ W PPI.** NFI Magna Polonia SA objął 53.530 akcji* w firmie Polskie Projekty Inwestycyjne SA z siedzibą w Krakowie, uzyskując 35,3 proc. akcji tej spółki - poinformowała w piątek firma Chase Fund Management Polska sp. z o.o., zarządzająca funduszem. Wprowadzenie akcji spółki PPI do obrotu publicznego planowane jest za ok. 3 lata.

■ **CELMA DO PRYWATYZACJI.** W sierpniu powinien zostać wybrany inwestor, z którym przeprowadzone będą rozmowy na temat prywatyzacji Elektronarzędzi Celma SA z Golezowa w Bielskiem - poinformował w piątek Mieczysław Kryjak, członek zarządu firmy. Celma jest jedynym w Polsce producentem elektronarzędzi, w tym popularnych wiertarek.

■ **WYCOFUJĄ SIĘ.** Zarząd Net Trade SA, w oparciu o uchwałę jej rady nadzorczej, złożył w piątek wniosek do Komisji Papierów Wartościowych i Giełd o wycofanie akcji spółki z obrotu publicznego - poinformował prezes spółki Krzysztof Siewierski.

■ **KOLEJNE WODOWANIE.** Uroczystość chrztu i podniesienia bandery na kontenerowcu „Kapitan Masłow”, zbudowanym w Stoczni Szczecińskiej, dla armatora z Władystoku odbyła się wczoraj w Szczecinie.

■ **UMOWA Z BUMAREM.** Odlewnie Polskie SA w Kielcach oraz Zakłady Mechaniczne Bumar Łąbędy SA zawarły umowę o współpracy. Firmy chcą utworzyć spółkę, która wydzierżawi, weźmie w leasing lub też kupi wydzielony majątek produkcyjny Centrum Odlewniczego Zakładów Mechanicznych Bumar-Łąbędy. (PAP)

Czas na wnioski

(INF. WŁ.) Osoby, które rozpoczęły budowę domu przed 1 stycznia 1997 r. mają jeszcze bardzo dużo czasu na złożenie wniosku o zwrot nadpłaty podatku wraz z należnymi odsetkami - uspokaja Olga Bogdanowicz, specjalista z Ministerstwa Finansów. Tym samym nasza rozmówczyni demuntuje pogłoski jakoby dziś upływał termin składania wniosków o zwrot niesłusznie pobranego podatku.

Jak pamiętamy, zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego osoby, które rozpoczęły budowę domu przed 1 stycznia 1997 r. mogą ubiegać się o zwrot nadpłaconego podatku dochodowego. Nadpłata owa wynika z odliczenia wydatków nie od dochodu, ale od podatku. Po orzeczeniu TK uznano, że rozwiązanie to było krzywdzące dla osób, które przed zmianą regulacji rozpoczęły swoją inwestycję.

Aby otrzymać zwrot nadpłaconego podatku wraz z należnymi odsetkami trzeba dokonać korekty deklaracji PIT. W tym celu należy złożyć specjalny wniosek w urzędzie skarbowym. Teoretycznie podatek ma na to aż pięć lat, ale im później to uczyni tym mniej korzystne to dla niego będzie - wytłumaczono nam w MF. Dziś bowiem kończy się naliczanie odsetek od nadpłaconego podatku dla tych, którzy swoje wnioski chcą dopiero teraz złożyć. Zwrot pieniędzy powinien nastąpić w ciągu 30 dni od złożenia wniosku. (L.K.)

Coraz droższy metr

Nie ma oferty dla przeciętnie sytuowanych Polaków, którym mieszkań nie funduje bogata rodzina...

(INF. WŁ.) W ub.r. średnia cena metra kwadratowego powierzchni mieszkalnej w Polsce wyniosła ok. 1,3 - 1,4 tys. zł. Jednak w dużych aglomeracjach - takich jak np. Kraków - cena metra kwadratowego jest nawet kilka razy wyższa. Wskaźnik inflacji spada. Obniża się oprocentowanie kredytów. Wzrost ilości wolnej gotówki powoduje, iż jest ona coraz chętniej inwestowana w: ziemię, domy i mieszkania. W przypadku nieruchomości mamy jednak wciąż rynek producenta. To ludzie czekają na mieszkania, a nie odwrotnie. Ceny mieszkań rosną i nic nie wskazuje na to, by sytuacja miała się zmienić.

- *Powiedzmy sobie otwarcie: dla przeciętnego człowieka nie ma w Polsce mieszkań. Nawet jeśli jest to małżeństwo i oboje posiadają wyższe wykształcenie to i tak nie mają właściwie szans na kupno własnego „M”. No bo ile mogą zarobić? Po 800 zł miesięcznie? A za metr kwadratowy trzeba było w Polsce zapłacić średnio 1,3 - 1,4 tys. zł. Średnio, bo w dużych miastach metr mieszkania w lepszym standardzie kosztował nawet 3 tys. zł - mówi specjalista zajmujący się dla Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast m.in. analizą cen.*

W ciągu kilku ostatnich lat wzrost średnich cen mieszkań w Polsce wyprzedzał ogólny wskaźnik inflacji GUS, ale jednocześnie był niższy od dynamiki wzrostu płac - poinformowano nas w Instytucie Gospodarki Mieszkaniowej.

Jak to się właściwie dzieje, że podawany co miesiąc najpopularniejszy wskaźnik inflacji spada, podczas gdy ceny mieszkań wyraźnie rosną? Otóż, jak wyjaśniono nam w Głównym Urzędzie Statystycznym mieszkań nie ma na liście towarów i usług, których ceny bierze się pod uwagę przy

wyliczaniu wskaźnika inflacji. - *To wskaźnik cen konsumpcyjnych, a mieszkania i ziemia to dobra lokatowe* - tłumaczy w GUS. Trzeba wiedzieć, że Urząd wylicza zresztą ok. stu wskaźników cenowych. Są wśród nich specjalistyczne wskaźniki budowlane.

Inflacja spada. Tanieją kredyty. Choć wielu osobom trudno w to uwierzyć, to rosną średnie dochody Polaków. Jak tłumaczy w GUS, im więcej wolnej gotówki na rynku tym droższe dobra, w które można ją ulokować: ziemia, budynki, dzieła sztuki...

- *Ceny nieruchomości zależą od relacji popytu i podaży. W dużych miastach, gdzie jest praca ludzie potrzebują mieszkań. Jeśli nie mogą ich kupić to muszą wynająć. W Poznaniu 30 proc. budowanych mieszkań to kawalerki powstające głównie z myślą o odnawianiu. Podobnie duży popyt na mieszkania jest w Warszawie, gdzie do pracy przyjeżdża masa ludzi. Atrakcyjne mieszkania są także inne wielkie aglomeracje np. Kraków czy Gdańsk. To powoduje, iż ceny części oferowanych teraz mieszkań w Warszawie przekraczają już 3 tys. zł. Tymczasem podaż jest ograniczona. Brakuje atrakcyjnych działek. Ciekawe, że w dużych miastach wyższe niż gdzie indziej są nie tylko ceny ziemi, ale także robocizny i nawet materiałów - mówi specjalista zajmujący się gospodarką mieszkaniową.*

Ceny ziemi, mieszkań i domów mogą przyprawić o zawrót głowy. W Krakowie za małe mieszkanie (20-40 metrów kw.) w pobliżu centrum trzeba zapłacić nawet ponad 80 - 100 tys. zł. Do tego dochodzą olbrzymie - sięgające łącznie nawet 12 proc. kwoty transakcji opłaty: skarbowe, notarialne i prowizyjne (dla pośredników). Za metr kwadratowy na wolnym rynku

sprzedający „liczą sobie” blisko trzy a czasem nawet cztery tysiące zł. Na kupno domu w Krakowie trzeba wydać kilkaset tys. zł. Przy średniej pensji niższej od 1,1 tys. zł trudno nawet marzyć o zakupie własnego mieszkania. Pozostaje wynajmowanie - a i tu stawki mogą z łatwością zrujnować wiele domowych budżetów.

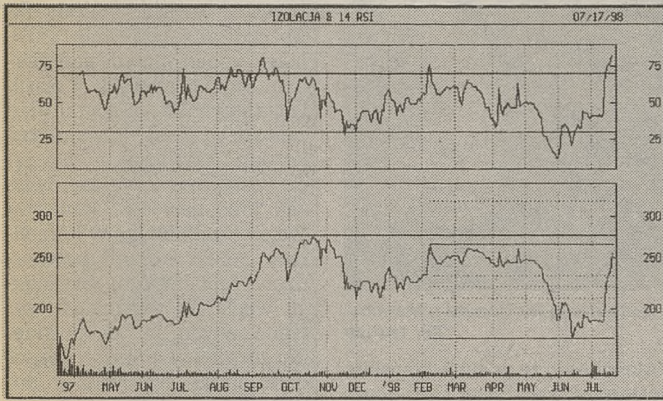
- *Po systematycznym spadku poziomu budownictwa mieszkaniowego w latach 1992 - 1996 (średnio w roku o 14,6 proc.), drugi rok z rzędu rosną efekty rzeczowe. W I kwartale br. oddano do użytku 14,1 tys. mieszkań, to jest o 7,6 proc. więcej niż przed rokiem, wobec wzrostu o 9,7 proc. w skali całego minionego roku* - stwierdza raport Rządowego Centrum Studiów Strategicznych.

Ulga w podatku dochodowym przy budowie mieszkań pod wynajem sprawia, że osoby bogatsze coraz częściej decydują się na inwestowanie w nieruchomości właśnie z myślą o czerpaniu z tego dochodu - najpierw poprzez odpis podatkowy, a potem przez czynsz. W pierwszych miesiącach br. liczba mieszkań budowanych pod wynajem lub na sprzedaż zwiększyła się o ponad 70 proc. Ale konkretne liczby nie robią już zbyt wielkiego wrażenia - inwestycje tego typu dotyczyły bowiem ledwie kilkuset mieszkań...

Obserwowane od prawie półtora roku ożywienie w budownictwie mieszkaniowym nie zmienia faktu, że wyniki tego sektora zbliżone są do osiągnięć z pierwszych połowy lat... pięćdziesiątych. Według ocen RCSS podstawową przyczyną dramatycznej sytuacji budownictwa mieszkaniowego jest utrzymująca się wciąż przepaść między naszymi dochodami a kosztami budownictwa. LUKASZ KWIECIEŃ

Kto zarobiał? Kto stracił?

Analiza techniczna



Na początek proponuję dygresję nie związaną z tematem dzisiejszej analizy. Żywiec podał zysk za czerwiec: 16 mln zł. Jeszcze ciekawsza jest dynamika zysku netto spółki w ostatnich miesiącach. Marzec - 2 mln, kwiecień - 4 mln, maj - 8 mln, czerwiec - 16 mln zł. Zaiste, rzeczywistość jest zdumiewająca. Księgowym Żywca gratulujemy fantazji!

Izolacja była w minionym tygodniu liderem giełdy i dała swoim akcjonariuszom imponujący zysk: 34,2 proc. Spółka działa w atrakcyjnej, rentownej branży chemicznej, przy czym produkuje na potrzeby dynamicznie rozwijającej się budowlanki. Jest przy tym ekspansywna, o czym świadczy zakup spółki w Czechach.

W ciągu ostatnich kilku dni kurs spółki odrobił straty z maja i czerwca i doszedł do poziomu z wiosny. Po tak silnej aprecjacji możliwa jest korekta kursu, tym bardziej, że doszedł on w pobliże poziomu oporu o wartości ok. 260 zł. Korekta może go obniżyć do około 222 zł. Jeżeli jednak kurs wzrośnie powyżej 260 zł napotka silną barierę na historycznym maksimum ok. 275 zł. W tym wypadku, jeśli akcje okażą się tak mocne, że skorygują się tylko do 260 zł, prawdopodobny będzie dalszy ich wzrost nawet do 330 zł.

W czerwcu RSI dał piękne i wyraźne sygnały kupna: spadł poniżej linii wyprzedzenia dwukrotnie, przy czym wykazał podreźnikową dywergencję z kursem. Obecnie przekroczył linię wykupienia, ale nie jest to jeszcze dostateczny sygnał do sprzedaży - osiągnięcie wyższych poziomów cenowych w najbliższych tygodniach jest prawdopodobne.

DZIAŁ REKOMENDACJI MAKLESKICH
BM ARABSKI I GAWOR
TEL. 421-02-52

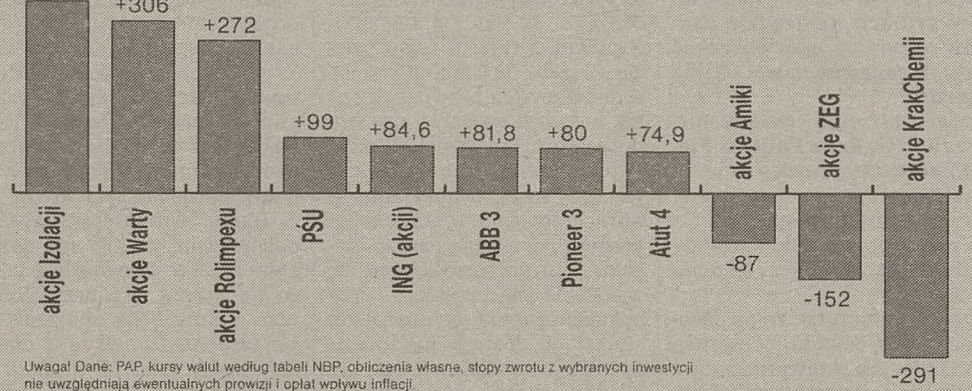
Kiedy stopy procentowe idą w dół, cieszą się posiadacze akcji, a mniej powodów do zadowolenia mają ciułacze przywiązani do lokat tradycyjnych. Obniżenie stóp procentowych jest bowiem dla banków sygnałem do redukcji oprocentowania lokat. Można też spodziewać się spadku rentowności bonów skarbowych, co prawdopodobnie odbije się na zmniejszeniu znakomitego obecnie oprocentowania obligacji trzyletnich. Z kolei duszenie inflacji ma bezpośredni wpływ na marne oprocentowanie obligacji rocznych. Jeśli nie dojdzie do odwrócenia trendów w gospodarce, trzeba liczyć się z tym, iż oprocentowanie kolejnej serii obligacji rocznych o stałym oprocentowaniu, której sprzedaż rozpoczął się ma z początkiem października, będzie niższe od oprocentowania sprzedawanych od początku lipca papierów RS0799 dających 20,71 proc. w stosunku rocznym (pamiętajmy, że obecnie walory RS0799 kupujemy po cenie wyższej od nominalnej - każdego dnia do nominału doliczane są bowiem skumulowane odsetki). Ciułacze mogą pocieszać się jednak tym, iż wobec spadku inflacji realne (uwzględniające właśnie poziom inflacji) zyski ze „spokojnych” inwestycji pozostaną na poziomie zbliżonym do poprzedniego. Niemniej, tych kilku punktów procentowych trochę żal...

Ożywienie na giełdzie przyniosło nieco radości strapienym posiadaczom Powszechnych Świadczeń Udziałowych. W ciągu tygodnia zyskały one na wartości niemal 10 proc. Kil-

Ale na parkiecie graczy czekały nie tylko pokazne zyski. Używając slangu inwestorskiego można było „umoczyć”, czyli stracić. Najbardziej spektakularnym przykładem jest tu hipo-

stu kursu walut obcych. W minionym tygodniu posiadacze lokat dewizowych nie mieli jednak powodów do radości. Dolar i marki taniały, co oznacza iż walutowi ciułacze nie zarobili.

Ile złotych można było zarobić lub stracić, inwestując 1 tys. zł? (okres: 10 VII - 17 VII)



Uwaga! Dane: PAP, kursy walut według tabeli NBP, obliczenia własne, stopy zwrotu z wybranych inwestycji nie uwzględniają ewentualnych prowizji i opłat wpływu inflacji.

kupcentowy zarobek mogła przynieść krótkoterminowa inwestycja w akcje spółek branych pod uwagę przy wyliczaniu indeksu WIG i WIG-20. Ale prawdziwe „kokosy” czekały na sprawnych spekulatorów na rynku akcji. Kupno walorów Izolacji 10 lipca i sprzedaż na wczorajszej sesji mogło przynieść ok. 30 proc. zysku (po uwzględnieniu ok. 4-proc. kosztów prowizji maklerskich). Zbliżone wyniki można było uzyskać obracając papierami Warty czy Rolimpeksu.

tetyczna tygodniowa inwestycja w akcje KrakChemii. Ulokowane w tych walorach powiedzmy 10 tys. zł, skurczyło się w ciągu kilku dni do mniej niż 7 tys. zł... Biorąc pod uwagę prowizje maklerskie jakiegoś 19 proc. można było stracić próbując spekulacji na akcjach spółki ZEG.

Redukcja stóp procentowych ma ostudzić nieco apetyt inwestorów zagranicznych na polskie papiery wartościowe. Jeśli tak się rzeczywiście stanie, to powinno dojść do pewnego osłabienia złotego, czyli wzro-

Ich interesy zbieżne są z interesami eksporterów - zysk zależy bowiem od wzrostu kursu dewiz. Dla większości z nas zbyt nie osłabienie złotego byłoby raczej przykre...

(L.K.)

Redaguje
Łukasz Kwiecień
tel. 422-25-79

Powszechne Świadczenia Udziałowe

	Kupno	Sprzedaż
PKO bp ul. Wielopole, Kraków	93 zł	101 zł
kantory	97-98 zł	104-105 zł
RDM Polonia	86 zł	114 zł
Indeks NIF		107,4

Dane mają charakter orientacyjny, nie uwzględniają ewentualnych prowizji.

Kursy w kantorach - w złotych

■ KRAKÓW - dolar, skup: 3,400-3,405, sprzedaż: 4,450-3,455, marka, skup: 1,900-1,905, sprzedaż: 1,930-1,940, funt, skup: 5,590, sprzedaż: 5,650, frank szw., skup: 2,265, sprzedaż: 2,290, frank fr., skup: 0,567, sprzedaż: 0,577, szyling, skup: 0,270, sprzedaż: 0,273-0,274.

■ NOWY SĄCZ - dolar, skup: 3,435, sprzedaż: 3,470, marka, skup: 1,900, sprzedaż: 1,935, frank fr., skup: 0,568, sprzedaż: 0,580, szyling, skup: 0,269, sprzedaż: 0,274, fr. szw., skup 2,250, sprzedaż: 2,290, funt, skup: 5,600, sprzedaż: 5,650, korona czeska, skup: 0,103, sprzedaż: 0,108, korona sł. skup: 0,095, sprzedaż: 0,101.

■ TARNÓW - dolar, skup: 3,427, sprzedaż: 3,441, marka, skup: 1,915, sprzedaż: 1,930, funt, skup: 5,585, sprzedaż: 5,670, szyling, skup: 0,271, sprzedaż: 0,273, frank fr., skup: 0,571, sprzedaż: 0,576, frank szw., skup: 2,262, sprzedaż: 2,290.

(L.K.), (IWO), (JT)

Notowania walutowe

Tabela NBP nr 138/98 Kurs średni zmiana w %

		Kurs średni	zmiana w %
Australia	1 AUD	2,1704	-0,53
Austria	1 ATS	0,2740	-0,22
Belgia	100 BEF	9,3514	-0,17
Dania	1 DKK	0,5057	-0,26
Finlandia	1 FIM	0,6340	-0,25
Francja	1 FRF	0,5750	-0,21
Hiszpania	100 ESP	2,2709	-0,22
Holandia	1 NLG	1,7101	-0,23
Irlandia	1 IEP	4,8467	-0,15
Japonia	100 JPY	2,4683	-0,47
Kanada	1 CAD	2,3162	-0,28
Luksemburg	100 LUF	9,3514	-0,17
Norwegia	1 NOK	0,4568	-0,11
Portugalia	100 PTE	1,8845	-0,20
RFN	1 DEM	1,9260	-0,18
USA	1 USD	3,4460	-0,20
Szwajcaria	1 CHF	2,2859	-0,55
Szwecja	1 SEK	0,4345	-0,14
W. Brytania	1 GBP	5,6547	-0,07
Włochy	100 ITL	0,1956	-0,20
ECU	1 XEU	3,8069	-0,25

NOTOWANIA GIEŁDY PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH (SESJA 1354-1358)

Kurs	Min (zł)	Max (zł)	AKCJE	Kurs (zł) 17.07	Zmiana (%)	Obrót		Proc. em.	P/E (C/Z)	Kapitałizacja	Oferty i dogrywki			Kursy akcji					
						Wol. (szt.)	Wart. (tys. zł)				K/S	Oferta (szt.)	Real (szt.)	Dogr. (szt.)	13.07 (zł)	14.07 (zł)	15.07 (zł)	16.07 (zł)	
AKCJE - Narodowe Fundusze Inwestycyjne																			
5,60	10,70	01NFI		5,85	1,7	5 427	63	0,02	0,43	159,70	180,01	K	1 955	1 955		5,90	6,00	5,75	5,75
4,60	12,60	02NFI		5,70	1,8	5 507	63	0,02	0,39	x	175,40	K	6 866	1 500		5,40	5,90	5,35	5,60
8,15	10,90	03NFI		10,60	3,9	16 591	352	0,05	0,91	41,50	326,17				3 795	9,80	10,20	10,00	10,20
5,05	13,70	04PRO		6,05	0,8	32 255	390	0,10	0,44	10,10	186,17	K	4 025	4 025	8 975	5,80	6,00	6,05	6,00
4,90	8,70	05VICT		5,90	0,9	120 546	1 422	0,39	0,60	52,80	181,55	K	11 825	11 825	105 362	5,75	5,85	5,90	5,85
4,60	11,20	06MAGNA		6,15	2,5	8 473	104	0,03	0,51	4,10	189,24	S	23 358	350		5,60	6,00	6,00	6,00
4,10	9,00	07NFI		5,30	3,9	7 132	76	0,02	0,42	19,80	163,09				358	4,75	5,00	4,90	5,10
4,80	10,80	08OCTAVA		6,15	2,5	9 713	119	0,03	0,54	17,10	189,24				4 520	6,00	6,10	5,85	6,00
7,40	12,50	09KWIA		11,10	4,7	18 785	417	0,06	0,88	19,20	341,56	K	11 145	4 112		10,50	10,50	10,60	10,60
5,10	12,90	10FOKSAL		5,90	0,9	6 330	75	0,02	0,38	26,80	181,55	K	1 233	1 233	267	5,55	5,75	5,85	5,85
7,10	12,30	11NFI		9,80	3,2	37 280	731	0,12	0,68	6,30	301,56				12 312	9,00	9,30	9,30	9,50
4,95	13,10	12PIAST		5,65	2,7	50 386	569	0,16	0,44	10,30	173,86	K	932	932	39 408	5,35	5,50	5,50	5,50
6,30	13,50	13FORTUNA		7,70	1,3	5 240	81	0,02	0,48	30,90	236,94				761	7,50	7,60	7,60	7,60
7,55	14,00	14ZACH		8,00	0,0	9 680	155	0,03	0,64	20,80	246,17	K	54 026	5 300		7,65	7,95	7,95	8,00
7,20	14,40	15HETMAN		7,50	2,7	10 381	156	0,03	0,57	11,40	230,78	K	1 180	1 180	2 881	7,25	7,55	7,30	7,30

OBLIGACJE

Min (zł)	Max (zł)	Śred. tygodnia (zł)	max-min (zł)	NAZWA	Data wykupu	Kurs aktualny (zł)	Zmiana (%)	Odsetki (zł)	Cena rozl. (zł)	Obrót		Kursy obligacji			
										(szt.)	(tys. zł)	13.07 (zł)	14.07 (zł)	15.07 (zł)	16.07 (zł)
90,7	90,9	90,8	0,2	IR0399	99-03-04	90,7	0,0	6,57	97,27	3 661	712	90,9	90,8	90,8	90,7
91,5	91,7	91,6	0,2	IR0699	99-06-03	91,5	-0,1	1,02	92,52	30 307	5 608	91,7	91,6	91,5	91,6
97,3	97,8	97,5	0,5	IR0998	98-09-03	97,8	0,2	11,79	109,59	456	100	97,3	97,3	97,3	97,6
93,9	94,0	93,9	0,1	IR1298	98-12-03	93,9	-0,1	10,14	104,04	1 303	271	93,9	93,9	93,9	94,0
98,7	99,0	98,8	0,3	TZ0200	00-02-06	98,8	0,1	4,96	103,76	1 477	307	98,7	98,7	98,7	98,7
98,1	98,6	98,3	0,5	TZ0201	01-02-06	98,4	0,1	4,96	103,36	15 655	3 236	98,6	98,6	98,2	98,3
100,3	100,7	100,5	0,4	TZ0299	99-02-06	100,5	0,2	5,20	105,70	567	120	100,4	100,7	100,4	100,3
98,5	98,7	98,6	0,2	TZ0500	00-05-06	98,7	0,2	4,96	103,66	439	91	98,7	98,5	98,7	98,5
98,3	98,6	98,5	0,3	TZ0501	01-05-06	98,6	0,0	5,01	103,61	24 031	4 980	98,4	98,3	98,4	98,6
100,4	101,6	100,7	1,2	TZ0599	99-05-06	100,5	0,1	5,20	105,70	2 110	446	100,4	101,6	100,4	100,4
98,5	98,8	98,7	0,3	TZ0800	00-08-06	98,7	0,2	4,96	103,66	987	205	98,7	98,6	98,8	98,5
99,9	100,2	100,1	0,3	TZ0898	98-08-06	100,2	0,3	5,20	105,40	387	82	100,1	100,1	100,0	99,9
98,9	99,2	99,0	0,3	TZ0899	99-08-06	99,0	0,1	4,96	103,96	2 521	524	99,2	99,0	98,9	98,9
98,1	98,5	98,3	0,4	TZ1100	00-11-06	98,3	0,2	4,96	103,28	17 148	3 541	98,5	98,5	98,3	98,1
100,2	100,5	100,3	0,3	TZ1198	98-11-06	100,5	0,3	5,20	105,70	683	144	100,3	100,3	100,4	100,2
98,7	98,9	98,8	0,2	TZ1199	99-11-06	98,9	0,2	4,96	103,96	8 290	1 722	98,9	98,7	98,8	98,7



ROZKWIĆ
NOWYCH
MOŻLIWOŚCI

Konto osobiste w BWR REAL BANK S.A. to:

- wysokie oprocentowanie w stosunku rocznym (17%),
- kwartalny dopis odsetek,
- możliwość regulowania wszystkich płatności,
- ułatwiony dostęp do taniego i wygodnego kredytu,
- automatyczna lokata terminowa w ramach rachunku,
- karta płatnicza PolCard - dostęp do pieniędzy 24h poprzez sieć bankomatów na terenie całej Polski oraz możliwość bezgotówkowych zakupów w ponad 30 tys. punktów handlowo-usługowych.

Centrala Banku
30-133 KRAKÓW, ul. Juliusza Lea 112
tel.: (012) 639 12 37, fax: (012) 637 40 97

BWR REAL BANK S.A.

Zapraszamy donaszycy placówek w Krakowie:
I/Oddział - ul. Juliusza Lea 112, tel: 639 14 78, 639 14 76
Filia I/O - ul. Saska 4, tel: 656 00 54, 656 40 86
II/Oddział - Rynek Główny 22, tel: 422 55 81, 422 47 12
Filia II/O - Plac Szczepański 5, tel: 422 55 81 w 116 lub 121

Uroczystości w 80 lat po śmierci monarchy

Pochowano cara

Korespondencja „Dziennika” z Moskwy

Wczoraj w Petersburgu w południe rozległy się wystrzały armatnie, które oznajmiły rozpoczęcie ceremonii pochówku szczątków ostatniego cara Rosji Mikołaja II, jego żony Aleksandry, trzech córek, ich lekarza, lokaja, kucharza i pokojówki. Uroczystość odbyła się w 80 lat po ich śmierci.

Poprzedniego dnia z Biura Medycyny Sądowej w Jekaterynburgu (dawny Swierdłowski) wywieziono 9 trumien dębowych, zamkniętych tak, by już nigdy nikt nie mógł ich otworzyć. Trumny były wielkie (120 cm długości), zawierały kości, które przeleżały w tym biurze siedem lat. Kości te poddawano ekspertyzom, aby ustalić tożsamość zmarłych. Badania wykonywano w Rosji i za granicą, m.in. w Londynie. Potwierdzono na 99 proc., że są to szczątki cara i członków jego rodziny.

W czwartek trumny zostały przewiezione z honorami do samolotu mającego je odtransportować na miejsce ostatniego spoczynku. Pożegnanie carskich szczątków odbywało się w chramie Wniebowstąpienia Pańskiego, który stoi na wznieśieniu naprzeciw miejsca, gdzie był dom Jępatiewych - ostatnie więzienie Mikołaja, Aleksandry, ich dzieci i bliskich. Ci, którzy chcieli pożegnać trumny, zapełnili całą dzielnicę wokół chramu. Gdy wynoszono trumny - z nieba lunął deszcz i rozległ się grom. Nawet najmniej przesądni poczuli to za coś niezwykłego.

Po kilku godzinach niezwykły transport znalazł się w Petersburgu, w soborze Pietropawłowskim, gdzie spoczywają niemal wszyscy członkowie rodu Romanowych (41 osób).

Wczoraj w południe wystrzały armatnie oznajmiły początek uroczystości. Miała ona wszelkie cechy dramatu, nie brak jednak było i elementów farsy. Na długo przed 17 lipca patriarcha Moskwy Aleksiej II odmówił uczestniczenia w uroczystości, motywując swoją decyzję wątpliwościami co do autentyczności szczątków znalezionych w 1979 r. w Swierdłowsku na Trietiakowskiej Drodze



Nabożeństwo pogrzebowe w soborze Piotra i Pawła na terenie Twierdzy Pietropawłowskiej. Fot. PAP/EPA

pod mostkiem. Udziału w uroczystościach odmówił również prezydent Jelcyn i szereg osobistości politycznych. Odmówił przyjazdu gubernator obwodu swierdłowskiego tak bardzo związanego z tą sprawą, Edward Rossell oraz mer Moskwy Jurij Łuzkow, który bardzo zabiegał o to, by pogrzeb odbył się w Moskwie. Rada Dumy (izby niższej parlamentu) postanowiła nie wysłać swoich przedstawicieli na uroczystość, zaś deputowani mogli się udać do Petersburga jako osoby prywatne. Podobnie postąpiła Rada Federacji (izba wyższa parlamentu).

We czwartek w południe Jelcyn oznajmił, że będzie jednak uczestniczył w uroczystościach w Petersburgu. Jelcyn uratował resztki swego autorytetu, a swą obecnością podniósł poziom uroczystości. Przybyli do Petersburga niemal wszyscy przedstawiciele dynastii Romanowych (m.in. brat cioteczny królowej angielskiej), przyjechali przedstawiciele świata sztuki (Mścisław Rostropowicz, Nikita Michalkow) oraz wystawnicy panujących obecnie dynastii królewskich.

Cerkiew sprzeciwiła się, aby modły pożegnalne zawierały imiona grzebanych oraz aby w cerkwi śpiewał chór cerkiewny. Cara żegnał chór świecki. Pierwszą spuszczoną do mogiły trumną była trumna kamerdynera carskiego, nad którą modły odprawił ksiądz kato-

licki, jako że Alojzy Trupp był katolikiem. Później żegnano kucharza carskiego Charitonowa i pokojówkę Demidową. Następnie - już w innym skrzydle soboru - wędrowały do ziemi trumny wielkich księżnych Olgi, Tatiany, Anastazji, aż wreszcie - carycy Aleksandry i cara Mikołaja.

Prezydent Jelcyn wygłosił mowę. Mówił o tym, że winni są i ci, którzy mordowali, i ci, którzy morderstwo przez lata usprawiedliwiali. Dodał, że nie wolno okłamywać siebie, bezsensowne okrucieństwo tłumacząc celami politycznymi. Brzmiało to jak akt skruchy: to I sekretarz obwodu swierdłowskiego Borys Jelcyn kazał w latach 70. w ciągu nocy zburzyć dom Jępatiewych i to on dokładał wszelkich starań, by unicestwić pamięć o zbrodni na Mikołaju II.

W tym czasie pod Moskwą w Ławrze Wielkiej Trójcy w Siergiejew Posadzie patriarcha Aleksiej II odprawił uroczystą mszę za dusze wszystkich niewinnie zabitych podczas wojny domowej. W mszy uczestniczyły trzy osoby z rodu Romanowych, uważające się za głowy tej dynastii.

Oprócz „wielkiego pojednania”, o jakim mówiono wczoraj w Rosji, mówiono też o pierwszym wielkim rozłamie między Cerkwią moskiewską a Kremlem oraz o rozłamie w dynastii Romanowych.

KRYSTYNA
KURCZAB-REDLICH

Bez szans?

Zaprzestano poszukiwań polskich rozbitków z „Rautza”

Wczoraj w południe ratownicze służby morskie Portugalii zakończyły akcję poszukiwania rozbitków ze statku „Rautz”. Nie natrafiono na żaden ślad po czterech rozbitkach, trzech Polakach i Chorwacie. „Rautz” zatonął z niezdzielen na poniedziałek. Polska ambasada w Lizbonie poprosiła wczoraj o kontynuowanie akcji ratowniczej.

Portugalskie centrum poszukiwań ratunkowych, po przeanalizowaniu wszystkich dotychczasowych raportów, kierując się prawem morskim oraz praktyką, zdecydowało w piątek o przerwaniu akcji. Ambasada RP w Lizbonie zwróciła się jednak z prośbą o kontynuowanie akcji - powiedział „Dziennikowi” I sekretarz Ambasady Polskiej w Lizbonie, Dariusz Dudziak.

Prawo morskie zakłada, iż jednostki ratownictwa morskiego są zobowiązane do prowadzenia akcji ratunkowej przez okres najwyżej 3 dni od zatonięcia statku. W tym przypadku okres ten trwał dłużej. Mimo zaprzestania akcji, żegluga portugalska wysłała komunikaty do wszystkich jednostek krążących w rejonie katastrofy w Cieśninie Gibraltarskiej, by były wyczulone na obecność na morzu rozbitków lub też części statku.

Zdaniem specjalistów, szanse na uratowanie rozbitków są niewielkie, pomimo iż posiadali kamizelki ratunkowe i skafandry termiczne, a morze było spokojne. Jednak temperatura wody wynosząca około 16 st. C nie rokuje nadziei na przetrwanie.

Opóźnia się przyjazd do kraju sześciu ocalałych z katastrofy osób, pięciu obywateli Polski i Rosjanina. - Jesteśmy z nimi w ścisłym kontakcie. Jak na taką tragedię, wyszli prawie bez szwanku - mają jedynie odparzoną częściowo skórę (w wyniku działania słonej wody i słońca) i drobne stany zapalne. W piątek znowu byli w szpitalu, gdzie jeszcze raz zostali poddani badaniom, zmieniono im też opatrunki - mówi Dariusz Dudziak.

Jak twierdził rzecznik polskiego MSZ, Paweł Dobrowolski, ocaleni wrócą do Polski dopiero za kilka dni. - Termin ich powrotu zależy od armatora. A on postanowił, że dopóki nie zostanie zakończona śledztwo w sprawie przyczyn wypadku, ofiary katastrofy będą musiały zostać w Portugalii, potrwa to przynajmniej kilka dni - mówi Dobrowolski.

Przyczyny wypadku nie są jeszcze znane. Najprawdopodobniej statek utracił stateczność wskutek upłynięcia się koncentratu rudy miedzi.

DOMINIKA ĆOŚIĆ

Bliżej NATO

Deputowani brytyjskiej Izby Gmin, podczas wczorajszej debaty, opowiedzieli się za przyjęciem Polski, Czech i Węgier do NATO. W czwartek późnym wieczorem parlament belgijski przytłaczającą większością głosów ratyfikował poszerzenie NATO o Polskę, Czechy i Węgry.

Protokoły w sprawie przyjęcia nowych członków do sojuszu przeszły procedury ratyfikacyjne w 12 spośród 16 państw NATO. Nie nastąpiło to jeszcze tylko w Holandii, Portugalii, Turcji i Wielkiej Brytanii.

Debata nad rozszerzeniem NATO została zwołana w brytyjskim parlamencie, mimo iż formalnie to rząd ratyfikuje protokoły o przyjęciu trzech nowych członków. Według nie potwierdzonych informacji, debata akcesyjna ma odbyć się również w Izbie Lordów. W Londynie oczekuje się, że ratyfikacja nastąpi jeszcze przed przerwą wakacyjną w sierpniu.

Powiększenie NATO o trzy państwa Europy Środkowowschodniej cieszy się poparciem laburzystów i torysów. Większość mówców podkreślała, że następny etap rozszerzenia nie powinien nastąpić zbyt szybko, a ostrożność wskazana jest zwłaszcza w odniesieniu do państw bałtyckich. Deputowani byli zdania, że rozszerzenie NATO na państwa Europy Środkowowschodniej to zwiększenie strefy demokracji i politycznej stabilizacji, co także leży w interesie Rosji.

(PAP)



■ PODATEK GRANICZNY.

Rada Federacji zatwierdziła wczoraj ustawy z tzw. pakietu antykrzyzysowego, zaproponowanego przez rząd Siergieja Kirijenki. Rada Federacji przyjęła również ustawę o wprowadzeniu podatku granicznego. Osoby fizyczne przekraczające granicę rosyjską będą płacić podatek w wysokości 80 proc. minimalnej płacy (równowartość 10 dolarów). Kierowcy samochodów osobowych uiszczą opłatę w wysokości dwukrotnej płacy minimalnej, czyli obecnie 166 rubli (około 28 dolarów).

■ NOWE WŁADZE.

Vaclav Klaus, były premier i przywódca Obywatelskiej Partii Demokratycznej, został wczoraj przewodniczącym Izby Poselskiej czeskiego parlamentu. Poparcie dla Klausu w wyborach przewodniczącego Izby Poselskiej gwarantowała tzw. umowa opozycyjna między socjaldemokratami a ODS. Gwarantuje ona m.in. tolerowanie przez ODS mniejszościowego socjaldemokratycznego rządu Miłosza Zemana i poparcie socjaldemokratów dla ODS w wyborach na kierownicze stanowiska w parlamencie. Prezydent Vacla Havel mianował wczoraj Zemana na stanowisko premiera.

■ ŚMIERTELNE UPAŁY.

Rośnie liczba śmiertelnych ofiar upałów na południu USA. Co najmniej 55 osób zmarło do czwartku na skutek gorąca w stanach Teksas, Luizjana i Oklahoma.

■ KRÓLEWSKI WNUK.

Król i królowa Hiszpanii mają pierwszego wnuka. Starsza ich córka, Elena, urodziła wczoraj, przez cesarskie cięcie, zdrowego chłopca. Dziecko waży 3,69 kg i mierzy 52 cm. Będzie nosić imię Felipe Juan Froilan de Todos los Santos (de Todos los Santos znaczy „od Wszystkich Świętych”).

■ PŁATNE SESZELE.

Władze Szeszeli - wyspiarskiego państwa na Oceanie Indyjskim, żyjącego z turystyki - wprowadziły opłatę w wysokości 100 USD, pobieraną od wszystkich przybywających tam cudzoziemców.

Nie przejmujemy się patriarchą

Rozmowa z profesorem JANEM WIDACKIM, kierownikiem Katedry Kryminalistyki i Nauki o Policji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

- W jaki sposób przeprowadza się identyfikację szczątków kostnych zmarłego?

- Zaczyna się od oceny jego wieku, którą dokonuje się badając kilka parametrów. Ustala się na podstawie wielkości szkieletu, czy jest to szkielet dziecka czy osoby dorosłej. Ocenia się stan skostnienia szwów czaszkowych. Szwy czaszki kostnieją całe życie i po stanie ich skostnienia można ustalić w miarę dokładnie wiek zmarłego. Wiek można określić także na podstawie starcia zębów oraz na podstawie bardziej szczegółowych badań, np. przez przepiłowanie główki ramiennej. Znając wiek zmarłego, można określić datę jego śmierci. Poznaje się ją po tym, jak długo zwłoki leżały w ziemi. Nie jest to prosta sprawa, gdyż precyzyjne ustalenie daty śmierci zależy od warunków, w jakich zwłoki leżały, m.in. od wilgotności czy przepustowości gleby.

- Czy fakt, że dysponujemy fotografiami zmarłego, np. cara Mikołaja II, pozwala na pewniejszą identyfikację?

- Tak, zdjęcia zrobione za życia pozwalają na przeprowadzenie badań antropologicznych, polegających na zestawieniu

zdjęć zrobionych za życia z kośćmi czaszki. Dzięki temu możemy ustalić, czy oczodoły, zuchwa itd. są w tym samym miejscu, co na fotografii. Obecnie takie badania przeprowadza się z wielką dokładnością, korzystając z komputerów.

- Przed laty jeden z historyków przeczytał profesorowi medycyny opis ostatnich dni życia króla Kazimierza Wielkiego pióra Janka z Czarnkowa, nie mówiąc wcześniej, czyją śmierć opisuje średnio-wieczny kronikarz. Historyk poprosił o podanie przyczyny śmierci. Ten odparł bez chwili wahania: „ten ktoś zmarł na zapalenie płuc”. Czy opisy choroby pozwalają na ustalenie tożsamości zmarłego?

- Tak, zwłaszcza dotyczy to dokumentacji stomatologicznej; po ubytkach w uzębieniu można zidentyfikować człowieka.

- Od kilkunastu lat naukowcom przy określeniu tożsamości zmarłego służą badania kodu genetycznego DNA. Szczątki cara Mikołaja II badali genetycy amerykańscy i rosyjscy. Stwierdzili że „stuprocentową pewnością”, że znalezione w 1979 r. w Jekaterynburgu szczątki

ludzkie to kości Mikołaja II. Czy rzeczywistość badania DNA pozwalają na zidentyfikowanie kogoś ze stuprocentową pewnością?

- Jeżeli ktoś mówi, że coś jest na 100 proc. - to przesadza, bo mówi o praktycznej pewności. Na 100 proc. nie można powiedzieć nawet, że kiedyś umrzemy, bo to jest wniosek indukcyjny, ale niepewny. O naszej śmierci czy zidentyfikowaniu kogoś przy pomocy metody DNA - mając dostatecznie dużo szczątków kostnych - można mówić jako o praktycznej pewności, a nie stuprocentowej pewności. Z identyfikacją szczątków Mikołaja II, wydaje mi się, nie powinno być problemów, ponieważ jest dostatecznie dużo kości, wśród nich czaszki.

- Cerkiew prawosławna odnosi się sceptycznie do autentyczności szczątków carskich. Dlaczego?

- Nie mam pojęcia, z czego to wynika, czy z uporu patriarchy, który nie wie i nie chce wiedzieć, co to jest DNA, genetyka, czy z innych powodów. Nie przejmujemy się patriarchą.

Rozmawiał:
WŁODZIMIERZ KNAP

Bułgaria przyjęta do CEFTA

Obóz w komplecie

Ministrowie handlu Polski, Czech, Rumunii, Słowacji i Słowenii podpisali wczoraj w Sofii umowę o przystąpieniu Bułgarii do Środkowoeuropejskiej Strefy Wolnego Handlu (CEFTA). Na mocy umowy od 1999 r. handel pomiędzy tymi państwami a Bułgarią zostanie znacznie zliberalizowany, a od 1 stycznia 2002 r. przewiduje się zniesienie wszystkich cel w ramach CEFTA. Bułgaria jest ostatnim z europejskich krajów byłego obozu socjalistycznego (nie licząc krajów powstałych po rozpadzie ZSRR), który przystępuje do CEFTA.

Sofia uważa, że przystąpienie do CEFTA oznacza ułatwiony dostęp do 100-milionowego rynku i jest ważnym krokiem na drodze integracji z Unią Europejską. Oczekuje się tu, że obroty z Polską czy Węgrami, z którymi Bułgaria nie miała podpisanych porozumień dwustronnych o liberalizacji handlu,

wzrosną w najbliższych latach o 30 proc.

W porozumieniach z krajami CEFTA Bułgaria zastrzegła sobie prawo do stosowania cel ochronnych na tekstylia, stal, opony samochodowe, żarówki, obuwie i niektóre produkty chemiczne.

Polska „opierała się” najdłużej, stawiając jako warunek uregulowanie długu w rublach transferowych jeszcze z czasów RWPG, domagając się utrzymania cel ochronnych na niektóre artykuły rolne (mięso wołowe, drób, ogórki, sok jabłkowy) i uregulowania kwestii spłaty depozytu w wysokości 80 mln dolarów, złożonego przez NBP w jednym z bułgarskich banków pod koniec 1989 r. W ramach porozumienia z Polską ustalono, iż przy obniżonych o połowę stawkach celnych Bułgaria będzie mogła sprzedać Polsce 85 tys. hektolitrow win.

PAWEŁ JANOWSKI
(Sofia)

DZIENNIK Na zagrodzie

Nr 126

Ceny prosto z targowiska

Województwo krakowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 55 (Proszowice) do 60 (Krzeszowice); żyto - od 39 (Proszowice) do 45 (Myślenice); jęczmień - od 44 (Słomniki) do 55 (Krzeszowice); owies - od 35 (Słomniki) do 40 (Skała)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 30 (Słomniki) do 40 (Skała)

Prosięta (w zł za parę): od 170 (Proszowice) do 220 - 280 (Krzeszowice)

Krowy (w zł za sztukę): od 1300 (Proszowice) do 1800 (Myślenice)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - 3,60 (Proszowice); wołowy młody - 2,90 (Proszowice)

Ceny na placu targowym na Rybitwach z 10 lipca

(w zł za kilogram): ziemniaki - 0,40, kapusta biała - 0,70 szt., czerwona - 0,60 szt., kiszona - 1,20, włoska - 0,50 szt., marchew - 0,60, pietruszka - 2,5, buraki - 0,30, cebula 0,60, czosnek - 4, chrzan - 0,80, pieczarki - 5, pomidory - 1,80 - 3,10, ogórek świeży - 0,60, kiszony - 1,30, papryka - 6, rzepa - 0,60, seler - 0,50, pory - 4, nąka pietruszki (pęczek) - 0,30, rzodkiewka - 0,50, koper (pęczek) - 0,40, szczypiorek (pęczek) - 0,40, kalafior (sztuka) 1,50, bób - 2,50, czereśnie - 4, wiśnie - 3

ESKA

Województwo tarnowskie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - od 52 (Szczucin) do 55 (Brzesko); jęczmień - od 45 (Żabno) do 53 (Bochnia); żyto - od 35 (Szczucin) do 40 (Bochnia); owies - od 36 (Szczucin) do 42 (Bochnia)

Ziemniaki (w zł za kwintal): od 18 (Zakliczyn) do 80 (Tuchów)

Krowy (w zł za sztukę): od 900 (Bochnia) do 1400 (Żabno)

Prosięta (w zł za parę): od 180 (Dębica) do 230 (Żabno)

Żywiec (w zł za kilogram): wieprzowy - od 3,70 (Zakliczyn) do 3,90 (Tuchów); wołowy - od 2,00 (Ciechocin) do 2,80 (Szczucin)

Spółdzielnie mleczarskie płać za mleko w klasie I: dla członków spółdzielni od 0,46 (Brzesko) do 0,56 (Szczurowa); dla pozostałych od 0,50 (Tarnów) do 0,57 (Marcinkowice)

(JT)

Województwo nowosądeckie

Zboża (w zł za kwintal): pszenica - 60 - 70 (Limanowa); żyto - 45 - 50 (Limanowa); owies - 45 - 48 (Limanowa); jęczmień - 50 - 60 (Limanowa)

Ziemniaki (w zł za kilogram) 0,70 - 1,00 (Limanowa)

Żywiec (w zł za kilogram): wołowy - 3,00 - 3,10 (Limanowa); wieprzowy - 4,00 (Limanowa); cielęcy - 4,40 (Limanowa)

Prosięta (w zł za parę): 210 - 240 (Limanowa)

Krowy (w zł za sztukę): 1100 - 1550 (Limanowa)

Jabłka (w zł za kilogram): 0,70 - 1,00 (Limanowa)

Jajka (w zł za sztukę): 0,15 - 0,25 fermowe (Limanowa), wiejskie 0,30 - 0,40 (Limanowa)

(IWO)

Świnia pod ochroną

Większość rodzimych ras zwierząt gospodarskich jest zagrożona

W Polsce utrzymuje się jeszcze 25 rodzimych ras zwierząt gospodarskich - ssaków i ptaków, ale aż 21 z nich jest zagrożonych wyginięciem. Do hodowli wprowadza się bowiem na coraz szerszą skalę nowe, bardziej wydajne rasy bądź międzyrasowe krzyżówki zwierząt.

Rasy rodzime są cenne i powinny zostać zachowane z tego względu, że mogą być źródłem wartościowych genów. Takie rasy zachowały odporność na choroby i stresy, długowieczność, dobre cechy mateczne czy zdolność do zaadaptowania się do skrajnych warunków środowiska.

Największym zagrożeniem różnorodności zwierząt gospodarskich jest wysoka specjalizacja, występująca przy intensywnej produkcji zwierzęcej, która oparta jest na niewielkiej liczbie bardzo wydajnych ras. Od wielu lat prowadzi się selekcję w kierunku jednostronnej użyteczności - mlecznej, mięsnej lub jajojnej. Jednak nowo wyhodowane rasy, przystosowane do wysokoefektywnej produkcji, czyli intensywnego żywienia w kontrolowanych warunkach środowiskowych, nie stanowią wystarczającej rezerwy genetycznej, zabezpieczającej przyszłe potrzeby człowieka.

Ostatnio wśród specjalistów przeważa pogląd, że chronić należy nie materiał genetyczny, ale żywe populacje rodzimych ras zwierząt. Niemożliwe jest jednak utrzymywanie, w oparciu o dotacje, słabych produkcyjnie stad zachowawczych, dlatego w systemie finansowania hodowli znaleźć trzeba rozwiąza-

nia, zachęcające wytypowane gospodarstwa do użytkowania ras rodzimych bydła, trzody, koni, owiec czy drobiu.

Wymaga to wielu działań marketingowych, opracowania odpowiednich produktów, wprowadzenia ich na rynek oraz wypracowania im dobrej marki. Nie jest to łatwe, ale możliwe, ponieważ rasy rodzime często dostarczają specyficznych, unikatowych produktów. W wielu krajach już się to udaje, my dopiero rozpoczynamy tę działalność. W Poznaniu powstała Fundacja Ochrony Ras Rodzimych, która pracuje nad promowaniem produktów z polskich ras trzody chlewnej: świni puławskiej, złotnickiej pstrej i złotnickiej białej. Rasy lokalne mogą być także wykorzystywane w krzyżowaniach po stronie matecznej, od której wymaga się m.in. dobrego przystosowania do chowu w warunkach lokalnego klimatu.

Ochrona rodzimych ras zwierząt gospodarskich stała się celem jednego z programów FAO. Chodzi o Światowy Program Zachowania Zasobów Genowych Zwierząt Gospodarskich, który zakłada zinventaryzowanie tych zasobów, identyfikację ras zagrożonych wyginięciem oraz opracowanie programów ich ochrony. W ramach programu prowadzi się m.in. bank danych o zasobach genetycznych zwierząt gospodarskich. Obecnie zawiera on informacje o ponad 4 tys. ras, reprezentujących 28 gatunków ssaków i ptaków w 180 krajach. W Polsce instytucją wiodącą w ramach programu jest Centralna Stacja Hodowli Zwierząt. (PAP)

Program dla rolnictwa

Ma być lepiej

Cztery priorytetowe cele polityki rolnej w Polsce zakłada „Średniookresowa strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich”, przygotowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i przyjęta do realizacji przez Radę Ministrów.

Poprawę sytuacji dochodowej rolników ma przynieść zapewnienie wzrostu opłacalności produkcji (poprzez zwiększenie efektywności i zmniejszenie kosztów), stabilizacja rynku rolnego, zwłaszcza zwiększanie powiązań pomiędzy rolnictwem a przetwórstwem, zwiększenie możliwości pozyskiwania dochodów z dodatkowej pracy poza gospodarstwem rolnym. Zwiększenie konkurencyjności na rynkach krajowych i zagranicznych będzie możliwe przy modernizacji i restrukturyzacji sektora rolno-żywnościowego i jego dalszej prywatyzacji, unowocześnianiu produkcji, podwyższeniu jakości produktów rolno-spożywczych, upowszechnianiu standardów sanitarnych i jakościowych obowiązujących w Unii Europejskiej.

Poprawę warunków życia i pracy mieszkańców wsi ma zapewnić rozwój infrastruktury, aktywizacja terenów wiejskich, wspieranie działań gospodarczych na wsiach, rozwój i reforma szkolenia i doradztwa rolniczego, likwidacja bezrobocia na obszarach wiejskich. Konieczne jest także przygotowanie do integracji z UE w zakresie dostosowania prawno-instytucjonalnego i propozycji negocjacyjnych.

Przewiduje się, że już w przyszłym roku w rolnictwie zacznie funkcjonować system podatku od wartości dodanej (VAT). Prowadzone są prace nad stworzeniem spójnego systemu podatkowego w rolnictwie. Zakłada się utrzymanie zwolnień w podatku dochodowym dla rolników prowadzących pozarolniczą działalność, stanowiącą do 40 proc. jego ogólnych dochodów, jeśli pieniądze te przeznaczone zostaną na rozwój gospodarstwa. Analizowana jest możliwość wprowadzenia systemu ulg w podatku dochodowym dla podmiotów i osób fizycznych, tworzących nowe miejsca pracy na obszarach wiejskich. (GEG)

Raport o stanie kultury wiejskiej w Polsce (II)

Biblioteki - najlepsze, choć słabe

W 1980 roku w Polsce były 22 973 punkty biblioteczne na wsiach. W 16 lat później było ich już tylko 2428. Obecnie od 4 do 30 proc. mieszkańców wsi (w zależności od województwa) korzysta z usług bibliotek.

Są w Polsce takie gminy, w których nie działa ani jedna biblioteka, w innych na zakupy nowych książek nie wydaje się ani złotówki. Mimo tego sieć wiejskich bibliotek, wsparta bibliotekami szkolnymi i parafial-

nymi, to najlepiej funkcjonujący i zorganizowany system instytucji kulturalnych na polskiej wsi.

Księgarń wiejskich jest tylko 155, a punktów sprzedaży - 622. Lepiej z dostępem do prasy, choć nadal są gminy, gdzie trudno kupić gazetę. Z drugiej strony nastąpił znaczny rozwój prasy lokalnej - połowa polskich gmin wydaje własne pisma, często nawet kilka tytułów.

Z niepełnych danych wynika, że w 48 województwach działają 152 muzea, 384 izby re-

gionalne i 31 skansenów. Na wsiach istnieje ok. 1500 domów i ośrodków kultury oraz ok. 6000 klubów i świetlic (ani jednej placówki kulturalnej nie posiada 7 gmin w Nowosądeckim i 19 gmin zamojskich). Wiejskie kina zniknęły całkowicie, choć jeszcze 20 lat temu było ich ok. 650. Za to coraz częściej pojawiają się galerie sztuki czy placówki kulturalne przy parafiach lub całkowicie prywatnie. Na wsiach działa 40 uniwersytetów ludowych. (GEG)

Przyszłość jabłka i marchewki (11)

Małopolska wieś

Na terenie 8 województw tworzących Małopolskę mieszka łącznie 7 mln osób. Gęstość zaludnienia na 1 km kw. wynosi 150 osób wobec 123 w pozostałych częściach Polski. Liczbę bezrobotnych szacuje się na 431 000 (1996 r.), z czego 250 000 na wsi.

Na obszarze Małopolski wyróżniamy trzy strefy: północną - rzadziej zaludnioną, o większych w stosunku do pozostałej części makroregionu gospodarstwach, środkową - gęsto zaludnioną, z przewagą ludności dwuzawodowej i bardzo dużym rozdrobnieniem ziemi oraz południową - podgóorską, charakteryzującą się trudnymi warunkami do produkcji i silnym rozdrobnieniem gospodarstw, co sprawia, że w budżetach domowych istotną rolę odgrywają dochody pozarolnicze.

Ponad 50 proc. mieszkańców Małopolski żyje na wsi. Prawie 1 milion osób zatrudnionych jest w rolnictwie. Gospodarują oni na 2 700 000 ha w ok. 600 000 gospodarstw, z których 76 proc. ma powierzchnię mniejszą od 5 ha. Średnia wielkość gospodarstwa to 4 ha (średnia w Polsce - 7 ha). Co czwarte gospodarstwo jest karłowate - jego obszar nie przekracza 2 ha, co drugie mieści się w przedziale 2-5 ha. Natomiast gospodarstwa, których powierzchnia jest większa od 10 ha, stanowią zaledwie ok. 3 proc.

Obrót ziemią w regionie jest minimalny i dotyczy tylko 1 - 2 gospodarstw na 100. Ta sytuacja wynika z faktu, że ceny ziemi są jednocześnie zbyt wysokie i zbyt niskie. Zbyt wysokie, gdyż

powiększenie gospodarstwa o pół czy nawet hektar pola nie zmieni jego dochodowości. Natomiast sprzedaż ziemi nie pozwala na utworzenie nowego miejsca pracy pozarolniczego dla sprzedającego.

W większości gospodarstw produkcja ma wciąż wszechstronny, niewyspecjalizowany charakter. Dominuje uprawa zbóż (50 proc. gruntów ornych) oraz okopowych (głównie ziemniaki), a w produkcji zwierzęcej chów bydła i trzody. Wyposażenie gospodarstw w infrastrukturę techniczną (budynki, pomieszczenia gospodarcze itp.) jest zadowalające. Większość gospodarstw użytkujących poniżej 3 ha w ogóle nie posiada własnej siły pociągowej.

Na terenie Małopolski istnieją makroregiony specjalizujące się już w produkcji sadowniczej (np. Nowosądeckie) czy warzywniej (np. Krakowskie). Właśnie z myślą o rozwoju tych gałęzi, które stać się mogą przyszłością rozdrobnionego rolnictwa Małopolski, w 1996 r. zespół naukowców pod kierunkiem prof. dr. hab. Eberharda Makosza (AR Lublin) opracował strategię pt. „Program modernizacji i restrukturyzacji ogrodnictwa w makroregionie Małopolska”. W jego ramach, od 1 maja 1997 r., uruchomiono pierwsze linie kredytowe.

Program obejmuje tereny województw: bielskiego, kieleckiego, krakowskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, tarnobrzeskiego i tarnowskiego. Nie dotyczy natomiast województwa rzeszowskiego, bowiem ono ma już własny program rozwoju.

Przedwcześnie opadłych owoców nie należy w żadnym wypadku wyrzucać na przyłame kompostową, gdyż gnieźdzące się w takich owocach szkodniki mogłyby wówczas rozprzestrzenić się na cały ogród. Spady (zarówno wczesne, jak i późne - jesienne) należy zakopać na głębokość co najmniej 1 metra.

Stosowanie biodynamicznej metody uprawy działki nie wyklucza używania niewielkich ilości naturalnych nawozów mineralnych. Do kompostu można więc dodawać zmielone skały - dolomit, kredę, bentonit lub margle. Takie nawozy znakomicie uzupełniają ubytki związków mineralnych, wyniesionych z ziemi wraz z plonami, a ponadto są znacznie trudniej wypłukiwane z gleby niż nawozy sztuczne. Wspaniałym naturalnym nawozem mineralnym jest „gnojówka” z pokrzywy. Ziele na ten cel zbieramy przed kwitnieniem. Układamy je luźno w drewnianym, kamionkowym lub ostatecznie plastikowym

(byle nie metalowym) naczyniu i zalewamy wodą - najlepiej deszczową - do wysokości ok. 10 cm poniżej brzoza naczynia, które następnie ustawiamy w słonecznym miejscu. Zawartość codziennie mieszamy. Dodanie kilku kropel preparatu kozłka lub garści nawozu wapniowego zapobiegnie nieco wydzielaniu się przykrych zapachów. Po około dwóch tygodniach, gdy roztwór stanie się przejrzysty, należy go przecedzić i - po 10-krotnym rozcieńczeniu - stosować do podlewania roślin 1 - 2 razy w tygodniu. Nawóz taki wskazany jest głównie do upraw pomidorów, ogórków, warzyw kapustnych, kwiatów oraz krzewów i drzew owocowych. Nie lubi go natomiast cebula i fasola. (I)

DZIENNIK Na zagrodzie
Redaguje Barbara Matoga
tel. 422-16-48

KRONIKA KRAKOWSKA

Czekanie na katastrofę

Zawały się podpory, które miały wspierać balkony budynku

W czwartek wieczorem upadły na podwórko dwa słupy, które wspierały balkony pierwszego piętra kamienicy przy ulicy Garbarskiej 24. - *One mają po trzy metry długości. Gdy runęły na podwórko - na szczęście - akurat nikt nie przechodził. Chwilę wcześniej skończyły się tam jednak bawić dzieci. Nie wiem, co mogłoby się stać, gdyby taki bal kogoś przygniół* - mówi jedna z lokatorów budynku.

Podpory zostały zainstalowane na początku tego roku - z uwagi na bardzo zły stan balkonów znajdujących się od strony podwórka (są z nich wejścia do mieszkań). Założono je między ziemią a pierwszym piętrem, a także wyżej - między kolejnymi balkonami. Te, które pozostały na górze - mogą stać się przyczyną katastrofy, gdyż stanowią obecnie dodatkowe obciążenie, a nie ochronę (gdy nie ma już stempla od spodu). - *Budynek jest komunalny. Jeśli ktoś szybko nie zareaguje - może tu dojść do tragedii, gdy spadną inne słupy, albo urwie się balkon. Jak można było tak niedbale wykonać prace - mówi lokatorka. Czterokondygnacyjny budynek znajduje się w złym stanie technicznym. Kilka miesięcy temu wyłączono tam gaz.*

Miejmy nadzieję, że jeszcze dziś obiekt zostanie zabezpieczony, chyba że ktoś zamierza wziąć na siebie całą odpowiedzialność za ewentualny wypadek. (J.ŚW)

Winda ruszała przy otwartych drzwiach

Konserwatorom grozi 5 lat więzienia

5 lat więzienia grozi dwóm konserwatorom urządzeń dźwigowych, którym Prokuratura Rejonowa dla Krakowa Nowej Huty zarzuca niedopełnienie obowiązków i nieumyślne spowodowanie awarii windy, w wyniku której śmierć poniosło 1,5-letnie dziecko. O niedopełnienie obowiązków prokurator oskarża także inspektora nadzoru ze spółki administrującej tym budynkiem (grozi mu rok pozbawienia wolności). Akt oskarżenia został skierowany do Sądu Rejonowego dla Krakowa Nowej Huty, mężczyźni nie przyznają się do winy.

18 czerwca ubiegłego roku, w godzinach popołudniowych, z IX piętra bloku na os. II Pułku Lotniczego zjeżdżała windą 4 osoby: rodzice z 1,5-letnim chłopcem i ich znajoma. Nagle winda zatrzymała się pomiędzy II a I piętrem, nie pomagając przyciskanie guzików. Jednak po chwili winda ruszyła i zatrzymała się na parterze. Przy wychodzeniu drzwi windy były lekko uchylone. Jako ostatnia wychodziła z niej matka z dzieckiem - gdy chłopczyk przekraczał próg kabi-

ny, dźwig ruszył i zatrzymał się tuż poniżej poziomu I piętra. Dziecko zostało wciągnięte pomiędzy ściany kabiny i szybu dźwigowego, doznało licznych obrażeń wewnętrznych, w wyniku których zmarło.

- *Zeznania mieszkańców i użytkowników windy są tylko częścią materiału dowodowego - twierdzi Małgorzata Wilkosz-Sliwa, rzecznik prasowy prokuratury. - Najważniejsza jest opinia biegłego, stwierdzająca, że gdyby służby dozoru prawidłowo wykonywały swoje obowiązki, usterki musiałyby być zauważone. Biegli przeprowadzili 3 eksperymenty, podczas których winda ruszała, choć za każdym razem drzwi kabiny były otwarte. Bezpośrednią przyczyną takiej reakcji urządzenia było zwarcie w obwodzie sterowania dźwigu, spowodowane zabrudzeniem kostki zabezpieczającej przewody elektryczne. W ekspertyzie zarzucono inspektorom liczne uchybienia i zaniedbania; stwierdzono m.in.: zabrudzenie kabiny i szybu dźwigowego, niekompletne oświetlenie, zabrudzenia i niesprawność instalacji. (GEG)*

Skradzono 3 obrazy i biżuterię

Złodzieje zapowiedzieli wizytę

W nietypowy sposób przygotowali sobie wejście do mieszkania swych ofiar złodzieje zainteresowani jednym ze śródmiejskich mieszkań. O godzinie 10 do mieszkania dwójki starszych ludzi zatelefonował mężczyzna podający się za pracownika gazowni i uprzedził, że godzinę później przyjdą pracownicy gazowni w celu odczytania stanu licznika. Gdy więc około godz. 11 rozległ się dzwonek do drzwi - gospodarze bez namysłu otworzyli. Wówczas do wnętrza wdarło się dwóch mężczyzn w kominiarkach na twarzach. Rzucili się na starszych państwa

i po kilkakrotnym uderzeniu mężczyzny obezwładnili oboje, zakneblowali i związali.

Rabusie splądrowali mieszkanie, zabrali 3 obrazy olejne oraz złotą i srebrną biżuterię, a następnie uciekli. Skradli obrazy: „Gość w pracowni” o wymiarach 110x85 cm, „Natura” (las) 150x80 cm i „Kościół na Podhalu” 120x70 cm. Obecnie znana jest jedynie wartość ostatniego z obrazów - ok. 2 tys. złotych. Dokładna wartość pozostałych obrazów (która prawdopodobnie jest podobna) zostanie ustalona po przesłuchaniu poszkodowanej pary. (WES)

Kłopot z małpiego gaju

- Ponieważ nie mogliśmy doczekać się tego, by ktoś przyjechał, wpadliśmy na pomysł, że złapiemy jelonka i postawimy go na dachu. Potem zadzwonimy po straż, a oni zaraz zrobiliby porządek - mówi JACEK KLUBA.

- *To było w ubiegły czwartek. Zobaczyłam go za siatką. Stał w tamtym starym ogrodzie (nazywamy go małpim gajem), który graniczy z naszym zakładem, skubał gałązki. Później zniknął. Ponownie pojawił się w ostatni wtorek. Wtedy wszedł na teren drukarni - opowiada Maria Ławińska z Drukarni Wydawniczej SA przy ulicy Wadowickiej. - Chodził po terenie zakładu, w końcu odgięliśmy jedną kwaterę ogrodzenia i tamte dy wybiegł do ogrodu. W piątek pojawił się znowu - mówi Jacek Kluba.*

Wczoraj pracownicy drukarni zobaczyli jelonka po raz trzeci. - *To było około szóstej rano, gdy wszedł główną bramą. Trudno mu się szło, bo nie umie przecież chodzić po asfalcie. Taki wystraszony bidula. Fiszki nie podbił. Ale skoro trzeci raz przyszedł - może chce zostać maszynistą w drukarni - dodaje jeden z pracowników. - Przeszedł przez cały teren, aż za jeden z blaszaków. Potem wbiegł między ścianę a ogrodzenie i tam zablokowaliśmy go, po czym zaczęliśmy dzwonić. - Dzwoniliśmy do zoo, Związku Łowieckiego, Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, weterynarza, wielokrotnie. Jedni mówili, byśmy dzwoniли do innych i tak w koło. Jest już godzina 13 i nadal jelonka nie został zabrany. A zwierzę się męczy. - Mówiliśmy, że gdybyśmy jelonka zabili i położyli na środku drogi, to pewnie zaraz różne służby by przyjechały. A zresztą, myśli pan, że tu w okolicy nie ma takich, którzy by go zabili - dodaje pracownik drukarni. - Ponieważ nie mogliśmy doczekać się na to, by ktoś przyjechał, wpadliśmy na pomysł, że złapiemy jelonka i postawimy go na dachu. Wtedy zadzwonimy po straż pożarną, która przecież ściąga np. koty z drzewa. Straż zaraz by przyjechała i zrobiła porządek - mówi Jacek Kluba. - Szkoda takiego zwierzęcia. Tak ślicznie chodzi, jak mój doberman - ocenia inny pracownik.*

- *Zabranie dzikiego zwierzęcia, przez jedyną, stary samochód jakim dysponujemy (przevozimy nim psy) - wiązałoby*

się z koniecznością dwukrotnej dezynfekcji i wyłączenia jelonka z użytku na kilka dni - tłumaczy Rafał Feldman, inspektor



Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. - *Nie mogliśmy ponadto zabrać zwierzęcia do Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt. Kontaktowaliśmy się w tej sprawie z wojewódzkim inspektorem weterynaryjnym.*

- *Zwierzęta jest własnością państwa. Z uwagi na to, że nie występuje podejrzenie, iż zwie-*



rzę może być chore na wściekliznę (od wielu tygodni nie odnotowano przypadku tej choroby w województwie) - istnieje możliwość jego zabrania i wypuszczenia w lesie. Ponieważ teren Krakowa obejmuje swym dział-

niem Koło Łowieckie „Podwawelskie” - ono zajmie się schwytem i wypuszczeniem, w dogodnym miejscu, jelonka. Już skontaktowaliśmy się z nimi w tej sprawie - powiedział nam Józef Żychliński, wojewódzki inspektor weterynaryjny.

- *Ogród zoologiczny rzeczywiście nie może przyjmować takich dzikich zwierząt bez wcześniejszych szczegółowych badań. Po południu w piątek na ulicę Wadowicką przyjechali przedstawiciele Koła Łowieckiego „Podwawelskie”. - To kpina, żeby takie miasto jak Kraków nie miało sprzętu do usypiania zwierząt - stwierdza Zbigniew Morawski, sekretarz koła. - Ten (broń Palmera) wypożyczyliśmy ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, ale to jest zabawka. Można z tego strzelać na krótkie odległości, do psów w klatce. Wojewódzki Zakład Weternarii też ma taki sprzęt. Nasze koło łowieckie dysponuje tylko społecznymi pieniędzmi, a że sprzedajemy tuszy mamy zaledwie 1000 złotych, bo co tu w Krakowie można upolować.*

- *Te środki, którymi dysponujemy - działają bardzo wolno, szybsze są niestety znacznie droższe. Żeby wystrzelić drugi*

nabój - trzeba pompować urządzenie nogą, a w takich sytuacjach często nie ma na to już czasu. Broń z prawdziwego zdarzenia kosztuje kilkadziesiąt milionów starych złotych - powiedział nam lekarz weterynarii, który wziął wczoraj udział w akcji chwytania jelonka.

Nabój nie poskutkował i ostatecznie jelonka schwymano żywcem (sekretarz koła będzie musiał oddać ubranie do pralni, gdyż po jelonka przyjechał prosto z pracy - elegancko ubrany) i skrepowanego wsadzono do samochodu. Zwierzę miało rany, które powstały, gdy włożyło głowę między pręty ogrodzenia i gwałtownie usiłowało wydostać się z pułapki. Lekarz orzekł jednak, że rany nie są groźne i jelonka można wypuścić. Zbigniew Morawski powiedział nam, że zwierzę zostanie zawiezione w rejon Pychowic i tam uwolnione.

JANUSZ ŚWIEŚ
Fot. Anna Głód

Notujemy

■ ZWŁOKI W WIŚLE. Wczoraj około godz. 20.35, przy ul. ks. Józefa (u ujścia Rudawy) przechodnie zauważyli płynące Wisłą zwłoki. Wyłowiony z rzeki topielec, to mężczyzna w wieku ok. 40 lat, którego tożsamość nie została jeszcze ustalona. Na jego ciele nie ma widocznych obrażeń zewnętrznych. Przyczynę zgonu ustali Zakład Medycyny Sądowej. (wes)

■ OKRADZONY „BIG FOX”. Ze sklepu „Big Fox” przy ul. Zwierzynieckiej 31 po wizycie włamawczy zniknęły kamery wideo, zegarki oraz sprzęt samochodowy. Wartość skradzionego towaru - ok. 70 tys. złotych. (wes)

■ UŻYCZYLI BOISKO. Zarząd Miasta zdecydował o oddaniu w użyczenie na okres trzech lat boiska sportowego osiedlowemu Stowarzyszeniu Kultury Fizycznej „Orzeł” Siedzina. Stowarzyszenie chce tam prowadzić działalność statutową, nie będzie mu wolno podziurawiać nieruchomości i starać się o zwrot nakładów, poniesionych na urządzenie terenu rekreacyjno-sportowego (jakikolwiek wniesione objekty po 3 latach staną się własnością gminy). (geg)

■ SKRADZONE SAMOCHODY. Z ulicy Grodzkiej zniknął srebrny nissan patrol o wartości 80 tysięcy złotych. Z ulicy Garbarskiej skradziono białego forda mondeo za 65 tysięcy złotych. (js)

Siedmiu pechowych

Zderzenie autobusów MPK

Na ul. Kamińskiego, koło „Bonarki” doszło wczoraj do „bliźniego spotkania” dwóch autobusów MPK. Około godz. 15 autobus linii 144 najeżdżał na 179, a zderzenie było na tyle silne, że siedmiu pasażerów doznało obrażeń ciała - głównie urazów głowy. Są to: Elżbieta Ś. l. 47, zam ul. Okolna 20, Małgorzata T., l. 46, zam. ul. Macedońska 6, Tadeusz D., l. 44 zam. ul. Muzyków 3, Wanda N., l. 50, zam ul. Mała Góra 16, Karolina P., l. 12, zam. ul. Grota Roweckiego 15, Danuta N., l. 37, zam. ul. Grota Roweckiego 15, i Wanda S., l. 69, zam. ul. Białoruska 8. Po opatrzeniu w Ambulatorium Chirurgicznym ofiary wypadku powróciły do domów.

Zderzenie nie spowodowało zakłóceń w ruchu na tak ruchliwej, szczególnie w godzinach szczytu arterii, ponieważ doszło do niego w zatoce przystankowej. (BAR)

Radio Taxi „GROSİK”

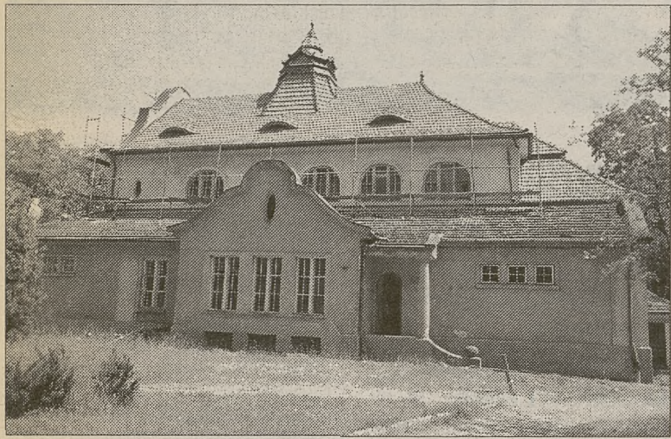


tel. 6-333-444
lub 96 - 69

30% zniżki!!! Zapraszamy

Odnawianie Szpitala im. Babińskiego

Sądówka z kamerami



Fot. Anna Głód

Szpital Neuropsychiatryczny im. J. Babińskiego otrzymał w tym roku na razie 1 mln 600 tys. złotych na remonty. – Na doprowadzenie wszystkich budynków i dróg do dobrego stanu potrzeba 53 mln zł – powiedział Adam Słota, zastępca dyrektora szpitala. Pieniądze na remonty pochodzą z budżetu wojewody i Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. W tym roku przeznaczono je m.in. na kontynuację remontu oddziału

VII B (400 tys.). Trwa również remont tzw. sądówki, czyli oddziału dla chorych z wyrokami. Koszt odnowienia dwóch budynków wyniesie 3,5 mln. W tym roku wykonane zostaną prace za 5 tys. złotych. W przyszłości powstanie tam nowoczesny, dobrze zabezpieczony oddział. Planuje się, że w budynkach zostaną umieszczone kamery. Zarówno w „sądówce” jak i oddziale VII B powstaną pokoje 1-, 2- i 3-osobowe – takie, ja-

kie do tej pory są jedynie na oddziale IV A.

Około 400 tys. złotych wydatne zostanie w tym roku na remont budynku teatralnego, dawniej nazywanego „Domem Zabaw”. Przed wojną występował w nim aktorzy profesjonalni i zespoły tworzone przez pacjentów. W przyszłości w budynku teatru będą prowadzone zajęcia z terapii zajęciowej.

W latach 1993-97 w szpitalu wykonano remonty za ponad 16 mln zł. Pieniądze pochodziły z budżetu wojewody, SKOZK-u, Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Wymieniono sieć wodociagową o długości około 4 kilometrów, wyremontowano kanalizację (ok. 7 km). Zmodernizowany został także oddział IV A, na którym prowadzone są zajęcia w ramach „szkoły życia”, przygotowujące chorych do samodzielnego funkcjonowania. Odnowiono także kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej. Nie udało się natomiast zakończyć remontu kuchni; na razie nie ma na to pieniędzy. (AM)

Kajasówka i Lasy Tunelskie

W niedzielę (19 lipca) Koło Grodzkie PTTK zaprasza amatorów pieszych wędrowek na wycieczkę do rezerwatu Kajasówka. Trasa: Czułów – Czuówek – rezerwat Kajasówka – Nowa Wieś Szlachecka. Zbiórka na przystanku MPK przy kinie „Kijów” o godz. 8.10, odjazd autobusu nr 269 o godz. 8.26. Trasa drugiej wycieczki do Lasów Tunelskich prowadzi z Kozłowa przez Przysiekę, rezerwat Kępie, rezerwat Biała Góra, Tunel, Podleśną Wolę i Widnicę do Dziadówek. Zbiórka na Dworcu Głównym PKP (przy globusie) o godz. 7.20, odjazd pociągu o godz. 7.41.

W tym samym dniu odbędzie się także wycieczka rowerowa „Przez Pogórze Świątńskie” na trasie: Radziszów – Mogilany – Konary – Świątyni Górne – Rzeszotary – Janowice – Sierca – Wieliczka. Zbiórka na dworcu PKP w Płaszowie o godz. 6.45, odjazd pociągu o godz. 7.10. (K)

Na zakończenie operowego festiwalu

Historie Don Juana i Fausta

W ostatnich dwóch dniach II Letniego Festiwalu Opery i Operetki w Krakowie na scenie Teatru im. J. Słowackiego zobaczymy operowe interpretacje historii Fausta i Don Juana. W sobotę o godz. 19 rozpocznie się opera „Faust” Charlesa Gounoda. Premierowe przedstawienie przyjęte zostało chłodno. Dzisiaj jest to najświeższe dzieło operowe, dla którego inspiracją był „Faust” Goethego. Reżyser przedstawienia Marek Weiss-Grześniński ukazał dzieło Gounoda jako dramat o wiecznej walce dobra ze złem. Zdaniem krytyków, atrakcją krakowskiego przedstawienia jest wysoki i wyrównany poziom.

W roli młodego Fausta zobaczymy dzisiaj Janusza Dębowski, a partię starego bohatera tytułowego zaśpiewa Paweł Wunder. W postaci Mefista wcielił się Piotr Nowacki, jako Małgorzata wystąpi Małgorzata Lesiewicz. Za pulpitem dyrygenckim stanie Andrzej Straszynski.

Na zakończenie festiwalu w Teatrze im. J. Słowackiego (AM)

melomani będą mogli obejrzeć „Don Giovanniego” Mozarta. „Rozpustnik ukarany, czyli Don Juan” – tak brzmi pełny tytuł dzieła napisanego na zamówienie Opery w Pradze. Premiera okazała się wielkim sukcesem. Późniejsze wystawienia opery nie spotkały się już z takim entuzjazmem i dopiero następne pokolenia doceniły „Don Giovanniego”, uznając go za muzyczne arcydzieło. Akcja opery rozgrywa się w XVII-wiecznej Sewilli. Don Giovanni przeżywa liczne perypetie, związane z jego nieopohamowaną skłonnością do uwodzenia kobiet. Na końcu zostaje za karę wciągnięty w piekielne czeluście.

W roli Don Giovanniego wystąpi Andrzej Biegun. Jako Komandora zobaczymy Wiesława Nowaka, Donnę Annę zagra Monika Swarowska, a Donnę Elwirę – Krystyna Tyburowska. Dyrygować będzie Kai Bumann, a spektakl wyreżyserował Tadeusz Bradecki. Początek – w niedzielę o godz. 19. (AM)

W gminie Wieliczka

Wały będą remontowane

Wczoraj w Wojewódzkim Zarządzie Melioracji i Urządzeń Wodnych rozstrzygnięto przetarg na wykonawcę remontu wałów w gminie Wieliczka. Wygrała firma z Proszowic, która do pracy przystąpi już w sierpniu.

Zbudowane jeszcze w latach zaboru austriackiego wały na rzece Drwinia Długa w miejscowości Brzegi po ubiegłorocznej powodzi zostały zakwalifikowane do generalnego remontu. Jednakże – w myśl harmonogramu – miał on zostać przeprowadzony dopiero w przyszłym roku. (DSF)

W odpowiedzi na alarmistyczne pisma wielickich władz, zaniepokojonych coraz groźniejszymi przeciekami na wałach, wiosną br. WZMiUW obiecał, że – jeśli tylko uda się wygospodarować dodatkowe środki – remont zostanie przeprowadzony jeszcze w tym roku. Tak też się stało. Zdaniem Barbary Kaczmarczyk, zastępcy dyrektora WZMiUW, naprawa 1 kilometra wałów na Wiśle i 1 km wałów na Drwinie Długiej powinna zakończyć się w listopadzie. (DSF)

Riksą wokół Rynku

Chciał się przejechać...

W Rynku Głównym, do mężczyzny pilnującego – pod nieobecność właściciela – rikszy, podszedł około godz. 1 w nocy pijany, rosyjskojęzyczny cudzoziemiec zaczął się oddalać, pilnujący przestraszył się i powiadomił policję. Funkcjonariuszom szybko udało się dogonić samozwańczego riksza. Był nim – jak się okazało – 22-letni Ukrainiec, który niedawno przyjechał do naszego miasta i tego wieczoru, pod wpływem wypitych trunków, zachciało mu się w tak nietypowy sposób poszaleć. Obecnie przebywa w areszcie. (WES)

„Wartownik” początkowo czekał cierpliwie, mając nadzieję, że miłośnik rikszy w końcu zmęczy się i odda pojazd. Gdy jednak zamiast tego pedałuujący cudzoziemiec zaczął się oddalać, pilnujący przestraszył się i powiadomił policję. Funkcjonariuszom szybko udało się dogonić samozwańczego riksza. Był nim – jak się okazało – 22-letni Ukrainiec, który niedawno przyjechał do naszego miasta i tego wieczoru, pod wpływem wypitych trunków, zachciało mu się w tak nietypowy sposób poszaleć. Obecnie przebywa w areszcie. (WES)

Widziane z Basztowej, czyli zdaniem wojewody...

Koalicja i opozycja osiągnęły kompromis w sprawie liczby województw. Jest więc nadzieja, że reforma blokowana dotychczas przez SLD wejdzie w życie. Szkoda tylko, że program naprawy państwa zaczyna – przez ten kompromis – balansować na granicy racjonalności. Mam nadzieję i życzę tego województwu świętokrzyskiemu, że okaże się zdolne do samodzielnego istnienia w nowych warunkach. Mam również nadzieję, że w związku z powstaniem szesnastego województwa i osłabieniem potencjału województwa małopolskiego, parlament ponownie rozpatrzy wnioski samorządów lokalnych Bielska, Żywca i Gorlic o włączenie je w skład naszego regionu. Myślę, że mogą tu być optymistą, wszak fundamentem kompromisu okazała się wola społeczności lokalnych, a ta w przypadku wyżej wymienionych powiatów jest jednoznaczna – chcą należeć do Małopolski.

Spotkałem się niedawno z wojewodami: kieleckim, bielskim, tarnowskim i nowosądeckim. Rozmawialiśmy o tym, jak skoordynować prace nad wdrożeniem reformy, jak wyobrażamy sobie strukturę nowych samorządów, a przede wszystkim administracji rządowej w te-

nie. Dyskusja była oparta na projekcie ustawy kompetencyjnej, która gruntownie zmieni 140 dotychczas obowiązujących ustaw, a wraz z nimi oblicze polskiej administracji. Postanowiliśmy powołać zespół, który ma skoordynować prace podległych nam wydziałów po to, by 1 stycznia 1999 r. mogły zacząć funkcjonować nowe urzędy. Na podstawie dziś istniejących urzędów wojewódzkich i rejonowych powstaną instytucje samorządowego marszałka województwa małopolskiego stojącego na czele samorządu wojewódzkiego, wojewody rządowego, jego ewentualnych delegatów i samorządów powiatowych. W przyszłym tygodniu natomiast spotka się zespół, którego zadaniem jest opracowanie projektu strategii dla nowego województwa, tak by wybrany przez Państwa 11 października samorząd wojewódzki miał już gotowy materiał do dalszych działań.

Ogrom prac, jakie nas czekają, może przytłaczać, ale pamiętam o tym, że uczestniczymy w wielkiej reformie, której skutki będziemy odczuwać przez wiele lat. Dlatego robimy wszystko, by była jak najlepiej przygotowana i jak najskuteczniej przeprowadzona. RYSZARD MASŁOWSKI

Dziesiąty inwestor

Przy ul. Fabrycznej w Niepołomicach odbyła się wczoraj uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod zakład polsko-niemieckiej firmy HMS – członka Europejskiej Grupy Producentów Krat Pomostowych. Ma to być najnowocześniejszy zakład tej branży w Europie. Podczas uroczystości udziałowcy wyrazili radość z lokalizacji firmy właśnie w Niepołomicach i zapowiedzieli jednocześnie, że ich firma wybuduje w sąsiedztwie Zamku Królewskiego plac zabaw dla dzieci, jako że nie ma jeszcze takiego w centrum miasta.

Będzie to już dziesiąta firma z udziałem kapitału zagranicznego (szósta z kapitałem niemieckim) w tej gminie. Niepołomiccy wciąż się bogacą, wzrasta wartość zainwestowanych tam środków i – jak stwierdził w swym wystąpieniu burmistrz Stanisław Kracik – „obecnie w dochodach własnych wyprzedza je tylko 30 miast w Polsce, które mają u siebie takie dobra, jakich Niepołomiccy nie posiadają”. (WES)

Dogodne usytuowanie ul. Fabrycznej na obrzeżu miasta przesądza o lokowaniu tam kolejnych inwestycji, zapewniających mieszkańcom gminy dodatkowe miejsca pracy. Przyjmujemy, że przy ulicy tej działa już firma „Juka” (producent urządzeń chłodniczych, zatrudnia 120 osób), „Polrama” (producent ramek i luster, 140 zatrudnionych), „Glaspol” (producent wystaw szklanych, zatrudnia 36 osób) oraz „Dresdner Fensterbau” (producent okien i drzwi z tworzyw sztucznych, 35 zatrudnionych). Firma HMS docelowo będzie zatrudniać 140 osób, a jej powierzchnia produkcyjna wynosić ma 11 tys. metrów kwadratowych. Nowy zakład będzie produkować elementy stosowane m.in. jako kładki i ciagi pomostów komunikacyjnych dla pieszych, elementy klatek schodowych, ławy kominowe, panele dachowe, ogrodzenia, ażurowe ścianki działowe. (WES)

Z myślą o wakacjach

● **CENTRUM MŁODZIEŻY** (ul. Krowoderska 8) zaprasza uczniów szkół podstawowych na imprezę z filmem, organizowaną w sali kinowej na I piętrze, od poniedziałku do piątku o godz. 11 – wstęp wolny. Ponadto CM proponuje dzieciom i młodzieży zajęcia sportowe w parku Jordana, od pon. do pt. w godz. 10 – 12.30 oraz 13 – 15.30 (spotkania grup przy „Jordanówce”). W programie m.in. piłka nożna, siatkówka, koszykówka.

● **FUNDACJA „DZIECIĘCE LISTY DO ŚWIATA”** (ul. Brodzińskiego 1, tel. 423-55-80 w godz. 10 – 15) posiada jeszcze wolne miejsca na turnusach rehabilitacyjnych dla dzieci niepełnosprawnych: w Zawoi – warsztaty twórczego rozwoju – od 20 lipca do 2 sierpnia i w Czchowie – obóz ekologiczno-krajoznawczy nad Jeziorem Rożnowskim – w terminie 10 – 23 sierpnia. Dzieci (niepełnosprawność może być różnorodna) będą otoczone całodobową specjalistyczną opieką, w tym również medyczną. Te, których rodzice posiadają zasiłki pielęgnacyjne lub renty inwalidzkie, mają możliwość skorzystania z dofinansowania PFRON w wys. 450 złotych. Pozostałe koszty pokrywają zakłady pracy, ośrodki pomocy społecznej (na wniosek rodziców lub organizatorów) bądź rodzice.

● **DK „PODGÓRZE”** (ul. Krasickiego 18/20, tel. 656-36-70 i 656-44-41) organizuje w lipcu i sierpniu zajęcia dla dzieci pozostających w mieście. Gry i zabawy komputerowe (1,5 zł za godzinę) – od pon. do pt. 10 – 16, sob. – 10 – 14; zabawy, quizy, gry świetlicowe pon. – sob. 11 – 13, warsztaty plastyczne pon., śr., pt. 10 – 13, wakacyjna akademia kultury dla młodzieży (muzea, galerie, zabytki, kolekcjonerstwo, bibliofilstwo) wt., czw., sob. 11 – 13, wycieczki pon. – sob. 10 – 15, a ponadto: letnia akademia filmu polskiego, „zgaduj zagadła muzyczna kula”. Propozycje programowe będą realizowane po zgłoszeniu się co najmniej 8 uczestników (zapisy na zajęcia – dzień wcześniej).

Widziane z placu Wszystkich Świętych, czyli zdaniem prezydenta...

Chciałbym poruszyć sprawę, która wywołuje niepokój wśród lokatorów prywatnych kamienic, w tych przypadkach, gdy stosunek najmu został nawiązany na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale lokalu. Decyzje takie wydawane były do 12 listopada 1994 roku. Obecnie czynsz naliczany jest jednakowo dla lokali w budynkach gminnych i lokali w budynkach osób prywatnych. Lokatorzy często uważali te stawki za zbyt wysokie, natomiast właściciele domagali się ich podwyższenia – argumentując, iż czynsz nie wystarcza na utrzymanie budynku i niezbędne remonty. Polska Unia Właścicieli Nieruchomości powiadomiła mnie, iż uznaje, że – zgodnie z obowiązującą ustawą o najmie lokali mieszkalnych – czynsz w domach stanowiących własność prywatną ustanawiany jest wyłącznie przez właścicieli. Stwierdza też, że ustanowione przez Radę Miasta stawki czynszu regulowanego dotyczą wyłącznie najemców lokali tworzących mieszkaniowy zasób gminy. W tej sytuacji zwróciłem się o opinię prawną do pani dr Heleny Franaszek – dyrektora Biura Prawnego UMK. W opinii stwierdzono, że – zgodnie z ustawą – do 31 grudnia 2004 roku w lokalach mieszkalnych stanowiących własność osób fizycznych czynsz najmu ustala się zgodnie z przepisami o czynszu regulowanym.

Nie kwestionowano faktu, iż to rada gminy ustalała wysokość czynszu regulowanego. Tymczasem według niedawnego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego w Gdańsku – ustawowe określenie *ustala zgodnie z przepisami o czynszu regulowanym* oznacza, że czynsz ten ustala w umowie właściciel lokalu, z ograniczeniem mówiącym, iż stawka czynszu nie może przekroczyć 3 proc. wartości odwróconej lokalu. Owe 3 proc., które określone są jako wartość maksymalna, wynosiły w II kwartale br. 4,90 zł za 1 m kw. miesięcznie. Jednakże przyjęta przez gdański NSA interpretacja powyższego określenia wydaje się błędna. Można to bowiem zinterpretować również w ten sposób, że stawki czynszu w lokalach ustala się zgodnie z ustawą o najmie lokali mieszkalnych oraz uchwałą rady gminy w sprawie czynszu regulowanego. Uchwała rady gminy jest również przepisem prawa, tyle że obowiązującym na terenie gminy.

Rozwiązanie ewentualnego sporu między najemcami a wynajmującymi dotyczącego wysokości czynszu będzie należeć w tym przypadku do sądu. Gmina nie jest stroną tego sporu. Być może potrzebna będzie nowelizacja ustawy, by sprawa ta mogła być w końcu jednoznacznie rozstrzygnięta. JÓZEF LASSOTA

Most Dębnicki gotowy do betonowania

Lanie z rur



Fot. Anna Głód

W poniedziałek rano rozpocznie się wylanie nowej płyty żelbetowej na jezdni mostu Dębnickiego. Betonowanie płyty pomostowej potrwa około 35 godzin, beton (w sumie ponad 300 metrów sześciennych)

będzie rozprowadzany za pomocą rurowych wyposażonych w odpowiednie pompy. - *Betoniarki będą podjeżdżały z obu stron mostu, będzie konieczność korwojowania samochodów przez policję na ulicach,*

w okolicach mostu Dębnickiego; w poniedziałek i wtorek można się spodziewać krótkich przerw w ruchu, ale średnio jednej na godzinę, więc nie przewidujemy większych komplikacji w ruchu w tym rejonie miasta - powiedział nam w Miejskim Zarządzie Dróg.

Nowa płyta zostanie wylana na pozostałości po starej płycie, oczyszczonej ze skorodowanych płytów betonu; przewiduje się, że zamocowane haki pozwolą na związanie obu płyt, choć odpowiednią nośność będzie gwarantował nowy beton. Prace przy układaniu nowej nawierzchni bitumicznej na jezdni rozpoczną się po około 4 tygodniach od momentu wylania płyty. - *Wszystko przebiega zgodnie z planem, termin otwarcia mostu - z końcem sierpnia - zostanie dotrzymany - zapewniono nas w MZD.*

(GEG)

Okradziony „Gówniarz”

Apel do złodzieja

Krakowianie znają Mieczysława Adama Piątka, zwanego „Pierwszym Gówniarzem Krakowa” lub inaczej - „Kofskim Pogotowiem”. Ubrany w krakowską sukmanę, przemierza każdego dnia rowerem ulice naszego miasta, usuwając z nich pozostawiane przez konie nieczystości. Jest postacią ogólnie znaną i lubianą. Często fotografują się z nim turyści, filmuje go telewizja.

Wczoraj np. w Rynku materiał o nim kręcił Nasza TV. W tym czasie spotkała pana Mieczysława przykra przygoda. Pragnąc być uwiecznionym na zdjęciu wraz z pracownikami TV, wręczył jednemu z przechodniów swój aparat „Kodak” i poprosił o zrobienie zdjęcia. Mężczyzna (ok. 40 lat, ciemny blondyn, ubrany w jasne spodnie i brązową marynarkę) wprowadził aparat wzięty, ale zamiast spełnić prośbę - szybko się oddalił.

- *Trudno, z utratą aparatu już się pogodziłem, ale bardzo mi zależy na zdjęciach, które były w środku. Może złodziej mógłby chociaż odesłać film na mój adres (31-060 Kraków, ul. św. Wawrzyńca 13) - apeluje poszkodowany krakowiak.*

(WES)

Maluchem po kawę

Prawie 3 tysiące opakowań kawy, wartości 4,5 tys. złotych wynieśli trzej nieuczciwi pracownicy z hurtowni przy ul. Bartników. Wpadli 15 bm., podczas kolejnego już w tym dniu kursu fiałem 126p po kradziony towar.

Po tym, jak V Komisariat policji został powiadomiony, że w pobliżu hurtowni przy ul. Bartników „dzieje się coś dziwnego”, wysłano tam radiowóz. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zobaczyli, że przy jednym z ogrodzeń stoi „maluch” załadowany kawą, a obok czeka jakiś mężczyzna. Po chwili nadeszły jeszcze dwóch mężczyzn obarczonych paczkami kawy.

Okazało się, że okradający hurtownię pracownicy (25, 30 i 40 lat) wcześniej zdążyli już wywieźć część kawy i ukryć w garażu jednego z nich. Łup przygotowali sobie do wyniesienia i ukryli podczas pracy w hurtowni na popołudniową zmianę. Wcześniej żaden z nich nie był karany. Obecnie wszyscy przebywają w areszcie. Skradziony towar odzyskano.

(WES)

Widzowie przy stolikach

Teatr na podwórku

- *To jest nasz 4 sezon i 4 podwórko. Zaczynaliśmy przy ul. Kanoniczej 1, później graliśmy na podwórku Domu Polonii w Rynku Głównym, przy ul. Szewskiej, obecnie zaczynamy w Rynku Głównym 12 - w ogrodzie Piwnicy „To Tu”. Pierwszy spektakl mamy już jutro, kolejne 21, 26, 28 i 29 lipca, zawsze o godz. 20.30 - mówi Tadeusz Hankiewicz, który wraz z Janem Monczką i Dagmarą Foniok będzie występował w sztuce Murraya Schisgala pt. „Sie kochamy”. - *Jest to farsa o małżeńskich trójkątach. Lekka, łatwa i przyjemna. Akurat na lato.**

W ogródku w Rynku Głównym 12 nie będzie sceny, a artyści mają być oddzieleni od gości „To Tu” roślinami; reszta będzie

jak w teatrze. - *Spektakl trwa przeciętnie godzinę i piętnaście minut. Widzowie siedzą przy stolikach, normalnie mogą korzystać z lokalu; taka jest specyfika teatrów ogródkowych. Podwórko jest piękne, na tyłach mamy amerykański konsulat, więc jest cicho - dodaje Tadeusz Hankiewicz.*

Rozpoczynający jutro występy teatr ogródkowy działa w ramach Teatru Tradycyjnego. Na konkursie teatrów ogródkowych w Warszawie (w ub.r.) nagrodzono spektakl pt. „Długi, szeroki i krótkowzrostny” Jary Cimrmana. Przygotowywana jest kolejna premiera (na koniec sierpnia) sztuki tego samego autora - „Zdobycie Bieguna Płn., 9 IV w 1909 r., przez Czecha Konrada Niemca”. (J.SW)

Bal u Astrid

Postacie z książek, Alfred Nobel i kucyki

„Fizia Pończoszanka” Astrid Lindgren stanie się inspiracją do zabawy zorganizowanej dla dzieci przed „Bunkrem Sztuki” na Plantach, między ul. Szewską a pl. Szczepańskim. Tym razem - w ramach akcji „Teraz dzieci” - odbędzie się impreza pod hasłem „Dzień szwedzki”. Wcześniej odbył się już „Dzień amerykański” i „Dzień francuski”.

Przed „Bunkrem Sztuki” dzieci będą mogły ilustrować wybrane fragmenty książki „Fizia Pończoszanka”. Obrazki wykonają z centymetrowych kawałków kolorowych włóczek, które naklejone zostaną na czarnych kartonach. Chętni przebiorą się za po-

staci ze znanych utworów Astrid Lindgren i wezmą udział w „Balu u Astrid L.”. Dzieci dowiedzą się także - kim był Alfred Nobel i będą miały szansę zaprojektować i wykonać z gliny statuetkę, którą przynęwałoby za najciekawsze i najbardziej twórcze prace. Projektowanie statuetki odbędzie się pod hasłem „Za co pochwalibyście cję Alfreda Nobela”. Atrakcją imprezy staną się również kucyki, na których mali artyści będą mogli się przejechać albo zrobić sobie z nimi zdjęcie. Zabawom towarzyszyć będzie muzyka.

Akacja „Teraz dzieci” odbędzie się w niedzielę w godz. 11 do 14. (AM)

Weekend w Dobczycach

Podobnie jak w ubiegłym roku, władze samorządowe Dobczyc we współpracy z 6 Brygadą Desantowo-Szturmową z Krakowa organizują festyn, z którego dochód przeznaczony zostanie na rzecz dzieci z chorobami nowotworowymi. Rok temu cel był inny - pomoc ofiarom powodzi. Udało się wówczas zebrać 8,7 tys. zł.

Imprezy na stadionie w Dobczycach będą się odbywać już w sobotę, ale kulminację przewidziano na niedzielne popołudnie

(godz. 16). Żołnierze przygotowali pokazy walki wręcz oraz skoków spadochronowych, wystąpi też zespół wojskowy „Czasza”. Dzięki wojskowemu śmigłowcowi możliwe będzie obejrzenie Dobczyc z lotu ptaka. Za darmo zabierane będą w powietrze osoby, które wykupią największą cegiełkę na rzecz chorych dzieci. W programie przewidziano też „Spotkanie z balladą” oraz aukcję sztuki ludowej. Dni Dobczyc zakończyć się mają zabawą taneczną. (KAR)

Warto wiedzieć i skorzystać...

■ **AUKCJA BEZDOMNYCH KOTÓW** - w niedzielę, na dziedzińcu siedziby Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (przy ulicy Floriańskiej 53). Organizatorzy aukcji chcieliby, by około 100 kotów, żyjących w jednym, starym domu niedaleko Krakowa, znalazło nowych opiekunów. W trakcie trwania imprezy, od godziny 11 do 14, zbierane będą także kosze i stare koce dla bezdomnych zwierząt.

■ **W KINIE „WRZOS”** (ul. Zamowskiego 50) - dziś i 19 bm. o godz. 18.30 projekcje legendarnego, amerykańskiego filmu dokumentalnego pt. „Woodstock”.

■ **LATO ARTYSTYCZNE NA PLACU WOLNICA** - dziś w godz. 14.30 - 16.30 zabawy dla dzieci, konkursy, pokazy lalek teatralnych (z udziałem firmy „Hortex”); w godz. 16.30 - 17.30 koncert Orkiestry Dętej „Podstolice” z Wieliczki (zaprezentuje m.in. przeboje muzyki rozrywkowej); w godz. 18.30 - 21.30 biesiada - folklor bawarski i tyrolski. 19 lipca w godz. 18.30 - 21 spotkanie z muzyką country - wystąpi grupa „Johmny Walker”.

■ **KONCERT Z CYKLU „PORANKI MUZYCZNE”** (w amfiteatrze Radia Kraków przy ul. Szlak 71, o godz. 11) - 19 i 26 lipca, 2, 9, 16, 23 i 30 sierpnia. Głównym wykonawcą jest Salonowa Orkiestra Radia Kraków Camerata, pod kier. Wiesława Murzańskiego.

■ **„ZAPROSZENIE DO OGRODU”** Teatru Stygmator, z cyklu „Muzyka i poezja w ogrodzie” - dziś o godz. 18 w Ogrodzie Botanicznym (piwnice w gmachu głównym) przy ul. Kopernika 27. Udział wezmą: Barbara Brandys, Jerzy S. Fronczek, Anna Kajtochowa, Ryszard Rodzik, Andrzej K. Torbus, Hanna Wietrzny, Alicja Zemanek, Lidia Żukowska. Po spotkaniu poeci będą podpiswali swoje książki. Prowadzenie Violetta Zygmunta.

■ **SPEKTAKL MUZYCZNY** pt. „Biesiada z pieśniami” (wg scenariusza i w reżyserii Zjuty Zajacówny) - dziś i 19 bm. oraz od 23 do 25 bm. o godz. 20 - na Scenie pod Ratuszem. Bilety w Centrum Informacji Kulturalnej przy ul. św. Jana 2 oraz przed spektaklem.

■ **WILLA DEJUSZA** na Woli Justowskiej będzie otwarta dla zwiedzających 19 bm. Grupowe zwiedzanie o godz. 11, 12, 13, 14 i 15.

■ **STARY JAZZ W KRAKOWIE** - dziś o godz. 19 koncert grupy Beale Street Band na Plantach przed Bunkrem Sztuki (między ul. Szewską a pl. Szczepańskim). 19 bm. o godz. 11 koncert Old Metropolitan Band w Rynku Głównym (wieża Ratuszowa); godz. 19 koncert Old Metropolitan Band na Plantach przed Bunkrem Sztuki (między ul. Szewską a pl. Szczepańskim).

■ **III LETNI FESTIWAL JAZZOWY** w „Piwnicy pod Baranami” (Rynek Główny 27) - dziś i 19 bm. o godz. 21 New Bone. 20 bm. o godz. 21 Kwartet A. Czechowskiego oraz R. Świerczyńska.

■ **W HARRIS PIANO JAZZ BAR** (Rynek Główny 28) - dziś o godz. 21 wystąpi Janusz Witko Band (S. Bernatowicz, A. Dębski, A. Glondys, J. Witko).

■ **WYSTAWA „ŚWIAT BAŚNI”** czynna jest w galerii Stowarzyszenia Historyków Sztuki przy ul. Grodzkiej 15 (I p.). Dziś o godz. 12 zakończenie wystawy i spotkanie autora z dziećmi.

■ **W NOWOHUCKIM CENTRUM KULTURY** (pl. Centralny) - 19 bm. o godz. 17 koncert kapeli i zespołu „Huncwoty”.

■ **LETNI KURS FOTOGRAFICZNY** (program intensywny) od 20 do 23 lipca w Śródmiejskim Ośrodku Kultury przy ulicy Mikołajskiej 2. W programie: wykłady teoretyczne, korekta zdjęć, zajęcia w studio fotograficznym, zajęcia w plenerze.

19 nowych strażników miejskich

Wykształceni i wysocy

Wczoraj odbyła się promocja 19 nowych strażników miejskich, do pracy w „gminnej policji” została przyjęta jedna kobieta i 18 mężczyzn. 13 funkcjonariuszy trafi do oddziału Śródmieście, 3 do Nowej Huty, 2 do Prokocimia i 1 na Krowodrze.

- *W tym roku nie przewidujemy wzrostu liczby etatów; nowi pracownicy to uzupełnienie stanu. W ciągu roku rezygnuje z pracy w Straży Miejskiej ok. 20 osób - powiedział nam Paweł Duchnik, zastępca komendanta SM. - Nowi pracownicy przeszli trzymiesięczne szkolenie, wszyscy pozytywnie zdali egzaminy końcowe, zostali zatrudnieni na kilka miesięcy, dla sprawdzenia się w rzeczywistej służbie. Gdy nie będzie do nich żadnych zastrzeżeń, podpiszą umowy na czas nieokreślony.*

Chętnych do pracy w Straży Miejskiej jest sporo, ale znaczna część odpada już na etapie sprawdzania podstawowych wymogów, stawianych wobec nowych strażników. Kandydat do

pracy w SM musi mieć co najmniej wykształcenie średnie, uregulowany stosunek do służby wojskowej, nie może mieć więcej niż 35 lat, w przypadku mężczyzn wskazany jest wzrost minimum 175 cm. Następnym „sitem” są testy sprawnościowe i psychologiczne - z 80 osób zakwalifikowanych do dalszego sprawdzania, połowa odpadła ze względu na kiepskie wyniki tych testów. Czterdziestka stanęła przed komisją, która rozmawiała z kandydatami i wyłoniła 19 osób, skierowanych na szkolenie. Podczas 3-miesięcznej nauki (ponad 400 godzin zajęć) kładziono nacisk na zaznajomienie się z kodeksem wykroczeń, kodeksem karnym, prawem lokalnym, dotyczącym ochrony środowiska i zabytków, szkoleniu z udzielania pierwszej pomocy; były też zajęcia praktyczne, podczas których jednak nie uczono zakładania blokad, gdyż „nie jest to skomplikowana czynność”.

(GEG)

Z kroniki wypadków

Około godz. 13, z nie ustalonej przyczyny, w miejscowości Sułkowie zapaliła się stodoła oraz dach obory i budynku mieszkalnego. Straty oceniono na 70 tys. zł. Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 120 pacjentom. Policja Drogowa interweniowała w 4 wypadkach, 21 kolizjach i zatrzymała 18 nietrzeźwych kierowców. (BAR)

KLUB stałego CZYTELNIKA

Pula nagród do wygrania w najbliższym losowaniu:

Kuchnia Amica
Kuchenka mikrofalowa Moulinex
Grill Moulinex
Żelazko Rowenta
Czajnik Moulinex
Toster Rowenta
Ekspres Braun
Golarka Braun
Suszarka Braun
Lokówka Melisa

Łączna wartość nagród wynosi 2 500 zł.

Szanowni Państwo,

przypominamy o trwającej czwartej edycji konkursu Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”. Wśród osób biorących udział w konkursie rozlosowywane będą wartościowe nagrody. Nagrodą główną jest samochód osobowy. Członkiem Klubu może zostać każda pełnoletnia osoba, która dostarczy do siedziby Klubu 20 kuponów konkursowych z jednego miesiąca o różnych, niekoniecznie kolejnych numerach do 10 dnia następnego miesiąca.

Jednocześnie informujemy, iż zgodnie z regulaminem losowania nagród przeprowadzane są w Krakowie (dla mieszkańców miasta i województwa) i w oddziałach terenowych „Dziennika Polskiego” (dla osób zamieszkałych na obszarze województw tarnowskiego, nowosądeckiego i rzeszowskiego). Wyniki losowań ukazują się nie zbiorczo lecz w poszczególnych kronikach: krakowskiej, nowosądeckiej, tarnowskiej i rzeszowskiej. W związku z tym Czytelnik, który prześle kupony konkursowe do Krakowa np. z Nowego Sącza, nie będzie znał wyników krakowskiego losowania itp. Prosimy wszystkich uczestników konkursu o przestrzeganie rejonizacji i wysyłanie kuponów pod właściwy adres.

UWAGA!

SZANOWNI PAŃSTWO, INFORMUJEMY, ŻE W DNIACH OD 13.07 DO 23.07 SIEDZIBA KLUBU STAŁEGO CZYTELNIKA BĘDZIE ZAMKNIĘTA Z POWODU REMONTU. W TYCH DNIACH WSZYSTKIE INFORMACJE NA TEMAT DZIAŁALNOŚCI KLUBU BĘDZIE MOŻNA OTRZYMAĆ POD DOTYCHCZASOWYM NUMEREM TELEFONU 422-13-73. ZA WYNIKŁE Z WW. POWODU UTRUDNIENIA PRZEPRASZAMY.

Zapraszamy firmy do współpracy

Wszystkich Państwa, którzy chcieliby zareklamować swoją firmę na łamach Klubu Stałego Czytelnika „Dziennika Polskiego”, prosimy o kontakt osobisty lub telefoniczny od poniedziałku do piątku w godz. 10 - 15, tel. 422 13 73.

KLUB stałego CZYTELNIKA
DZIENNIK POLSKI

LIPIEC '98
Kupon nr 16

KLUB STAŁEGO CZYTELNIKA „DZIENNIKA POLSKIEGO” ma swą siedzibę w Krakowie przy ul. Loretańskiej 6 (przecznica ulicy Krupniczej). Kod pocztowy 31-116 Kraków. Nasz telefon 422-13-73. Przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godz. od 10 do 16.

18 lipca sobota

Emila, Erwina

Dyżury aptek

Ul. Grodzka 26, niedziela i święta 10-17, tel.: 421-98-81; CAŁODOBOWE: ul. Mogilska 21, tel.: 411-01-26; ul. Dunajewskiego 2, tel.: 422-65-04; os. Centrum A bl. 3, tel.: 644-17-36; os. Złota Jesień 3, tel.: 648-58-93; ul. Świętokrzyska 10, tel.: 633-22-00; ul. Niska 1, tel.: 637-01-19; ul. Białoruska 10a, tel.: 425-65-06; ul. Imielna 30, tel.: 656-18-50.

KRZESZOWICE, ul. Rynek 12; MYŚLENICE, os. 1000-lecia 1; PROSZOWICE, ul. 3 Maja 7 (sobota), ul. Królewska 84 (niedziela); SKAWINA, ul. ks. J. Popiełuszki 8; WIELICZKA, ul. Piłsudskiego 75.

Szpitala

Sobota

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ - Kopernika 21 (II Klinika Chirurgii CM UJ), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prokocim (Instytut Pediatrii CM UJ), LARYNGOLOGICZNY - Kopernika 23a (Klinika Laryngologii CM UJ), OKULISTYCZNY - Witkowie (Woj. Szpital Okulistyczny), UROLOGICZNY - Prądnicza 35 (Szpital im. G. Narutowicza), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Niedziela

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY - os. Złota Jesień (Szpital im. L. Rydygiera), CHIRURGII DZIECIĘCEJ - Prądnicza 35 (III Klinika Chirurgii CM UJ), MYŚLENICE - Szpitalna 2, PROSZOWICE - Kopernika 2.

Pogotowia

Św. Łazarza 14: tel. 999 - wezwania do wypadków, zachorowań i przewoży, 422-29-99; Centrala: tel. 422-36-00; Ambulatorium stomatologiczne od 1 lipca do 31 sierpnia czynne tylko w piątki, soboty (19-7) i niedziele (7-7), **Teligi 8**: tel. 658-59-99, 658-59-79; Rynek Podgórski: tel. 656-59-99; Nowa Huta: tel. 644-49-99; Krowodrza, Piastowska 32: tel. 633-39-99, Alarmowy: tel. 633-39-99; Skawina: tel. 999, 276-14-44; Wieliczka: tel. 278-12-89, Alarmowy: tel. 999; Myślenice: tel. 999; Jerzmanowice: tel. 389-50-99 (alarmowy), 389-50-48; Niepołomice: tel. 281-19-99; Iwanowice: tel. 388-40-99, 388-41-99; Krzeszowice: tel. 999; Podstacja Pogotowia Ratunkowego **Stomniki**, tel. 64 lub 67 czynna całą dobę; Proszowice: tel. 999, Zachorowania i przewoży: tel. 386-21-35; Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego - transport chorych: tel. 421-71-58.

FALCK - Pogotowie Ratunkowe; transport chorych, tel. 636-61-10, 636-46-11.

„LEKARZ” - wizyty domowe - codziennie, tel. 658-49-59.

ABC LEKARZY SPECJALISTÓW - EKG, tel. 658-56-64.

„MEDICINA” - wizyty domowe lekarzy, tel. 411-13-78.

POGOTOWIE WETERYNARYJNE - całodobowe, tel. 655-55-33, 0602-314-742.

Krakowska antena

Sobota

TV HBO

8.30 „Niezwykła opowieść” - film familijny USA (1995), reż. Jeremiah Chechik, wyk. Scott Glenn, Oliver Platt 10.05 „Najeźdźcy” cz. 1 - film s.f. USA (1995), reż. Paul Shapiro, wyk. Scott Bacula, Elizabeth Pena 11.35 „Najeźdźcy” cz. 2 - film s.f. USA (1995), reż. Paul Shapiro, wyk. Scott Bacula, Elizabeth Pena 13.05 „Tak trzymaj doktoru” cz. 2 - angielska komedia (1968), reż. Gerald Thomas, wyk. Frankie Howard, Jim Dale 14.35 „Akademia policyjna 5 - Misja w Miami Beach” - komedia USA (1988), reż. Alan Meyer, wyk. Bubba Smith, David Graf 16.05 „Zwycięski mecz” - film USA (1981), reż. John Huston, wyk. Michael Caine, Sylvester Stallone 18.00 „Gotti” - dramat USA (1996), reż. Robert Harmon, wyk. Armand Assante, Anthony Quinn 20.00 „Uśmiech losu” - dramat USA (1994), reż. Gillies Mackinnon, wyk. Steve Martin, Gabriel Byrne 21.50 „Zapomnij o Paryżu” - komedia romantyczna USA (1995), reż. Billy Crystal, wyk. Billy Crystal, Debra Winger 23.30 „Ostatni skaut” - film akcji USA (1991), reż. Tony Scott, wyk. Bruce Willis, Damon Wayans 1.15 „Gorąca linia” - thriller USA (1993), reż. James Merendino, wyk. Leo Damian, Christina Fulton 2.45 **Kompleks Lolity** - francuski film dokumentalny (1995)

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godzinę od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 12.00 Dwie godziny z życia miasta 12.05 - 13.00 Muzyka non stop 13.05 - 15.00 Popołudnie czytelnika 15.05 - 18.00 Muzyka non stop 18.05 - 20.00 Lista przebojów Radia Alfa 20.05 - 21.00 Muzyka non stop 21.05 - 4.00 Gorączka sobotniej nocy 4.00 - 7.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

7.00 - 12.00 Rano 12.00 - 18.00 Popołudnie 18.00 - 20.00 „Gra Wstępna” (soul taneczny) 20.00 - 2.00 „CSS FM” (dance)

Jazz Radio

Serwis kulturalny: 12.30, 16.30
6.00 - 10.00 Bułka z funkiem 10.00 - 19.00 Jazz 20.00 - 21.00 Lista przebojów 21.00 - 22.00 Koncert 22.00 - 24.00 Jazz dance 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: od 6.25 do 14.25 co godzinę i 16.25, 17.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 6.55, 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 12.45, 16.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio gra! - poranny blok informacyjno-muzyczny 9.00 Z 9 na 12 - program reporterów, wywiady, rozmowy, reportaże 12.30 FUN Program Radia Łan - hity non stop 15.00 Między nami - magazyn 16.00 Lista przebojów Radia Łan 18.00 Sobotnie Disco Dance Party 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00,

Sklepy nocne

Delikatasy „OCZKO”, ul. Stradom 21, tel.: 421-71-41
Delikatasy „DELICJE”, Rynek Kleparski 5, tel. 421-74-38.

0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 - 21.00 (co godzinę) Sport w radiu PLUS: 9.15, 20.15 Komunikaty drogowe: 7.45, 8.45

6.00 - 9.00 Zaczynaj od Plusa - ewangelia dnia i refleksja, muzyka na dzień dobry, gość dnia, informacje i rekomendacje kulturalne 9.00 - 15.00 Radio Plus Lato: ciekawe konkursy, 10.15 Niepołomice na antenie Radia Plus, 11.45 600 sekund dla klasyki, po 12.00 Muzyczny kalendarz 15.00 - 20.00 Labirynty Plusa: muzyczne ciekawostki, rozgrywki szachowe, konkursy - audycja Jacka Bańki i Marcina Hueta 20.00 - 24.00 Pocznij Plusa 22.15 Dobre Słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Powerplay „polski”: (grany co 3 godziny) - 6.30, 9.35, 12.35, 15.35, 18.35, 21.30 Powerplay „zagraniczny”: (grany do 3 godziny) - 8.35, 11.35, 14.35, 17.35, 20.35 Piosenka Niekoniecznie Profesjonalna: (grana co 3 godziny) - 7.35, 10.35, 13.35, 16.35, 19.35 Wieczorny Konkurs Muzyczny: 20.01

6.00 - 9.00 Klub Rannych Ptaszków - przegląd prasy, prognoza pogody, horoskop, gość w studio etc. 9.15 - 10.00 Kłasyka Racka - muzyka 10.00 - 11.00 Propozycje z RAKlisty i Listy Przebojów 11.00 - 15.00 RAKTime - okołopołudniowy program radia RAK, konkursy, ciekawostki ze świata show-biznesu, relacje reporterów z miasta, gość w studio etc. 15.00 - 18.00 KRAK (krótkie Radiowe Aktualności Krakowskie) - omówienie wydarzeń minionego tygodnia 18.00 - 20.00 Nowości z RAKlisty 20.00 - 23.00 Lista Przebojów Piosenki Studenckiej 23.00 - 24.00 „Hay” - Ogólnopolska Lista Przebojów Rozgłośni Komercyjnych 24.00 Janosik 0.03 - 6.00 Muzyka do kocyka

Radio Wanda

Serwis informacyjny: zawsze o pełnej godzinie

6.15 - 10.00 Melodie przebudzanki 10.15 - 12.00 Koncert życzeń 13.15 Konkurs 30 pytań 14.30 - 15.00 Radioaktywna lista przebojów 16.15 Niezapomniane przeboje 18.00 Program RFI 19.15 Przygoda z filmem 21.15 Dancing 22.30 Serwis DW 23.00 Serwis RFI 24.00 Noc z melodią

Radio Wawa

Wiadomości od 6.00 do 18.00 co godzinę Serwis sportowy co godzinę w wiadomościach Prze-

Galerie

GALERIA „WIELOPOLE 1” (ul. Wielopole 1, hol Pałacu Prasy): Wystawa rzeźby Józefa Murzyna. Czynna: pn. - pt. 10 - 19, niedz. 15 - 18.

GALERIA „ARTEMIS” (ul. Starowiślna 21, I p.): Wystawa najnowszych prac Franciszka Starowieyskiego (do 25 lipca). Kolekcja galerii - malarstwo, rzeźba, grafika. Czynna: pon. - pt. 11 - 19, sob. 11 - 15.

GALERIA KOCIOŁ ARTYSTYCZNY (ul. Mikołajska 6, wejście przez sklep): „Artyści Krakowa”. Wystawa prac Jagi Karkoszki (do 25 lipca): pn. - pt. 11 - 19, sob. 10 - 14. Filia w restauracji „Wierzynek” (Rynek Główny): Wystawa malarstwa Bety Nałęcz-Kęszyckiej. Czynna: codziennie 9 - 23.

GALERIA „ZDERZAK” (ul. Floriańska 3): Kolekcja galerii.

gląd prasy - 7.11, 8.11 Przegląd prasy dla kobiet - 8.50

9.30 Motoflash - magazyn motoryzacyjny 10.30 Rozmowy z oldboyem - spotkanie z Bohdanem Tomaszewskim 13.00 - 16.00 Trzy po trzy - wywiady, goście radia Wawa 18.10, 18.35 Klaps - nowości w kinach 20.05 Radioaktywna wojna na czereśnie - sobotni show Radia Wawa

Niedziela

TV HBO

8.30 „Obóz marzeń” - komedia USA (1994), reż. Jonathan Prince, wyk. Christopher Lloyd, Wendy Makkena 10.05 „Kochany potwór” - film familijny USA (1995), reż. Rick Stevenson, wyk. Mark Harmon, Harley Jane Kozak 11.45 „Zakochany pingwin” - film animowany USA (1995) 13.00 „Co z Bobem?” - komedia USA (1991), reż. Frank Oz, wyk. Bill Murray, Richard Dreyfuss 14.40 „Kocham kłopoty” - komedia romantyczna USA (1994), reż. Charles Shyer, wyk. Julia Roberts, Nick Nolte 16.45 „Wakacje w domu” - film obyczajowy USA (1995), reż. Jodie Foster, wyk. Holly Hunter, Dylan McDermott 18.30 „Złotowłosa i trzy misie” - film familijny USA (1995) 20.00 „Czułe słówka - Ciąg dalszy” - film obyczajowy USA (1996), reż. Robert Harling, wyk. Shirley MacLaine, Juliette Lewis 22.10 „Stalowe magnolie” - film obyczajowy USA (1989), reż. Herbert Ross, wyk. Sally Field, Dolly Parton 0.05 „Gdyby ściany mogły mówić” - dramat USA (1996), reż. Nancy Savoca, wyk. Demi Moore, Sissy Spacek 1.40 „Wygrać ze śmiercią” - film akcji USA (1990), reż. Bruce Malmuth, wyk. Steven Seagal, Kelly Lebrock

Radio ALFA

Serwisy informacyjne co godzinę od 7.00 do 22.00 Serwisy lokalne: 13.00, 17.00 Wiadomości kulturalne: 16.00 Repertuar kin i teatrów: 14.00

7.05 - 9.00 Poranny budzik 9.05 - 10.00 Muzyka non stop 10.05 - 11.00 Alfolandia - program dla dzieci 11.05 - 19.00 Muzyka non stop, w tym: 15.15 CHIP komputerowy 19.05 - 21.00 Opowieści niezwykłe 21.05 - 23.00 Muzyka non stop 23.05 - 4.00 Noc Kolibra - ludzkie sprawy 4.00 - 6.00 Muzyka non stop

Radio BLUE

8.00 - 12.00 Po Wszystkim (soul miłosny) 12.00 - 18.00 Niedzielny Artysta (nasz faworyt) 18.00 - 20.00 Twój Ruch (nasze płyty „wasza muzyka”) 20.00 - 24.00 Blue Fm Extra (bez poręczy)

Jazz Radio

6.00 - 11.00 Bułka z funkiem 11.00 - 12.00 Jam(nik) session 12.00 - 18.00 Jazz 18.00 - 19.00 Ten stary dobry jazz - Ryszard Wolański 19.00 - 21.00 Blue train - Tomasz Tłuczkiewicz 21.00 - 22.00 Koncert CD 22.00 - 24.00 Rock live - Zbigniew Hołdys 24.00 - 3.00 Ballady jazzowe 3.00 - 6.00 Jazz

Radio ŁAN

Wiadomości z kraju i ze świata: 7.25, 8.25, 10.25, 12.25, 13.25, 16.25, 19.25 Wiadomości lokalne i regionalne: 7.55, 9.55, 12.55, 15.55, 18.55 Informacje kulturalne: 8.45, 14.45

6.00 Wstawaj! Twoje Radio Gra - poranny blok muzyczny 10.00 Regionalny Tygodnik Radiowy - wydarzenia z regionu, kraju i świata 12.30 FUN Program Radia Łan 15.00 Koncert życzeń 18.00 Moje radio - magazyn wybitnie niedzielny 20.00 Program dla zakochanych 22.00 VOA Głos Ameryki z Waszyngtonu - program polskojęzyczny dziennik VOA (10 minut) 6.30, 22.00, 23.00, 24.00, 0.49 1.00 - 6.00 VOA Europe „Music & More”

Radio Plus

Wiadomości: 6.00 - 21.00 (co godzinę) Wiadomości lokalne - tydzień w skrócie: 9.00 Wiadomości sportowe: 9.15, 20.15 Komunikaty drogowe: 17.45, 18.45

6.00 Plus na dzień dobry 6.20 Patron dnia 6.45 Dobre słowo 10.25 Lot do Ameryki 11.45 600 sekund dla klasyki 14.00 - 18.00 Cztery z Plusem: 14.10 Piosenki pełne witamin, Lot do Ameryki 16.05 - 18.00 Piosenki na życzenie 22.15 Dobre słowo 24.00 - 6.00 Nocny odcień Plusa

Radio RAK

Wiadomości: od 7.30 do 20.30 podawane co godzinę Wiadomości sportowe: 23.00 Serwisy drogowe: 7.20, 8.20, 9.20, 14.20, 14.50, 15.20, 15.50, 16.20, 16.50, 17.20 Serwisy informacji kulturalnych: 8.40, 12.40, 16.40 Propozycje do Listy Przebojów Piosenki

Teatry

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: II Letni Festiwal Opery i Operetki „Faust”.

TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG - na Scenie Miniatura (pl. św. Ducha 1) - 19: „Anons”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 20: „Biesiada z pieśniami”.

TEATR MIST - na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19.15: „Szwejk”.

TEATR STYGMATOR (Ogród Botaniczny, ul. Kopernika 27 - piwnice) - 18: „Zaproszenie do ogrodu” (poezja współczesna i spotkanie z autorami).

JAMA MICHALIKA (ul. Floriańska 45) - 20: „Erotany - Eurotany - Kabaret” (gościnne występy Teatru Nieduzego).

TEATRZYK KUKIEŁKOWY „MIMI” (ul. Sławkowska 13) - 17.45: „Legenda o smoku wawelskim” (przedstawienie ogródkowe).

TEATR TRADYCYJNY (Ogródek Piwnicy TO TU, Rynek Gł. 12) - 20.30: M. Schisgal „Sie kochamy” (przedstawienie ogródkowe).

Niedziela

SŁOWACKIEGO (pl. św. Ducha 1) - 19: II Letni Festiwal Opery i Operetki „Don Giovanni”.

TOWARZYSTWO TEATRALNE MISZUNG - na Scenie Miniatura (pl. św. Ducha 1) - 19: „Anons”.

SCENA POD RATUSZEM (Rynek Główny 1) - 20: „Biesiada z pieśniami”.

TEATR MIST - na scenie Teatru Zależnego (ul. Kanonicza 1) - 19.15: „Szwejk”.

TEATRZYK KUKIEŁKOWY „MIMI” (ul. Sławkowska 13) - 17.45: „Legenda o smoku wawelskim” (przedstawienie ogródkowe).

Filharmonia

OPACTWO OO. BENEDYKTYNÓW (Tynec) - 17.15: Z cyklu „XXVII Tynieckie Recitale Organowe” - H. J. Botor (organy), M. Mleczo (obój), Z. Bogacz, W. Turek (fagoty). W programie: Couperin, Telemann, Franck, Villa-Lobos, Botor.

Zanieczyszczenia powietrza w Krakowie: (godz. 12.00, w mikrogramach/m³)

	dwutlenek siarki	dwutlenek azotu	pył	tlenek węgla
Rynek Podgórski	11	47	50	700
Aleja Krasińskiego	13	71	48	1500
Norma średniobobowa	200	150	120	1000

Kina

Sobota

WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Black dog” (USA, 15 l.) - 15.30, 20.45, 22.30, „Ciemna strona Wenus” (pol., 15 l.) - 17.15, 19; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): „Siedem lat w Tybecie” (USA, 15 l.) - 10.30, 18, „Historie miłosne” (pol., 15 l.) - 13, „Przejrząc Harry'ego” (USA, 15 l.) - 14.30, „Duet z Dublina” (irl./ang./niem., 15 l.) - 16.15, „Dym” (USA, 15 l.) - 20.30, Wakacyjne kino nocne „Wrooklyn Boogie” - 22.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perlekowy): „Ścigany inaczej” (USA, 15 l.) - 16.15, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) - 18, „Miejski obłęd” (USA, 15 l.) - 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Microcosmos” (fr. b.o.) - 11.30, „Kanapa w Nowym Jorku” (USA, 15 l.) - 12.45, „Mr. Magoo” (USA, 12 l.) - 14.30, „Hype-zadyma” (USA, 15 l.) - 16, „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) - 17.30, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) - 19.15, „Aleja snajperów” (USA, 15 l.) - 21, „Rejs” (pol., 12 l.) - 22.45; KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (stereo, ekran perlekowy): „Mężczyzna, przedmiot pożądania” (niem./amer., 18 l.) - 13, „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) - 14.40, „Kiler” (pol., 12 l.) - 16.15, „Lepiej być nie może” (USA, 15 l.) - 18.15, „Dzień zagłady” (USA, 15 l.) - 20.45, „12 małp” (USA, 15 l.) - 22.50; SZTUKA (ul. św. Jana 6): „Babe-świnka z klasą” (USA, b.o.) - 11.15, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) - 12.45, „Człowiek w żelaznej masce” (USA, 12 l.) - 15, „Mężczyzna, przedmiot pożądania” (niem./amer., 18 l.) - 17.20, „Ścigany inaczej” (USA, 15 l.) - 19, „Blues Brothers 2000” (USA, 15 l.) - 20.50, „Łowca androidów - wersja reżyserska” (USA, 15 l.) - 23.10.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Mała syrenka” (USA, b.o., dubbing) - 12.15, „Titanic” (USA, 15 l.) - 14.15, „Wydział pościgowy” (USA, 15 l.) - 17.45, „Armageddon” (USA, 15 l.) - 20.30 (pokaz przedpremierowy); WARSZAWA (ul. Stradom 15): nieczynne; MIKRO (ul. Lea 5): „Złote runo” (pol., 15 l.) - 16, „Drżące ciało” (fr./hiszp., 18 l.) - 18, „Clerks - sprzedawcy” (USA, 15 l.) - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Lekcja przetrwania” (USA, 15 l.) - 15, „Titanic” (USA, 15 l.) - 17, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 20.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perlekowy): „Mocne uderzenie” (USA, 15 l.) - 16.30, „Dzikie żądze” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (duża sala): „Blues Brothers 2000” (USA, 15 l.) - 15.45, 18, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 20.15.

SFINKS (os. Górali): nieczynne.

TECZA (ul. Praska 52): nieczynne.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Tamta strona ciszy” (niem., 15 l.) - 16.30, „Woodstock” (USA, 15 l.) - 18.30.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

CZECHOWICE-DZIEDZICE - ŚWIT: „Pan Magoo” (USA, 12 l.) - 18, „W akcie desperacji” (USA, 15 l.) - 20, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) - 22.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Tajemnice Los Angeles” (USA, 18 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07, FILIA: CH „Mozart”, ul. Mackiewicza.

KRAINA SZALEŃSTW DZIECIĘCYCH „BZIKO-LAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Niedziela WANDA (ul. św. Gertrudy 5): „Black dog” (USA, 15 l.) - 15.30, 20.45, „Ciemna strona

Wenus” (pol., 15 l.) - 17.15, 19; POD BARANAMI (Rynek Główny 27): Graffiti dzieciom: „Sposób na wakacje Bolka i Lolka” - 11.30, „Historie miłosne” (pol., 15 l.) - 13, „Przejrząc Harry'ego” (USA, 15 l.) - 14.30, „Duet z Dublina” (irl./ang./niem., 15 l.) - 16.15, „Siedem lat w Tybecie” (USA, 15 l.) - 18, „Dym” (USA, 15 l.) - 20.30.

APOLLO (ul. św. Tomasza 11a) (stereo, ekran perlekowy): „Ścigany inaczej” (USA, 15 l.) - 16.15, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) - 18, „Miejski obłęd” (USA, 15 l.) - 20.15.

ARS: ANEKS SZTUKI (ul. św. Jana 6, nowa sala): „Microcosmos” (fr. b.o.) - 11.30, „Kanapa w Nowym Jorku” (USA, 15 l.) - 12.45, „Mr. Magoo” (USA, 12 l.) - 14.30, „Hype-zadyma” (USA, 15 l.) - 16, „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) - 17.30, „Fakty i akty” (USA, 15 l.) - 19.15, „Aleja snajperów” (USA, 15 l.) - 21; KINOTEATR REDUTA (ul. św. Jana 6) (stereo, ekran perlekowy): „Mężczyzna, przedmiot pożądania” (niem./amer., 18 l.) - 13, „Goło i wesoło” (ang., 15 l.) - 14.40, „Kiler” (pol., 12 l.) - 16.15, „Lepiej być nie może” (USA, 15 l.) - 18.15, „Dzień zagłady” (USA, 15 l.) - 20.45; SZTUKA (ul. św. Jana 6): „Babe-świnka z klasą” (USA, b.o.) - 11.15, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) - 12.45, „Człowiek w żelaznej masce” (USA, 12 l.) - 15, „Mężczyzna, przedmiot pożądania” (niem./amer., 18 l.) - 17.20, „Ścigany inaczej” (USA, 15 l.) - 19, „Blues Brothers 2000” (USA, 15 l.) - 20.50.

PIF „APOLLO FILM”: KIJÓW (al. Krasińskiego 34): „Mała syrenka” (USA, b.o., dubbing) - 12.15, „Titanic” (USA, 15 l.) - 14.15, „Wydział pościgowy” (USA, 15 l.) - 17.45, „Armageddon” (USA, 15 l.) - 20.30 (pokaz przedpremierowy); WARSZAWA (ul. Stradom 15): nieczynne; MIKRO (ul. Lea 5): „Złote runo” (pol., 15 l.) - 16, „Drżące ciało” (fr./hiszp., 18 l.) - 18, „Clerks - sprzedawcy” (USA, 15 l.) - 20.

PASAŻ (Rynek Główny 9): „Lekcja przetrwania” (USA, 15 l.) - 15, „Titanic” (USA, 15 l.) - 17, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 20.30.

UCIECHA (ul. Starowiślna 16) (dolby stereo, ekran perlekowy): „Mocne uderzenie” (USA, 15 l.) - 16.30, „Dzikie żądze” (USA, 15 l.) - 18.30, 20.30.

ŚWIT (os. Teatralne 34) (duża sala): „Blues Brothers 2000” (USA, 15 l.) - 15.45, 18, „Adwokat diabła” (USA, 18 l.) - 20.15.

TECZA (ul. Praska 52): nieczynne.

WRZOS (ul. Zamoyskiego 50): „Tamta strona ciszy” (niem., 15 l.) - 16.30, „Woodstock” (USA, 15 l.) - 18.30.

PARADOX (ul. Krowoderska 8): nieczynne.

CZECHOWICE-DZIEDZICE - ŚWIT: „Pan Magoo” (USA, 12 l.) - 18, „W akcie desperacji” (USA, 15 l.) - 20, „Buntownik z wyboru” (USA, 15 l.) - 22.

MYŚLENICE - MUZA (ul. Piłsudskiego 20): „Tajemnice Los Angeles” (USA, 18 l.) - 19.

ANIKINO - kraina zabaw dziecięcych: ul. Nieduża 4, tel. 411-30-07, FILIA: CH „Mozart”, ul. Mackiewicza.

KRAINA SZALEŃSTW DZIECIĘCYCH „BZIKO-LAND”, os. Willowe 29, 012/643-05-07.

OGRÓD ZOOLOGICZNY, Las Wolski, ul. Kasy Oszczędności m. Krakowa 14. Dojazd autobusem linii 134. Kasy czynne w godz. 9 - 18.

Muzea

KOPALNIA SOLI WIELICZKA (ul. Daniłowicza 10): Podziemna Trasa Turystyczna I - III poziom, Kaplice solne: bł. Kingi, św. Antoniego, św. Krzyża; Jeziora solankowe: E. Barączka, J. Piłsudskiego, Weimar; Kolekcja solnych rzeźb; Kolekcja maszyn i urządzeń górniczych - (7.30 - 18.30); MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH - EKSPozyCJA PODZIEMNA (III poziom Kopalni Soli): Wyst. stała: Dzieje górnictwa solnego w Polsce, dawne maszyny i urządzenia górnicze, sztuki górnicze; wyst. czas.: Ośrodki dawnego przemysłu solnego Europy w ikonografii (do 31 grudnia) - poniedziałek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela (7.30 - 18.30), wtorek (10 - 16); ZAMEK ŻUPNY (ul. Zamkowa 8): Wyst. stała: Dzieje Wieliczki, Solniczki; wyst. czasowa: 400 lat kościoła św. Sebastiana w Wieliczce (10 - 16) codziennie z wyjątkiem wtorku; ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY KRÓLEWSKIE: Wyst. czas.: Sztuka cenniejsza niż złoto - wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela - wstęp wolny (10 - 15) (wejście o pełnej godzinie, jednorazowo do 10 osób); poniedziałek - nieczynne; WAWEL ZAGINIONY: poniedziałek, środa, czwartek, (9.30 - 15.30), piątek (9.30 - 16.30), sobota (9.30 - 15), niedziela - wstęp wolny (10 - 15), wtorek - nieczynne; WSCHÓD W ZBIORACH WAWELSKICH: nieczynne; SKARBIEC I ZBROJOWNIA: wtorek, piątek (9.30 - 16.30), środa, czwartek (9.30 - 15.30), sobota (9.30 - 15), niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne; SMOCZA JAMA: codziennie (10 - 17); KATEDRA: poniedziałek - sobota (9 - 15), niedziela (12.15 - 17.15); MUZEUM KATEDRALNE: wtorek - niedziela (10 - 15), poniedziałek - nieczynne; MUZEUM NIEPOŁOMICKIE (Niepołomice, Zamek): Wystawa Polskiego Związku Fotografików: Woda - wszystkie dni tygodnia (10 - 16) (zamek w remoncie do końca sierpnia); MUZEUM REGIONALNE PTTK IM. WŁADYSŁAWA KOWALSKIEGO (Dobczyce, Stare Miasto): wyst. stała: Historia, archeologia, etnografia - czynne: wtorek - piątek (10 - 16), sobota - niedziela (10 - 18); rezerwacja tel. 271-14-55; MUZEUM NARODOWE - SUKIENICE: wtorek - sobota (10 - 15.30), czwartek (10 - 18), niedziela, poniedziałek - nieczynne; KAMIENICA SZOLAJSKICH (pl. Szczepański 9): nieczynne do odwołania; MUZEUM ST. WYSPIAŃSKIEGO (ul. Kanonicza 9): wtorek, środa, piątek, sobota, niedziela (10 - 15.30), czwartek (9 - 17), poniedziałek nieczynne (telefoniczna rezerwacja dla grup: 422-83-37, 422-97-23); DOM MATEJKI (ul. Floriańska 41): Wyst. czas.: Z paletą wśród zwierząt. Czworonogi Matejki; Zbiory etnograficzne Jana Matejki (do końca września); Takie były początki (do końca września) - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; GMACH GŁÓWNY (al. 3 Maja 1): Wyst. stała: Galeria sztuki polskiej XX w., wyst. czas.: Prześtrzeń i czas - wystawa kobietów wschodnich ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (do końca sierpnia); Witkacy - Głogowski. Portrety wzajemne (do końca sierpnia); Warhol i dzieci - wystawa prac dziecięcych - wtorek, środa, czwartek,

piątek, niedziela (10 - 15.30), sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum), poniedziałek nieczynne, wtorek, środa, czwartek, piątek, niedziela (10 - 18.30) sprzedaż biletów zakończona pół godziny przed zamknięciem muzeum), (rezerwacji grup na zwiedzanie wystawy należy dokonywać z tygodniowym wyprzedzeniem pod numerami telefonu: 0-12 634-33-77, 632-05-19); (niedziela dniem wolnego wstępu - nie dotyczy wyst. Andy'ego Warhola); MUZEUM XX. CZARTORYSKICH (ul. św. Jana 19), Arsenał Muzeum Czartoryskich (ul. Piłkarska 8): Galeria Malarstwa Zachodnioeuropejskiego; Galeria Sztuki Starożytnej; Pamiątki z dziejów Polski od XIV do XVIII w.; Pamiątki Puławskie - wtorek, środa, czwartek, sobota, niedziela (10 - 15.30), piątek (9 - 17), poniedziałek - nieczynne; DOM JÓZEFA MEHOFFERA (ul. Krupnicza 26): Muzeum biograficzne, Cykl - Wieczór w Domu Mehoffera - wtorek, czwartek - niedziela (10 - 15.30), środa (10 - 18), poniedziałek - nieczynne; CENTRUM SZTUKI I TECHNIKI JAPANEJSKIEJ (ul. Konopnickiej 26): Wyst. st.: Hall Główny: Dawna sztuka japońska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie - kolekcja Feliksa Jasińskiego; wyst. czas.: Ocean jako fantazja - fotografie Takuyi Tsukahary (czynna do 23 sierpnia); poniedziałek - nieczynne, wtorek - niedziela (10 - 18); DWOREK JANA MATEJKI W KRZESŁAWICACH (ul. Wańkowskiego 25): poniedziałek - piątek (10 - 14), sobota, niedziela (tylko po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym - tel. 644-56-74); MUZEUM PRZYRODNICZE (ul. św. Sebastiana 9): Zwierzęta epoki lodowej - wtorek - piątek (9 - 14), sobota, niedziela (9 - 13); poniedziałek - nieczynne; PAŁAC SZTUKI (pl. Szczepański 4): École de Paris. Artysty żydowscy z Polski w kolekcji Wojciecha Fibaka - codziennie (9 - 20); MUZEUM UBEZPIECZEŃ (ul. Dunajewskiego 3): Wyst. stała: Z dziejów ubezpieczeń w Polsce - wtorek - piątek (9 - 11); możliwość zwiedzenia także w innych godzinach (oraz w soboty) po telefonicznym uzgodnieniu, tel. 422-88-11 w. 75, wstęp bezpłatny; MUZEUM ETNOGRAFICZNE (pl. Wolnica 1): Wyst. stała: Polska kultura ludowa; wyst. czas. Koronka na wsi polskiej (do 31 sierpnia) - poniedziałek, środa, czwartek, piątek (10 - 17), sobota, niedziela (10 - 14), wtorek - nieczynne; (ul. Krakowska 46): wyst. czas.: Walończy z Liege i okolice (do 31 sierpnia) - poniedziałek (10 - 17), środa, czwartek, piątek (10 - 17), wtorek - nieczynne, sobota, niedziela (10 - 14); MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (ul. Poselska 3): Wyst. stała: Starożytny Egipt; Starożytność i średniowiecze Matopolski; Pradzieje Nowej Huty; Kraków przed 1000 lat; wyst. czas.: Dzieje tkanie. Od plecionki do tkaniny artystycznej; „Świat szkła” (do końca sierpnia) - poniedziałek, wtorek, środa (9 - 14), czwartek (13 - 16) - tylko dla grup zorganizowanych po uprzednim telefonicznym zgłoszeniu, tel. 422-71-00 (14 - 17), niedziela (11 - 14) - wstęp wolny, piątek, sobota - nieczynne (12, 14, 22, 26 lipca nieczynne); KOŚCIÓŁ ŚW. WOJCIECHA (Rynek Gł.): Wyst. czas.: Św. Wojciech. Biskup, męczennik, patron Polski - czynna codziennie z wyjątkiem niedziel (12 - 16);

Telefony

ZAUFIANIA ZAUFIANIA: TELEFON ZAUFIANIA: MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFIANIA: 988 - (14 - 19). TELEFON ZAUFIANIA DLA NARKOMANÓW: 656-42-93 (9 - 18). TELEFON SAFO DLA KOBIET: 0-601-466-896, czwartek - sobota (18 - 20). OŚRODEK INTERWENCJI KRZYWOSOWEJ - bezpłatna całonocowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - ul. Radziwiłłowska 8b: 421-92-82. TELEFON ZAUFIANIA DLA RODZIN OFIAR ZBRODNI ORAZ PRZEMOCY (Stowarzyszenie Przeciwno Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej): 0-90-28-24-45. TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ CHORYCH „HOSPICIUM” - ul. Fatimska 17, tel.: 643-49-10, 425-70-86 - czynne 10 - 14. INFORMACJA (automatyczna) o AIDS 958. DOM OTWARTYCH DRZWI, ul. Różana 5: Pomoc dzieciom i młodzieży w każdej sytuacji. Czeka psycholog, pedagog, a jeżeli chcesz - terapeuta i duszpasterz. INFORMACJA TOKSYKOLOGICZNA, os. Złotej Jesieni 1 (Szpital im. L. Rydygiera), tel.: 411-99-99. TELEFON ZAUFIANIA DLA KOBIET W CIĄŻY - 411-47-66 (pon. i piątki godz. 10 - 12, środy i czwartki godz. 18 - 20). DLA LUDZI UZALEŻNIONYCH, Skawina - 276-17-44 (czw. pt. godz. 16 - 19). PORADY DLA OSÓB JAKAJĄCYCH SIĘ - Polski Związek Jakających się (ul. Dunajewskiego 6/21); tel. 422-10-59 pon. 18 - 20. OŚRODEK PROFILAKTYKI ŚRODOWISKOWEJ (młodzieżowe grupy wsparcia, grupy terapeutyczne, konsultacje dla pedagogów, wychowawców, rodziców, zajęcia integracyjne i mediacyjne w klasach, szkolenia podnoszące kompetencje zawodowe dla pracujących z ludźmi), ul. Pawia 3, tel. 423-10-91 (poniedziałek - piątek 15 - 20). STOWARZYSZENIE PRZECIWN PRZEMOCY W RODZINIE „PROMYK”, Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, tel.: 421-82-42 (środy i soboty godz. 17.30 - 19.30), TOWARZYSTWO „KOBIETY PRZECIWN PRZEMOCY”, ul. Chodkiewicza 17, poniedziałek, wtorek, środa, piątek: 8 - 14, czwartek: 8 - 20 (tel. 429-55-42 - grupa adaptacji porzeczowej kobiet), poniedziałek - piątek: (tel. 0602-496-284 czynny całą dobę). SZKOŁA RODZENIA im. dr Jadwigi Beaupré - AWF ul. Jana Pawła II, tel. 646-14-51 - zajęcia dla kobiet w ciąży.

INTERWENCYJNE URZĄD OCHRONY PAŃSTWA tel. 610-79-43 czynny całą dobę. POLICJA KRYMINALNA: telefon anonimowy 413-44-44 (automat), KRP Zachód - tel. 610-19-97, KRP Południe - tel. 610-29-97, KRP Wschód - tel. 610-39-97, KRP Centrum - tel. 610-79-97, KRP Proszowice - tel. 386-17-97, KRP Myślenice - tel. 272-06-31. ŻANDARMERIA WOJSKOWA: tel. 613-40-61, czynny całą dobę. TELEFON DYZURNY STRAŻY MIEJSKIEJ: Komenda Straży Miejskiej, ul. Dobrego Pasterza 116 - tel. 411-26-81, Śródmieście - tel. 411-00-45 (całą dobę), Nowa Huta, os. Zgody 2 - tel. 644-17-81 (7 - 22), Krowodrza, ul. Stachewicza 3 - tel. 636-02-99 (7 - 22), Podgórze Prokocim, ul. Jerzmanowskiego 34 - tel. 658-47-86 (7 - 22), Podgórze Wola Duchacka, ul. Ossowskiego 4 - tel. 655-51-08, tel. 655-44-77 (czynne całonocowo). SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT - tel. 422-04-72. TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 421-77-72, 421-26-85, fax 429-43-61 (ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 9 - 15, wt. 11 - 17). BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH (al. Słowackiego 20) - tel. 634-42-66 w. 518 lub 633-65-26.

INFORMACYJNE BIURO NUMERÓW - 913. INFORMACJA PKP: komunikacja krajowa - 933, 422-41-82; komunikacja międzynarodowa - 422-22-48, 424-54-39; informacja taryfowa - 424-55-29, 421-86-64. PKS - 936. SŁUŻBA ZDROWIA - 422-05-11 (dyżury aptek i szpitali - czynny całą dobę). PRZYTUŁISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, ul. Kościuszki 22 - 421-85-25. CENTRUM INFORMACJI KULTURALNEJ, ul. św. Jana 2 - tel.: 421-77-87 (pn. - pt. godz. 10 - 19, sb. godz. 11 - 19). TELEFONICZNA INFORMACJA KULTURALNA, tel.: 421-91-20, od pon. do piątku 10 - 18. INFORMACJA TURYSTYCZNA, tel.: 939, (poniedziałek - piątek 9 - 21, sobota - niedziela 9 - 15). MIĘDZYNARODOWE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE, tel. 423-16-76 (pon. - pt. 9 - 18, sob. godz. 9 - 14). INFORMACJA MORSKA I PROMOWA, tel.: 422-54-88, 423-09-10 (pon. - pt. 9.30 - 18, sob. 9.30 - 14). PRZEWÓZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH - 963, 644-55-55. SPORT dla niepełnosprawnych - dzieci i młodzieży: tel. 423-06-36 pn. - śr. godz. 10 - 12.

AWARYJNE STRAŻ POŻARNA - 998. POLICJA - 997. GAZOWE - 992, 656-50-36 (czynne całą dobę), 423-67-11 (czynne 15 - 7). DŹWIGOWE - 411-02-22, 411-53-40, 644-23-08. ELEKTRYCZNE 644-19-69 (N. Huta). ENERGETYCZNE (Krowodrza) - 633-06-97, (N. Huta) - 644-12-10, (Podgórze) - 656-21-55, (Śródmieście) - 421-27-49. TECHNICZNE - 648-00-84. ŚLUSARSTWO całonocowe - 423-05-03. C.O. - 644-38-46, 658-40-61, 648-41-08. WODOCIĄGOWE - 421-20-11 (N. Huta) - 648-28-61, (Podgórze) - 655-53-98, (okręg miejski) - 422-92-05. MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI - bezpłatna infolinia - 0-800-300-60 (informacje o czasowych ograniczeniach w dostawie wody, awariach i rejonach ich występowania). CIEPLNE MPEC - 993.

POMOC DROGOWA CAŁODOBOWA: 421-18-21. CAŁODOBOWA, autoserwis: 415-01-90, 645-71-27. CAŁODOBOWA: 644-55-99. WULKANIZACJA: 24 h, 0602-746-348, 637-12-55, Piastowska 20.

AWARYJNE otwieranie aut: 423-05-03.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW UL. REYMONTA 22: 637-97-82.

OSOBOWE, ŚLUBY: Piastowska 20, 637-12-55.

„WIGO”: ul. Bora-Komorowskiego 9, 413-07-16; 0602634088 „WEGA”: ul. Żmujdzka 10a, 411-00-34.

OSOBOWE: ul. Makuszyńskiego 4, 644-08-86.

DAW: (012) 637-77-46.

USŁUGI POGRZEBOWE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH spółka z o.o.

Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 41, tel.: 411-47-76, na cm. Podgórskim, ul. Wapienna 13, tel.: 656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel.: 411-35-26, na cm. Grębałów, tel.: 645-31-61, ul. Pielęgniarek 5, tel.: 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel.: 423-50-39. Czynne codziennie w godz. 7 - 16, soboty i święta, ul. Rakowicka 41 w godzinach 8 - 14. Bezpłatne usługi pogrzebowe, w ramach zasiłków ZUS, tel. całonocowy: 411-45-02, 411-45-04.

Srebro Mai Krzysiek

Światowe Igrzyska w Moskwie

Sztafeta pływaczek 4x100 m st. zmiennym w składzie: Gabriela Mosler (Unia Oświęcim), Maja Krzysiek (Jordan Kraków), Otylia Jędrzejczak (Pałac Katowice) i Monika Bronk (MO-SiR Sopot) zdobyła srebrny medal podczas Światowych Igrzysk Młodzieży w Moskwie. Polki uzyskały czas 4.22,97 i zostały wyprzedzone jedynie przez Rosjanki - 4.22,42.

Maja Krzysiek startowała ponadto na 200 m st. klasycznym, zajmując 4 lokatę - 2.38,28.

Polski debel kadetek w tenisie stołowym, **Barbara Janda** (Tramwaj Kraków), **Małgorzata Derlich** (Cyfral Łódź) pokonał w 1/8 finału Estonki Marinę Morozową i Tatiannę Timochinę 22:20, 21:23, 21:19.

Nie udało się występ w Moskwie drużynie polskich szpadzistów, w której znajdował się **Wojciech Wojciechowski** z KKS Kraków. Biało-czerwoni w ćwierćfinale przegrali z USA 43:45, a w meczu o 5 miejsce ulegli Niemcom 25:45. (PAP,ALG)

Olimpiada Młodzieży

Medal za medalem

Znakomicie spisują się na IV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w sportach letnich pływacy krakowskiego Jordana. W pierwszych dwóch dniach zawodów na 50-metrowym basenie w Drzonkowie krakowianie zdobyli 15 medali.

Najlepiej spisała się sztafeta chłopców 4x200 m stylem dowolnym w składzie **Ostrowski, Balicki, Gortat, Bojdo**, która zdobyła złoty medal, ustanawiając przy tym czasem 8.10,37 min rekord Polski juniorów do lat 17. Złote medale zdobyli również: **Anna Kwiatkowska** na 200 m st. motylkowym (2.23,07), **Piotr Gortat** na 50 m (26,51) i 100 m st. motylkowym (58,16) oraz sztafeta chłopców na 4x100 m st. zmiennym w składzie **Kocik, Ślusarczyk, Bojdo i Gortat** (4.07,24).

Srebrne medale zdobyli: **Anna Kwiatkowska** na 400 m st. zmiennym (5.08,12), sztafeta dziewcząt 4x200 m st. dowolnym (8.53,59), **Krzysztof Kocik** na 200 m st. grzbietowym (2.10,79), **Bartosz Bojdo**

na 50 m st. motylkowym (26,95), **Maciej Ślusarczyk** na 400 m st. zmiennym (4.46,02) i druga sztafeta chłopców na 4x200 m st. dowolnym (8.21,35). Brązowe krążki przywiozą **Bartosz Ostrowski** na 200 m st. dowolnym (2.01,03), **Bartosz Bojdo** na 100 m st. motylkowym (58,97) i **Tomasz Wilk** na 400 m st. zmiennym (4.47,78). Brąz wywalczył także **Wojciech Kurzydło** (Wisła Kraków) na 200 m st. klasycznym (2.29,17).

Złoto biegaczk, brąz biegaczy

Żeński zespół Wawelu Kraków zdobyły w Sobótce złote medale w sztafetowych biegach na orientację. Sztafeta męska uplasowała się na trzeciej pozycji. Biegi sztafetowe były ostatnią konkurencją w tej dyscyplinie, w której najlepsi okazali się reprezentanci Wrocławia; Kraków zajął 3 miejsce.

Strzelcy na podium

Srebrny medal w zawodach strzeleckich zdobył **Bartłomiej**

Nogięć (Sparta Kraków), który w strzelaniu z karabinka pneumatycznego (40 strzałów) przegrał tylko z Jakubem Mitorajem z Gwardii Opole. W konkurencji karabinka sportowego trzeci był **Michał Olek** z Ekonomika Kraków.

Wojdyło w finale

W pojedynku półfinałowym turnieju tenisowego dziewcząt **Magdalena Wojdyło** z Wawelu, rozstawiona z numerem 2, pokonała Ewelinę Skazę (Legia Warszawa) 7:5, 6:2. W finale krakowianka spotka się z rozstawioną z numerem 1 Moniką Schneider z Pogoni Siedlce.

Korzonek na czele

Doskonale spisuje się młoda łuczniczka **Kmity Zabierzów, Małgorzata Korzonek**, która prowadzi po dwóch strzelaniach w łucznictwie. Zawodniczka **Kmity** wygrała strzelanie na dystansach 60 m (z wynikiem 316 pkt) i 70 m (311 pkt). Wśród juniorów prowadzi **Piotr Piątek** (Bolíx Łuczniczka Żywiec).

(ALG)

W mistrzostwach Europy

Kamil poza podium

W zakończonych w Mureck (Austria) mistrzostwach Europy juniorów w szachach, **Kamil Mitoń** z Kadry MiG Niepołomice, pomimo że był rozstawiony z nr 1, nie zdobył medalu.

Według posiadanych przez nas informacji **Kamil** zajął 6-7 miejsce. Nie jest to zły wynik, ale dobry też nie. Gdzieś w jego świadomości tkwiła myśl, że faworyt nie powinien przegrać, przez co grał bardzo asekuracyj-

nie, na pewno nie na 100 procent swoich możliwości. Wprawdzie nie przegrał żadnej partii, ale tylko trzy wygrał, a aż sześć zremisował. **Kamil**, jak również **Lueta Radzewicz**, która także była rozstawiona z pierwszym numerem i nie zdobyła medalu, chyba nieco spalili się psychicznie - tak podsumował występ **Kamila** na mistrzostwach jego ojciec, **Franciszek Mitoń**.

(PK)

Młodzież przy szachownicy

W salach Pomaturalnego Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 przy ulicy Kamińskiego kończą się dziś trzy wyprawy Kadry Juniorów w szachach, zorganizowane przez KOK Świt Krzeszowice, KOZSzach, RM Krzeszowice oraz RM Krakowa.

Stawką dla najlepszych w swych kategoriach jest, oprócz dyplomów i nagród rzeczowych, awans do finałów MP juniorów. W turnieju biorą udział reprezentanci 24 województw (okręgi - małopolski, śląski, dolnośląski oraz kielecko-lubelski).

(PK)

LKS Targowianka

Beniaminek z tradycjami

Po pasjonującej rywalizacji z Sokołem Chorągiewca (nie tylko na boisku, ale i przy zielonym stoliku) Targowianka otrzymała już oficjalne pismo od podokręgu Wieliczka o awansie do B klasy. Kilku piłkarzy z obecnego składu pamięta jednak znacznie lepsze czasy w wykonaniu tego zespołu.

Targowianka powstała w 1949 roku, a jej założycielami byli **Julian Słodki** i **Józef Bielec**. Równie 40 lat później, w 1989 roku, awansowała do okręgówki. Jest jak do tej pory jedyną drużyną z gminy Klaj, która występowała w tej klasie rozrywkowej. O ile pierwszy sezon występów w V lidze był całkiem niezły, to drugi -

kompletnie nieudany. Kłopoty organizacyjne i finansowe oraz kilka porażek na początku rozgrywek, spowodowały załamanie w drużynie, a w konsekwencji spadek do klasy A. Nie był to koniec nieszczęść. Wielu zawodników skończyło karierę, zastępujący ich młodzi zawodnicy nie byli w stanie wziąć ciężaru gry na swoje barki. W efekcie Targowianka znalazła się w C klasie.

Gdy drużyna osiągała coraz gorsze wyniki, znaleźli się działacze, którzy za wszelką cenę chcieli zapobiec upadkowi klubu. Widząc małe zainteresowanie młodzieży uprawianiem sportu, za wszelką cenę chcieli zachęcić ją do spędzania wolnego czasu na obiektach klubowych. W ten

sposób z inicjatywy i przy wydatnej pomocy wieloletniego prezesa, **Celestyna Gądka**, powstały przy stadionie: kort tenisowy wysypany mączką ceglą, boisko do gry w koszykówkę oraz plac zabaw dla dzieci. Wraz z tamtejszą szkołą podstawową oraz OSP urządzono sportowy dzień dziecka, a także dzień sportu szkolnego. Wyremontowano pomieszczenia klubowe, szatnie, natryski.

Wszystkie te działania zaczęły przynosić efekty. W Targowisku istnieje obecnie zespół trampkarzy, seniorzy awansowali do B klasy, także oldboje co jakiś czas spotykają się na turnieju o puchar im. Mariana Sądla, wieloletniego prezesa, któremu

w dowód uznania za zasługi klub ufundował tablicę pamiątkową. Warto również wspomnieć o **Mirosławie Świętku** - wychowanek Targowianki dostał bowiem zaszczycę gry w pierwszej lidze w drużynie Wisły obok takich piłkarzy jak **Kmieciak** czy **Iwan**. Nie wywalczył jednak miejsca w podstawowym składzie, więc przeniósł się później do Wawelu, odbywając tam przy okazji służbę wojskową.

Po wywalczeniu awansu do B klasy zespół postawił sobie za cel dalszy awans, a że nie jest to nierealne, udowodnił ubiegłotygodniowy mecz o Puchar Wójta, w którym Targowianka wygrała z czołową drużyną A klasy, Zrywem Szarów, 1-0.

Oni wywalczyli awans: **Piotr Chudecki, Mirosław Dubas, Jacek Gądek, Robert Gądek, Grzegorz Głowa, Adrian Golarz, Dariusz Janik, Dariusz Karnia, Daniel Manowita, Krzysztof Naruszewicz, Jan Noszkowski, Krzysztof Piwowar I, Krzysztof Piwowar II, Tomasz Piwowar, Grzegorz Seweryn, Leszek Świętek, Waldemar Słodki, Paweł Sowa, Mariusz Tarcoń, Grzegorz Trojanowski, Witold Zięba**. Trenerem jest **Edward Jawień**, a w skład zarządu wchodzi **Ryszard Życiński, Mieczysław Piwowar, Andrzej Świętek, Marian Naruszewicz, Jan Wątopek, Władysław Piwowar, Andrzej i Wiesław Łyszczowiczowie** oraz **Jan Noszkowski** - trener trampkarzy.

PAWEŁ KOZUB



Informator Medyczny

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA:

Tel. 422-05-11
- czynna całą dobę.



WIZYTY DOMOWE

„ABACUS”: INTERNIŚCI EKG, kardiologia, cewnikowanie, analizy, L4. 012/654-52-04, 0602/76-29-47.

ABC SPECJALISTÓW PEDIATRÓW. „Doktor”. 636-45-91, cały tydzień.

ABC PEDIATRII, doświadczony specjalista, codziennie. (012) 423-79-68.

CHOROBY dzieci - specjalista L4: 267-48-97, (0601) 520-082.

DOMOWA DIAGNOSTYKA USG. Badanie, leczenie. 636-27-91.

DERMATOLOG. (012) 413-46-84.

INTERNISTA. 632-92-11.

LARYNGOLOG. 0602-358-357.

LARYNGOLOG, wizyty. (012) 637-02-45.

MASAŻ, kręgowanie - mgr. Trybulec. Tel. 633-15-54.

MASAŻ leczniczy, fizykoterapia w domu pacjenta. (012) 633-12-92.

MASAŻ leczniczy, odchudzający. (012) 266-10-23, 0601-41-12-74.

NEUROLOG. 012/65-65-510.

OKULIŚCI. (012) 266-47-19, (090) 392-544.

PEDIATRYCZNE wizyty domowe, L4, 8.00-24.00, (012) 422-00-49, 0603 181-110.

PEDIATRA - specjaliści. 658-76-98.

PEDIATRA 648-78-41.

PEDIATRA. (012) 415-16-57.

PEDIATRA. (012) 643-45-63.

„PEDIACARE” pediatryczne wizyty domowe. 0602-559-131.

SPECJALISTA chirurg naczyńowy. Doppler - 647-59-52.

BEZBOLESNE przekłuwanie uszu. (012) 638-14-90.

PIELĘGNIARSKIE usługi - 422-08-18.

ZASTRZYKI. 648-95-33.

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARZY,

ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
tel. 412-12-79

CAŁODOBOWE WIZYTY DOMOWE DO DOROSŁYCH I DZIECI

• MEDYCYNA OGÓLNA • PEDIATRIA • LECZENIE BÓLU, ELEKTROPRESURA
• ODTRUCIA POALKOHOLOWE, DROBNE ZABIEGI CHIRURGICZNE • CEWNIKOWANIE PECHERZA MOCZOWEGO • CEWNIKI DOŻYLNNE.
Tel. 637-85-34
Tel. kom. 0601-447-191

WIZYTY DOMOWE

Dr med. INTERNISTA, 655-61-69, (do 24)
EKG - USG - L4

testy zawałowe - wątrobowe - nerkowe, cukier, mocz, grypa

DOMOWE WIZYTY LEKARZY,

chirurg, internista, pediatra, urolog, neurolog.

MEDICINA®

Tel. 411-13-78, całą dobę

MAXI-MED

wizyty domowe

• psychiatra, psycholog
• ODTRUWANIE POALKOHOLOWE
• terapia dla osób z problemami alkoholowymi, terapia małżeńska
• chirurg - ortopeda
• internista, EKG, testy zawałowe, cukier.
tel. 421-75-27 całą dobę
421-71-56 w godz. 20⁰⁰-6⁰⁰

DOMOWE WIZYTY LEKARZY SZPITALI KRAKOWSKICH

• INTERNISTA, EKG, REUMATOLOG, PEDIATRA, CHIRURG, GINEKOLOG, NEUROLOG, ORTOPEDA, ENDOKRYNOLOG, DERMATOLOG, LARYNGOLOG, PSYCHIATRA, PSYCHOLOG
• BADANIA OKRESOWE
• BADANIA KIEROWCÓW
• ODTRUWANIE poalkoholowe, wszywanie ESPERALU L4

647-43-18

649-14-70

codziennie 9-22

MEDICUS

Zgłoszenia z całego Krakowa

WIZYTY SPECJALISTYCZNE „ALFA-MED”

• medycyna ogólna • pediatria
• chirurgia-urologia • laryngologia
• neurologia • onkologia • EKG
• odtrucie poalkoholowe • L4

633-95-17, 266-36-46
codziennie do godz. 23

D-907

„LEKARZ” 658-49-59

WIZYTY DOMOWE LEKARZY SZPITALI I KLINIK

• Pediatrów
• Internistów - EKG
• Laryngologów

Codziennie 8-22

Przyjmujemy zgłoszenia z całego Krakowa

FALCK

636-61-10

636-46-11

CAŁODOBOWE WIZYTY LEKARSKIE
Interniści, pediatrzy, EKG

badania analityczne

w domu pacjenta

TRANSPORT CHORYCH

Badania wstępne i okresowe

Z ABONAMENTEM TANIEJ



GABINETY

AKUPUNKTURA, akupresura. Medycyna Dalekiego Wschodu, /012/411-58-78, (10-18, sob. 9-13). Sobota: pierwsza wizyta bezpłatna.

ALERGIA, testy aparatem „BICOM-BRT”, odczulanie; pediatra, internista; Włoczków 20. (012) 634-31-26, 0601-426-947.

ANOREXIA - Bulimia. (012) 423-20-58, 0-602-615-260.

CHOROBY WĄTROBY, USG, L-4, lek. Sliwińska, Krakowska 4, tel. 421-55-29.

CENTRUM PSYCHOTERAPII, Kraków, ul. Bartońskiego 2, tel. 633-76-08 - psychiatry, psycholodzy, internista, seksuolog, logopeda.

FIZYKOTERAPIA - mgr Wąż. 413-79-07.

GABINET leczenia schorzeń: internistycznych, układu pokarmowego, EKG, USG. Ul. Żulawskiego 14/7, 633-14-75.

GINEKOLOGIA, CYTOLOGIA, - dr Zbigniew Skolicki: 411-91-71, 413-32-14.

GINEKOLOGIA (012) 412-69-94.

GINEKOLOGIA, i położnictwo codziennie, dr n. med. Mieczysław Hetnał, (012) 656-38-35.

GINEKOLOGIA, tani. 0-90-367-503, 0601-45-47-47, Kraków.

GINEKOLOGIA, 090-215-991, (032) 24-28-724.

GINEKOLOGIA, tani. 090-690-482.

GINEKOLOGICZNO-POLÓŻNICZY, specjalistka Lidia Jończak. (012) 655-05-30.

GASTROSKOPIA, kolonoskopia (znieczulenie), leczenie, Helicobacter, test żółtaczkowy. **SZEWSKA 4/5**, 421-25-20 (8-17).

„HIPOKRATES” - USG, urolog. Pomorska 10/1, 633-79-85, 632-14-22.

KRAKOWSKA PORADNIA TERAPII NERWIC. Lenartowicza 14, tel. 633-72-16. Psychoterapia dzieci i dorosłych, leczenie zaburzeń seksualnych i taknienia, odwyk palenia.

K.T.S.M. Gabinety lekarskie, USG, Starowińska 13. (012) 422-78-08.

OKULISTYKA, wizyty - Szylingowa 24, 266-55-46.

OKULISTA - soczewki. 658-76-98.

PSYCHOTERAPIA nerwic - Mgr M. Dubińska - 422-06-50.

PSYCHOLOG Bogumiła Cichowicz. (012) 415-11-57, (012) 413-80-47.

SEKSUOLOGIA, depresje, nerwice, uzależnienia, akupunktura, Pro-Vita, Kraków, ul. Majora 5/1, (012) 413-80-47.

PORADNIA GASTROENTEROLOGICZNA

endo sono

Kraków, ul. Lubomirskiego 7 (obok Dw. Wsch. PKP) rej. 9-18, 421-63-63

ENDOSKOPIA ■ gastroskopia ■ helicobacter pylori ■ rektoskopia ■ sigmoidoskopia ■ kolonoskopia ■ chirurgia ogólna. **USG** ■ **OKULISTA** ■ laryngologia ■ ortopedia.

W OPTYK

WIESŁAW KOCZOROWSKI

os. Niepodległości 3
tel. 649-66-66, 649-48-88
10 - 18, soboty do 14

SOLIDNOŚĆ I RENOMA
dla wszystkich
OKULARY już od 53 zł

SUPERNOWOŚĆ
❖ **TWÓJ WIZERUNEK WPISANY W KOMPUTER**
❖ **ZOBACZYSZ SIĘ W GOTOWYCH OKULARACH**
❖ **OCENIASZ! DECYDUJESZ!**

- LEKARZ OKULISTA
- REALIZACJA RECEPT

CENTRUM GASTROLOGICZNE
ul. Długa 43, tel. 634-54-12
w lipcu czynne pn.-pt 13⁰⁰-19⁰⁰

USG - aparat najnowszej generacji

- **KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE** - choroby żołądka, wątroby, dróg żółciowych
- **GASTROSKOPIA testy na helicobacter pylori**
- Szczepienie przeciw „żółtacze zakaźnej”

OL MED 624-36-15
422-90-29
ul. Pawia 9 (9-19)

ZABIEGI LASEROWE W DERMATOLOGII, UROLOGII I CHOROBYCH UKŁADU KOSTNEGO

SPECJALIŚCI M.I.N. • ENDOKRYNOLOG • UROLOG • KARDIOLOG • INTERNISTA • DERMATOLOG • ORTOPEDA • CHIRURG NACZYNIOWY • AKUPUNKTURA • DIAGNOSTYKA • ECHO • USG • HOLTER • REUMATOLOG • HEPATOLOG

TOMOGRAF KOMPUTEROWY

SKOŁ MED **GABINETY LEKARSKIE**
Prażmowskiego 26 b
411-89-03, 413-32-14

GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG ENDOKRYNOLOG GINEKOLOG NEUROLOG UROLOG KARDIOLOG DERMATOLOG ALERGOLOG LARYNGOLOG OKULISTA CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYŃ MAMMOGRAGRAFIA

Rejestracja w godz. 8-19

USG GABINET LEKARSKI
DIAGNOSTYKI ULTRASONOGRAFICZNEJ
Kraków, ul. Szwedzka 27 (Przech. Rej.)

- PEŁNY ZAKRES BADAŃ USG DOROSŁYCH I DZIECI
- BAD. SUTKÓW, TARCZYCY ORAZ BIOPSJE (BAC)
- GINEKOLOGIA I POŁOŻNICTWO (głównie EY)
- ECHOKARDIOGRAFIA
- USG BIODER-PROFILAKTYKA-ZAPATRZENIE ORTOPEDYCZNE • ORTOPEDIA DOROSŁYCH I DZIECI

rejestracja godz. 8⁰⁰ - 19⁰⁰
(0-12) 267-69-66

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY
dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski

Kraków, ul. Wygoda 13/15 m. 16, czynny wtorek i czwartek w godz. 16.00 - 18.00.

Rejestracja tel. 656-32-29 od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00.

BÓLE KRĘGOSŁUPA

leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy, ból kończyn i klatki piersiowej, uczucie „duszenia się”, rwa kulszowa itp.

Gabinet Rehabilitacji Leczniczej
Kraków, ul. Długa 31,
tel. 633-38-12 (10-17), pn.-pt.

MICOR
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
ul. Obozowa 31,
tel. 633-59-06, 633-91-73
pn.pt. 9-19, sob. 9-13

oddz. Nowa Huta os. Złotego Wieku 19-20 tel. 649-95-25

Kardiolog, kardiolog dziecięcy, kardiolog, kardiolog dziecięcy, chirurg naczyński, psycholog.

- Echokardiografia - Doppler + kolor, dorośli i dzieci
- EKG wysiłkowe na bieżni na ergometrze rowerym
- 24-godzinny zapis na met. Holtera
- Badania analityczne

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

LIPOPLASTYKA

- * odsysanie nadmiaru zniekształcającego tłuszczu (głównie z brzucha, bioder, ud, tyłek)
- * powiększenie i ujędrnianie piersi
- * usuwanie bruzd nosowo wargowych oraz zmarszczek twarzy i szyi
- * powiększenie warg, korekty nosa, uszu, blizn
- * przeszczepianie włosów
- * nieoperacyjne leczenie żylaków

chirurgia plastyczna i estetyczna w pełnym zakresie

PRZYCHODNIA LEKARSKA
Kraków, Madalińskiego 10,
tel. 266-66-57 w godz. 8.00-19.00

Chirurg, endokrynolog, ginekolog - położnik, internista, neurolog, dermatolog, poradnia wieku rozwojowego, stomatolog, seksuolog, urolog, laryngolog.

USG - pełny zakres, EKG, KTG, cytologia, próby ciążowe, biocenoza, analityka, rehabilitacja lecznicza.

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW

Medicina®

ul. Rzeźnicza 2,
tel. 422-41-06, 421-79-27,
pon.-czw. 9-18, pt. 10-17

- konsultacje specjalistyczne
- gastroskopia (oznaczanie helicobacter, wycinki)
- badania biochemiczne

GINEKOLOGIA GABINET GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY

POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGIA, KOLPOSKOPIA

cytologia, próby ciążowe, analityka.
codz. 9-20, sobota 9-14
Długa 30, tel.: 633-02-58, 632-80-80

USG

JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA -POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

BADANIA USG-DZIECI, ul. Długa 30

Codz: 9-20; sobota: 9-14
tel: 632-80-80, 633-02-58

EEG - GRAF - MED
KRAKÓW, UL. JÓZEFITÓW 19B

EEG EEG Z OPISEM DZIECI I DOROSŁI NEUROLOGI NEUROPEDIATRY PSYCHIATRY PSYCHOLOGI

TEL. (012) 633-03-96.
PRACUJEMY OD PON. DO PT. 9⁰⁰ - 19⁰⁰.

UNIWERSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE
KLINIKA COLLEGIUM MEDIUM UJ

Informacja i rejestracja:
* **Chirurgia - I Katedra** 421-21-59, 421-25-77 w. 273 618-86-22 (8⁰⁰-14⁰⁰)

- * **Chirurgia**
- * **Endokrynologia** 421-05-06
- * **Laryngologia** 618-83-19
- * **Interna**, choroby metaboliczne 421-37-82
- Czyn. ryz. chor. wień. 421-92-22 w. 243
- Leczenie niestrawności 618-86-49
- * **Badania diagnostyczne** RTG 618-81-14, 618-84-12
- Hormonalne, ginekologiczne, cytologiczne 421-41-02
- USG i biopsja 421-92-22 w. 205
- Diag. wirusy zapal. wątroby C i B cytomegalii 421-92-22 w. 255
- Helicobacter pylori 618-86-47 (13-15)
- Gastroskopia 618-86-47 (13-15)
- * **Badania laboratoryjne** (pełny zakres, 24 h i cito 618-85-69 (8¹⁵-15⁰⁰), 618-85-42, 618-83-02 (15⁰⁰-8¹⁵))

AR MEDICA
ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34

INFORMUJEMY O NOWYCH GABINETACH SPECJALISTYCZNYCH

- * **KARDIOLOGIA** echo serca, próby wysiłkowe, EKG
- * **OKULISTYKA** m. in. soczewki kontaktowe
- * **PULMONOLOGIA**

USG SOPHIA

jama brzuszna, piersi, tarczyca i inne

- * **KONSULTACJE** wszystkich specjalistów
- * **ONKOLOGIA** także choroby sutka
- * **OKULISTYKA** szkła kontaktowe
- * **ZABIEGI OPERACYJNE, ANALIZY, ENDOSKOPIE, EKG**

421-70-21
RYNEK GŁ. 34 421-95-83

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22.

KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)
EKG, EKG wysiłkowy, Holter serca i ciśnieniowy, ECHO-Doppler u dorosłych i dzieci, leczenie nadciśnienia, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, PSYCHOLOG.

USG jamy brzusznej.

CHOROBY SKÓRY

- metoda tradycyjna
- laseroterapia
- colon-hydro-terapia
- trądzik
- różne postacię łysienia
- grzybice
- łuszczyca
- inne

Gabinet lekarski 637-95-39, (090) 37-45-80

MULTIMEDICA

KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

ul. Czysta 8, tel. 633-46-62
czynne 14.00 - 19.00

ANALIZY

KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12, TEL. 656-20-94

PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

ANALITYCZNE, BIOCHEMICZNE, HORMONALNE, BAKTERIOLOGICZNE, SEROLOGICZNE, TESTY ALERGOLOGICZNE W SUROWICY KRWI.

GABINET LEKARSKI LECZENIE BIOREZONANSEM
Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1
tel. 412-35-26

- ◆ **Alergie** ◆ **Bezbolesne testy** ◆ **400 alergenów** ◆ **Odczulanie** ◆ **Spirometria**
- ◆ **Stany zapalne** ◆ **Terapie przeciwbólowe** ◆ **Nerwice** ◆ **Nadciśnienie** ◆ **Diagnostyka obciążeń metalami ciężkimi i grzybicami - odtrawianie.**

SZPITAL ZAKONU BONIFRATÓW
ul. Jana Grzegorzego w Krakowie

dr M. Boron
dr A. Bruchnalska
prof. A. Cienciala
prof. A. Florowski
doc. R. Gajdosz
prof. J. Grys
dr A. Kisiel
dr J. Kulikowski
dr R. Mądry
dr M. Sliwiński
dr R. Walkiewicz

Gabinet Lekarski Szpitala Zakonu Bonifratrów
ul. Trynatarska 11, Kraków

Choroby wewnętrzne, alergologia, gastrologia, dermatologia, neurologia, kardiologia.

Chirurgia ogólna, naczyniowa, onkologiczna, proktologiczna.

Choroby piersi, naczyń obwodowych, odbytu, odbytnicy i jelita grubego.

Pełny zakres badań radiologicznych, laboratoryjnych, endoskopowych i USG.

Zabiegi operacyjne, ambulatoryjne i stacjonarne.

Zapraszamy chorych codziennie w godz. 10-19. Rejestracja i informacja tel. 421-20-23 godz. 8-16 lub 656-00-55 w. 116.

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”
os. Słoneczne 8, tel. 643 65 70

CHIRURGIA NACZYŃ, CHIRURG ORTOPEDA, DERMATOLOG, INTERNISTA, KARDIOLOG, LARYNGOLOG, NEUROLOG

BADANIA KIEROWCÓW, DRUKI L-4

Czynna od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-19.00

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA® „CERMED”
ul. Barska 12 (Dębniki) tel. 266-50-62, 266-96-65

- * EEG głowy (dzieci i dorośli)
- * operacje i zabiegi chirurgiczne u dzieci i dorosłych (przepukliny, stulejki, kaszaki, naczyńniaki, tłuszczaki, niezstąpione jądra, wodniaki jądra, hemoroidy, usuwanie paznokci itp.)
- * stomatologia zachowawcza
- * usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym i miejscowym (protezy)
- * gabinet leczenia zęza i niedowidzenia
- * gabinet endoskopii (gastroskopia, rektoskopia)
- * chirurgia plastyczna (pełny zakres)
- * bezoperacyjne usuwanie żylaków odbytu (mrożenie, laser)
- * obliteracja żylaków kończyn dolnych
- * diagnostyka i leczenie schorzeń kończyn górnej i ręki (rekonstrukcja ścięgien, tętnic, nerwów itp.)
- * badania dla kierowców
- * badania okresowe dla zakładów pracy
- * analityka (pełny zakres)
- * sondy żołądkowe i dwunastnicze
- * usuwanie zmian skórnych metodą niskich temperatur (mrożenie)
- * bakteriologia
- * terapia manualna

KONSULTACJE SPECJALISTYCZNE dla dorosłych i dzieci

- * chirurg
- * chirurg plastyk
- * ortopeda
- * naczyniowiec
- * urolog
- * gastrolog
- * proktolog (choroby odbytu)
- * kardiolog
- * internista
- * endokrynolog (leczenie tarczycy, cukrzycy i otyłości)
- * alergolog
- * pulmonolog
- * okulista
- * dermatolog
- * neurolog
- * laryngolog
- * ginekolog-położnik (leczenie niepłodności)
- * psychiatra
- * psycholog (dzieci i dorośli)
- * reumatolog
- * pediatra
- * stomatolog
- * ortopeda
- * logopeda
- * gabinet leczenia nerwic (terapia małżeńska)
- * seksuolog.

Specjaliści krakowskich klinik zapraszają

REJESTRACJA TELEFONICZNA
266-50-62, 266-96-65, 8-20

OŚRODEK TERAPII LASEROWEJ
N. HUTA - os. Złota Jesień 15 B, tel. 648-20-22 w. 296

- ◆ **CHIRURGIA** (usuwanie zmian skórnych, choroby sutka, żylaki)
- ◆ **PROKTOLOGIA** (choroby odbytu i jelita grubego) - dr med. M. Trystuła
- ◆ **ORTOPEDIA** - dr W. Mierniczek
- ◆ **UROLOGIA** - dr P. Maciukiewicz
- ◆ **CHIRURGIA DZIECI** - dr med. T. Augustyn
- ◆ **GINEKOLOGIA** - dr A. Spaczyńska, dr med. M. Hetnał
- ◆ **CHIRURGIA REKI** - dr med. M. Bonczar (rekonstrukcje zniekształceń ręki)

LECZENIE LASEREM owrzodzeń żylakowych, żylaków odbytu, usuwanie tatuażu, nadżerek szyjki macicy

mi 2581

ZESPÓŁ UZDROWISK KRAKOWSKICH

oferuje kuracje balneologiczne w zakręsie schorzeń:

reumatycznych, pourazowych, neurologicznych, wykonywanych wysoko zmineralizowaną wodą leczniczą i borowinową (kąpiele siarkowe, okłady borowinowe, masaże podwodne, bicze szkockie, gimnastyka, fizykoterapia).

Informacje: Kraków, ul. Rydyłowska 8, tel. 656-08-44, 656-09-37

RENTGEN USG

KRZYSZTOF WYROBEK
SPECJALISTA RADIOLOG.

Kraków, Smoleńsk 25a,
tel. 422-00-63.

Pełny zakres badań dorosłych i dzieci.

KRÓTKIE TERMINY

CHIRURG:
leczenie żylaków „pajączków”, hemoroidów, ch. odbytu

GINEKOLOG, UROLOG, INTERNISTA

USG również dopochwowe

RAJSTOPY PRZECIWŻYLAKOWE
Rej. tel. (012) 415-58-00, 415-60-31, ul. Pleszowska 23.

MEDICINA „CERMED”
ul. Barska 12,
tel. 266-50-62, 266-96-65

JERZY FRIEDIGER
WITOLD TURCZYNOWSKI

Specjaliści chirurgzy

Chirurgia ogólna oraz choroby odbytu, odbytnicy i jelita grubego. Leczenie instrumentalne (gumowe podwiązki, mrożenie, laser) i operacyjne schorzeń odbytu, zabiegi chirurgiczne.

HORMON - DIA LABORATORIUM

- ➔ **BADANIA HORMONALNE**
- ➔ **MARKERY NOWOTWOROWE**
- ➔ **CHOROBY ZAKAŻNE**
- ➔ **PEŁNY ZAKRES BADAŃ KRWI I MOCZU**

Kraków, Mazowiecka 25,
(012) 633 44 55 w. 20-06
632-77-32

OŚRODEK DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZY CHIRURGIA JEDNEGO DNIA
30-061 Kraków, ul. Trynatarska 11; tel. 656-00-55 w. 193, 423-52-74

- Operacje laparoskopowe (pęcherzyka żółciowego, przepuklin, wyrostka robaczkowego i inne).
- Diagnostyka laparoskopowa jamy brzusznej
- Chirurgia naczyniowa.
- Chirurgia kolana i ręki.
- Choroby przewodu pokarmowego, wątroby i dróg żółciowych.
- Otyłość.
- Neurologia-zespoły bólowe
- Onkologia
- Choroby sutka
- Kardiologia
- Urologia.
- Endokrynologia
- Psychiatria.
- Domowe wizyty specjalistów.
- Badania diagnostyczne i laboratoryjne.
- Szczepienia przeciw żółtacze.
- USG pełny zakres.

CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6
OSRODEK MEDYCZNY 633-21-11, 633-66-66 w. 233
aszachaba pn.-pt. g. 8-20

SZEROKI ZAKRES SPECJALISTYCZNYCH USŁUG MEDYCZNYCH, STOMATOLOGICZNYCH, LABORATORYJNYCH

AR MEDICA
Kraków, ul. Warszawska 17,
tel. 633-18-67, 423-38-34
Czynne od pon. do pt. 8⁰⁰-19⁰⁰.

CHOROBY WEWNĘTRZNE - KARDIOLOGIA: próby wysiłkowe - ENDOKRYNOLOGIA - GASTROENTEROLOGIA - LARYNGOLOGIA - DERMATOLOGIA - GINEKOLOGIA - POŁOŻNICTWO - ANDROLOGIA - SEKSUOLOGIA - UROLOGIA - CHIRURGIA: onkologiczna, naczyniowa, ortopedyczno-urazowa - PSYCHIATRIA - PULMONOLOGIA - OKULISTYKA.

- **HYPERTERMIA** - nieoperacyjnie, niebolesne leczenie chorób prostaty - **CHIRURGIA PLASTYCZNA** - ZABIEGI CHIRURGICZNE - ZABIEGI GINEKOLOGICZNE - diagnostyczne i lecznicze. - **NIEPŁODNOŚĆ** - pełna diagnostyka i leczenie. - **KLIMAKTERIUM** - profilaktyka i leczenie dolegliwości okresu przekwitania. - **MEDYCYNĄ NATURALNĄ** - akupunktura, akupresura, bioelektrostymulacja.
- **USG** - pełna diagnostyka, m.in.: narządy jamy brzusznej, narządy płciowe, tarczyca, piersi, kolana. - **EKG KOMPUTEROWE** - **GASTROSKOPIA, REKTOSKOPIA, SONDY ŻOŁĄDKOWE**. - **CYTOLOGIA** - **BADANIE NASIENIA** - **TESTY PŁODNOŚCI** - **TESTY CIĄŻOWE** - **ANALIZA BIOCHEMICZNA KRWI I MOCZU** - **BADANIA HORMONALNE** - **BADANIA MIKROBIOLOGICZNE I IMMUNOLOGICZNE**.

Ciąg dalszy na następnej stronie

APARATY SŁUCHOWE

i AKCESORIA

• sprzedaż ratalna • niskie ceny
• zniżki dla stałych Klientów

- ◆ bezpłatne badania słuchu
- ◆ indywidualne dopasowanie
- ◆ naprawy i regulacje
- ◆ miniaturowe modele
- ◆ dobór komputerowy
- ◆ profesjonalna obsługa

"FONMED" S.C. KRAKÓW, róg Św. Katarzyny i Augustiańskiej
Informacja i zapisy: TEL. 656-18-06

D-914



STOMATOLOGIA

ANNDENTAL - stomatologia, protetyka, ortodoncja. Grzegorzewska 12, tel. 411-36-62. Protezy nielamiwe.

AZ stomatologia, protetyka - pełny zakres usług. Gwarancje, Lotnicza 3, tel. 412-87-80, pn-pt. 10-19.

BEZOLESNE, kompleksowe, specjalistyczne leczenie stomatologiczne (protezy bezklamrowe, porcelana, rekonstrukcje, implanty, RTG - Józefitów 3/10, 634-43-00.

DOSTAWY zębów, protezy nielamiwe, naprawy, ekspress. Poniedziałek-niedziela 10.00-18.00, Wrocławska 19/5, (012) 632-90-24.

JUNIORDENT, lecznictwo dziecięce, pl. Matejki 8, II p., (012) 422-78-51, (012) 421-72-24.

„KAMA DENT”. Stomatologia, protezyka, protezy natychmiastowe, renciści 20%. Prądnicka 59. (012) 633-14-74.

LIBRODENT 8-20, ul. Librowszczyzna 3, 421-09-62. Pełny zakres usług, rentgen.

PROIMED - ul. Na Błonie 3B/34, 637-76-24. Bezpłatne porady. Rentgen. Pn-sob. 9-20, NIEDZIELA 9-15.

POGOTOWIE stomatologiczne. 090-25-29-34.

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 10.00-20.00, niedziela 9.00-15.00. (012) 413-04-66.

POGOTOWIE stomatologiczne, ul. Mogilska 121. Czynne pon-sob. 10-20, niedziela 9-15. (012) 413-04-66.

PROTEZY w domu. „ADH-dent” 632-89-70.

STOMATOLOGIA-PROTEZYKA. Os. Zgody 7/35, (Świat Dziecka), (012) 644-29-70.

STOMATOLOGIA, narkoza, protezy natychmiastowe (raty), ul. Teligi 8/216, 421-49-56.

WIE-MAR-DENT - stomatologia zachowawcza, chirurgia, protezyka. Laboratorium. Bonifikata 20%. Pon.-piątek 9-19, sobota 9-13, tel. 637-14-41; 0602-110-644, Stachiewicza 3 (Azory).

II PUŁK ŁOTNICZEGO 19/1A. Leczenie, usuwanie, protezyka. (012) 649-84-24.

RENTGEN ZĘBÓW

PANORAMICZNY, PUNKTOWY, ul. Św. Gertrudy 8 - codz. 8-19, soboty 9-14. NAJTANIEJ. 421-92-72.

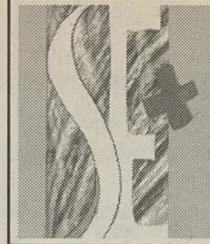
PANORAMICZNY, PUNKTOWY, os. Słoneczne 1. Godz. 8³⁰-18³⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰. Tel. 425-70-49.

Pol Dent

Centrum stomatologii
Biernackiego 3 (bocna Kazimierza Wielkiego), tel. 633-44-42, (090) 666-788
- bezbolesne borowanie laserem twardym (usuwanie próchnicy)
- bezbolesne zabiegi w znieczuleniu miejscowym i narkozie
- bezbolesne usuwanie zębów przy użyciu lasera
- chirurgia stomatologiczna implanty
- stomatologia dziecięca
- leczenie protetyczne
- stomatologia zachowawcza
- profilaktyka próchnicy - lakierowanie
- protezy natychmiastowe
- najnowsze wypełnienia chemo i światłoutwardzalne
- bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego ultradźwiękami
- rekonstrukcja złamanych zębów
- wkłady koronowo-korzeniowe
- laser - ortodoncja - aparaty stałe

Niedziele i święta 9-20

Usługi ratalne
Codziennie 9-21



STUDIO STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

dr n. med. Barbara Książkiewicz-Józwiak
SPECJALISTA Z PROTETYKI I STOMATOLOGII OGÓLNEJ
Kompleksowe leczenie stomatologiczne,
Carisolvgl - usuwanie próchnicy bez wiercenia,
Wybielanie zębów metodą NITE WHITE,
Implanty (wszczepty) STRAUMANN'A - autoryzacja
Instytutu Straumanna Waldenburg-Szwajcaria
Tel. 633-20-38 Kraków, ul. Batorego 6/2

DELTA - INTERLAB
KRAKÓW Basztowa 24
7³⁰-10 i 15-17

ANALITYKA
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
także HELICOBACTER

☎ 421 17 52
Analizy dla zakładów pracy

CENTRUM REHABILITACJI ZDROWIE
pełny zakres zabiegów

w schorzeniach:
■ kregosłupa i układu kostnego
■ mięśni i stawów
■ układu krążenia
■ układu oddechowego
■ skóry
■ osteoporozy
■ zespołów przemęczenia i nerwicach
Kraków, Hotel „Royal”, ul. Św. Gertrudy 28 (od strony Plant), tel. 429-53-99

APARATY SŁUCHOWE

wysoka jakość - niskie ceny-raty
laryngolog-indywidualny dobór-również w domu pacjenta

F.U.P.H. „dor-MED” KRAKÓW
ul. Św. Gertrudy 19 ☎ 421-15-77
os. Uroczyska 2 ☎ 644-27-55



PRYWATNA KLINIKA DERMATOLOGICZNA ZDROWIE

- Medycyna estetyczna
- Monitorowanie i leczenie zmian barwnikowych
- Centrum leczenia grzybic
- Rehabilitacja dermatologiczna

Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 656-25-57, 656-36-84

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS

MARKE-MED
Kraków, ul. Śląska 3
tel. (012) 633 56 81
pon.-pt 9.00-18.00

Ośrodek Diagnostyki i Terapii
ZDROWIE

- Choroby kregosłupa i stawów
- Przewlekłe choroby dróg oddechowych
- Choroby skóry
- Choroby kobiece

Ponadto przyjmują lekarze wszystkich specjalności
Kraków, ul. Krakowska 30, tel. 656-25-57, 656-36-84

CENTRUM MENOPAUZY I ANDROPAUZY „OSTEOMED”
ul. Kazimierza Wielkiego 57,
tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72,
pon.-pt. 9-20, sobota 9-14

● SPECJALIŚCI ● EKG ● USG PEŁNY ZAKRES ● BADANIA HORMONALNE ● OSTEOPOROZA ● KLI-MAKTERIUM

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY

Kraków, ul. Grzegorzewska 81
Dr n. med. Stawomir MROZICKI

nieoperacyjne leczenie chorób prostaty metodą terapii laserowej oraz najnowsza technika operacyjna TUNA

tel. 411-04-95

GABINET DIAGNOSTYKI GINEKOLOGICZNEJ

ALPOL GINEKOLOG
CYTOLOGIA
BAKTERIOLOGIA
MYKOLOGIA

Kraków, ul. Kielecka 7a
Tel. 411-96-13, 411-95-44 w. 15
0-602-35-80-54



Podgórska Poradnia Lekarska
Kraków
Rynek Podgórski 14
tel. 656-27-51, 656-24-90, pn-pt. 8-20, sob. 8-13

Specjaliści - również wizyty domowe, bad. laborator., bakter. (w domu), hormony, EKG, USG - pełny zakres, gastroskopia, cytologia, testy, badania okresowe, badania kierowców.

Zwolnienia lekarskie; rabaty do 20%

MEDYCyna NATURALNA z DALEKIEGO WSCHODU

AKUPUNKTURA - AKUPRESURA

LECZENIE SKUTECZNE
ul. Kaćik 2, tel. 423-53-53
Rej. pon., środa-piątek 15-18

ARMA DENT

PORADNIA STOMATOLOGICZNA

- stomatologia zachowawcza i kosmetyczna
- chirurgia (zęby zatrzymane, resekcje, zabiegi rekonstrukcyjne)
- protezyka (porcelana, protezy bezklamrowe)

Pon.-Pt. 10 - 19
ul. Straszewskiego 6/1A, tel. 422-73-97
(krótkie terminy, możliwość sfinansowania usługi w nieoprocentowanych ratach)

MEDICINA

usuwanie zębów i korzeni zębowych w narkozie, protezy natychmiastowe.

al. Pokoju 3,
412-68-20, 412-24-59.

Gabinet Stomatologiczny

Kraków, ul. Wielopole 9, tel. 423-16-87

- stomatologia zachowawcza
- protezyka w pełnym zakresie
- chirurgia (zabiegi w narkozie)
- ortodoncja (aparaty ruchome)

Możliwość kredytu na wykonanie usługi



NAPRAWA PROTEZ
na poczekaniu

korony, mosty z porcelany.
PROTEZY W CIĄGU 1 DNIA.
Łokietka 13, 633-97-88.
8.30-20.00.

STOMATOLOGIA VADENT

LECZENIE, PROTEZOWANIE, PORCELANA, REKONSTRUKCJE ZŁAMANYCH ZĘBÓW
LASEROWE LECZENIE BEZ WIERTŁA
ul. Szlak 53 (14-20), tel. (012) 423-31-92

CENTRUM STOMATOLOGICZNE PROTETYCZNE

os. Złoty Wiek 77,
tel. 649-92-10

- pełny zakres usług
- wysokiej jakości korony porcelanowe wykonywane w technologii niemieckiej

Wakacyjna zniżka 10%
pon.-pt. 9-12, 15-20 **RATY**

STOMATOLOGIA

PEŁNY ZAKRES USŁUG
ul. Lubelska 18
godz. 15 - 20
tel. 632-32-32

STOMATOLOGIA

PROTEZYKA
ORTODONCJA

RENTGEN **BEZOLESNE BOROWANIE LASEREM** **NARKOZA**

UL. AUGUSTIAŃSKA 13
tel. 656-56-44

GJB Gabinet Stomatologii Estetycznej

lek. stom. Barbara Borowska-Jachym
- korekta kształtu i koloru zęba
Kraków, os. Teatralne 10 (budynek kina „Świt”)
tel. (012) 644-89-01.

ORTODONCJA



CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ „DENTINA”

Pełny zakres usług stomatologiczno-protetycznych.
Rynek Podgórski 12,
TEL. (012) 423-54-45

DENTYSTYKA

pon-pt 8-19, sob. 9-13
pełny zakres usług

- ul. Kielecka 7a: 411-96-13
- ul. Mazowiecka 88: 633-05-09
- os. Kalinowe 4: 648-11-97

EXPROM

protezy bez klamer metalowych, naprawy, dostawy zębów

ul. Kurasia 26, tel. 266-01-18,
pon.-sob. 8-20
SUPEREKSPRES!

Miła obsługa, przystępne ceny, wysoka jakość usług

FAMA - DENT

PROTEZYKA ORTODONCJA
CHIRURGIA - NARKOZY
Kraków - 637-28-04
UL. KRÓLEWSKA 65a
Myślenice - 274-21-14
UL. SOBIESKIEGO 4

KARDIODENT

ul. Królewska 56/2,
tel. 423-44-22.
rej. tel. pon.-pt. 9-19
PORADNIA STOMATOLOGICZNA
pełny zakres usług.
ORTODONCJA

NOWA HUTA

SPECJALIŚCI CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

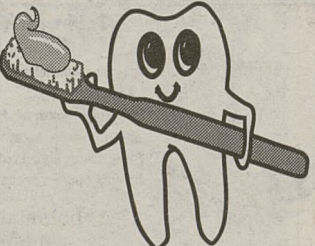
USG **ECHO**

JAMY BRZUSZNEJ TARCZYCY KARDIOGRAFIA DOPPLEROWSKA

PLAC CENTRALNY-OS. CENTRUM E 15 (OBOK APTEKI) ☎ 644-10-49

DIAGNOSTYKA

PEŁNA DIAGNOSTYKA LABORATORYJNA
KONKURENCYJNE CENY
PUNKT POBRAN
ul. Sławkowska 1
tel. 422-53-29, 422-53-49
PN-PT: 8.00-10.00 ORAZ 16.00-18.00
ul. Wielicka 114, (KFK Kabel)
Kraków, tel. 655-97-90
PN-PT: 7.00-19.00 SOB.: 9.00-13.00



Przychodnia Stomatologiczna
ul. Kalwaryjska 92, tel. 656-47-73

- leczenie zachowawcze
- leczenie protetyczne
- zabiegi chirurgiczne

LECZENIE ORTODONTYCZNE
Czynne 8-20, sobota 8-18
NIEDZIELA 10-15

PROTEZY naprawy

ul. Wadowicka 3 (HYDROPOL)
II piętro, pok. 211
czynne: 9 - 19, SOB. 10 - 13
tel. 269 28 70
EXPRESS

APARATY SŁUCHOWE

tel. 422-22-91
tel./fax 422-52-13
31-025 Kraków
ul. M. C. Skłodowskiej 4

Najdłuższa tradycja • Najniższe ceny

REHABILITACJA, MASAŻ LECZNICZY, FIZYKOTERAPIA, TERAPIA MANUALNA

Rejestracja telefoniczna - 412-12-66
ul. Świtezianki 3 (pętla tramwajowa na Dąbiu)
RACHUNKI * ZNIŻKI ABONAMENTOWE
WAKACYJNE CENY PROMOCYJNE
I ZABIEG GRATIS
EMERYCI I RENCISCI TANIEJ

EuroDent

CENTRUM DENTYSTYKI

leczenie zachowawcze, ortodoncja, protezyka, chirurgia, implanty, RTG panoramiczny
Konsultacje profesorskie
Choroby przyzębia i błon śluzowych
Pl. Błaski 18, pn.-pt. 8-20, sob. 9-16
tel. 634-58-93, 634-24-09

Informator medyczny

ukazuje się codziennie.
Abonament miesięczny uprawnia do szczególnie korzystnych warunków finansowych.

Informacja szczegółowa dla ogłoszeniodawców: tel. 421-99-77
Zapraszamy

Rencista, cieśla, zbrojarz, masarz i bezrobotni

Domniemani złodzieje dzieł sztuki staną przed sądem

(INF. WL.) Płótno Jana Matejki „Otrucie królowej Bony” o wartości 222 tys. zł, zażytkowa waza z miśnieńskiej porcelany, figurka św. Jerzego walczącego ze smokiem oraz wiele innych cennych przedmiotów (m.in. srebra i zegary) o wartości szacowanej łącznie na 275 tys. zł – padły łupem 6-osobowej szajki, przeciwko której w ciągu kilku najbliższych dni Wydział ds. Zwalczania Przeszłości Zorganizowanej Prokuratury Wojewódzkiej w Krakowie ma skierować akt oskarżenia do sądu.

Jak poinformowała Małgorzata Wilkosz-Słiwa, rzeczniczka krakowskiej prokuratury, przestępcy działali od 26 października 1994 r. do 21 października 1997 r.

– Uciekali się do rozmaitych forteli – mówi prokurator Małgorzata Wilkosz-Słiwa. – 26 października 1994 r. przebrani za księży katolickich weszli – pod pretekstem konieczności udzielenia im pomocy medycznej – do mieszkania lekarza dermatologa prowadzącego prywatną praktykę w Rzeszowie. Podczas gdy jeden z „duchownych” korzystał z „porady”, drugi płądował mieszkanie. Łupem sprawców padła rzeźba jeźdźca na koniu wartości 400 zł oraz 600 zł w gotówce.

Dwa miesiące później domniemani sprawcy znów postanowili skorzystać z porady tego samego lekarza. Tym razem został on wezwany telefonicznie do „chorej matki” jednego z nich. Kiedy wyszedł z domu, złodzieje wtargnęli do jego mieszkania i zrabowali mu 700 zł oraz dwie figurki z brązu (przedstawiającą św. Jerzego walczącego ze smokiem i posąg gladiatora – warte w sumie 3000 zł).

Najcenniejszym łupem sprawców było jednak płótno Jana Matejki „Otrucie królowej Bony”, które zostało zrabowane w 1996 r. z krakowskiego mieszkania Anny B. wraz z dwoma zegarami – mosiężnym i drewnianym, wazą z miśnieńskiej porcelany i cenną popielniczką. 85-letnia właścicielka zmarła w lutym ubiegłego r. i nigdy nie zgłosiła policji, że skradziono jej dzieła sztuki.

Płótno Matejki trafiło do sklepu Desy w Bydgoszczy. Sprawcy – przedstawiając się jako właściciele i zastrzegając sobie anonimowość – doprowadzili do wystawienia go na aukcji w Krakowie. Wówczas rodzina prawowitej właścicielki rozpoznała obraz i zażądała wstrzymania licytacji. Nie udało się to jednak. Dzieło sprzedano Muzeum Narodowemu w Krakowie za 222 tys. zł, a pieniądze

wyasynował na ten cel Bank Współpracy Regionalnej. Cała suma trafiła do złodziei. Teraz obraz można oglądać na stałej wystawie w Sukiennicach.

Policja na trop przestępców wpadła w październiku 1997 roku, po ich nieudanym skoku na mieszkanie Janiny Garyckiej i Piotra Skrzyneckiego, twórcy Piwnicy pod Baranami. Wtedy jednego ze sprawców na gorącym uczynku złapała lokatorka – krakowska studentka.

– Ustaliliśmy, że kosztowności upłynniane były w sklepach Desy w Krakowie, Gdańsku i Bydgoszczy oraz w działających legalnie galeriach, natomiast krakowski paser nabył od sprawców XVIII-wieczny obraz przedstawiający arystokratkę w stroju galowym wart 30 tys. zł – mówi prokurator Małgorzata Wilkosz-Słiwa.

Na ławie oskarżonych – pod zarzutem włamań i kradzieży mienia znacznej wartości – zasiadają: rencista, cieśla i bezrobotny – wszyscy trzej z Krakowa, a także bezrobotny z Przeworska, zbrojarz z gminy Świątniki oraz oskarżony o paserstwo krakowski masarz. Grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

(OLA)

Wakacyjny poradnik policjanta

Uwaga na „małolatów”

Złodzieje coraz młodszy

Liczba letnich kradzieży zmalała w stosunku do ubiegłych lat. Obniża się jednak średnia wieku złodziei – powiedział PAP Dariusz Janas, rzecznik prasowy stołecznej policji.

Drobnych kradzieży dokonują dzieci już w wieku 8 – 9 lat. Często dochodzi do sytuacji, kiedy dzieci okradają rodziców, kuzynów, sąsiadów, a także swoich rówieśników. Kradzieże drobnych rzeczy mogą prowadzić do poważniejszych przestępstw. Według policji liczba drobnych kradzieży, to około 11 proc. ogółu takich przestępstw.

Według Janasa, kradzieże na basenach są na razie sporadyczne. – Złodzieje kradną głównie drobne rzeczy, gdyż ludzie mają przeważnie przy sobie niewielkie sumy pieniędzy – twierdzi.

Do niebezpiecznych miejsc Janas zaliczył parki i laski, gdzie często dzieci są okradane, m.in. z rowerów. Proceder ten nasila się wiosną i latem, policja otrzymuje wówczas średnio dwa zgłoszenia tygodniowo o takich kradzieżach. – Dobrze byłoby, gdyby w takie miejsca rodzice wychodzili razem z dziećmi dla ich ochrony – powiedział.

– Nieznacznie zmniejszyła się też liczba wakacyjnych włamań do mieszkań – twierdzi Janas. Dodał, że włamaniem najbardziej zagrożeni są ci, którzy uchodzą za bogatych lub posiadają cenne zbiory.

By zabezpieczyć mieszkanie przed włamaniem, policja radzi poprosić sąsiada, by zaopiekował się nim podczas naszego wyjazdu, na przykład przez podlewanie kwiatów lub wyjmowanie listów ze skrzynki. – Takie rzeczy pokazują, że ktoś dba o mieszkanie i się nim zajmuje – twierdzi Janas. Dodał, że ważne jest, by w mieszkaniu były zamocowane dobre zamki w metalowych drzwiach.

Według danych stołecznej policji, do końca czerwca zatrzymano 1442 młodocianych, podejrzanych o popełnienie przestępstwa. W pierwszej połowie 1997 r. było ich 1644. Podobne dane statystyczne notuje się w pozostałych województwach.

(PAP)

Poprawa stanu zdrowia nadwiślańczyka

Żołnierz reaguje...

Nieznacznie poprawił się stan zdrowia żołnierza Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych, który blisko tydzień temu został brutalnie pobity na warcie przed ambasadą Korei Północnej.

Żołnierz, który doznał ciężkich urazów czaszki i mózgu, wciąż przebywa na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej w Szpitalu WSM, ale nie jest już w stanie śpiączki – poinformował wczoraj dr Zygmunt Musur.

– Są też pewne symptomy, które przemawiają za tym, że powinno być trochę lepiej. Żołnierz reaguje na polecenia takie jak – ściśnij rękę. Dla nas to już bardzo dużo – powiedział dr Musur. Dodał jednak, że stan pacjenta jest w dalszym ciągu poważny. Przypomniał, że żołnierz ma ciężko uszkodzony mózg.

Napad miał miejsce w niedzielę, około godz. 1 w nocy.

Żołnierz pełnił służbę ochronną przy ambasadzie Korei Północnej na warszawskim Mokotowie. Uderzono go najprawdopodobniej łemem w tył głowy i zabrano mu pistolet z amunicją, kajdanki oraz radiostację.

We wtorek na warszawskim Okęciu policja zatrzymała 44-letniego Krzysztofa Ch., podejrzanego o zastrzelenie tak-sówkarza. Oprócz rzeczy tak-sówkarza, znaleziono przy nim pistolet, pas wojskowy i kajdanki najprawdopodobniej należące do wartownika.

Liczące około 12 tysięcy żołnierzy Jednostki Nadwiślańskie zajmują się m.in. ochroną budynków rządowych i placówek dyplomatycznych.

Według ostatnich, nieoficjalnych informacji, NJW mają zostać zlikwidowane. Ich zadania ma przejąć policja.

(PAP)

Pilnujcie dzieci!

Na Kaszubach półtoraroczny chłopiec utopił się w stawie, położonym zaledwie 40 m od domu. Jak ustalono, dziecko tylko 10 minut było bez opieki.

Do wypadku, który wydarzył się w miejscowości Strzecz w gdańskiej gminie Linia, doszło w czwartek po południu – poinformowała wczoraj kom. Gabriela Sikora, rzecznik prasowy KW Policji w Gdańsku.

Mały Grześ bawił się na podwórku, matka była w tym czasie zajęta pracami gospodarskimi. Dziecko, które pozostawione było bez dozoru przez około 10 minut, opuściło podwórko i podeszło do stawu. Chłopiec prawdopodobnie poślizgnął się i wpadł do wody. Próby reanimacji podjęte przez matkę po wyciągnięciu dziecka z wody okazały się bezskuteczne.

Był to już drugi w tym roku w woj. gdańskim tego typu wypadek. Poprzedni wydarzył się w marcu w Mojuśwolinie Hucie koło Kartuz. Dwuletni Dawid utopił się wówczas w przydomowej sadzawce.

(PAP)

Wybuch na parkingu



Fot. PAP/CAF

Pięć samochodów zostało zniszczonych – w tym jeden doszczętnie – w wyniku eksplozji ładunku wybuchowego na parkingu jednego z gdyńskich salonów sprzedaży samochodów. Ładunek eksplodował krótko przed północą z czwartku na piątek na parkingu przy ul. Pontonowej w Gdyni-Chyloni. Ofiar w ludziach nie było. Ładunek umieszczono pod białym fordem transitem, który został całkowicie zniszczony. Wybuch poważnie uszkodził także cztery inne, zaparkowane obok samochody. Był to już kolejny przypadek podłożenia ładunku wybuchowego na gdyńskich parkingach, położonych w rejonie trójmiejskiej obwodnicy. Dwa miesiące temu eksplozja bomby zniszczyła 10 samochodów w gdyńskim salonie Daewoo przy ul. Chwarzeńskiej.

(PAP)

Podejrzany o pedofilię

W okolicach Pruszcza Gdańskiego zatrzymano 46-letniego mężczyznę podejrzanego o dokonywanie czynów lubieżnych na kilkusetletnich chłopcach.

Jak poinformowała wczoraj kom. Gabriela Sikora z KW Policji w Gdańsku, przesłuchano kilku chłopców w wieku od 11 do 14 lat. Zeznali, że mężczyzna zmuszał ich do stosunków

seksualnych, grożąc użyciem noża lub obezwładniaczą gazem. Podejrzany jest mieszkańcem Gdańska. Według zeznań poszkodowanych, czynów lubieżnych dokonywał w stróżówce w której mieszkał, pilnując zabudowań zamożnego gospodarza.

Policja przypuszcza, że zatrzymany dokonał więcej tego typu przestępstw.

(PAP)

Skok na skórę

Wyroby ze skóry wartości ponad 250 tysięcy zł skradziono z hurtowni należącej do Spółdzielni Usługowej Kalwarianka w Kalwarii Zebrzydowskiej – podała wczoraj bielska policja.

Według policji, złodzieje włamali się do hurtowni w nocy z czwartku na piątek. Ich łupem padło 2 tysiące metrów kwadratowych skór, obuwie i skórzane obicia tapicerskie.

Sledztwo w tej sprawie prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Wadowicach.

(PAP)

Powództwo „Gazety Polskiej” oddalone

Grabowska nie przeprosi?

Warszawski Sąd Wojewódzki oddalił wczoraj powództwo cywilne, w którym redakcja „Gazety Polskiej” domagała się od dziennikarki Aliny Grabowskiej przeprosin za zarzut antysemityzmu.

Sąd uznał, że artykuł Grabowskiej pt. „Porządki na własnym podwórku”, który ukazał się w październiku 1996 r. na łamach „Rzeczpospolitej” w cyklu „Rachunki sumień” redagowanym przez Kazimierza Dziewanowskiego, ani w swej formie, ani w treści nie zarzuca „Gazecie Polskiej” antysemityzmu.

Zdaniem sądu, nie ma podstaw prawnych, by uznać, że redakcja „GP” ma prawo czuć się urażona za zarzucenie jej antysemityzmu. Formie i treści tekstu Grabowskiej nie można też zarzucić agresywności czy obraźliwości – stwierdził sąd.

Artykuł prezentuje jedynie cytaty pochodzące z tego pisma w celu ilustracji zjawisk dotyczących stosunków polsko-żydowskich. W ocenie sądu, mieści się to w ramach krytyki prasowej dozwolonej przez prawo cywilne i prasowe.

Sąd przypomniał, że dwaj przesłuchani świadkowie – publicyści Konstanty Gebert (pseud. Dawid Warszawski) i Aleksander Rosenfeld zupełnie odmiennie zinterpretowali ten tekst; pierwszy nie dopatrywał się w nim zarzutu antysemityzmu wobec „GP”, drugi miał przeciwnie zdanie.

W publikacji ani razu nie znalazło się stwierdzenie, że „GP” zawiera antysemickie treści. Raz tylko napisano, że jest to gazeta prawicowa – podkreślił sąd.

Sędzia Agata Wolkenberg w ustnym uzasadnieniu wyroku zaznaczyła, że pu-

blicystka sama namawiała redakcję „Gazety Polskiej” do polemiki z jej tekstem, co zresztą stało się na łamach „Gazety Polskiej”, która opublikowała tekst Jacka Kwiecińskiego, odnoszący się do publikacji „Rzeczpospolitej”. Na łamach „GP” pojawiły się też listy dziennikarzy i czytelników pisma w tej sprawie – dodała.

Pozew „Gazety Polskiej” przeciw dziennikarce sąd tłumaczył „przewrażliwieniem niektórych osób na dźwięk niektórych słów”. – Ta wrażliwość może bierze się z tego, że stosunki polsko-żydowskie to trudny problem – mówiła sędzia.

Sąd zasądził od powodów 1000 zł na rzecz pozwanej, obciążając ich kosztami postępowania. Wyrok nie jest prawomocny.

(PAP)

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy, że w dniu 14.07.1998 r., opatrzona świętymi Sakramentami, odeszła od nas na zawsze w wieku 76 lat, nasza najukochańsza Żona, Mama i Babcia

ś t p

DANUTA ĆWIZEWICZ

z domu Wyrostek

Uroczystości pogrzebowe z mszą świętą odbędą się w poniedziałek, 20.07.1998 r. o godzinie 10.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

Mąż i Rodzina

Pani
mgr Aleksandrze Węglowskiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
ze Szkoły Podstawowej nr 131

Panu
Krzysztofowi Ebro-Prokiesz
wyraży najgłębszego współczucia z powodu śmierci MATKI składają

Zarząd i Pracownicy Elektrociepłowni „KRAKÓW” SA

Ś t p
ALEKSANDER WISŁOCKI

długoletni pracownik „Etob”,

najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadek,
przeżywszy lat 68, zmarł nagle dnia 16 lipca 1998 r.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 20 lipca 1998 r. o godz. 14.00, w kaplicy cmentarnej we Wróblowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Dzieci, Wnuki i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lipca 1998 roku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w wieku 71 lat, nasza najukochańsza Mamusia i Babcia

ś t p

KRYSTYNA CIOLKOWSKA

Msza święta żałobna przy Zmarłej odprawiona zostanie w poniedziałek, 20 lipca o godz. 13 w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku. Pogrążeni w smutku

Córki, Zięciowie, Wnuki i Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Panu Prezydentowi
Józefowi Lassocie
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA składa

Fundacja „Cepelia”

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie Mojej Żony

ś t p

EUGENII ENGELMAN

składamy serdeczne podziękowania

Mąż z Rodziną

Ś t p
JÓZEF STROJNY

artysta malarz - konserwator.

Najukochańszy Brat, Teść, Dziadek i Wujek,
przeżywszy lat 85, opatrzony św. Sakramentami,
zmarł dnia 14 lipca 1998 roku.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, dnia 21 lipca 1998 r. o godz. 11.00 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Siostra, Synowa,
Siostrzenice i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 lipca 1998 r. zmarł

ś t p

ZBIGNIEW EDMUND

HR. KOWALSKI

h. Korab

współorganizator krakowskiego oddziału Bractwa Orderu Świętego Stanisława, wspaniały Człowiek, serdeczny Kolega.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek, 21 lipca 1998 r. o godz. 9.40

w kaplicy na cmentarzu w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Komandoria Krakowska Bractwa Orderu Świętego Stanisława

Ogłoszenia ekspresowe

Praca

Polska Akademia Nauk
Oddział w Krakowie
zatrudni
**GŁÓWNEGO
KSIĘGOWEGO**

(wyższe wykształcenie, kwalifikacje,
doświadczenie menedżerskie).
Zgłoszenia osobiste:
Kraków, ul. św. Jana 28, pok. 7,
tel. 422-05-01 21979

AGENCJA zatrudni atrakcyjne panie.
Zakwaterowanie. 012/415-74-75. 542594

BROWAR "Relakspol" przyjmie rencistę do
pracy fizycznej, Kraków, ul. Borkowska 25.

FIRMA handlowa przyjmie do pracy na
stanowisko fakturzysty handlowca osoby ze
znajomością programu FPP. 012/653-05-17.

FIRMA komputerowa zatrudni serwisanta.
012/637-04-78 po 16.00. 154095

FIRMA zatrudni magazyniera, średnie wy-
kształcenie, znajomość obsługi komputera i
branży elektrycznej. Oferty 542586
Kraków, Starowiślna 2. 542586

MŁODA, dyspozycyjną do pracy w barze
przyjmę od zaraz. 012/648-75-14, 0602-
517-855. 542670

PIEKARZA do pizzy, kucharza. 0602-106-
989. 154038

SAMODZIELNEGO do robót budowlanych.
012/425-16-37. 154099

SERWIS- inż. elektronika do serwisu, insta-
lacji urządzeń na bazie PC/MAC zatrud-
nimy. 012/413-90-99 /18-20/. 153974

ZAKŁAD Pracy Chronionej zatrudni pielęgniarkę
z grupą inwalidzką, na pełny etat. Oferty
542582 Kraków, Starowiślna 2. 542582

Szukam pracy

BETONIARZ zbrojarz szuka pracy. 0601-
43-14-21. 542434

SAMODZIELNA brygada budowlana szuka
pracy. 012/637-76-22. 542597

Nauka

FIZYKA, matematyka. 012/412-88-77.
154071

Kupno

SKUPUJĘ skrzynki zielone na butelki 0,5 l,
Kraków, Borkowska 25, Kalwaryjska 64.
5426370

Sprzedaż

BRAMY przesuwane - zdalnie otwierane,
ogrodzenia stylowe, balustrady, kraty. Tel.
(018)26-77-084. 536903

KIOSK wędliniarski. 012/637-85-52.542089

KRAWĘDZIARKI 10 x 10, foszty dębowe,
5, 7 cm (przeschnięte). 012/271-33-95.
542638

ODKUPUJEMY, unowocześniamy stare kom-
putery z wymianą na nowe, multimedialne.
Raty od 150 zł. Space Tronic, (012)422-86-
04, 10-14. 534367

OKAZJA, grobowiec: Rakowice, Salwator,
Prokocim, Grębałów. 012/421-38-41.542560

Motoryzacyjne

CINQUECENTO 700, 1996, sprzedam. 012/
267-28-66 (9.00-20.00). 542075

CINQUECENTO 704 1993. 012/632-11-
35. 542781

FIAT 126p, 1989, sprzedam. 0602-172-
112, 0602-355-634. 542598

FIAT Uno 45s, 1994, 20.000 km, sprze-
dam. 012/411-43-06. 542334

FSO 1500, sprzedam, 1983. 0601-46-08-
69. 542583

MERCEDES 100 MB, 1990, sprzedam.
012/425-16-37. 154097

MERCEDES 121, r. 1988, przebieg 50 tys.
km. stan idealny, tel: (018)20-129-93.542503

POLONEZ, 1990, 5.500 zł, (014)68-61-
638. 542514

SPRZEDAM Audi 80 TDI, 1993- srebrny
metalik, 109 km, tel. (018)443-21-62,
(012) 444-94-52. 542804

SUPEROKAZJA, VW Golf 1.9 TD, wersja
G.L. 94r- sprzedam, tel: (018)20-62-192
wieczorem. 542509

126 el, 1996, pilnie sprzedam. 012/638-
06-28. 542674

126P, 1994, 7.000 zł. 012/276-29-19.542836

Lokale

A. Wynajmujemy mieszkania. 012/278-19-28.

DO wynajęcia: luksusowe, dwupokojowe,
Czarnowiejska; trzypokojowe, Łagiewniki.
012/421-38-41. 542561

DO wynajęcia mieszkania poszukuję. 012/
278-19-28. 542479

GARSONIERA umeblowana z telefonem,
ul. Wrocławska, do wynajęcia, 650 zł. 012/
637-71-71. 542387

MIESZKANIA przy Białoprądnickiej w systemie
ratalnym. Maksymalna wpłata 440 zł/m². Krak-
-Dom, tel. 012/644-37-22 w. 168, 149. 530880

MŁYŃSKA, trzypokojowe wynajmujemy.
012/421-16-61. 154108

POSZUKUJĘ dwu-, trzypokojowego mieszka-
nia do wynajęcia, około 60 m². Bez pośredni-
ków. 0602-516-892, 012/ 634-17-99.154119

STAROWIŚLNA, handlowy wynajmujemy.
012/421-16-61. 154109

TRZYPKOJOWE do wynajęcia (os. Ugorek)
57 m², telefon, parking. 012/267-59-21.15404

Nieruchomości

A. A. A. "Pol Locum" Rynek Główny 6. (012)
421-18-14. 542548

CHRZANÓW, przy głównej ulicy, pół domu
65 m², ogródek, garaż sprzedam. 012/
423-79-68. 541995

DOM, tanio sprzedam. 012/415-39-74.542322

DO sprzedania duży, ładnie wykończony,
ogrodzony dom w Myślenicach. 012/27-
235-71. 154051

SPRZEDAM dom 130 m². 012/388-43-51.

Zguby

LEGITYMACJA studencka CMUJ, Bogusta-
wa Moczarna. 542744

Usługi

FLIZOWANIE. (012)423-78-98. 542827

KOMINKI marmurowe zakupione u nas montu-
jemy gratis. Gabro s.c., 012/413-49-01. 152201

MALOWANIE dachów. Bardzo tanio! 021/
657-51-65 po 17.00 (grzecznościowy).542649

SKUPUJEMY stare okna z wymianą na nowe
PCV. Raty 26 zł/m² miesięcznie. 012/422-27-18.

STUDNIE wiercone, kopane, czyszczenie.
012/637-17-73. 542786

Usługi budowlane

ROBOTY murarsko-tynkarskie, dociepla-
nie. 012/632-27-83. 542541

SUCHE tynki. VAT. 0501-184-666. 542832

Turystyka

TANIE wczasy w Muszynie. 018/471-31-
11. 153942

Towarzyskie

0601-54-24-08. 542189

0602-326-835. 154001

Centrum Kształcenia

Kraków, ul. Worcella 6
tel. (012) 422-98-81
Nowy Sącz, ul. Wiśniowieckiego 132,
tel. (018) 44-27-892
Skała LO, 012/389-10-24
kom. 0602-673-912

organizuje kursy w systemie eksternistycznym

- Liceum Ogólnokształcące
1,5 roku i matura
- Liceum Ekonomiczne
2 lata i matura (tytuł technika)

- sekretarki dyplomowanej
- księgowości komputerowej
- obsługi komputera WINDOWS, WORD, EXCELL
- kosztorysowania komputerowego
- wychowawców kolonijnych
- kosmetyczki dyplomowanej
- uprawnienia budowlane
- bhp, SEP, minimum sanitarne
- instruktora gimnastyki korekcyjnej



ZAKŁADY POGRZEBOWE

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o

ul. Rakowicka 41 7.00 - 16.00, święta 8.00 - 14.00 tel. 411-47-76

cm. Grębałów 7.30 - 15.30, sobota 8.00 - 14.00 tel. 645-31-61

ul. Reduty, obok cmentarza Batowice, całą dobę

również w niedziele i święta, tel. 411-35-26

cm. Podgórze 7.30 - 15.30, tel. 656-55-11

BEZGOTÓWKOWE USŁUGI POGRZEBOWE w ramach zasiłków ZUS, KRUS i inne

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien
obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny,
kremacja, wieńce, nekrolog, formalności w USC.

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ Z MIESZKAŃ

także w soboty i święta

☎ 411-45-02,

☎ 411-45-04

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

Sprzedaj trumien, obsługa żałobników, transport
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

Biuro **EUROTUR** Podróży **KRAKÓW, ul. Westerplatte 12**
tel. 422 70 88, 421 67 46

KRETA bliżej niż myślisz!

Terminy wylotów: od 4.07 co 2 tyg. z Krakowa!

CENY: /apartament, hotele/ już od **1790 zł** Nasze motto: "nie ilość lecz jakość"

WĘGRY - Hajduszoboszlo 650zł/tdz. z wyż.
TURCJA - samolot z KRAKOWA

Różne

SPRÓBUJ Z NAMI



Instytut Spraw Publicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

proceedzi rekrutację na 3-letnie zaoczne studia licencjackie,
kierunek: zarządzanie i marketing,
specjalność: zarządzanie w administracji publicznej
 rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 3 IX 1998 r.

oraz

specjalność: zarządzanie kulturą
 rozmowa kwalifikacyjna odbędzie się 4 IX 1998 r.

Po ukończeniu studiów licencjackich istnieje możliwość kontynuacji nauki w Instytucie Spraw Publicznych UJ na 2-letnich uzupełniających studiach magisterskich.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat ISP UJ Rynek Główny 8, pierwsze piętro, 31-042 Kraków, tel. (012) 4291163, 4114784, fax (012) 4225892.

3432k

JUNKERS SPRZEDAŻ HURT-DETAL RATY
 ■ GAZOWE PIECYKI ŁAZIENKOWE ■ KOTŁY ŻELIWNE CO
 ■ KOTŁY JEDNO- I DWUFUNKCYJNE ■ BOJLERY GAZOWE.
STUDIO GORĄCEJ WODY TEL./FAX (012) 423-37-76 KRAKÓW ul. WYBICKIEGO 3a

NOWOŚĆ!
 Gazowe piecyki bezświeczkowe
 Dwufunkcyjne kotły wiszące 20 kW
CENY PROMOCYJNE

SPECJALNE RABATY!
 DLA FIRM INSTALATORSKICH, SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

UWAGA OKAZJA!

Tylko do 31.07.1998 r. korzystna bonifikata do 5% przy gotówkowym zakupie cegieł w Przedsiębiorstwie Ceramiki Budowlanej Sp. z o.o. w Kazimierzy Wielkiej.

Szczegółowych informacji udzielają zakłady: Odonów, tel. 3522-230, 3521-115 Busko Zdrój, tel. (041) 378-39-32

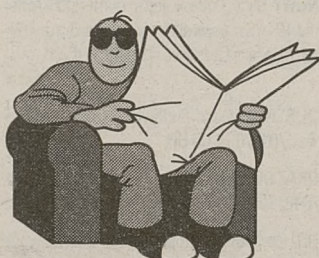
Dla odbiorców spoza woj. kieleckiego nr kier. 041.

3449k

HADEL * USŁUGI * PRODUKCJA
 oraz treść ogłoszeń drobnych z ostatniego tygodnia w "Dzienniku Polskim"

94-77

Telefoniczna Agencja Informacyjna
<http://www.tai.com.pl>



OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Myślenicach zawiadamia, że w dniu 16 września 1998 r. o godz. 11.00 w Sądzie Rejonowym w Myślenicach, ul. Piłsudskiego 7, sala nr 1, odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości położonej w miejscowości Siepraw, działki 812/8, 881/8, 881/9 (powierzchnia odpowiednio 0,7 ha, 0,05 ha i 0,27 ha, działka 812/8

zabudowana, dom jednor. drewn.-mur., parterowy o pow. miesz. 91 m kw., działka 881/8 przez. na teren upr. roln., działka 881/9-5a 70 m kw. przez. ter. budowl.), stanowiącej własność dłużnika

Figiel Andrzej i Renata zam. Siepraw, posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w KW nr 51482.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę 105.660,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę 79.245,00 zł.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej.

3441k

Komornik

Medyczne Studium Zawodowe Nr 2 w Krakowie, ul. J. Zamojskiego 58

WYDZIAŁ PIELEGNIAŘSTWA ogłasza nabór kandydatów na rok szk. 1998/99

Warunkiem przyjęcia do szkoły jest świadectwo dojrzałości.

W ramach współpracy ze szkołą pielęgniarstwa w Danii istnieje możliwość odbycia zajęć praktycznych w Kopenhadze.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły w dniach: pon. - piątek w godz. 9 - 13 tel. 656-24-81, 656-05-08



Domena-1001

Praca

Dyr. Szkoły Podstawowej nr 1 w Białym Dunajcu zatrudni od dnia 1.09.1998 r. nauczycieli następujących specjalności:

- nauczanie początkowena okres 1 roku
- geografiaw wymiarze 12/18 etatu
- plastyka/technika
- bibliotekaw wymiarze 1/2 etatu.

1655r

Carrefour

Carrefour to sieć 324 hipermarketów w 17 krajach, działająca od 1963 roku. W listopadzie 1997 r. otworzyliśmy pierwszy hipermarket w Polsce, zlokalizowany w Łodzi. W związku z planami dynamicznego rozwoju, do nowo otwieranego hipermarketu w Krakowie poszukujemy kandydatów na stanowisko

ZASTĘPCA KIEROWNIKA DZIAŁU

- przyjęcie towaru
- artykuły przemysłowe

Mile widziani będą kandydaci z:

- doświadczeniem zawodowym na podobnym stanowisku
- wykształceniem min. średnim
- miłą prezencją
- dyspozycyjni

Oferujemy:

- ciekawą pracę w dużej, międzynarodowej firmie
- atrakcyjną płacę adekwatną do włożonego wysiłku i uzyskanych efektów
- atrakcyjny system szkoleń sprawdzony w wielu krajach świata
- możliwość rozwoju wraz ze wzrostem firmy.

Prosimy o wysyłanie aplikacji na adres Carrefour Kraków, ul. Zakopiańska 62, 30-418 Kraków z dopiskiem praca - Kraków.

3199ka

Carrefour

Carrefour to sieć 324 hipermarketów w 17 krajach, działająca od 1963 roku. W listopadzie 1997 r. otworzyliśmy pierwszy hipermarket w Polsce, zlokalizowany w Łodzi. W związku z planami dynamicznego rozwoju, do nowo otwieranego hipermarketu w Krakowie poszukujemy kandydatów na stanowisko

ZASTĘPCA KIEROWNIKA DZIAŁU

- garmażeria
- mięso
- kawiarnia

Mile widziani będą kandydaci z:

- doświadczeniem zawodowym w handlu
- wykształceniem min. średnim
- miłą prezencją
- dyspozycyjni

Oferujemy:

- ciekawą pracę w dużej, międzynarodowej firmie
- atrakcyjną płacę adekwatną do włożonego wysiłku i uzyskanych efektów
- atrakcyjny system szkoleń sprawdzony w wielu krajach świata
- możliwość rozwoju wraz ze wzrostem firmy.

Prosimy o wysyłanie aplikacji na adres Carrefour Kraków, ul. Zakopiańska 62, 30-418 Kraków z dopiskiem praca - Kraków sektor produkty świeże.

3199ka/1

Carrefour

Carrefour to sieć 324 hipermarketów w 17 krajach, działająca od 1963 roku. W listopadzie 1997 r. otworzyliśmy pierwszy hipermarket w Polsce, zlokalizowany w Łodzi. W związku z planami dynamicznego rozwoju, do nowo otwieranego hipermarketu w Krakowie poszukujemy kandydatów na stanowisko

ZASTĘPCA KIEROWNIKA DZIAŁU

- owoce/warzywa, ryby
- piekarnia/ciastkarnia
- kawiarnia

Mile widziani będą kandydaci z:

- doświadczeniem zawodowym w handlu
- wykształceniem min. średnim
- miłą prezencją
- dyspozycyjni

Oferujemy:

- ciekawą pracę w dużej, międzynarodowej firmie
- atrakcyjną płacę adekwatną do włożonego wysiłku i uzyskanych efektów
- atrakcyjny system szkoleń sprawdzony w wielu krajach świata
- możliwość rozwoju wraz ze wzrostem firmy.

Prosimy o wysyłanie aplikacji na adres Carrefour Kraków, ul. Zakopiańska 62, 30-418 Kraków z dopiskiem praca - Kraków sektor produkty świeże.

3199ka/2

Reklamy Ogłoszenia

Praca

BANK zatrudni specjalistę do wydziału kredytów, niezbędne doświadczenie zawodowe. Oferty 541631 Kraków, Starowiślna 2.

541631

CHAŁUPNICTWO. /012/ 648-88-25, /012/ 643-63-84.

527491

FIRMA zatrudni osobę z zarejestrowaną działalnością gospodarczą, której zlecimy intratną współpracę na terenie Krakowa. (061) 868-46-86.

541000

NOWO otwarta apteka zatrudni pełny skład personelu, otwarcie wrzesień październik. /012/386-11-56 (7.00-20.00).

540494

OSWIETLENIE. Producent zatrudni przedstawicieli handlowych na bardzo dogodnych warunkach, wysokie prowizje. (014)22-13-14.

541707

PRACA, matura, szybki awans. /012/655-50-78.

152966

PRACA w Anglii dla ludzi młodych. 090-648-357.

542113

PRACA w USA, wymagana wiza. (012)266-57-40.

537185

RESTAURACJA Adong przyjmie kucharza i pomoc kuchenną. Zgłoszenia osobicie ul. Brodzińskiego 3.

540018

SKLEP firmowy mięsno - wędliniarski zatrudni wykrawacza mięsa. /012/421-71-26.

541787

POLISH for foreigners. 012/649-64-16.	153362
POLSKI. /012/648-98-95.	541793
PRAWO jazdy, Krowoderska 8, (012)421-00-91.	540490
PRAWO jazdy Szlak 65 pok. 107, (012)632-29-18	537237
TANIEC. 0602/727-005.	145388

Matrymonialne

WŁAŚCICIEL firmy meblowej, 48 /182 /82, pozna zamożną panią. Oferty 539751 Kraków, Starowiślna 2.

539751

Kupno

A. Komis meblowy, kupno, sprzedaż. Wróblewskiego 4, /012/632-75-85, /012/632-79-56. Dojazd od ul. Szlak i Długiej ulicą Pędzichów.

538208

A. Skup, komis, RTV. /012/411-55-75.

536747

ANTYCZNE obrazy kupi Salon "Connaissance", Rynek Główny 11, /012/421-02-34.

151966

ANTYKI, malarstwo dawne, rzeźby, porcelana, szkło, srebra, zegary itp. na aukcję w Warszawie przyjmuje Dom Aukcyjny "Rempex" przedstawicielstwo w Krakowie, ul. Jagiellońska 6a, tel. (012)421-88-62 czynne pon. - pt. 12.00-17.00.

153645

ANTYKI, obrazy, meble stylowe, srebra, kupię natychmiast. /012/422-26-32, 0601-51-13-32.

152789

ANTYKI, obrazy, meble, srebra, biżuterię. /012/632-71-97, /012/647-80-50.

538266

LAS. /012/423-77-94.

153260

KOPARKE "Białoruś". /012/636-72-51.	153675
MEBLE biurowe. /012/429-24-21.	541455
MEBLE międzywojenne. 012/422-80-20 w123 /12-23/.	153599
MEBLE ogrodowe, żeliwne (9 kompletów). 012/389-15-58.	540703

NOWY zbiornik na olej opałowy. /012/278-57-55.

541617

OKAZJA, piękna nowa sypialnia, sosna, tanio. /012/271-18-55.

541376

OPONY "Michelin", felgi 165/65, R-13, 4 sztuki. /012/266-11-69.

541274

OTYNKOWANE płyty izolacyjne do ocieplania budynków, komputerowy dobór kolorów, parkiet, kleje, lakiery. "Krupol", Zwierzyniecka 26, Targowa 2, /012/421-89-68.

152183

OWCZAREK niemiecki, rodowodowy, trzymiesięczny. /012/270-42-57.

541348

OWCZARKI niemieckie. 012/284-17-88.

538733

PARKIET, producent. /0-85/675-36-62.

539291

PATELNIJA gastronomiczna IME 6 kW (linia). 012/389-15-58.

540706

PILNIE nowy, ładny kiosk 2,5 m². /012/643-37-36.

541380

PROGI zwalniające. (012)6333-675.

535540

SILNIK s320, 37KM (014)45-52-59.

540665

SPRZEDAM 3 suknie ślubne amerykańskie. 012/643-78-22.

153649

SPRZEDAM urządzenia barowe. Tel. (018)20-697-19.

539696

SZCZENIĘTA shih-tzu. 012/422-73-43.

541914

SZNAUCERY miniatury, rodowodowe. 012/633-07-76, 012/657-57-17.

541089

WIĘZY dachowe, foszty dębowe. /012/273-18-86.

536932

WIĘZY dachowe, tarcica, foszty sezonowe. /012/273-17-75.

527693

WITRYNA chłodnicza trzydziobowa, przeszklona, 180x150x50 cm. /012/656-00-22 po 16.00.

153875

Motoryzacyjne

A. A. A. A. A. A. A. Absolutnie auta powypadkowe, kupię. 090-290-721.

522625

A. A. Absolutnie auta powypadkowe, zniszczone kupię. /012/648-80-94.

537632

A. A. Absolutnie auta powypadkowe zdecydowanie kupię. /012/645-03-72, 090-31-40-97.

532528

ALARM. Antynapad, blokady, immobilisery. Konopnickiej 82. 012/269-06-07

534570

AUTA powypadkowe kupię. 0601-624-184.

522620

AUTOALARMY, zestawy głośno mówiące, elektryka itp. Myjnia automatycznie-ręczna. Wymiana oleju (bezpłatnie). Ul. Wieniawskiego 65 (obok KrakChemii), (012)413-19-48. Zapraszamy.

538194

AUTOGAZ. (012)412-57-05.

524999

AUTOGAZ. Cystersów, 21. (012)413-88-21.

525008

AUTOGAZ montaż, raty, ul. Płazowska 22. /012/656-27-75.

539192



AUTOSZYBY. /012/ 266-52-20, Zakopiańska.

152353

BEZGOTÓWKOWE naprawy powypadkowe, płyta Autorobot. /012/657-76-76.

537101

BEZGOTÓWKOWO blacharstwo (płyta), lakiernictwo (komora), holowanie, oględziny PZU, Warta. /012/425-22-11.

538467

CC Sporting 1997 niebieski metalik przebieg 19.000 cena 23.800. (012)649-91-74.

541945

FAVORITKE, Cinquecento kupię. /012/274-17-27.

540852

FAVORITKE kupię. /012/274-18-10.

540983

FIAT 126p, 1976, 600 zł. /012/278-35-16.

540579

FIAT 126p, 1991, tanio sprzedam. /012/278-16-19.

540977

FORD Sierra 2.0, 1988, sprzedam. /012/655-63-16.

541445

HYUNDAI Sonata, 1989, sprzedam. 012/636-02-81, 012/285-88-88 w.183.

153781

JETTA 1986, sprzedam. 012/266-84-92.

541121

KEMPINGOWY Polonez pilnie sprzedam. /012/422-67-12.

153861

KUPIĘ Astrę, Corsę, Fiata. (012)643-17-22.

540492

ŁADĘ 2107 kupię. /012/274-18-10.

540984

ŁADĘ, Skodę kupię. /012/274-17-27.

540853

MAZDA 626 1996. /012/429-11-23, /012/389-54-06.

153537

NAJTAŃSZE ubezpieczenia AC, OC. (012) 411-52-03.

541968

OPEL Astra, biały, 3-letni, w doskonałym stanie sprzedam. /012/422-46-02.

153660

OSOBOWE, dostawcze, remont, kupię, gotówka. 090-27-53-72.

522619

PASSAT Combi 1,9D 1990r. (012)657-03-37.

541840

PEUGEOT 205 XRD, 1,8, 1989, sprzedam. /012/276-36-21.

541099

POLONEZA 94/95, kupię. /012/274-18-10.

540987

PUNTO 75 SX, 1995, biały, 30.000 km, tel. (018)441-39-74.

542136

RENAULT Master T35D, 1995, sprzedam. /012/634-02-10.

540526

SPRZEDAM 10 rat na Fiata Sienę w Autotak. /012/266-12-27.

541408

SPRZEDAM Fiata 126p EL, 1996, stan bardzo dobry, czerwony, 36.500 km, cena 8.200. /012/423-59-79 po 19.00.

541773

SPRZEDAM małą przyczepę kempingową. /012/636-58-43.

541776

SPRZEDAM tanio VW Passata, 1978 w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. /012/656-20-27, 0601-46-52-39.

540616

SPRZEDAM Tico 1997. /012/389-12-45.

152887

SPRZEDAM VW Golf 1600 d, 1990, 15.000.- /012/27-236-87.

541846

TŁUMIKI katalizatory- rondo Polsad (obok Geanta), (012) 413 36 36.

536767

WARSZAWA 203, sprzedam lub zamienię. 012/649-86-59.

532000

ŻUKA na promocję Lublina sprzedam. (012)649-30-20.

542225

126P, 1991, sprzedam. /012/637-82-11.

153866

Lokale

A. A. A. A. A. "Pol Locum" Rynek Główny 6. Szybka realizacja zleceń, (012)421-18-14.

540642

A. A. Drażkiewicz. (012)413-11-22, 413-11-44.

520603

A. Agencja Magierowska. (012)654-19-59.

541999

A. Mieszkania wynajmujemy. /012/422-01-10.

540895

AGENCJA. 012/656-55-99.

540519

APARTAMENT, 180 m², Loretańska, sprzedam. 0602-65-72-20.

541042

ATRAKCYJNE pomieszczenia biurowe, 30 m², telefon, osiedle Oficerskie, /012/411-73-72.

539806

CENTRUM, wolne czteropokojowe, biuro 95 m². /012/429-60-00.

153790

DO wynajęcia komfortowy lokal użytkowy, 39 m². /012/413-92-95.

540144

DO wynajęcia pawilon handlowy. /012/412-40-08.

541766

DO wynajęcia suterena 132 m². /012/637-12-74 wieczorem.

153895

GARSONIERA 25 m², Kozłówek 52.000, sprzedam. /012/278-19-28.

541593

GARSONIERE, ul. Spółdzielców, 24 m², sprzedam. /012/632-49-53.

541043

HUTA, 65 m², 115.000.-, sprzedam. /012/423-36-86.

541477

JEDNOPOKOJOWE, Widok, z telefonem, I piętro, do wynajęcia na 1 rok. /012/633-01-56.

153853

KUPIĘ strych. /012/411-99-12.

539877

KUPIĘ, wynajmę, sklep, kiosk, biuro.

KOPARKOLADOWARKA, koparkospycharka. 0602-51-62-42. 540989

KOPARKOSPYCHARKA. 0602-35-01-08, /012/278-36-69. 537619

KOSZENIE trawy. (012)285-30-32. 535559

ŁODÓWKI. /012/423-21-09. 541272

MALOWANIE. /012/637-23-52. Gładź, lakierowanie. VAT. 537331

MALOWANIE, /012/636-36-16. 538741

MALOWANIE, tapetowanie. (012)649-32-34. 539574

MYCIE okien, sprzątanie. /012/657-54-94. 538021

NAJTAŃSZE usługi transportowe, 2 tony. 012/282-42-46. 153674

NAPRAWA pralek. /012/649-19-80, 0602-29-32-42. 537612

NAPRAWA profesjonalna, dojazd gratis, RTV "Sony", "Sanyo". /012/285-92-75. 535649

NAPRAWA telewizorów. /012/411-63-27. 535414

OBSŁUGA ogrodów, koszenie, wywopty, porządkowanie. 012/425-21-83. 153542

OCIEPLANIE. /012/267-59-27. 500753

OCIEPLANIE, tynki szlachetne, referencje. (012)654-39-45, (012)649-10-94. 541969

PANELE, siding. /012/267-59-27. 500751

PARKIETY. /012/654-5-275. 534813

POSIADAM nowy samochód Mercedes 312 Sprinter, podejmę stałą współpracę kraj, zagranicą. /012/634-09-56, 0602-784-018. 540082

PRODUKCJA parkietu, sprzedaż, montaż. 012/274-20-38. 538764

PRZEPROWADZKA. 012/643-46-83. 535463

PRZEPROWADZKI, Avia. /012/644-88-03. 153471

PRZEPROWADZKI, transport fortepianów. /012/267-24-79. 535094

PRZEWIERTY pod drogami. 0602-51-62-42. 540979

RENOWACJA mebli antycznych. 090-38-34-55. 541926

SIDING, panele, solidnie. 0602-290-657. 500747

STOLARSKIE. /012/266-19-81. 537878

SUCHE tynki, adaptacje poddaszy (012)425-70-16. 540765

SZKLARSTWO całodobowe. (012)425-71-20. 536095

ŚCINKA drzew. (012)285-30-32. 535562

ŚCINKA drzew "Cetus". (012)632-95-71. 536318

ŚLUSARSTWO. Całodobowy serwis zamków mieszkaniowych, samochodowych. /012/423-05-03, 0601-47-54-70, 090-38-29-67. 541122

TANIA, atrakcyjna usługa transportowa. 012/649-69-15. 522518

TANI, szybki transport. /012/266-73-26. 153209

TANI, szybki transport. /012/647-59-07, 0602-192-603. 535950

TANI transport. /012/645-35-67. 538267

TANI transport. 0602/173-422, /012/644-59-74. 539109

TRANSPORT. 012/266-00-37, 0602-352-539. 527791

TRANSPORT. /012/266-00-37, 06020-352-539. 528276

TRANSPORT. /012/267-51-79. 541688

TRANSPORT. /012/423-72-71, 0602-31-99-22, 012-267-05-64, 012-624-24-49, 012-624-28-12. 529126

TRANSPORT. /012/643-47-60. 534994

TRANSPORT 1-10 t, 8-41 m³, 18 europalet. /012/656-37-99, 0602-239-370. 529153

TRANSPORT, kontenerami, gruz, śmieci. /012/658-28-33, 090-37-33-00. 537681

TRANSPORT piasku, żwiru. /012/3885-275, 532926

TRANSPORT Starem, 1,50 zł /km. /012/637-90-99. 152862

TRANSPORT Starem, Volvo. /012/658-28-33, 090-37-33-00. 526027

TYNKI. 090-24-83-87. 537093

WIDEOFILMOWANIA. (012)645-47-68. 538335

WYKONUJĘ sprząta ogrodzeniowe. Cena producenta, rachunki VAT. Rabka, ul. Krakowska 33b. Tel. (018)26-77-115. 541024

ŻALUZE. Rolety. /012/636-71-74. 538660

ŻALUZE. Rolety. /012/656-13-27. 538662

ŻALUZE pionowe, poziome, rolokasy, rolety tekstylne. 012/633-04-55. 152193

ŻALUZE poziome, pionowe, rolety tekstylne, antywłamaniowe. 012/634-20-60. 152192

Usługi budowlane

ALPINISTYCZNE usługi. 012/636-25-66, 0602-38-75-47. 153605

CIEPŁO - SZYBKO - TANIO

YTONG

nowe technologie budowanie na kleju

BUDIP

Kraków ul. Filtrowa 6 tel. 423-72-72 17900m

BRAMY automatyczne, ogrodzenia stylowe. /012/267-59-27. 527013

BRUKARSTWO. /012/ 277-33-79, /012/657-84-65 po 20.00. 539642

BRUKARSTWO. /012/283-72-04, 090-252-264. 152180

BRUKARSTWO. /012/2-83-71-07. 539368

DACHY, malowanie. /012/429-24-28. 534764

DOCIEPLANIE budynków. 0602-290-657. 500743

ELEWACJE malowanie, mycie. 012/636-25-66, 0602-38-75-47. 153607

FLIZOWANIE. 014/61-164-68. 540501

KWASOODPORNE wkłady kominowe. /012/272-08-62. 151090

MURY, stropy, dachy, wykona solidnie brygada. /012/269-23-03. 525833

OGRODZENIA stylowe, bramy automatyczne. /012/267-59-27. 527017

PANELE, siding. 0602-290-657. 500741

POSIADAM koparki kołowe Białorus, Waryński K-406 oczekuję propozycji. /012/648-05-82. 540591

REWELACYJNE wylewki betonowe metodą zachodnią, tania. 012/267-03-48. 539505

SAUNY fińskie, kabiny. Producent. 012/27-47-730. 536083

SIDING. /012/414-23-49. 540091

SIDING. Panele, tynki, docieplanie, raty. /012/267-59-27. 500739

SIDING, montaż. /012/647-06-09. 151101

USŁUGI. Koparkoladowarką, "Ostrówek", Star wywrotka 6 t, sprzęarka. 0602-249-184, 012/645-98-95. 532475

USŁUGI dekarские - papa, dachówka, blacha tania. (012)645-48-25. 541368

USŁUGI remontowo - wykończeniowe. /012/276-30-24, 090-679-862. 541523

WYKOPY, koparka, samochody. /012/386-13-46, 090-383-976. 152961

WYLEWKI. 0602-801-654. 153615

ZADASZENIA, balustrady, zabudowy, aluminium. /012/423-54-14. 151794

Usługi dla biur

POGOTOWIE komputerowe. 0602-30-20-21. 541702

Biznes

BEZPOŚREDNI importer niemieckiej odzieży używanej, sortowanej, cena 4,20/kg. Brzesko, Piastowska 15, Filia Osieczany 106 "Diamsil", 2 km od Myślenic, tel. inf. (014)66-323-82, 090-320-304. 541566

EXSECUTOR, windykacja należności. (012)412-14-67. 541645

FIRMA elektroniczna zakupi na cele przyszłej olimpiady na terenie Zakopanego mieszkanie dom- pensjonat, tel. (018)20-141-27. 538687

Pożyczki

A. Atrakcyjne pożyczki pod RTV, złoto, samochody, nieruchomości, działki, najkorzystniejsze oprocentowanie. Rabaty, skup, komis. Grzegorzeczka 17, tel. /012/411-55-75. 536738

AKTUALNIE atrakcyjny lombard, Długa 76 /012/632-43-66. 534925

ATRAKCYJNY lombard, Długa 5, /012/422-15-54. Pożyczki pod zastaw wszystkiego, także nieruchomości. 534921

"KERAM". Pożyczki pod zastaw, korale, antyki, złoto, srebro, RTV. Skup- komis, sprzedaż. Starowiślna 12. 012/429-42-61. 540306

KORZYSTNY lombard. Kalwaryjska 18. Naprzeciw "Korony". 012/65-65-150, 0601-56-51-50. 523604

POŻYCZKI pod zastaw antyków. /012/422-26-32, 0601-51-13-32. 152790

SZYBKIE kredyty. (012)411-52-03. 541970

Różne

BANKIETY, imprezy okolicznościowe, wesela organizujemy. Restauracja "Twardowski" Rynek Główny 26, /012/422-36-60. 153860

DO wynajęcia skrytki pocztowe, kontaktowe, Kraków, /012/634-09-56. 540084

WESELA do 40 osób, restauracja. /012/656-08-93. 539333

WESELNE przyjęcia. (012)648-36-04 (12.00-17.00). 537573

WESELNE przyjęcia - 50 zł. (012)278-29-33, (012)648-36-04. 537963

WRÓŻBY. /012/421-58-84. 540189

Turystyka

BIALKA Tatrzaska Grapa 34. Tanie wczasy. 090-31-78-27. 539709

BILETY międzynarodowe "Magellan". /012/421-80-58, /012/429-56-10. 152357

GROT Muszyna komfortowe wczasy rodzinne; turnusy odnowy biologicznej - konie, sala fitness, solarium, kręgle, kort tenisowy. Tel. (018)471 43 01 lub 02. 536745

JASTRZĘBIA Góra tel: 0601-687-204, pensjonat tania, a dobrze, 150 m od morza, wpadnij. 540426

MIKROBUS. 0601-437-379. 538926

OBOZY jezdzieckie. /012/648-59-08 (8.00-10.00). 541126

POKOJE, Zakopane. /012/637-23-57, /018/20-637-08. 538549

TYLICZ - wczasy, 480 zł (14 dni + wyżywienie), Biuro Paradise, (012)632-16-90, 633-79-08. 522248

WCZASY. Jeziora/Steklno - woj. szczyrńskie, lipiec - sierpień. Cena 32, zł/osoba z wyżywieniem. Info., rezerwacja: OW "Hydroma". Tel./fax (091)416-13-77. 539715

ZAKOPANE - okolice, tania pokoje. Tel. /018/20-717-68. 535232

Towarzyskie

A. "Boa". /012/421-29-18. 541870

AGENCJA (012)637-24-22. 539226

CLUB. /012/267-23-35. 538115

DEBIUTANTKI. (012)656-24-63. 540013

EKSKLUZYWNA (012)656-09-14. 535628

INTYMNE. /012/412-01-10. 540152

"SADO", (012)656-24-85. 542124

SAREGO. /012/421-35-40. 538117

ZNALAZŁEŚ. 090-653-989. 538783

012/422-19-27. 153555

/012/429-22-39. 540061

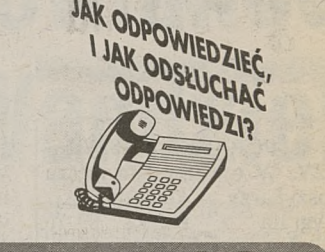
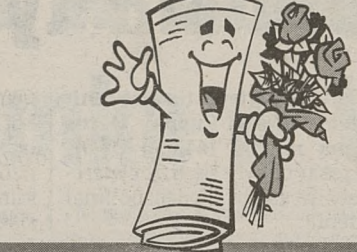
/012/634-51-82. 540058

0602-813-479. 540059

0602-830-263. 540150

LINIA SERC®

ZAWRZYJ NOWE ZNAJOMOŚCI - MOŻE NA DŁUŻEJ!



(0-22) 629-95-70 **0-700-71-631**

Codziennie. 8⁰⁰ - 21⁰⁰ **24 godziny na dobę!**

Nadaj ogłoszenie - podyktuj treść, a otrzymasz numer skrytki głosowej do nagrania dodatkowych informacji, oraz tajny kod do odsłuchiwania nadanych do Ciebie wiadomości.

Zadzwoń. (4.22 zł/min) Podaj numer skrytki głosowej (ogłoszenia) interesującego Cię anonsu. Komputer odtworzy żądane nagranie. Nagraj wiadomość. Ogłoszeniodawca nawiąże z Tobą kontakt.

Pani pozna Pana

Niezależna finansowo 49-latką, stanu wolnego, z własną firmą, pozna Pana do lat 50, uczciwego, przedsiębiorczego, bez nałogów. Województwo nowosądeckie. Skrytka głosowa: 5112

22-letnia, szczupła brunetka, o romantycznym uosobieniu i wrażliwej duszy pozna miłego, odpowiedzialnego, niezal. fin. Pana z poczuciem humoru, do 32 lat. Woj. katowickie i ościennie. Skrytka głosowa: 5116

27-latką ze Szczecina, pozna normalnego, miłego mężczyznę, w wieku 24-35 lat, który pozwoli mi uwierzyć w siebie. Skrytka głosowa: 5117

Wdowa lat 34, czworo dzieci, inteligentna, uroda kobieca, niezwykła zaradność, studiująca informatykę, własny dom, pozna kulturalnego Pana, bez nałogów w wieku 35-40 lat. Skrytka głosowa: 5142

23-letnia brunetka, pozna wysokiego, przystojnego studenta lub Pana po studiach, z poczuciem humoru w wieku 24-32 lat z Polski południowej. Skrytka głosowa: 5171

38-letnia, sympatyczna, miła, radiomania, puszysta, lojalna poszukuje Pana zainteresowanego trwałym związkiem, opartym na szczeroci, odpowiedzialności, zrozumieniu i uczciwości. Skrytka głosowa: 5158

Barbara lat 44, szatynka, z Łodzi, wolna, finansowo niezależna pozna bratnią duszę, ponieważ czuje się bardzo samotna. Skrytka głosowa: 5177

Bory Tucholskie - zauroczona, ładna i miła, niewielka, półwiekowa, spokojna i dzikaczka, cud duszy dziewczyna, przybywaj z konkretnymi i z zagranicy. Proszę o podanie nr kierunkowego. Skrytka głosowa: 5268

Atrakcyjna, pogodna, subtelną, pełną ciepła, po 40, 176/67, wysz. średnie pozna Pana w wieku 40-51 lat, powyżej 170 cm, niezależnego materialnie, z wysz. wyższym lub średnim. Skrytka głosowa: 5281

Panowie, którzy nagrali się, na skrynkę 4289 proszeni są o ponowny kontakt na starą skrynkę. Skrytka głosowa: 5000

50-latką, Byk, pozna kawalera, lub wdowca w wieku 55-65 lat o zainteresowaniach sportowo-turystycznych (plywanie, jazda na nartach). Skrytka głosowa: 5050

25-letnia, samotna mama, spodziewająca się swojego pierwszego dziecka, artystka o kobiecych kształtach pragnie poznać dojrzałego i opiekuńczego przyjaciela ze Szczecina. Skrytka głosowa: 5062

Wolna, 24/166, z Krakowa, szczupła, o szczerem uśmiechu, nie poszukuje chwilowych przygód. Oczekuję na dłuższą znajomość, poznam Pana kulturalnego, ale i zmysłowego, 25-37 lat. Skrytka głosowa: 5074

29-letnia, atrakcyjna blondynka, wdowa z synem, pozna wolnego Pana do lat 40, optymistę potrafiącego się cieszyć życiem, ceniącego wierną partnerkę. Skrytka głosowa: 5081

Blondynka, 24 lata, o zielonych, oczach pozna Pana, kawalera, 25-30 lat z Krakowa. Jeżeli nie lubisz monotonii, masz duże poczucie humoru, lubisz dobrze się bawić - zadzwoń do mnie. Skrytka głosowa: 4905

Samotna matka, 28 lat, pozna Pana, do 35 lat, lubiącego piesze wycieczki, ceniącego szczeroci i miłość, w celu założenia wspólnego ogniska domowego. Skrytka głosowa: 4906

SAMOTNY TADEUSZU, z Wróżki nr 2/98!! Prosi Pana o kontakt Sympatyczna optymistka, Polka zamieszkała za granicą. Skrytka głosowa: 4918

47-letnia krakowianka, atrakcyjna, interesująca, poszukuje mężczyzny o wielkim sercu, romantycznej duszy, poważnego, bez nałogów, w wieku 50-55 lat, z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 4528

Krakowianka, blondynka, szczupła, 50/165, sytuowana, dom, samochód, pozna prawdziwego mężczyznę, wysokiego, zadbanego, ceniącego kobietę stojącą przy jego boku. Skrytka głosowa: 4563

Wolna, po 60, lekko puszysta, lubiąca podróże, kino i dobrą kuchnię pozna Pana w podobnym wieku. Skrytka głosowa: 4571

Krakowianka, wolna, średnio zamożna, niezależna, wykształcenie i wzrost średni, pozna samotnego Pana o podobnych wymaganiach, od 54 do 63 lat. Skrytka głosowa: 4575

Samotna, zodiakalna Panna, z Krakowa, z 5-letnią córeczką, posiadająca dużo wdzięku, pełna życia lecz zawiedziona w miłości pozna Pana niezależnego finansowo, w wieku 30-45 lat. Skrytka głosowa: 4582

Wolna, 34 lata, 160 cm wzrostu, 3-letnie dziecko, pozna wolnego, sympatycznego Pana z Krakowa lub okolic. Skrytka głosowa: 4592

24-letnia blondynka o atrakcyjnym wyglądzie, kobieca, zgrabna, posiadająca klasę, inteligencję, wysz. wyższe pozna zamożnego i wolnego Pana na poziomie z Warszawy i okolic. Skrytka głosowa: 4641

Niezależna finansowo, wolna, 39/176, kulturalna i uczuciowa krakowianka z wysz. wyższym, pozna Pana po czterdziestce, dobrego i uczciwego człowieka, zrównoważonego psychicznie. Skrytka głosowa: 8201

Inteligentna

Sport

Magdalena Grzybowska w półfinale Warsaw Cup by Heros

Oddała tylko pięć gemów

W stolicy trwa turniej tenisistek Warsaw Cup by Heros (suma nagród 164.250 USD). Wczoraj odbyły się trzy ćwierćfinały w singlu i jeden półfinał w deblu.



Magdalena Grzybowska w akcji

Fot. PAP/CAF

Grająca z nr 7 Magdalena Grzybowska pokonała rozstawioną z nr 2 Joannette Kruger (RPA) 6-3, 6-2. Krakowianka w bardzo efektywny sposób awansowała do półfinałów. Oddała zaledwie pięć gemów rywalce sklasyfikowanej na początku trzeciej dziesiątki rankingu WTA. Tylko na początku I seta Grzybowska miała kłopoty. Przegrywała już 1-3, ale poprawiła serwis i pięć kolejnych

gemów rozstrzygnęła na swoją korzyść. Aplauz licznie przybyłych na korty Warszawianki widzów wzbudzały przede wszystkim udane skróty naszej tenisistki. W II secie Kruger nie na

nię sobie awans do półfinału. Trzy lata temu też doszłam tutaj tak wysoko, ale wówczas zaczynałam zawodową karierę. Przeciwniczki nie znały moich słabych stron.

Triumfatorka warszawskiego turnieju sprzed dwóch lat Henrieta Nagyova (Słowacja, 3) zdeklasowała Catalinę Cristea (Rumunia) 6-1, 6-0. Największa gwiazda turnieju Conchita Martinez (Hiszpania, 1) pokonała Karinę Habsudovą (Słowacja) 6-2, 6-4. Popęniła wprawdzie kilka prostych błędów, ale w decydujących momentach zaprezentowała wielkie umiejętności. Po meczu powiedziała: - Ten pojedynek był bez porównania łatwiejszy niż wczoraj. Pierwsza gra jest zawsze najtrudniejsza, zwłaszcza jeśli ma się kilkudniową przerwę w występach. Mimo zwycięstwa czuję, że nadal nie gram jeszcze na miarę swoich możliwości.

W półfinale debla: Leisel Horn, Karin Kschwendt (RPA/Austria) - Meike Babel, Wiltrud Probst (Niemcy, 3) 6-3, 4-6, 6-3.

Dzisiaj grają: półfinał debla: Karina Habsudova, Olga Ługina (Słowacja/Ukraina, 4) - Swietłana Kriwoczewa (Bułgaria), Petra Langrova (Czechy); półfinały singla: Conchita Martinez (Hiszpania, 1) - Henrieta Nagyova (Słowacja, 3) oraz Silvia Farina (Włochy, 4) - Magdalena Grzybowska (Polska, 7). (PAP)

■ **PORAŻKA KOSZYKARZY.** W towarzyskim meczu koszykarzy w Atenach Grecja wygrała z Polską 89-76 (50-36).

■ **PRZEDŁUŻYŁ KONTRAKT.** Niemiecki kierowca, mistrz świata z 1994 i 1995 roku, Michael Schumacher przedłużył o trzy lata, do 2002 roku, kontrakt z włoskim zespołem Formuły 1 - Scuderia Ferrari Marlboro.

■ **KLUIVERT ZOSTAJE.** Holenderski piłkarz Patrick Kluyvert wyraził zgodę na grę przez trzy lata w AC Milan. Zamierzał on opuścić ten klub, m.in. dlatego, że dokuczali mu kibice tej drużyny. Kluyverta chciał kupić Arsenal, oferując 19,7 miliona dolarów.

■ **SĄD SIĘ ZGODZIŁ.** Brytyjska firma inwestycyjna ENIC ogłosiła, że uzyskała zezwolenie sądowe na udział obu klubów piłkarskich AEK Ateny i Slavia Praga, których jest właścicielem, w rozgrywkach Pucharu UEFA w bieżącym sezonie. Zezwolenie to zostało zagwarantowane orzeczeniem Sądu Arbitrażowego ds. Sportu, z siedzibą w Szwajcarii.

■ **VENGLOS W CELTICU.** 62-letni Słowak Jozef Venglos został trenerem piłkarskiego mistrza Szkocji, Celtic Glasgow. Zastąpił on Holendra Wima Jansena. (F)

W Pucharze Davisa

Udany początek

W Bydgoszczy rozpoczął się tenisowy mecz o Puchar Davisa Polska - Egipt. Jego stawką jest utrzymanie się w II grupie euro-afrykańskiej. Po pierwszym dniu gospodarze prowadzą 2-0. Bartłomiej Dąbrowski pokonał Tamera El Sawy'ego 6-2, 6-3, 6-3. Polak dominował przez blisko 2,5-godzinny mecz. Znacznie lepiej niż rywal zagrywał i odbierał piłki, z większym wyczuciem poruszał się po korcie. Maciej Chmela wygrał z Amrą Ghoneimem 6-1, 6-1, 6-4. Mecz trwał półtorej godziny. Pierwsze dwa sety Chmela wygrał bez trudności, w trzecim po sześciu gemach było 3-3. Potem było 5-3, 5-4 i 6-4 dla Chmeli. (PAP)

Trzy zdania z za słupka

Kierunkowo

Nasi piłkarze wygrywają na Wschodzie. Najpierw pokonali Rosję, teraz Ukrainę, być może zwyciężą jeszcze Mongolię. Ale na Zachodzie, Południu i Północy jest znacznie więcej przeciwników, z którymi wciąż przegrywamy.

TOMASZ DOMALEWSKI

Ile wygrasz?

Twój Szczęśliwy Numerok: 2 wygr. IV st. po 11.442,45 zł, 13 wygr. V st. po 1.760,37 zł, 775 wygr. VI st. po 47,24 zł, 3950 wygr. VII st. po 23,17 zł.

Multi Lotek

Losowanie z piątku
1, 6, 11, 16, 17,
19, 29, 30, 31, 32,
33, 34, 35, 40, 49,
51, 58, 70, 75, 76.

Kto zostanie nowym sponsorem siatkarek Wisły?

Z Ziębacz, a może i Kosek

Siatkarki krakowskiej Wisły zagrają w serii A I ligi. Nie byłoby w tej wiadomości nic odkrywczego, gdyby nie fakt, że po odejściu strategicznego sponsora sekcja siatkówki borykała się z poważnymi kłopotami finansowymi. Zaczęto nawet zastanawiać się nad zawieszeniem jej działalności. Wczoraj wszystkie wątpliwości zostały rozwiane.

- Na spotkaniu władz sekcji siatkówki z prezesem Wisły Ludwikiem Mietlą zapadła decyzja, że do finansowej opieki nad siatkarkami włączy się w dużym stopniu klub - powiedział nam kierownik sekcji Stefan Szczerba. - Nadal trwają jednak poszukiwania nowego sponsora.

Bardzo skromnie zaplanowany budżet sekcji siatkówki przewiduje wydatki w wysokości ok. 800 tysięcy złotych. Drobne firmy, które wspierają siatkarki, takiego ciężaru nie uniosą. Ich pomoc polega na świadczeniu usług w zamian za reklamę.

Drobni sponsorzy zapewniają przejazdy na mecze czy kupują sprzęt. Taka pomoc, choć bardzo przydatna, nie jest jednak wystarczająca. Prowadzone są rozmowy z kilkoma dużymi firmami. Pomoc od stycznia obiecują Bakoma i La Festa, nad inwestowaniem w sport zastanawia się Convector. Gdyby te rozmowy zakończyły się pomyślnie, szefem sekcji byłoby trosk. - Teraz skupimy się na uregulowaniu wypłat z racji umów transferowych - mówi Stefan Szczerba.

Część problemów, choćby transferowych, udało się rozwiązać. W Wiśle występować będą: rozgrywane Jolanta Ziębacz z Dick Blacka Andrychów (ta drużyna rozpadła się i nie zagra w serii A) i Ewa Ślusarz (SMS Sosnowiec) oraz środkowa Anna Szydełko i Justyna Czesny (Częstochowianka). Złożono też propozycję gry w Wiśle Annie Kosek z Dick Blacka, jej ewentualne przejście do Wisły

zależy od warunków finansowych postawionych przez andrychowski klub. Z Wisły odeszły natomiast: Agnieszka Śrutowska (Stal Mielec), Anna Wojno (Azoty Chorzów) i Andżelika Niechwiej (BKS Bielsko). Z pierwszym zespołem, który do sezonu przygotowywał będzie Ryszard Litwin, trenować też będą Marta Chuchro, Katarzyna Holoher, Anna Norek i Izabella Miś (z Wandy). Pierwszym etapem przygotowań będzie dla wiślaczek obóz w Cetniewie.

Rozgrywki ligowe zaczną się 17 października i będą prowadzone nieco innym systemem niż ubiegłoroczny. Drużyny zagrają pojedyncze mecze każdy z każdym, potem rewanże, a następnie będą grały o medale i miejsca systemem pełnego play off. Tegoroczna seria A składać się będzie z 9 zespołów, w miejsce wycofanego Dick Blacka nikt nie zagra. (MAS)

3 delegatów FIFA i UEFA

Jutro przybędzie z dwudniową wizytą do Polski delegacja Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej i Europejskiej Unii Piłkarskiej. Celem wizyty jest bliższe zapoznanie się z konfliktem między UKFiT a PZPN. Przewodniczącym delegacji będzie dr Joseph Mifsud, członek Komitetu Wykonawczego FIFA i UEFA. Skład delegacji uzupełnią Vincent Monnier, dyrektor departamentu prawnego FIFA oraz Markus Studer, zastępca sekretarza generalnego UEFA.

Goście w poniedziałek najpierw spotkają się z kierownictwem PZPN, a następnie z przedstawicielami Rządu RP. Na życzenie delegatów FIFA i UEFA

w programie wizyty znajduje się również wspólne spotkanie zagranicznych gości z przedstawicielami PZPN i polskiego rządu - poinformował rzecznik prasowy PZPN Tomasz Jagodziński.

Konflikt na linii UKFiT - PZPN rozpoczął się 21 kwietnia br., gdy prezes UKFiT Jacek Dębski zawiesił prezesa PZPN Mariana Dziurówicza, jego zastępcę Jerzego Kozińskiego oraz Sekretarza Generalnego Związku Michała Listkiewicza. Decyzję tę umotywowano niezgodną z prawem działalnością Związku, polegającą na niedopuszczeniu do kontroli w PZPN w zakresie działalności w latach 1997-1998. (PAP)

W Tour de France

Cipollini po raz drugi

Mario Cipollini (Saeco) odniósł drugie z rzędu zwycięstwo etapowe w Tour de France. Supersprinter włoski triumfował na mecie 6. etapu, z La Chatre do Brive-la-Gaillarde (204,5 km), wyprzedzając swego rodaka Nicolò Minalego (Riso Scotti) i Słowaka Jana Svoradę (Mapei). W klasyfikacji generalnej prowadzenie utrzymał Australijczyk Stuart O'Grady (Gan). (PAP)

Mistrzowie nie zawodzą

W Memoriale im. W. Pytłasińskiego

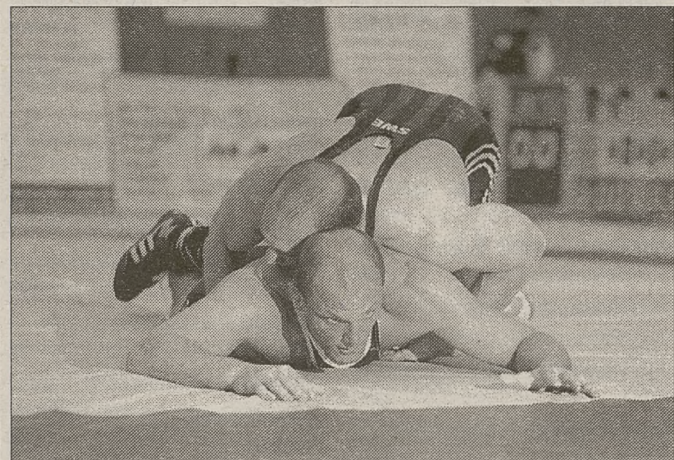
Na trzech matach w hali krakowskiej AWF toczą się walki 41. Memoriału im. Władysława Pytłasińskiego. W zawodach startują zawodnicy ze ścisłej europejskiej czołówki, a wśród nich polscy medaliści olimpijscy z Atlanty oraz ich następcy tworzący kadrę Sydney 2000. Starzy mistrzowie nie zawodzą: Włodzimierz Zawadzki, Ryszard Wolny i Andrzej Wroński mają duże szanse na memoriałowe zwycięstwa. Nie powiodło się tylko Jackowi Fafińskiemu. Z powodu kontuzji (noga w gipsie) nie startuje Józef Tracz.

Zapaśniczej rywalizacji niczego nie brakuje, są efektowne wynoszenia, wózki, walki w parterze, są emocje. Brakuje tylko

grywki Polak wykonał wózek, który dał mu zwycięstwo. W fianle Wolny spotka się ze Szwedem Pulsem.

Szansę na kolejne memoriałowe zwycięstwo ma także Andrzej Wroński. Czeką go jeszcze walka z Ukraińcem Aleksandrem Kremezem, a potem ewentualnie potyczka o finał z rodakiem Kremza Kozuljem lub Litwinem Ezerskischem.

Nie powiodło się natomiast Jackowi Fafińskiemu. Nie walczył w kat. 85 kg, w której bił się we wrześniu w MŚ we Wrocławiu. Startuje w najcięższej wadze 130 kg. - Nie mogę utrzymać wagi 85 kg, a w następnej 97 kg mamy już reprezentanta Andrzeja Wrońskiego, więc postanowiliśmy z trenerem, że aby mieć



Andrzej Wroński zwycięsko wyszedł z tego parteru

Fot. Anna Głód

kibiców. Zaledwie garstka zjawiała się w hali AWF. Dziś, kiedy toczyć się będą walki finałowe, krakowianie mają szansę udowodnić, że jednak lubią zapasy.

Tymczasem wczoraj w kilku kategoriach wyłoniono już finalistów memoriału. W kat. 54 kg Piotr Jabłoński po zwycięstwie w III rundzie nad Joachimem Soedermenem spotka się w finale z Rosjaninem Danielianem. W kat. 63 kg w walce o finał bratobójczą walkę stoczyli Włodzimierz Zawadzki i Grzegorz Piotrowski. Ten pierwszy już opromieniony sukcesami, ten drugi walczy o zdezonizowanie mistrza i trenuje w kadrze Sydney 2000. Tym razem stary mistrz okazał się lepszy. Dziś Zawadzki walczy w finale z Rosjaninem Nikolaiem Monowem.

Ryszard Wolny w kat. 69 kg sporo wysiłku włożył w pokonanie w walce o finał Igora Komuszenki z Ukrainy. W regulaminowym czasie na tablicy widniał remis 2-2. W 30 sekundzie do-

szanse występu na olimpiadzie będą walczył w najcięższej kategorii - tłumaczył nam zapaśnik. - Wkrótce rozpocznę dietę, dzięki której przytyję 10 kg. Nie boję się konkurencji z wielkim Aleksandrem Karelinem, który także walczy w najcięższej kategorii. Spotkałem się z nim na macie, przegrałem, ale nie było źle.

W Krakowie Fafiński przegrał w I rundzie z Georgiem Soldadze, a w II rundzie nie zakończył walki z Jackiem Jaraczem, bo odczuwał skutki poprzedniej potyczki. Przeszkadzał mu ból zgniecionych w walce żeber, a nie mógł ryzykować poważniejszej kontuzji przed MŚ w Szwecji.

W kat. 130 kg szansę na zwycięstwo zachował Marek Sitnik. Kilku innych naszych reprezentantów może jeszcze wywalczyć brązowe medale. Dziś walki w hali AWF przy ul. Jana Pawła II rozpoczną się o godz. 9, od 12 do 14 rozgrywane będą finały. (MAS)

Ruch Radzionków - Hutnik 2-1

Piękna bramka Moskala

W kolejnym sparingowym meczu piłkarskim Hutnik przegrał na wyjeździe z Ruchem Radzionków 1-2 (0-2). Bramka dla Hutnika: Moskal.

Hutnik: Stanek - Sosin, Moskal, Ziółkowski, Duda (46 Prokop) - Ozimek, Kloc, Przytuła (46 Krupa), Gruchała - Wawrów, Bania.

Beniaminek ekstraklasy miał przewagę w pierwszej połowie meczu, co udokumentował strzeleniem dwóch goli. Po przerwie gra się wyrównała. Piękną bramkę dla Hutnika strzelił Kazimierz Moskal, który popisał się mocnym i celnym strzałem z 25 metrów. Po powrocie z Izraela rozegrał on drugi sparing w hutniczych barwach (poprzednio z Okocimskim). W pierwszej połowie grał na pozycji... ostatniego stopera,

a po zmianie stron jako środkowy pomocnik i zaprezentował się z niezłej strony.

Trener Waldemar Kocouń desygnował do gry I skład, w którym zabrakło jednak mających problemy ze zdrowiem trzech pomocników: Romuzgi, Stolarza i Zięby. Ten pierwszy zagra na szczęście w dzisiejszym sparingu z Proszowianką (beniaminkiem IV ligi). Odbędzie się on na bocznym boisku Hutnika o godz. 11. Najprawdopodobniej Suche Stawy opuści wkrótce Carca.

Na prośbę Wisły i za zgodą PZPN, pierwszy mecz Hutnika w nowym sezonie (z KSZO Ostrowiec) zostanie rozegrany 25 lipca (w sobotę) o godz. 18, a nie - jak pierwotnie planowano - 26 lipca o tej samej porze. (FIL)

Ronaldo zaprzecza:

Nie miałem konwulsji

Brazylijski piłkarz Ronaldo zaprzeczył, że miał atak epileptyczny przed meczem finałowym MŚ we Francji. - Nie takie go się nie stało - podkreślił w wypowiedzi dla Agencja Estado w Sao Paulo. - Problem jest w tym, że kiedy drużyna grała źle, trzeba było znaleźć jakieś wytłumaczenie. Przyczynę porażki znaleziono we mnie - stwierdził Ronaldo.

Wcześniej Ronaldo, w wywiadzie dla telewizji w Sao Paulo, powiedział, iż przed meczem doznał tajemniczego ataku, po którym zaczął się obawiać o swoje życie. Po porażce Brazylii z Francją ekipa brazylijska poinformowała, że Ronaldo w hotelu miał atak epilepsji, w

się w konwulsjach. Został zabrany do szpitala na badania, a na Stade de France pojawił się tuż przed rozpoczęciem meczu, w którym zresztą wziął udział.

Ronaldo stał się kozłem ofiarnym po przegranej Brazylii, czy nie wytrzymuje już nerwowo atmosferę, jaka wytworzyła się wokół niego i udziela sprzecznych wypowiedzi? Być może wkrótce problem znajdzie rozwiązanie. Jak poinformowała hiszpańska agencja prasowa EFE, lekarz reprezentacji Brazylii, Lidio Toledo, został skierowany przez Radę Medyczną Rio de Janeiro do złożenia wyjaśnień w sprawie „tajemniczego przypadku Ronaldo”. (PAP)

Prezes Interu oburzony

Prezes Interu Mediolan Massimo Moratti wyraził oburzenie z powodu lekceważącego potraktowania kłopotów zdrowotnych Ronaldo, wyznaczonego do gry w finałowym meczu MŚ. - Ronaldo został wysłany na boisko w nieodpowiedzialny sposób. To był ogromny błąd, poważne wykroczenie. To sposób rujnujący reputację Ronaldo. Nie uszanowano go jako człowieka i nie chroniono - stwierdził szef mediolańskiego klubu.

Poza tym Moratti oskarżył Brazylijską Konfederację Piłkarską, że tylko sporadycznie i niedokładnie informowała go o sytuacji, a nawet... dezinformowała FIFA. Mimo iż nie ma jeszcze

szczegółowych wyników badań lekarskich, prezes Interu zagwarantował Ronaldo 30-dniowe wakacje od futbolu. - Powinien być teraz pozostawiony w spokoju. Musi się wyleczyć. Możemy i będziemy czekać na to - powiedział.

„La Gazzetta dello Sport” obliczyła, że od czasu pierwszego meczu w Interze (10 sierpnia 1997) aż do finału France '98 21-letni Ronaldo grał w piłkę ogółem 5640 minut, tj. pełne 63 mecze. Podczas ubiegłego sezonu strzelił w Serie A 25 goli, ustępując pod tym względem tylko Niemcowi Oliverowi Bierhoffowi - 27 bramek dla Udinese. (PAP)

Błędna decyzja

Brazylijski lekarz przyznaje

Po raz pierwszy od przegranej Brazylii w finale MŚ poważna osobistość z ekipy brazylijskiej, doktor Joaquim da Matta, przyznał, że decyzja wyznaczenia do gry Ronaldo była błędem. - Przyznaję, to moja wina i mój błąd - powiedział Deutsche Presse Agentur dr da Matta. Da Matta zgadza się z opiniami brazylijskich neurologów, że konwulsje, które miał Ronaldo przed meczem finałowym z Francją, prawie zawsze spowodowane są obrzękiem i nadmiarem płynów w mózgu.

- Zapytałem francuskich lekarzy: co by było, gdyby Ronaldo dostał nowych konwulsji na boisku? Wszyscy mielibyśmy kłopoty. Odpowiedziano mi, że z klinicznego punktu widzenia prawdopodobieństwo powtórzenia się takiego ataku jest bardzo niskie - powiedział dr da Matta w telefonicznej rozmowie z dziennikarzem DPA.

Z kolei brazylijski neurolog, Luiz Pinheiro Franco z uniwersytetu Santo Amaro w Sao Paulo powiedział, że francuscy lekarze, którzy badali piłkarza przed meczem, stanowczo domagali się wtedy wycofania Ronaldo ze składu. - Jeden z dwóch lekarzy powiedział mi to w rozmowie telefonicznej - powiedział Franco. Według niego, pacjent po takim kryzysie powinien wypoczywać przynajmniej przez 48 godzin. (PAP)

Wielkie rozszady w ekstraklasie tenisistek stołowych

Chinka w Bronowiance i Rumunka w Wandzie!

Kibice tenisa stołowego, którzy zwątpili już w atrakcyjność polskiej ligi, w nowym sezonie mocno się zdziwią. Ruch transferowy był tego lata bardzo nasilony, a jego efekty radosne. Większość drużyn znacząco się wzmocniła, pojawiają się nowi egzotyczni zawodnicy, a dobrze znani wystąpią w innych drużynach. Liga, zarówno żeńska, jak i męska, wreszcie robi się ciekawa.

Opowieść wypada zacząć od własnego podwórka, a na nim

i Magdalena Górowska. Ta ostatnia, członkini kadry narodowej junierek, w tym sezonie przeszła do Bronowianki z Radości Gorlice. Sporo mówiło się w krakowskim pingpongowym światku o przejściu Matus do Wandy, ale sprawa skończyła się na mówieniu, mimo iż zawodniczka chęć gry w Wandzie wyrażała.

Rozstanie z Kursakową...

Tymczasem w nowohuckim zespole nie będzie już występować Anna Kursakowa, przenio-

także nastąpią duże zmiany. Oprócz Kursakowej zagra w AZS Politechnice Alina Mikijaniec, była mistrzyni Polski, która grała ostatnio w lidze niemieckiej. Za to kłopoty przeżywa Burza. Grać w niej chce tylko Litwinka Jolanta Prusiene, Edyta Wala-wender zamierza zakończyć karierę, a Ewelina Koziół chciała by przejść do beniaminka I ligi Sparty Złotów (gra tam jej mama, a i do chłopaka, także ping-pongisty Wojciecha Kołodziejczyka, bliżej). Żadnych wzmocnień nie doznały tylko zespoły Jastrzębia i AZS Częstochowa, w którym została Paulina Narkiewicz.

Bardzo zmieni się drugi obok Sparty beniaminek I ligi, Krośnianka Krosno. Nie dość, że ma nową nazwę Górnik Naftomontaż Krosno, to jeszcze wzmocniły go Chinka z Tarnobrzega Du Ying, doświadczona Rosjanka Tamara Zdingiwncewa, która ostatnio była trenerką w Sierce, oraz Marina Babiczewa-Zarzycka. W zespole pozostaną prawdopodobnie zawodniczki, które wywalczyły awans z II ligi: Bernadetta Półkoszek i Elżbieta Pierożek.

Męska rewolucja

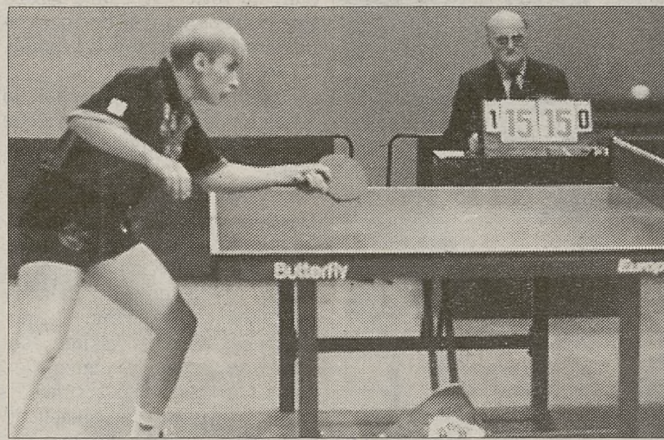
Męska ekstraklasa przeżyje prawdziwą rewolucję. Największe niespodzianki to: powrót z Niemiec Tomasza Krzeszewskiego, przejście Leszka Kucharskiego i Marcina Kusińskiego do Olimpii Grudziądz oraz gra w polskiej lidze dwóch Australijczyków Russella Lavale'a i Trevora Browna. Podobnie jak dla chińskich australijek będzie to forma przygotowań do Igrzysk Olimpijskich Sydney 2000.

24-letni Lavale z Melbourne zagra w Farm Frites Pogoń Lębork, a o cztery lata starszy jego krajan Brown w Gazie Polskim Nordis Zielona Góra.

Powrót Krzeszewskiego

Tomasz Krzeszewski powrócił z I-ligowej Helgi Hannover i zagra w Warriorze Morliny Ostróda. Ponoć do powrotu przekonały go apanaże, jakie dostanie za grę w Polsce. To dobry znak - pieniądze w polskim ping-pongu są już większe niż te w Bundeslidze. Także Kusińskiego (grał dotąd w Piasecznie) i weterana Kucharskiego (Pogoń Lębork) skusiła kasa od Olimpii, która wywalczyła ekstraklasowy awans. Drugi beniaminek, zespół Izolatora Zapel Boguchwała doznał mniej spektakularnego wzmocnienia. Przeszedł do zespołu Tadeusza Czuhny zawodnik Sanu Poznań Adam Płodzień. Żadnych wzmocnień nie doznało natomiast krakowskie Podgórze. Wręcz przeciwnie - do I-ligowej Odry Księginice odszedł jego najlepszy zawodnik Krzysztof Kaczmarek. Pozostali ping-pongiści, w tym Dima Pierewierzew, pozostali w Krakowie.

Ekstraklasa wystartuje 19 września. Do I ligi spadają 2, a nie 4, jak planowano wcześniej, zespoły. (MAS)



Anna Kursakowa pożegnała się z Wandą

Fot. Wacław Klag

spore zmiany. W zespole Bronowianki nie będzie już grała Ukrainka Margarita Piesocka. Jeszcze w kwietniu wyjechała z Polski do Kijowa, tłumacząc się rodzinnymi kłopotami, a zaraz potem zaczęto szeptać, że do Bronowic już nie wróci. Teraz wiadomo, że plotki o przejściu do Iskry Konin były prawdziwe. Piesocka była zawodniczką kontraktową, więc kiedy skończyła się jej umowa z Bronowianką, w myśl nowego regulaminu PZTS, mogła wybrać dowolny klub i to zrobiła. Dla przyzwyczajenia rozmawiała jeszcze z Bronowianką o ewentualnym pozostaniu w Krakowie, ale warunki, jakie postawiła, trudno było klubowi spełnić. Miejsce po Piesockiej nie zostanie jednak puste.

Jedna z duetu

W Bronowiance zagra bowiem 18-letnia Yvonne Lee, Australijka z chińskim rodowodem. Razem z nią przyjedzie do Polski inna dobrze znana Chinka. 16-letnia Miao Miao grała kiedyś w Jastrzębiu i Sierce, w polskich barwach zdobywała medale na ME kadetek, a potem wyemigrowała z rodziną do Australii. Teraz przygotowujące się do olimpiady w Sydney Lee i Miao, obywatelki Australii, będą grać w polskiej lidze: Lee w Bronowiance, a Miao w drużynie beniaminka ekstraklasy Noteci Inowrocław. Prezes Bronowianki Kazimierz Skrzypek nie widział jeszcze swojej nowej zawodniczki, zaufał jednak opinii polskiego trenera Jerzego Gryciana, który opiekuje się reprezentacją Australii. Wiadomo, że Lee zacznie grę w Bronowiance dopiero w grudniu. Do tego czasu w ekstraklasie występować będzie zespół w składzie: Wioletta Matus, Marta Piłka

Trzy miesiące dyskwalifikacji dla sędziego Marka Kowalczyka

W finale PP popełnił 16 błędów

Sędzia piłkarski Marek Kowalczyk został zdyskwalifikowany na trzy miesiące wskutek błędów popełnionych podczas finałowego meczu o Puchar Polski między Aluminium Konin i Amicą Wronki. Po długiej dyskusji na czwartkowym posiedzeniu, zakończonym po północy, Wydział Dyscypliny PZPN także ukarał, trzymiesięczną dyskwalifikacją w zawieszaniu na pół roku, Alojzego Jarguza, obserwatora finału z ramienia Wydziału Sędziowskiego PZPN.

Wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec Kowalczyka złożyło Aluminium. Zdaniem tego klubu, arbi-

ter niesprawiedliwie prowadził spotkanie w Poznaniu, zakończone zwycięstwem Amiki po dogrywce 5-3. Koniński działałce zarzucali sędziemu m.in. przeoczenie brutalnego faulu na zawodniku Aluminium w obrębie pola karnego, błędą decyzję w przypadku czerwonej kartki dla Andrzeja Jaskota (Aluminium) oraz zbyt łagodne potraktowanie Mirosława Siary (Amica), który powinien w tym meczu zostać ukarany czerwoną kartką.

Pracę Kowalczyka oceniła najpierw specjalnie powołana Komisja Wydziału Sędziowskiego PZPN, która po przejrzeniu zapisu magnetowidowego z me-

czu stwierdziła, że wszystkie bramki zostały strzelone prawidłowo, a kary dla zawodników były słuszne. Kolejnym punktem postępowania była ocena, wystawiona przez sędziów ekspertów WD PZPN, której wyniki przedstawiono podczas czwartkowego posiedzenia Wydziału. Wnioski okazały się inne niż poprzednio. Sędziemu wytknięto 16 błędów i przyznano ocenę 6,0 pkt, czyli słabą (w skali od 5 do 10 pkt).

Kowalczyk niedawno został wyznaczony przez UEFA do sędziowania meczu w PZP: FC Vaduz - Helsingborg IF. W tej sytuacji nie będzie mógł prowadzić tego spotkania. (PAP)

Jacquet dyrektorem

Kto za niego?

Aime Jacquet będzie dyrektorem technicznym Francuskiej Federacji Piłkarskiej. Jacquet 12 lipca doprowadził reprezentację Francji do tytułu mistrza świata. Kontrakt Jacqueta, jako trenera drużyny narodowej Francji, upłyne 31 lipca. Po tym terminie przejmie funkcję dyrektora technicznego, odpowiedzialnego za cały francuski futbol.

Dotychczas rolę tę pełnił Gerard Houllier, który ostatnio został zaangażowany przez FC Liverpool. Kto będzie następcą Jacqueta na stanowisku trenera reprezentacji Francji? Decyzja ma być podjęta w przyszłym tygodniu. (PAP)



TOTO LIGA

W najbliższą środę rozegrane zostaną pierwsze piłkarskie mecze I rundy kwalifikacyjnej do Ligi Mistrzów i Pucharu UEFA.

Nasz ekspert Stanisław Wayda proponuje grę na 40 zakładów redukcyjnych, za które należy zapłacić 12 zł. 2 spotkania typuje trzydrogowo, 5 dwudrogowo, a w 6 pozostałych stawia na pewniaków. Gwarancją minimum wygranych jest 1 dwunastka, 3 jedenastki i 8 dziesiątek. Zakłady są przyjmowane do środy.

1. HJK Helsinki - FC Erewań	6	3	1	1	-	-
2. Liteks Łowecz - Halmstad BK	5	3	2	1	X	-
3. ŁKS Łódź - Kjøpaz Gjøndå	8	1	1	1	-	-
4. La Valetta - Anorthosis Famagusta	4	3	3	1	X	-
5. Sileks Kratovo - FC Brugge	4	2	4	1	-	2
6. Dynamo Mińsk - Skonto Ryga	3	5	2	1	-	-
7. Bielszina Bobrujsk - CSKA Sofia	3	3	4	1	X	2
8. Kolcheta Poti - Crvena Zvezda	2	3	5	1	X	2
9. Sadam Tallin - Polonia Warszawa	1	3	6	-	X	2
10. IA Akranes - Žalgiris Wilno	4	4	2	-	-	2
11. Hapoel Tel Awiw - FinnPa Helsinki	6	2	2	1	-	2
12. Sloga Jugomagnat - Otelu Galati	5	3	2	1	-	-
13. Newtown - Wisła Kraków	1	2	7	-	-	2

Poz. 1-6 to mecze o awans do LM, poz. 7-13 mecze o Puchar UEFA. Dla ww. zestawu par obowiązuje oznaczenie: liga angielska. (FIL)

Zawieszenie władz rzeszowskiego OZPN

Wicewojewoda rzeszowski, Wiesław Różycki, skierował w piątek do Sądu Wójewódzkiego w Rzeszowie wniosek o zawieszenie w czynnościach władz Rzeszowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej

i wyznaczenie kuratora do czasu wyboru nowych władz oraz o uchylenie uchwał i decyzji ROZPN od 14 marca 1993 roku do dnia wydania postanowienia. Decyzja wicewojewody jest efektem, przeprowadzonych

w maju i czerwcu, kontroli działalności ROZPN za okres od 14 marca 1993 do 20 maja 1998. Kontrola ustaliła, iż działalność OZPN jest niezgodna z prawem i narusza postanowienia statutu z marca 1989 roku. (PAP)

Bójki to 25 procent mojej pracy

Krzysztof Oliwa w Polsce

Grający w New Jersey Devils polski hokeista Krzysztof Oliwa przyjechał po 6 latach nieobecności na krótkie wakacje do kraju. W poniedziałkowy wieczór spotkał się z dziennikarzami i sympatykami hokeja w Tykach, gdzie się urodził i zaczy-

w juniorach, a potem wrócił do kraju. Stało się jednak inaczej. Miałem szansę gry w NHL i z niej skorzystałem. Było jednak bardzo ciężko.

Pytany o pierwszą Wigilię spędzoną samotnie w Ameryce, ten uważany za jednego z naj-

ne zajęcia przed, czy po treningu. Szkoleniowiec i koledzy zawsze są gotowi do pomocy. Zresztą nawzajem się mobilizujemy do treningu, aby potem mieć do siebie zaufanie podczas meczu.

- Przed każdym meczem oglądamy z kaset wszystkie bójki z udziałem rywali z ostatnich kilku lat. Muszę być przygotowany. Mamy też człowieka od boksu na lodzie i poza nim. Specjalista od karate uczy odpowiedniego balansu ciała. Zajęcia nie kończą się na treningu. Potem jeszcze wsadamy na rower. W sumie trzeba być przygotowanym do rozegrania ponad stu meczów w sezonie. To wymaga kondycji.

25-letni Oliwa przyjechał do rodziców kilka dni temu. Przede wszystkim chce pokazać żonie Polskę.

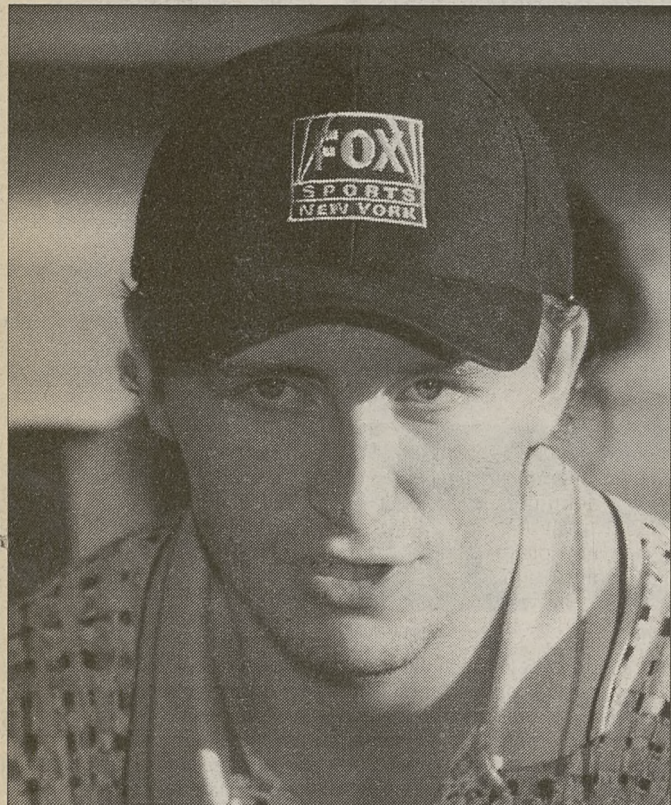
- Wiele się tu zmieniło na korzyść podczas tych sześciu lat. Ludzie jeżdżą lepszymi samochodami, a na każdym rogu są stacje benzynowe. Byliśmy w Krakowie, Oświęcimiu, a w poniedziałek w chorzowskim wesołym miasteczku. Chciałem też pokazać rodzicom jak rośnie córka. To moje pierwsze wakacje od sześciu lat - dodał hokeista.

Na pytanie o ewentualne występy w polskiej reprezentacji odpowiedział: - Od kilku tygodni mam amerykańskie obywatelstwo, ale paszport polski zachowałem. Jak długo będę grał w hokeja, będę chciał wystąpić w reprezentacji. Jednak patrząc na harmonogram gier klubu i reprezentacji wydaje się to mało realne. Mamy w Polsce wiele utalentowanej hokejowej młodzieży. Może występy w NHL Mariusza Czerkawskiego - którego darzę wielkim uznaniem - moje oraz innych zawodników przetrą tej młodzieży szlak.

Matka hokeisty wspomina: - Kiedy syn dostał to zaproszenie z Kanady nie byłam zachwycona. Ale mąż mnie przekonywał, że to niepowtarzalna szansa i nie możemy Krzyska jej pozabawiać. Nie byliśmy przygotowani finansowo do tej eskapady i w roli sponsorów wystąpili dziadkowie Krzyska. Wiele im zawdzięczamy. Wdzieliśmy się przez te lata dwa razy. Dla matki taka rozłąka nie jest łatwa. Obserwując poczynania mojej synowej w kuchni uważam, że Krzysiek nie mógł pod tym względem lepiej trafić. On kocha dobre jedzenie, a ona świetnie gotuje.

Oliwa wyjedzie do New Jersey ok. 20 lipca. Wcześniej będzie honorowym gościem na weselu swego kolegi z lat szkolnych.

(PAP)



Fot. PAP/CAF

nał swą hokejową przygodę. Na spotkanie Krzysztof Oliwa przyjechał w towarzystwie żony Dawn, dwuletniej córki Skylar i matki.

- Kiedy sześć lat temu znalazłem się w Kanadzie, trochę pomógł mi polski emigrant od 40 lat mieszkający za oceanem. Ułatwił mi kontakty. Nikt się nie pytał, czy umiem mówić po angielsku. Chodziło tylko o to, czy potrafię dobrze jeździć na łyżwach. Czekali aż wyjadę na lód. Zawsze wierzyłem, że jak się bardzo chce, to można tam grać w hokeja. Trzeba w siebie wierzyć.

- Na początku grając w zespole juniorów nie biłem się. Pomyślałem - a może zacząć się bić, wtedy przeciwnicy nabiorą większego respektu. I tak się stało. Bardzo lubię przepychanki na lodzie. Stoczyłem w ciągu ostatnich 3-4 lat ok. 150 bójek. Jednak to tylko 25% mojej pracy. Przede wszystkim gram przeciw w hokeja.

- Przed wyjazdem długo się zastanawiałem. Początkowo myślałem, że pogram za oceanem

większych twardzieli w NHL, ukrył twarz w dłoniach i odpowiedział ze łzami w oczach łamiącym się głosem - „chodźłem po prostu po ulicach”. - Teraz jestem zadowolony ze swej pracy. Mam żonę, dziecko, piękny dom i dwa samochody. W lidze jestem postrzegany jako jeden z najsilniejszych zawodników. Wszyscy wiedzą kim jestem i to pomaga mojej drużynie. Jestem bardzo popularny w New Jersey. Ludzie kochają taką grę jak moja. Pierwszą swoją bójkę stoczyłem w dwa tygodnie po zdjęciu gipsu ze złamanej ręki. Nie mogłem więc pokazać pełni swych możliwości. Mam 198 cm wzrostu i ważę ok. 110 kg. Czyli mam warunki, aby przeżyć w NHL. W każdym zespole muszą być różni zawodnicy. Jedni strzelają dużo bramek, drudzy wykonują inną robotę.

- Wstaję codziennie ok. 8.00, aby być jako jeden z pierwszych na lodowisku. Trening zaczyna się o 10.30 i trwa on ok. godziny. Wtedy wszyscy dają z siebie wszystko. Normą są indywidual-



Fot. PAP/CAF

Trener reprezentacji juniorów do lat 15 - Antoni Szymanowski:

Trzeba mieć cierpliwość

Coraz więcej byłych świetnych naszych piłkarzy pełni funkcję trenerów reprezentacji w różnych kategoriach wiekowych. Jednym z nich jest były znakomity obrońca Wisły, Gwardii Warszawa i FC Brugge, uczestnik MŚ '1974 (III miejsce) oraz IO '1972 (I) i IO '1976 (II), liczący sobie obecnie 47 lat ANTONI SZYMANOWSKI.

Jesienią ubiegłego roku został on mianowany trenerem reprezentacji juniorów do lat 15. Jego asystentami są byli Andrzej Sikorski (obrońca Gwardii Warszawa i Legii, obecnie w szkole Trenerów PZPN) oraz Stanisław Mikołajczyk (były bramkarz z Tczewa, podobnie jak Szymanowski - trener I klasy). Swą funkcję praktycznie zaczął pełnić w tym roku. - Rozpoczęliśmy pracę z lekkim opóźnieniem, które jednak szybko nadrobiliśmy. Każdego miesiąca odbywała się trzydniowa konsultacja. Dokonałmy przeglądu około 80 chłopców. Rozegraliśmy 7 spotkań międzypaństwowych - mówi Szymanowski.

Jego podopieczni rozegrali czwórmecz z Rumunią i (z o rok starszymi juniorami) trójmecz na Litwie. Oto wyniki gier Polski: z Rumunią 1-0, 3-3 (u siebie), 0-2 i 0-0 (na wyjeździe), z Łotwą 5-1, z Estonią 1-1 i z Litwą 3-2. W październiku nasza drużyna zagra dwumecz u siebie z Rosją. Być może także zmierzy się z kimś we wrześniu i listopadzie.

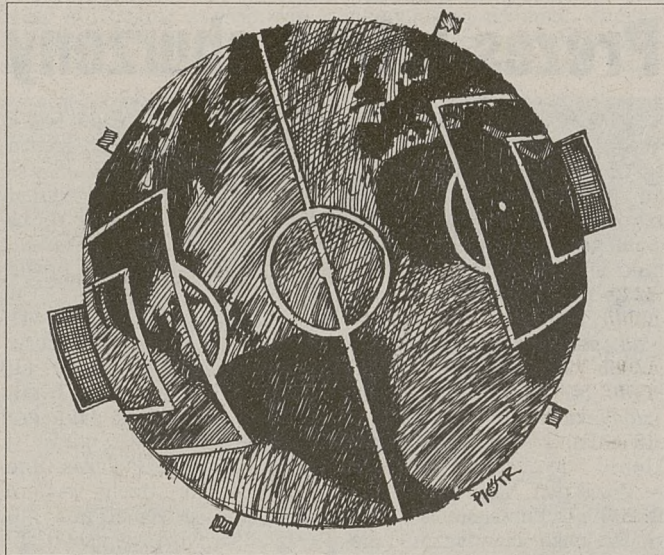
- Takie gry są oczywiście potrzebne, ale nie są poprzedzone zgrupowaniami, które dają okazję do wzajemnego poznania się, zintegrowania w drużynie. Na szczęście od 24 lipca do 2 sierpnia 26 piłkarzy pojedzie na obóz do Morąga koło Olsztyna. Ostatnio byłem na finałach mistrzostw

Polski makroregionów w województwie bydgoskim i do już sprawdzonej kadry powołałem dodatkowo 10 zawodników - mówi pan Antoni. Wśród jego wybrańców znalazło się m.in. dwóch piłkarzy z Wisły oraz po jednym z Hutnika, Czarnych Jastko i Stali Rzeszów.

W przyszłym roku juniorów czeka start w eliminacjach ME do lat 16. Losowanie grup eliminacyjnych odbędzie się w grudniu. Działacze PZPN oficjalnie nie po-

trzeba mieć nosa, by wiedzieć na kogo postawić. Nie wolno tracić nikogo z pola widzenia, nawet gdy wydaje się, że dany zawodnik nie rokuje nadziei na przyszłość, bo jego talent może eksplodować z opóźnieniem - twierdzi Szymanowski.

Bardzo chwali on sobie współpracę z trenerem koordynatorem makroregionu Marianem Cyganem. Korzysta z jego bogatych doświadczeń i rad, sprawdza „podsyłanych” mu



Rys. Piotr Brydak

stawili przed Szymanowskim zadania wywalczenia awansu do finałowego turnieju ME, ale... - Na pewno są jakieś założenia w tym względzie. Poza tym każdy trener ma swoje ambicje. Jeśli trafi mu się mocny, utalentowany rocznik, jest mu dużo łatwiej o sukces. Pracę rozpoczyna się zwykle dwa lata przed eliminacjami. To jest proces żmudny, długotrwały. Trzeba mieć dużo cierpliwości,

przez niego graczy. - W pracy z tak młodymi piłkarzami nie ma mądrych. Trzeba zaufać innym trenerom. Obserwować proponowanych zawodników i wyłapywać z nich tych najbardziej utalentowanych - dodaje krakowski szkoleniowiec.

Czy w nowej roli będzie on sobie radził równie skutecznie jak kiedyś z powstrzymywaniem napastników? (FIL)

Reaktywacja sekcji w Nadwiślanie

Marzenie bilardzisty

Tadeusz Bożek chciałby wychować w Krakowie bilardzistów, którzy wystąpią na igrzyskach olimpijskich.

Oczywiście podstawowym warunkiem jest zaakceptowanie przez MKOl pomysłu na wprowadzenie tej dyscypliny do programu igrzysk. To jednak zdaniem Tadeusza Bożka z Nadwiśłana jest bardzo realne. - W 2000 roku bilard będzie konkurencją pokazową. Cztery lata później karambol, pool i snooker mają być traktowane jak pełnoprawna z innymi konkurencjami rywalizacja - mówi z przekonaniem. Równie poważnie deklaruje: - Chcę, by w kadrze Polski na te igrzyska znaleźli się wychowani przeze mnie chłopcy.

To właśnie w krakowskim Nadwiślanie w 1938 roku odbyły się pierwsze mistrzostwa kraju w bilardzie. Także po wojnie ten ośrodek był jednym z czołowych w kraju. Ale w 1990 roku sekcja bilardowa w Nadwiślanie przestała istnieć. Podobnie jak wiele innych z dwunastu, jakie kiedyś w Krakowie działały. Tadeusz Bożek szukał miejsca dla swej pasji. Utworzył klub bilardowy

w Rynku Głównym, który jednak długo nie przetrwał.

- W ubiegłym roku zgłosił się do mnie pan Marek Stawiarz, właściciel firmy budowlanej „MS”. Zadeklarował środki na reaktywowanie sekcji w Nadwiślanie. Chciał także, bym szkolił jego synów - osmio- i siedemnastoletniego. Doszliśmy do porozumienia - opowiada Bożek. Zaczęli działać. Zagospodarowali barak przy ulicy Tatarskiej 5 w Krowodrzy. Z 480 m kw. połowę przeznaczono na pomieszczenia do bilarda. - Uporządkowaliśmy teren, zrobiliśmy drogę dojazdową, kończymy adaptację pomieszczeń. Zamówiliśmy sześć stołów, z których każdy kosztuje 7 tysięcy złotych - mówi o poczynionych krokach Bożek.

Jego dumą jest 22-letni Robert Solarz, mistrz Polski w karambolu z 1996 i 97 roku. W tym roku na mistrzostwach Europy w Marsylii zajął 17 miejsce (wśród 32 startujących zawodników). Jesienią rozpocznie studia na krakowskiej AWF, dzięki wynikom sportowym otrzymał indeks bez egzaminu. Bożek pokłada nadzieję także w młodszych graczach - Miłoszu Kościółku

(występuje w kategorii wiekowej do lat 16) i Pawle Krysińskim (do 1. 18).

To nie wszystko, dysponując opisanymi powyżej warunkami chce utworzyć szkołę. - Mogę szkolić miesięcznie nawet 50 chłopców w wieku 8-15 lat. Wiadomo, że jedni będą się wykruścać, a w ich miejsce pojawią się nowi. Na tym jednak polega prawdziwa selekcja. Zostaną najbardziej cierpliwi, ci, którzy będą chcieli coś osiągnąć grając w bilard. I mam nadzieję, że wśród nich będą tacy, którzy znajdą miejsce w kadrze Polski - mówi Bożek.

Ma już swoje lata, ale ze znacznie młodszym Stawiarzem, który został niedawno wiceprezesem Polskiego Związku Bilardowego ds. karambola, dogaduje się bez problemów. - Akceptuję, że on finansuje przedsięwzięcie i on rządzi. Jest energiczny, przedsiębiorczy. Ja jestem trenerem i z kolei wymagam, by w sprawach szkoleniowych do mnie należał decydujący głos. Myślę, że takie jednoznaczne postawienie sprawy będzie podstawą naszego sukcesu w Nadwiślanie - stwierdza. (KAW)

Niedziela

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie Niemcy (3)
 7.15 Notowania
 7.45 Wesołych zwierzaków świat - angielski film animowany
 8.15 Teleranek na wakacjach
 8.40 „Długa podróż Lukasa B.” (6 ost.) - serial kanadyjski
 9.30 Dania do podania: Paprykarz cięły
 9.45 W Starym Kinie: „Droga do Rio” - komedia USA (1947), reż. Norman Z. McLeod, wyk. Bing Crosby, Bob Hope, Dorothy Lamour (101 min)
Dwaj pechowi cyrkowcy ratują piękną samobójczynię i zakładają rojujący powódzenie zespół muzyczny.
 11.35 Zwierzęta świata. Morskie niebezpieczeństwa (4/13): Morderca szczęki - kanadyjski serial dokumentalny (emisja z teletekstem)
 12.00 Anioł Pański - transmisja z Watykanu
 12.15 Czesy - katolicki magazyn informacyjny
 12.25 Ludzki świat
 12.45 Czytańdo - wydanie warszawskie
 13.00 Wiadomości
 13.10 Tydzień - magazyn rolniczy
 13.40 Zaproszenie do Teatru TV: „Żołnierz królowej Madagaskaru”
 13.50 „Słoneczny patrol” (15/22) - serial USA
 14.40 Lato z Radiem i telewizyjną Jedyńką
 15.00 Kraj - magazyn publicystyczny
 15.25 Seriale wszech czasów: „Szpital na peryferiach” (3/20) - serial czechosłowacki (emisja z teletekstem)
 16.20 Od przedszkola do Opola: Big Day
 17.00 Teleexpress
 17.25 Śmiechu warte
 17.50 Dziennik TV - program satyryczny Jacka Fedorowicza
 18.05 „Dotyk anioła” (35) - serial USA (emisja z teletekstem)
 19.00 Wieczorynka: Chip i Dale
 19.30 Wiadomości
 20.00 „Lace” (4) - serial USA
 20.50 Rozwiązanie konkursu audiotele
 20.55 Opolskie piosenki - finał
 21.05 Decyzja należy do ciebie: Miejsce kobiety (audiotele 070055580 tak, 070055590 nie)
 21.50 James Brown w Operze Leśnej
 22.40 Sportowa niedziela
 23.15 „Wielka draka” - komedia USA (1989) reż. Bill D'Elia, wyk. Rene Auberjonois, Ron Mc Larry (93 min)
Dwie rodziny w małym miasteczku zaczynają toczyć wojnę, ale wszystko dobrze się skończy.
 0.50 Julien Green - łagodny buntownik. Dziennik z XX wieku: 1930-40 (3/4) - francuski film dokumentalny
 1.45 Wokanda historii: Andrzej Towiański

11.00 Bezpieczne wakacje
 11.30 Perły z lamusa: Zielona kraina szczęśliwości - film przygodowy USA (1959), reż. Mel Ferrer, wyk. Audrey Hepburn, Anthony Perkins, Lee J. Cobb, Henry Silva (107 min)
Polityczny uchodźca z Chile szuka złota w Gujanie.
 13.25 Pałace świata: Pałac królewski w Meknesie w Maroku - film dokumentalny USA
 13.55 Wielka mała emigracja: Ulan
 14.25 30 ton! - Lista, lista - lista przebojów
 15.00 Familiada - teleturniej
 15.35 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
 16.05 Złote przeboje - program rozrykowy
 17.00 „Względność uczuć” (9/17) - serial USA
 18.00 Panorama
 18.10 Program lokalny
 18.35 Magia liter - teleturniej
 19.05 7 dni świat
 19.30 „Cosby” (35) - serial komediiowy USA
 20.00 Studio sport: Turniej tenisowy Warsaw Cup
 21.05 „Nowojorscy gliniarze” (39) - serial USA
 22.00 Panorama
 22.35 „Maklerzy” - film angielski (1989), reż. Colin Bucksey, wyk. Rebecca de Mornay, Paul McGann (87 min)
Cena sukcesu na giełdzie, ciemne strony życia ambitnych maklerów.
 0.05 Amerykańskie nagrody muzyki country '97
 1.05 Sport telegram
 1.10 Studio sport: Motocyklowe Mistrzostwa Świata o Grand Prix Niemiec

POLSAT

6.00 Plastic TV
 6.30 Disco Polo Live
 7.30 Jesteśmy - magazyn redakcji programów religijnych
 8.00 Pamiętnik nastolatki - program dla młodzieży
 8.30 Klip-Klaps - najmłodsza lista przebojów
 9.00 Rekiny wielkiego miasta - serial animowany
 9.30 Power Rangers - serial komiksowy
 9.55 Disco Relax
 10.55 Ja się zastrzelę! (20) - serial komediowy USA
 11.25 Znak Zorro - początek legendy (3) - serial przygodowy USA
 11.55 Najdroższy tatuś (7) - serial komediowy USA
 12.25 „Książę i żebrak” - film USA (1978), reż. Richard Fleischer, wyk. Mark Lester, Olivier Reed, Raquel Welch (113 min)
Historia jedyne go syna króla Henryka VIII, księcia Edwarda, który dzięki przedziwnemu splotowi wydarzeń zamienia się miejscem z małym żebrakiem. Adaptacja ogromnie popularnej powieści Marka Twaina.
 14.20 „Kochany Chrabąszcz oszalał” - komedia USA (1980), reż. Vincent McEvety, wyk. Harvey Korman, Cloris Leachman, Charles Martin Smith, John Vernon (94 min)
Przedsiębiorczy i niezniszczalny volkswagen wyrusza tym razem na rajd do Brazylizii.
 16.00 Informacje
 16.15 Pilot nowego programu
 16.45 Od świtu do zmroku
 17.15 Dirty Dancing (5) - serial USA
 17.45 T.J. Hooker (9) - serial sensacyjny USA
 18.40 Hudson Street (10) - serial USA
 19.05 Komisarz Rex (4) - niemiecki serial kryminalny
 20.05 Gorączka w mieście (19) - serial sensacyjny USA
 20.50 Losowanie Lotto

21.00 „Isadora” - film angielski (1966), reż. Karel Reisz, wyk. Vanessa Redgrave, James Fox, Jason Robards jun., Ivan Tchenko, John Fraser (139 min)
Biografia sławnej tancerki z lat dwudziestych, Isadora Duncan, z burzliwym życiem prywatnym i śmiałymi eksperymentami artystycznymi.
 22.55 Wyniki losowania Lotto
 23.35 Ostry dyżur (29) - serial USA
 0.25 Magazyn sportowy
 2.00 Junior-show Jerzego PETERSBURSKIEGO JUN.
 2.30 Muzyka

POLSAT 2

7.00 Na topie 7.30 Soundtrack
 8.00 TV Shop 8.30-9.30 Seriale animowane 9.30 Droga do Avonlea (33) 10.30 Cwaniak (30)
 11.30 Disco Polo Live 12.30 Dalziel i Pascoe (1) - serial kryminalny 13.30 TV Shop 14.00 Junior 14.30 ROM 15.00 Magazyn motoryzacyjny młodych 15.30 Jacek Ziobro Superstar 16.00 Droga do Avonlea (34) 17.00 Informacje 17.10-18.00 Seriale animowane 18.00 Wrestling: wszystkie chwytai dozwolone (32) 19.00 Micaela (14) 19.50 „Przejście Północnozachodnie” - film USA (1940), reż. King Vidor, wyk. Spencer Tracy, Robert Young, Walter Brennan (121 min) 22.00 Dalziel i Pascoe (2) 23.00 Plastik TV 23.30 Afficionado 24.00 DJ Club 0.30 Między snem a jawą

tvn

7.00 Telesklep
 8.00 Troskliwe misie - serial animowany
 8.30 Cyberkidz - serial dla dzieci
 9.00 Kino familijne: Conan (21) - serial przygodowy USA
 10.00 Klasa 3 c (6) - serial włoski dla młodzieży
 11.00 Mistrzostwa świata Francja '98 - teleturniej dla młodzieży
 11.30 Gillette - program sportowy
 11.55 „Śpiewający pies” - niemiecko-izraelski film dla dzieci (1995), reż. Peter Lilienthal, wyk. Tal Feingold, Jill Feingold, Roy Nathanson, Rusty Jacobs (115 min)
 13.50 TVN - między nami mówią
 14.00 Ibisz, gwiazdy, muzyka
 14.30 Gotuj z Kuroniem
 15.00 Film na deser: „Wspólna żona” - komedia USA (1962), reż. Henry Levin, wyk. Sandra Dee, Bobby Darin, Micheline Presle, John Powers (120 min)
Film - poradnik jak być szczęśliwą żoną.
 17.00 Poirot (8) - angielski serial kryminalny
 18.00 Przygody Sherlocka Holmesa (3) - angielski serial kryminalny
 19.00 TVN Fakty
 19.30 Więzy rodzinne (19) - serial komediowy USA
 20.00 Miniplayback show - program rozrywkowy
 21.10 „Zbliżenie” - film USA (1990), reż. Peter Horton, wyk. Blair Brown, Craig T.



Nelson, Samantha Mathis, Morgan Weisser (110 min)
Opowieść o dezintegracji szczęśliwej na pozór rodziny.
 23.05 Kropka nad „i”
 23.35 Przygody Sherlocka Holmesa (3)
 0.20 Granie na ekranie

NASZA TV

7.00 Nasz sklep
 8.00 Popeye - serial animowany
 8.30 Nasza dzieciom
 9.30 Sto plus jeden - teleturniej
 10.00 Szczęśliwa Ósemka - propozycje do listy przebojów Barney Barnato (1/7) - angielski serial dla młodzieży
 11.45 Zwariowana rodzinka (27) - serial komediowy USA
 12.15 Detektyw (21) - angielski serial kryminalny
 13.05 Muzyczny regał
 14.00 Klasyka telewizji: Niewidzialny człowiek (25) - serial USA
 14.30 Życie zwierząt (20) - film dokumentalny
 15.00 Nasze auto
 15.30 Śpiewamy ze Staśkiem Wielankiem
 16.00 Kino familijne: W 80 dni dookoła świata - hiszpański film animowany
 17.45 Koktajl towarzyski według Marii Czubaszek
 18.00 Latający lekarze (27) - serial australijski
 19.00 Melanzeria - program muzyczny
 20.05 „Przełom” - film s.f. USA (powt.)
 21.45 VIP - wydarzenia i plotki ze świata show-biznesu w filmowym skrócie
 22.00 Dobrzy i źli (13) - australijski serial kryminalny
 23.00 Przed premierą: „Texas Addio” - western włoski (1976), reż. Ferdinando Baldi, wyk. Franco Nero, Cole Katosch, Elisa Montes (88 min)
Rewolwerowiec powraca, aby pomścić stare krzywdy - sam, przeciwko wszystkim. Klasyczny spaghetti-western z lat siedemdziesiątych.
 0.35 Techno-party

TELEWIZJA KRAKÓW

8.00 Kosmiczni rycerze - serial animowany
 8.30 W stronę gór
 8.55 Klub działkowicza
 9.10 Kalejdoskop sportowy
 9.30 Koncert muzyki poważnej
 10.30 Dajcie to na pierwszą stronę (24) - serial sensacyjny
 11.20 I Bardotka stworzyła kobietę - francuski film dokumentalny
 12.10 Kolejowe przygody
 12.35 Rozmowy kresowe
 13.05 Przeboje TV Kraków
 13.55 Kufer babci Aliny
 14.15 Muzyczna podróż (3)
 14.45 Kocham cię życie
 15.05 Nasza antena
 15.10 Ivanhoe - serial animowany
 15.30 Zaczarowany ołówek
 15.40 Drużyna marzeń (22/32) - serial angielski
 16.05 Zwierzęta - ich miłość - serial dokumentalny
 16.30 Co jest grane - program rozrywkowy
 18.00 Nasza antena
 18.10 Kronika
 18.35 Agent 6-0 (9/12) - serial angielski
 19.30 Świat ogrodów
 20.00 „Czas nadziei” - film USA (1994), reż. Marcus Cole, wyk. Jo B. Williams, Stephen Lang, Jeremy London (88 min)
 21.30 Pogranicza medycyny - magazyn
 21.50 Kronika
 22.00 Sprawozdawczy magazyn sportowy
 22.20 Muzyczna podróż (3)
 22.50 „Krwawy Romeo” - film sensacyjny USA, reż. Peter

Medak, wyk. Gary Oldman, Lena Olin (105 min)

CANAL+

7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Szymon mówi show 7.15 Rozkodowany Bugs Bunny
 8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
 8.00 Niedźwiedź w dużym niebieskim domu - serial animowany
 8.30 Wyprawy z National Geographic - cykl dokumentalny
 9.00 „Power Rangers” - film przygodowy dla dzieci USA (1995), reż. Bryan Spicer, wyk. Karan Ashley, Johnny Young Bosch, Steve Cardenas (92 min)
 10.35 Deser: Rodney i Juliet - film krótkometrażowy
 10.50 „W podziemiach Planety Małp” - film s.f. USA (91 min)
 12.25-13.50 PROGRAM NIE KODOWANY 12.25 Nie przegap 12.30 Star Trek. Voyager III (25) - serial s.f. USA 13.20 Strefa mroku (29) - serial s.f. USA
 13.50-19.00 PROGRAM KODOWANY
 13.50 „Brzdąc w opałach” - komedia USA (95 min)
 15.30 Tajemnice oceanów - cykl dokumentalny
 16.00 „Wyzwanie: Alaska” - film przygodowy USA (90 min)
 17.05 „Uniwersytet Port Chester” - komedia USA (77 min)
 19.00-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 19.00 Ósme niebo - magazyn Tomasa Raczka 19.45 Łapu capu
 20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
 20.00 „Sztuka latania” - kino rodzinne USA (1996), reż. Carroll Ballard, wyk. Jeff Daniels, Anna Paquin (103 min)



Mądra, piękna i wzruszająca opowieść o dojrzewaniu.
 21.45 „Dr Halifax II: Jakie to romantyczne” - australijski film sensacyjny (94 min)
 23.20 „Tin Cup” - komedia USA (129 min)
 1.30 „Omen 2 - Damian” - horror USA (102 min)
 3.15 „TNT” - film sensacyjny USA (86 min)
 4.45 „Epilog norymberski” - film polski (125 min)

RTL7

7.00 Muzyka w RTL 7
 7.30 Bolek i Lolek zapraszają
 9.15 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy
 10.05 „George i Mildred” - komedia angielska (powt.)
 11.40 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny
 12.30 Sliders - serial s.f.
 13.20 Kameleon 2 - serial sensacyjny
 14.05 Powrót na Wyspę Skarbową - serial przygodowy
 15.00 Szwajcarscy Robinsonowie - serial przygodowy
 15.55 Riverdale - serial
 16.45 Spokojnie tatuśku - serial komediowy
 17.10 „Gdzie są ci chłopcy” - komedia USA (1983), reż. Hy Averback, wyk. Lisa Hartman, Lorna Luft, Wendy Schaal, Lynn-Holly Johnson (90 min)

18.50 7 minut
 19.05 Świat pana trenera - serial komediowy
 19.30 Zrobmy sobie dobrze - serial komediowy
 19.55 „MacArthur” - film wojenny USA (1977), reż. Joseph Sargent, wyk. Gregory Peck, Ivan Bonar, Ward Costello, Nicolas Coster (121 min)



22.10 Wieczór z wampirem - talk-show Wojciecha Jagielskiego
 23.15 Oblicza Nowego Jorku - serial sensacyjny USA
 24.00 Rewolwer i melonik 1.45 Riverdale 2.30 Oblicza Nowego Jorku

Katowice

7.00 Wieś '98 7.15 Zuzia i jej przyjaciele 7.35 Jezus - królestwo bez granic 8.00 Hrabia Kaczula 8.30 Dusty 9.00 W cztery świata strony 9.25 Sprawa Hamiltona 10.00 Klub globtrotera 10.40 Koszałek Opałek 11.05 Wakacje z muzyką 11.35 Konkurs piosenki angielskiej 12.05 Studio Sport 13.00 Artur i maśkuśka 13.30 Sacrum profanum 14.00 Kronika towarzyska i rodzinna 14.15 Telegiga '98 - teleturniej 14.50 Skąd ten cytat? 15.10 - 16.35 Pasma wspólne 16.35 Powroty 17.10 Gość Tele-Trójki 17.20 Oj, ni ma jak Lwów 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 - 21.30 Pasma wspólne 21.30 Pogranicze medycyny 22.00 Aktualności 22.05 Wiadomości sportowe 22.15 Sport 22.50 „Krwawy Romeo” - dramat

TVPOLONIA

7.05 Słowo na niedzielę 7.10 Klan (109, 110, 111) 8.30 Meta-morfozy bez końca - reportaż 9.00 Spółka rodzinna (18/19) 9.30 Dzień dobry na dzień dobry 10.10 Zaproszenie: A jednak się kręci... wokół zamku 10.25 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 10.45 Niedzielne muzykowanie: Viva II Canto '97 11.30 Ze wszystkich stron - magazyn reporterów 12.00 Szkoła na wesoło 12.25 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 12.35 Bobaskowo 13.00 Transmisja niedzielnej mszy św. 14.00 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 14.15 Gościnniec 14.45 Podwieczorek 15.35 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 16.00 Biografie: Monika Żeromska i jej wspomnienia 16.45 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 17.00 Teleexpress 17.15 Kot w butach 17.40 Wspomnień czar: „Przez łyżo do szczęścia” - film polski (1939), reż. Jan Fethke, wyk.: Irena Malkiewicz-Domańska, Franciszek Brodniewicz (87 min) 19.05 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 19.15 Dobranocka 19.30 Wiadomości 19.48 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 20.00 „Wakacje z Madoną” - film polski (1983), reż. Jerzy Kołodziejczyk, wyk. Marta Klubowicz, Krzysztof Kierszynowski (82 min) 21.20 Turniej Rycerski Golub-Dobrzyń 21.50 Justyna Steczkowska - „Naga” - koncert 22.30 Panorama 23.05 Flirty z figlami - program rozrywkowy 23.50 Sportowa niedziela

Za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili do poszczególnych programów, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

TVP2

7.00 Sport telegram
 7.05 Echa tygodnia (dla niesłyszących)
 7.35 Film dla niesłyszących: „Lace” (4) - serial USA
 8.25 Słowo na niedzielę
 8.30 Program lokalny
 9.35 „Cudowne lata” (36) - serial USA
 10.00 Podróże w czasie i przestrzeni: Księga pustyni - angielski film dokumentalny

Telewizja

Sobota

TVP1

- 7.00 Eko-echo
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
8.00 Agrolinia
8.30 Wiadomości
8.40 Pogoda
8.45 Współcześni wojownicy: Pustynna burza - atak z lądu
9.05 Razem - magazyn integracyjny
9.15 Wakacje z Ziarnem
9.40 Duże oko: Nad strumieniem
9.50 Zielone 5-10-15
10.30 Gagułki
10.45 **W rajskim ogrodzie: Krakowscy botanicy (1)**
11.05 Człowiek i przyroda (19/26) - australijski serial dokumentalny
11.45 **Opole '98 - przeboje 35 festiwali**
12.00 Wiadomości
12.10 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba (ost.) oraz „Trzydziestoletni czternaście” (emisja z teletekstem)
13.30 Od rozbioru do wolności - teleturniej historyczny
14.00 Lato z Radiem i telewizyjną Jedyką
14.40 Videopasje
15.00 Okrutne niebo (4 ost.) - serial dokumentalny USA
16.00 Twoja letnia lista przebojów
16.25 „Pan Złota Rączka” (18/50) - serial USA
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? - quiz
17.50 To jest Telewizja
18.10 Lato z Radiem i telewizyjną Jedyką
19.00 Wieczorynka: Mumfie
19.30 Wiadomości
20.05 **„Tancerz” - musical USA (1989), reż. Nick Castle, wyk. Gregory Hines, Suzanne Douglas, Sammy Davis Jr. (106 min)**
Złodziej, który kiedyś uczył się sztuki stepowania postanawia odmienić swoje życie.
21.55 Opolskie piosenki - finał
22.10 Lato z Radiem i Telewizyjną Jedyką
22.35 Sportowa sobota
23.00 „Bez szans” - film USA (1984), reż. Taylor Hackford, wyk. Jeff Bridges, Rachel Ward, James Wood (116 min)
Piłkarz po kontuzji przyjmuje zlecenie detektywa.
1.00 Po tamtej stronie (5, 6) - serial USA
2.25 **„Szczęściarz Antoni” - film polski (1960), reż. Halina Bielińska i Włodzisław Haube, wyk. Teresa Szmigiółówna, Czesław Wołłejko, Leon Niemczyk (79 min)**

TVP2

- 7.00 Sport telegram
7.05 Folkowe nuty: Z Równicy
7.25 Tacy sami

- 8.00 Zawód amator: Festiwale, festiwale
8.30 Program lokalny
9.35 **O ekologii, feminizmie i kobiecie - reportaż**
10.00 Pogotowie ekologiczne Dwójki
10.10 Ojczyzna - polszczyzna: Skrzydlate słowa
10.40 Kino bez rodziców: Spotkanie z Hanna Barbera oraz „Przygody Shirley Holmes”
11.40 Apetyt na zdrowie
12.05 Koncert dla Europy
12.55 Losowanie audiotele
13.00 **Małe ojczyzny: Przystań przystań**
13.30 „Jake i Ben” (4) - serial kanadyjski
14.15 Publicystyka kulturalna
14.30 Życie obok nas: Przede wszystkim natura - angielski serial dokumentalny
15.00 Familiada - teleturniej
15.35 Kraina tysiąca wysp - reportaż
16.00 **Paradoks o konduktorze - film dokumentalny**
17.00 „Czterdziestolatek” (13/21) - serial TVP (emisja z teletekstem)
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 Magia liter teleturniej
19.05 „Złotopolscy” (59) - telenowela TVP
19.35 „Żegnaj Rockefeller” (3/13) - serial polski
20.05 Studio sport: Turniej tenisowy Warsaw Cup - półfinały
21.00 Antybenefis Jacka Ziobry, czyli z czym do Europy?
21.50 Słowo na niedzielę
22.00 Panorama
22.35 „Latający Cyrk Monty Pythona” (8) - angielski serial komediowy
23.10 **Europejska noc jazzowa '98**
0.40 Sport telegram

POLSAT

- 6.00 Dance TV
6.30 Disco Relax
7.30 W drodze - magazyn redakcji programów religijnych
8.00 Smakosze i rozkosze
8.15 Lista przebojów - program muzyczny
8.30 Encyklopedia słów wielkich i małych
9.00 Yogi, łowca skarbów (1) - serial animowany
9.30 Power Rangers - serial komiksowy
10.00 Komputerowy świat - serial USA
11.00 **„Słodki ptak młodości” - film USA (1962), reż. Richard Brooks, wyk. Paul Newman, Geraldine Page, Ed Begley (120 min)**
Młody aktor powraca po latach do rodzinnego miasta w towarzystwie starszej się gwiazdy filmowej. Adaptacja sztuki T. Williamsa.
13.15 **„Szkarłatne godło odwagi” - film USA (1951), reż. John Huston, wyk. Audie Murphy, Bill Mauldin (70 min)**
Psychologiczne studium młodego ochotnika wojsk Unii w wojnie secesyjnej.
14.30 Oskar - magazyn filmowy
15.00 Fundacja Polsat
15.30 Link Journal - magazyn mody
16.00 Informacje
16.15 Halo miliard
16.45 Gospodarz
17.45 T.J. Hooker (8) - serial sensacyjny USA

- 18.40 Hudson Street (9) - serial USA
19.05 Disco Polo Live
20.05 Tekwar (9) - serial s.f. USA
20.50 Losowanie Lotto
21.00 Księżyc nad Miami (9) - serial USA
22.00 „Koszmarny sen” - thriller USA (1983), reż. Arthur Allan Seidelman, wyk. Richard Alfieri, Nathalie Nell, Mercedes McCambridge (94 min)
Młody malarz nie może się uwolnić od krwawych wizji, które nawiedzają go podczas snu.
23.50 Ogłoszenie wyników Lotto
23.55 Życie jak sen (27) - serial komediowy USA
0.30 Playboy: Dzikie i mokre
1.30 „Kto zabił Buddy'ego Blue?” - film erotyczny USA (1996), wyk. Anthony Addabbo, Kimber Sissons, Monroe (90 min)
3.10 Muzyka

POLSAT 2

- 7.00 Dance TV 7.30 Festiwal Polsat dance 7.45 Plastik TV 8.00 TV Shop 8.30-9.30 Serie animowane 9.30 Droga do Avonlea (32)
10.30 Cwaniaki (29) 11.30 Żar młodości (495) 12.30 W słońcu Kalifornii (13) 13.30 TV Shop 14.00 Link New Look 14.30 ROM 15.00 Soundtrack 15.30 Na tropie 16.00 Droga do Avonlea (33)
17.00 Informacje 17.10-18.00 Seriale animowane 18.00 Wrestling: wszystkie chwyt dozwolone (31)
19.00 Micaela (13) 19.50 „Walka o życie” - film kanadyjski (powt.) 21.30 Idź na całość 22.30 „Chinka” - film USA (1987) reż. Abel Ferrara, wyk. James Russo, David Caruso, Sari Chan (87 min) 24.00 Przytul mnie

tvn

- 7.00 Telesklep
8.00 O czym szumią wierzby - serial animowany
8.30 Latarnia Solutia - serial animowany
9.00 Babilon V (41) - serial s.f. USA
10.00 Klasa 3c (5) - serial włoski dla młodzieży
11.00 Mistrzostwa Świata Francja '98 - teleturniej dla młodzieży
11.30 Big Star Party
12.30 Beverly Hills 90210 (12) - serial USA
13.30 **Cykl filmów z Elvisem Presleyem: „Król Kreol” - film sensacyjny USA (1958), reż. Michael Curtiz, wyk.: Elvis Presley, Carolyn Jones, Dean Jagger, Walter Matthau, Dolores Hart (120 min)**
15.30 Chłopak w złotym kimonie (3) - serial dla młodzieży
17.00 Portret natury - cykl dokumentalny
17.30 Maraton uśmiechu
18.00 Melrose Place (72) - serial USA
19.00 TVN Fakty
19.30 Więzy rodzinne (18) - serial komediowy USA
20.00 **„Piątka za dychę, czyli łowca spadków” - komedia USA (1992), wyk. C. Thomas Howell, Lise Cutter (115 min)**
21.55 To było grane!
23.10 **„Niszcząca miłość” - włoski film sensacyjny, reż. Riccardo Sesani, wyk.:**

Stephane Ferrara, Marina Giulia Caballi, Maria Luisa Tadei, Giovanni Vettorazzo (120 min)



Asystent prokuratora okręgowego dramatycznie zakończony w dziewczynie prowadzącej podwójne życie.

- 1.05 Melrose Place (72)
1.55 Granie na ekranie

NASZA TV

- 7.00 Nasz sklep
8.00 Nasza dzieciom
9.00 Loving (6) - serial USA
9.30 City (132) - serial USA
10.00 Antonella (49) - serial argentyński
10.45 Rytmy (10) - serial USA dla młodzieży
11.30 Dziedziczna nienawiść (128) - serial brazylijski
12.30 Aniołki Charliego (52) - serial kryminalny USA
13.30 Życie zwierząt (19) - serial dokumentalny
14.00 Zanim kupisz
14.15 Starski i Hutch (25) - serial sensacyjny USA
15.15 Szczęśliwa Ósemka
16.00 Popeye - serial animowany
16.30 Barney Barnato (1/7) - serial angielski dla młodzieży
17.30 Zwariowana rodzinka (27) - serial komediowy USA
18.00 Sto plus jeden - teleturniej
18.30 Muzyczny regał
19.30 Techno-party
20.05 **„Cena prawdy” - film kryminalny USA (1994), reż. Armand Mastroianni, wyk. Lori Loughlin, Greg Evigan, Martin Sheen**
Policjantka zgwałcona przez kolegę poddawana jest szykanom za przerwanie milczenia.
21.45 Nasze wiadomości
22.00 Koktajl towarzyski według Marii Czubaszek
22.15 Powtórka z kabaretu
22.30 Wojna i pamięć (26) - serial USA
23.30 **Przed premierą: „Przełom” - film s.f. USA (1993), reż. Piers Haggard, wyk. Donald Sutherland, Mimi Kuzyk, Corin Nemec (95 min)**
Ekscentryczny naukowiec prowadzi badania, które mają pozwolić mu poznać co dzieje się po śmierci.

TELEWIZJA KRAKÓW

- 8.00 Lucky Luck - serial dla dzieci
8.30 Kronika
8.40 Wiara i życie
9.10 Podpowiedzi w plenerze
9.30 Klub Pod Żabą
10.00 Rokendrol i inni
10.30 Dajcie to na pierwszą stronę (23) - serial kanadyjski
11.20 Wideo-wizyty
11.50 Poza rok 2000
12.35 Europejski magazyn kulturalno-społeczny
13.05 Gwiazdy Hollywood
13.35 Skarby archeologii

- 14.05 Królestwo kwiatów (1/8) - serial czeski
14.15 Meeting kabaretowy Marcina Dańca (3)
15.05 Nasza antena
15.10 Podróże z małą gwiazdką - serial dla dzieci
15.35 Czarodziejski ołówek
15.45 Niebezpieczna zatoka (10/123) - serial USA dla młodzieży
16.15 Ja i moje zwierzęta
16.30 **Gazdówka - magazyn zakupiański**
16.50 Reportaż kulturalny
17.20 Co jest grane
17.45 Marginalia
18.05 Kronika
18.35 Tak, panie ministże (8/15) - angielski serial komediowy
19.05 Warzywnik
19.30 Nieujarzmiona Afryka
20.00 **„Futrzan gang” - komedia angielska (1987), reż. Robert Asher, wyk. Terry Thomas, Athene Seyler (77 min)**
21.50 Kronika
22.00 Wiadomości sportowe
22.10 Meeting kabaretowy Marcina Dańca
22.50 **„Chybiony cel” - film sensacyjny USA (1992), reż. John Flynn, wyk. Christopher Walken, Lorraine Bracco (98 min)**

CANAL+

- 7.00-8.00 PROGRAM NIE KODOWANY: 7.00 Łapu capu 7.15 Diabelski Młyn
8.00-12.25 PROGRAM KODOWANY
8.00 Niedźwiedź w dużym niebieskim domu - serial animowany
8.30 „Cafe pod Minogą” - komedia polska (89 min)
10.00 Deser: Przed lądowaniem - film krótkometrażowy
10.50 „Udanych wakacji” - komedia francuska (106 min)
12.25-14.30 PROGRAM NIE KODOWANY: 12.25 Nie prze-gap 12.30 Rozkodowany Bugs Bunny 13.15 Szymon mówi show 13.30 Szeroki horyzont - film dokumentalny
14.30-19.30 PROGRAM KODOWANY
14.30 Wyprawy z National Geographic
15.25 „rajd ku słońcu” - film USA (117 min)
17.25 Superpuchar Polski: ŁKS Ptak - Amica Wronki
19.30-20.00 PROGRAM NIE KODOWANY: Oko cyklonu - magazyn Maxa Cegielskiego
20.00-6.55 PROGRAM KODOWANY
20.00 **„Wieczorna zorza” - film USA (1997) reż. Alan Rudolph, wyk. Nick Nolte, Julia Christie, Lara Flynn Boyle (113 min)**
Dwie pary małżeńskie odnajdują niespodziewanie szczęście w zamianie dotychczasowych partnerów.
21.55 „Diabolique” - film sensacyjny USA (103 min)
23.40 „Pierwszy semestr” - film sensacyjny USA (90 min)
1.15 „Towarzystwo” - film angielski (102 min)
3.00 „Mysliwi” - thriller szwedzki (111 min)
4.55 „Bandyta” - film polski (88 min)
6.25 Łowcy z Wysp Salomona - film dokumentalny

RTL7

- 7.00 Muzyka w RTL 7
7.20 Campbellowie - serial australijski
8.10 Słodka dolina - serial dla młodzieży
8.30 Sunset Beach - serial USA
9.15 Siódemka dzieciakom
10.35 Bolek i Lolek zapraszają
12.15 Najeżdźcy - serial s.f.
13.10 Prawo miecza - serial s.f.
14.00 „Wynajęty człowiek” - western USA (powt.)
15.35 AQQ - program rozrywkowy
16.20 Trzecia planeta od Słońca - serial komediowy
17.10 Sliders - serial s.f.
18.00 Czynniki PSI 2 - serial s.f.
18.50 7 minut
19.05 Beach Patrol - serial USA
19.55 „George i Mildred” - komedia angielska (1980), reż. Peter Frazer-Jones, wyk. Yootha Joyce, Brian Murphy, Statford Johns, Norman Eshley (95 min)
21.35 Kameleon 2 - serial sensacyjny
22.25 **„Wielkie nadzieje” - film angielski (1974), reż. Joseph Hardy, wyk. Michael York, Sarah Miles, James Mason, Robert Morley (120 min)**
0.30 Czynniki PSI 2
1.15 Najeżdźcy
2.05 Beach Patrol

tvKatowice

- 7.00 Hipopowo 7.15 Namiętność 8.30 Opolski tydzień 8.50 W pracowni 9.10 Rozmowy z ks. prof. Józefem Tischnerem 9.30 Sobota z Telewizją Katowice 10.30 Skarby archeologii 11.00 Spotkanie z dokumentem 11.35 Pani modna 12.05 W samo południe 12.30 100 proc. live 13.30 Gol 13.45 Bliżej Trójki 14.05 Młodzi gniewni 14.30 Artur i mamusia 15.10 - 16.35 Pasma wspólne 16.35 Muzy 16.50 Śląska Kronika Filmowa 17.15 Telefoniada 18.00 Panorama 18.10 Aktualności 18.20 Wiadomości sportowe 18.30 - 22.00 Pasma wspólne 22.00 Aktualności 22.05 Wiadomości sportowe 22.50 „Chybiony cel”

TVPOLONIA

- 7.00 Galeria pod strzechą 7.30 Hity satelity 8.00 Dzień dobry na dzień dobry 8.30 Wiadomości 8.40 Misjonarze: Między niebem a... 9.05 Pasje pana Bardeckiego 9.30 Ala i As 9.45 Szafki 10.15 Zrób to tak jak my 10.30 Bravo! Hit! 13.20 Wiadomości 13.30 **Bezdomne kobiety** 14.00 Kowalski i Schmidt 14.30 Od rozbioru do wolności 15.00 Powrót Arabeli (11) 15.25 Wilki morskie 16.00 Błękitna Perła - Międzynarodowy Festiwal Piosenki dla Młodzieży (1) 16.45 Informacje Studia Kontakt 17.00 Teleexpress 17.15 Sport z satelity: Memoriał im. Pytlańskiego w zapasach w stylu klasycznym 18.15 „Chłopi” (12/13) 19.15 Dobranoc! 19.30 Wiadomości 19.53 Gość TV Polonia 20.00 **„Konsul” - komedia polska (1989), reż. Mirosław Bork, wyk. Piotr Franczewski, Maria Pakulnis, Krzysztof Zaleski (100 min)** 21.40 Spotkania z gwiazdami: Jerzy Połomski 22.30 Panorama 23.05 Tok Szok 23.55 Mistrzostwa Polski zawodowych par tanecznych

DZIENNIK POLSKI

31-072 Kraków, ul. Wielopole 1
www.dziennik.krakow.pl

Redaktor Naczelny:
CZESŁAW T. NIEMCZYŃSKI

tel. 422-63-04, fax: 422-82-49,
e-mail: redakcja@dziennik.krakow.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Redaktor wydania: Marek Długopolski

Centrala: tel. 422-75-88
(łączy ze wszystkimi działami)

Dział Łączności z Czytelnikami:
tel. 422-95-92,

Sekretarz Redakcji: tel. 422-28-98
(od godz. 16 tel./fax: 422-05-67),

Dział Krajowy: tel. 422-47-06

Dział Ekonomiczny: tel. 422-25-79

Dział Zagraniczny: tel. 422-07-56

Dział Miejski: tel. 422-87-25,

Dział Sportowy: tel. 421-97-23

ODDZIAŁY WYDAWNICTWA JAGIELLONIA SA
I REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO”:

NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, tel./fax: (0-18) 443-54-49, 443-54-78, 443-85-45
Ekspozytura: NOWY TARG, al. Tysiąclecia 37, tel./fax: (0-18) 266-30-72

OSWIECIM, ul. Dąbrowskiego 11a, tel./fax: (0-33) 44-16-00
ZAKOPANE, KMPiK, ul. J. Zborowskiego 2, l.p., tel./fax: (0-18) 201-35-30,
ŻYWIĘC, tel./fax: (0-33) 61-48-65

RZESZÓW, ul. Księdza Jałowego 29, tel./fax: (0-17) 85-22-478, tel. (0-17) 85-22-479

Ekspozytura: KROSNO, ul. Lewakowskiego 31, tel./fax: (0-13) 43-622-90, 43-258-23 w 29
PRZEMYŚL, ul. Katedralna 3, tel./fax: (0-16) 678-77-43

TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel./fax: (0-14) 21-35-20, 22-31-48

Ekspozytura: BOCHNIA, ul. Kazimierza Wlk. 37, tel./fax: (0-14) 61-256-22

DEBICA, ul. Rzeszowska 14, tel./fax: (0-14) 670-87-72

WYDAWCA:

Wydawnictwo Jagiellonia SA
31-072 Kraków, ul. Wielopole 1,
tel. 422-07-12, fax: 422-08-78

Prezes Zarządu:
WOJCIECH TACZANOWSKI

Druk: Centrum Prasowo-Poligraficzne
w Krakowie Spółka z o.o. Drukarnia
w Krakowie, al. Pokoju 3

Prenumeratę krajową przyjmują wszystkie
Oddziały Terenowe RUCH S.A., zagra-
niczną RUCH S.A. Oddział Warszawa,
ul. Towarowa 2

Biurowiska i Ogłoszeń:

KRAKÓW, ul. Wielopole 1,
tel. 421-99-77, fax: 421-97-77,
Informacja: tel. 422-08-87
421-45-72

kasy: czynne w godz. 8-18
w soboty 10-14

ul. Starowińska 2, tel. 421-45-72
ul. Wiślna 2, tel. 422-70-89
oraz terenowe oddziały i ekspozytura redakcji
(za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada)

NAKLAD KONTROLOWANY
DZIAŁ KONTROLI DISTRIBUCJI PRASY

Weekend z **DZIENNIKIEM**

Własny domek z ogródkiem... Jest symbolem dostatku, dojrzałego wieku spędzanego w spokoju, zabezpieczenia mieszkaniowego dzieci, radości z zajęć w ogrodzie, kąpeli we własnym basenie i w ogóle życia o niebo lepszego niż „w bloku, wokół którego dzieci drą się jak oszalałe, a sąsiad co dzień za ścianą bije żonę”.

Decyzję o budowie podejmuje się w stanie błogiej nieświadomości konsekwencji oraz w błędnym przekonaniu o własnej niezłej kondycji finansowej. Spłaciło się akurat raty za samochód, obkupiło rodzinę w ciuchy, wróciło z wczasów, a na koncie czekała okrągła sumka... nie na dom oczywiście, ale żeby zacząć...

Jeśli zrobicie pierwszy krok, kupując katalog z projektami, wasze marzenie z czerwonym dachem i białymi ścianami natychmiast zmieni się w kosztorną modliszkę. Przy budowie nie pieniądze, nie użerka z urzędnikami czy fachowcami są największym problemem. Najgorsze staje się to, że przez najbliższych kilka lat czeka was życie w permanentnym poczuciu tragicznego błędu strategicznego oraz niezliczonych błędów szczegółowych. Budowa składa się bowiem wyłącznie z błędów budowlanych, finansowych, kadrowych i psychologicznych oraz z nadludzkich wysiłków zmierzających do ich naprawiania.

Pieniądze

Gotówki zawsze jest za mało, niezależnie od tego, czy żyje się z pensji, czy też prowadzi dobrze prosperującą firmę. Wynika to z polskiej tendencji do mierzenia sił na zamiary. Każdy chce zapewnić locum przy najmniej dzieciom, zakładając idiotycznie, że po nas ród będzie trwał w tym jednym określonym miejscu przez wieki. Potem zwykle dzieci wyprowadzają się do innej miejscowości, albo i na antypody, a my zostajemy sami na ośmiu pokojach, które trzeba ogrzewać (koszty!) i sprzątać (harówka!).

Biznesmen inwestujący w wilę wpuszcza się w maliniak jeszcze większy. Często zakłada, że obiekt powinien posiadać również firmę, każe więc projektować gmaszysko o gabarytach kościoła. Jeśli nawet nie chce mieć pod kuchnią biura, zaś pod salonem hali produkcyjnej i tak wznosi coś gigantycznego, żeby pokazać rodzinie, znajomym, a nade wszystkim innym przedsiębiorcom, że jest niesłychanie forsiasty. Samochód i willa stanowią w tej „sferze” podobny wyznacznik możliwości, co upierzenie na przykład w głuszca, ale jak pokazują liczne przykłady, często nijak przystają do rzeczywistości. Biznesmen w RP to czestokroć kołosa na kredytowych nogach, który sądzi, że prowadząc interesy, obsługuje pożyczką zarówno geszeft, jak i budowę. Potem szybko się okazuje, iż kredyt jest na to za krótki, a później następuje zachwianie w płatnościach i... plajta.

Budując dom, będziecie się musieli zapożyczać na prawo i lewo: na cegłę, na tygodniówkę dla murarza i pomocników, na tysiąc rzeczy, o których rozpo-

czynając budowę nie macie pojęcia.

Nie wiercie, że w budynku najdroższy jest dach czy łazienki. Najwięcej pieniędzy, które trzeba zdobyć natychmiast, mimo że kieszka pusta, idzie w inwe-

Adam Molenda

Poradnik **budowlany**

Budowa domu składa się wyłącznie z błędów: finansowych, kadrowych, budowlanych i psychologicznych oraz z nadludzkich wysiłków, zmierzających do ich naprawiania...



stycje na pozór śmieszne - wykonywanie po raz czwarty odwodnienia terenu, okucie między przestrzeni pomiędzy dachówkami, ozdobne szlaczki flizów, obłożenie klinkierem schodów czy szybki w drzwiach. To składa się na wyskakujące niczym diabeł z pudełka wydatki, liczone w dziesiątkach tysięcy złotych, które wysysają pieniądze jak wampir krew.

Przyjaciele

Pierwszych stracie natychmiast po ogłoszeniu, że podejmuje budowę. Będą to ci, którzy zechcą pożyczyć od was większą gotówkę w przekonaniu, że skoro inwestujecie, śpić na materacach z banknotów.

Drudzy przestaną przychodzić w odwiedziny i odpowiadać na telefony, przeczuwając, że to wy będziecie chcieli od nich pożyczać pieniądze, w czym zresztą będą mieli rację.

Trzecia, najbardziej wierna grupa, oddali się od was z kilku powodów. Z czasem będą mieli dość, że podczas spotkań towarzyskich bez przerwy mówicie o budowie. Nie będą też w stanie zrozumieć, dlaczego rezy-

gnujecie ze wspólnych wyjazdów na narty lub wakacyjnych wypraw pod żagle na Adriatyk, czemu proponujecie, by w tym roku nie kupować sobie nawzajem prezentów na imieniny i dlaczego nie słuchacie ich do-

właścicielem możemy się umówić, że wykona budynek etapami, w miarę jak będziemy mieli pieniądze. Jest jeszcze trzecia metoda wznoszenia własnych marzeń, mianowicie szybko i „pod klucz”, o niej jednak zmil-

Jak możesz pozwolić, żeby robotnicy po fajrancie nie chowali narzędzi pod dach?

On zastosował w trakcie budowy metodę drugą. Wyłożył siedemdziesiąt pięć tysięcy nowych złotych; wkrótce wydało

promieniowania czegoś, co zaszkodzi naszemu zdrowiu. W każdym razie różdżkarz znajdzie na pewno powód do grózb i sprzeda wam na poczekaniu jakiś kosztowny antytekran.

Moja parcela leży w miejscu najgorszym z możliwych, bo obok cementarza. Niektórzy znajomi popatrują, czy aby mnie i członkom mojej rodziny nie wyrastają wampirze zęby i pytają, czy jabłka bardziej smakują nam z musztardą czy z ketchupem. Rzecz dziwna, że kiedy zapraszam ich na porzeczkę, agrest, czereśnie czy wiśnie - biorą koszmami, bo owoce są rzeczywiście wyjątkowo dorodne...

Materiał

Zły jest każdy, dlatego wszystko jedno z czego budujecie. Według utartych opinii, beton komórkowy „gazuje” przez kilkadziesiąt lat, żrąc ludzkie płuca. Pustaki żużlowe są rzekomo tak radioaktywne, że świecą w nocy własnym światłem. Pewien ksiądz, który buduje domy z gliny, ostrzegł mnie przed cegłą, „jako że wszystko co z ognia szkodzi człowiekowi”, zaś góralski cieśla głosił mi ludową mądrość, według której surowa ziemia „wyciąga z ludzi wszystkie soki”. Drewno jest ewidentnie zdrowe, ale ma wielką wadę - jeśli dojdzie do pożaru, możemy nie zdążyć z ewakuacją.

Gips przebijają się pozytywnie do naszej budowlanej świadomości, lecz ciągle w postaci suchych tynków lub gładzi, a nie budulca ścian, „bo co zrobić jak zamoknie”? Styropianowe klocki lego owszem, lecz jak do nich wbić gwóźdź? Czy skrawki drewna w wiórobetonie z czasem nie zgniją? Podobnych pytań i wątpliwości jest więcej. Co do mnie, zastosowałem wszystkie te materiały po trosze.

Jedynym właściwym kryterium oceny zdrowotnych walorów domów jest... obecność pajaków. Jeśli tkają w waszym domu pajęczyny, możecie spokojnie zamieszkać, jeśli nie - sprzedajcie chałupę wrogowi i postawcie sobie nową.

Fachowcy

Według większości specjalistów, którzy u mnie pracowali, wódka dzieli się wyłącznie na dwa gatunki: dobrą i bardzo dobrą. Podług moich obserwacji większość fachowców dzieli się na dwa rodzaje: kiepskich i bardzo kiepskich.

Nie wiercie znajomym, którzy wam kogoś polecają, gdyż im mogło nie przeszkadzać bałaganiarstwo fachmana, a może i to, że bywał niepunktualny lub niepunktualny. Zanim zatrudnicie kogokolwiek, zróbcie wywiad w co najmniej trzech miejscach. Znajoma polecił mi murarza, który u niej pracował, na tydzień przed tym, zanim zaważył się jej postawiony przez nich komin...

Unikajcie tych, którzy powiadają: „Ja to panu zrobię najtaniej!”, bo będą najdrożsi. Co trzy dni zechcą podwyższyć stawkę i popełnią tyle błędów, że na naprawę wydadcie majątek. Jeśli ktoś pojawi się z opinią, że jest „tak dobry, że nie u każdego chce robić”, wyrzucie go za bramę. Na dystans przynajmniej stu metrów od płotu trzymać trzeba tych, którzy pra-

Dokończenie na str. 31

Metoda budowy

Zasadniczo są dwie. Tak zwany system gospodarczy ma różne oblicza - można albo samemu zakasać rękawy i pracować z wynajętym majstrem, albo też tylko zamienić się w zaopatrzeniowca i kierownika budowy, bez wykonywania prac fizycznych. Inny sposób polega na wynajęciu firmy, która zapewni narzędzia i maszyny, transport, materiały, a nawet... nadzór budowlany nad sobą. Z

czę, bowiem każdy może ją przestudiować w rubrykach kryminalnych gazet, zaś klientów niektórych developerów znaleźć w szpitalach psychiatrycznych.

Sam stosowałem system gospodarczy, z ewidentnymi jego uciążliwościami. Przez kilka sezonów byłem przywiązany do budowy niewidzialnym sznurem, z koniecznością przebywania tam kilka razy dziennie. Były jednak i plusy, na przykład ten, że użerałem się tylko z jednym majstrem, który akurat wykonywał jakąś usługę. Mnóstwo pieniędzy zaoszczędziłem na transporcie, wzmacniając resory poloneza oraz wykorzystując przyczepę pod łódź, która sprawdziła się znakomicie, bowiem dzięki swej długości służyła do przewozu nie tylko cementu, pustaków i cegły, ale także prętów zbrojeniowych, stempli, płyt gipsowych i boazerii.

Odwiedzał mnie w tym czasie kolega, będący w trakcie przygotowań do własnej budowy. Wszystko mu się nie podobalo.

- Ta ściana jest krzywa jak śmigło! - napominał. - Ten murarz ma brudny kombinezon!

mu się, że świeżo wzniesione ściany są pochylone znacznie bardziej niż wieża w Pizie. Wezwał niezależnego eksperta, który wydał nakaz rozbiórki w obawie przed zawaleniem się obiektu. Kolega miał i tak szczęście - dobrze spał umowę, która po roku pozwoliła odzyskać gotówkę (uszczuploną o dziesięć tysięcy złotych, które zainkasował adwokat) i na nowo podjąć budowę.

Działka

Nie ma powodu, aby za bardzo się nad nią zastanawiać, bo każda będzie zła. Albo za blisko drogi, albo za daleko przystanku. Jeśli w centrum miasta, to pokryta chmurą spalin, jeśli pod lasem, narażona na inwazję złodziei. Na górze niedobrze, gdyż dom z czasem może się obsunąć, na płaskim gruncie fatalnie, bo a nuż zdarzy się powódź tysiąclecia i nas zaleje.

Jeśli trafi nam się ideał - niedaleko rynku, kilometr od autostrady i linii kolejowej, na lekkiej pochyłości, to okaże się wkrótce, że stawiamy sobie sadybę na terenie o podwyższonej emisji radonu, zyłach wodnych, albo w miejscu wmożonego

Antoni Hachlica ciągoty do ptaszków miał od dziecka. Kiedyś, krótko po wojnie, w wieku ledwie kilku lat, wybrał z gniazda i przytasił do domu młodego kosa. A potem to już zawsze coś tam sobie trzymał. Najgorzej było z kawkami.

- *Tosiek, znowu?* - załamywała ręce matka, oceniając nie tyle nastroszonego ptaka, przycupniętego na ramieniu chłopca, ile upaskudzony zaciekami rękaw koszuli. - *Skaranie boskie! A ty, człowieku, tylko pierz i pierz!*

- *Mieszka w Sierczy, niedaleko Wieliczki* - usłyszałem w jednym z krakowskich sklepów zoologicznych. - *Hoduje papugi, zwłaszcza te większe: kakadu, rozele białolice i królewskie, amazonki, barabandy... Wolierki u niego całkiem sensowne, wielkie jak w zoo. Ale rzadko co sprzedaje. To hobbysta, panie.*

W Sierczy ludzie pokazują na wąską, szutrową drogę, wciskającą się między ukryte w krzakach obejścia. Za kolejnym zakretem słychać trudne do pomylenia gardłowe papuzie pogwarki.

Antoni Hachlica trzydzieści pięć lat przepracował w kopalni soli, najpierw jako tokarz, potem w narzędziowni. Gdyby pracował na dole, przy wydobywaniu - albo gdyby się urodził parę miesięcy wcześniej - byłby dziś już emerytem. Tymczasem nagle zmieniły się przepisy i wyszło, że musi poczekać jeszcze kilka lat. Ale to nic; jest na rencie i może sobie pozwolić na siedzenie w domu, z ptakami. Bo papuga to taki ptasi dziwoląg. Weźmie człowieka, oswoi - i jakby małe dziecko do domu przyjął; chodzić koło tego trzeba, dogłądać...

- *Wyjechać już nie można* - opowiada pan Antoni. - *Nawet na krótko, do Krakowa. A jeszcze teraz! Akurat okres lęgowy - kręci głową. - Miałem kiedyś samczyka afrykańskiej papugi żako. Chodziłem wtedy do pracy, a on, że mu się samemu nudziło, strasznie mi robił na złość. Co z tego, że zamykałem go w klatce, skoro wiedział, który pręt trzeba wyciągnąć i wychodził bez problemu? Wracam do domu, a tu szklanki, talerze porozbijane... A on, jakby nigdy nic, przychodził, siadał mi na ramieniu i nie ruszył się. Cały dzień mogłem z nim chodzić po polu. Ptak był wybitny. Mówił „Dzień dobry”*

ale tylko rano, nigdy wieczorem. Zadzwonił telefon, to on wrzeszczy: „Tak, słucham!”, a po chwili, jakby to on odebrał telefon i rozmawiał: „No tak, ha, ha, ha!”. Nie tolerował nikogo oprócz mnie. Gdy któryś ze znajomych chciał mi podać rękę, rzucił się i próbował dziobać...

opiekuna zapada na chorobę sierocą: potrafi z rozpaczą wyskubać sobie z piersi wszystkie pióra, a nawet umrzeć.

- *Ludzie czasem mówią, że mają głupiego psa. A to nie pies głupi, tylko człowiek, który go wychowuje* - ciągnie Hachlica. - *Podobnie z papugą: trzeba dużo*

Pan Antoni ma trzech braci. Wszystko gołębiarze. Widać u Hachliców to słabość rodzinna. Sam musiał tylko raz zostawić rodzina na dłużej, gdy trzeba było iść do wojska. Kiedy wrócił i nieco się ustabilizował, rozpoczął hodowlę z prawdziwego zdarzenia. Mieszkancko miał jak się

adaptował dla swych ulubieńców: ocieplony i ogrzewany strych domu.

- *Trzymam teraz aleksandrety obrożne, mają właśnie młode. A wie pan, że aleksandrety różowopiersie i obrożne uczą się mówić prawie tak samo tawo, jak żako?* - zmienia temat i pokazuje parę sporych, zielonych ptaków, spacerujących głową w dół po drucianej siatce woliery. - *O, taka amazonka żyje sto lat. Bo na przykład rozela białolica najwyżej dwadzieścia pięć. Mam tu parę, która jest u mnie prawie od początku. Już się nawet nie mnoży, ale miała tyle piskląt, że otrzymała u mnie wikt i opierunek do śmierci - uśmiecha się pogodnie. - Też długo, bo dwadzieścia lat, miałem oswojoną nimfę, samca. Ślicznie gwizdał „Wlazł kotek na płatek”. Jak żem obiad jadł, to przychodził i z talerza mi wybierał. Albo - jeśli akurat siedział na ramieniu - z ust. Lubił mi wyciągać. A jak żem mu nie dał, to mnie ciągnął za ucho, ha, ha! Przekochany ptaszek. Na koniec był już z niego taki dziadunio, że w ogóle nie chodził; nosiłem go do picia i do jedzenia.*

Para amazońki przysiadła na gałęzi. Jeden z ptaków iska drugiego, delikatnie szperając krzepkim dziobem w jaskrawozielonych piórkach na jego głowie. W sąsiedniej woliery pożywia się białe kakadu z okolic Australii. Gatunek, do którego należy, zagrożony jest wyginaniem i dlatego figuruje w tzw. czerwonej księdze gatunków szczególnie chronionych. Papuga schodzi do miseczki z namoczoną kukurydzą, bierze ziarno, wraca na gałąź i stojąc na jednej nodze zaczyna jeść, trzymając pokarm palcami drugiej. Kiedy kończy, znowu człapie na dół, do miski.

- *Ile to się nachodzi, żeby sobie pojeść* - kręci głową gospodarz, wstając z ławki. Po chwili na tyłach ptaszarni słyszę porytywany skrzek. Pan Antoni wraca, niosąc w dłoniach pokraczne, niebieskawe piskle. Do fotografii.

- *Czy myślał Pan kiedy o tym, że większość z tych papug Pana przeżyje?* - delikatnie sonduję grunt. - *To nie to samo, co pies, który pociągnie piętnaście lat...*

Hachlica kiwa głową. Widać myślał o tym.

- *Mam dwie córki, dwóch wnuków. Może któryś z nich?*

ANDRZEJ POLITOWICZ

Ptasznik



Żako jest wielkości gołębia i podobnie jak on popielate, tyle że z czerwonym ogonem. Ale na tym podobieństwo się kończy, bo żako może żyć w zdrowiu osiemdziesiątki. I bardzo się oswaja. Opuszczone na dłużej przez stałego

serca i rozwagi. Ale ważne jest też, żeby brać do oswojenia pojedyncze ptaki. Wtedy człowiek staje się ich „życiowym partnerem”. Bo kiedy ptaków jest para, są za bardzo zajęte sobą nawzajem i oswajają się tylko połowicznie.

patrzy w Wieliczce, w bloku. Akurat dobre, żeby trzymać kanarki. Zresztą, w tamtych czasach mało co innego dało się w Polsce kupić.

- *Później czasem zdarzało się dorwać coś z egzotycznych ptaszków. Na przykład amadyny! To dopiero było cudo! Potem papuzki faliste, świergoty, nimfy, i tak pomatu, pomatu... coś tam się udało rozmnożyć, coś się wymieniło, jak to między hodowcami. Bo nie każdy gatunek łatwo rozmnożyć. U papuzek falistych wystarczy zamknąć razem samczyka i samiczkę i już im razem dobrze. Ale amazonki, czy kakadu, tworzą trwałe związki tylko wtedy, gdy dobierają się same. Żeby im to umożliwić, trzeba mieć kilka sztuk.*

W 1980 roku nadarzyła mu się okazja kupienia skromnego drewnianego domku w podwielkiej Sierczy. Domeczek był sfaitygowany, do remontu, ale miejsce ciche, pijaków nie zobaczył. Hachlica zakasał rękawy... i najpierw urządził swoje ptaki. Podwórce otoczyły obszerne, piętrowe woliery, z których od świtu do zmierzchu wylewa się papuzi gwar. Ptaki potrzebują białka, więc założył hodowlę mączników i świerszczy. Na zimowe przytulisko za-

Nie hoduję w domu żadnego egzotycznego zwierzęcia. Zostawiam to ogrodowi zoologicznemu. Zrobiłem sobie jednak spacer po krakowskich sklepach, usiłując to i owo „sprzedać”. Zaczęłem od tukana, ptaka wielkości wrony, rodem z Ameryki Południowej.

- *Musiłbym go najpierw zobaczyć* - odpowiada na ofertę właściciela sklepu zoologicznego w śródmieściu. - *Ile ma lat? No i... ile by za niego chciał?*

- *Nie bardzo wiem, po ile takie sztuki „chodzą”* - odparłem. - *Ale... jest z nim drobny kłopot. Nie ma żadnych papierów, czyli - inaczej mówiąc - przywiozłem go nielegalnie.*

- *E, mały problem* - macha ręką. - *Skoro pan jeździ do Ameryki Południowej, niech się pan lepiej przestawi na kardynały. Piękne ptaki, śpiewające, każde ziarno zeżrą. Tam zapłaci pan grosze, a u nas by pan zarobił. Biorę od ręki!*

Komu krokodyla?

W innych sklepach proponowałem gwarki i zielonego legwana, podlegającego ścisłej ochronie gatunkowej. Przekonałem się, że sprzedać można każde zwierzę. To tylko kwestia ceny. Brakiem dowodu odprawy celnej, świadectwa kwarantanny i badań weterynaryjnych nie przejmuje się nikt.

Łatwo to zrozumieć. Dopóki w kraju będzie popyt na rzadkie zwierzęta, ludzie będą je przemycać. Proceder jest oplacalny. Drobny przemytnik, zwykle turysta, odbija sobie w ten sposób część zagranicznych wakacji. Znacznie więcej zarabiają zawodowcy, działający głównie przez naszą południową i wschodnią granicę.

Ogrody zoologiczne, chcąc zmniejszyć drobny import zwierząt, już dawno zamknęły się na zakupy od osób prywatnych. Mimo to popyt stale rośnie: wśród nowobogackich, pragnących uchodzić za ekscentryków - na duże koty, lamy i krokodyle; wśród hob-

bystów - na węże i jaszczurki. Spore powodzenie ma sokół wędrowny, którego łatwo sprowadzić przywożąc jaja do inkubacji. Ale i popularne gatunki ptaków nadal znajdują amatorów, o czym świadczą ceny. Młody gwarek - taki, którego da się jeszcze nauczyć paru słów - kosztuje 900 zł. Za gadającą kameruńską papugę żako, która może żyć osiemdziesięciu lat, trzeba dać 1800 - 2000 zł. To w

więc dziwić, że z oficjalnych dróg korzystają tylko poważni importery, np. ogrody zoologiczne.

Piekło celnika

Ratyfikując konwencję dopiero w 1990 roku, Polska znalazła się na początku drugiej setki państw sygnatariuszy. Późno i daleko. Uprawomocniono ją wprawdzie, publikując polski tekst w Dzienniku Ustaw (Dz.U.

stosuje się sankcje, przewidziane prawem. Schody zaczynają się, jeśli ktoś prawomysłnie wpisze zwierzę do deklaracji celnej. Posterunki graniczne na ogół dysponują przygotowanym przez zoo w Poznaniu spisem gatunków, wyszczególnionych w załącznikach konwencji waszyngtońskiej. Jeśli więc w deklaracji celnej podana została nazwa zwierzęcia, urzędnik mo-

wymienionego na liście, a właściwie nie potrafi przedłożyć wymaganych dokumentów. Wpuścić nie wolno, to pewne. Ale co dalej? Ukarać? Kto i jak ma karać, skoro brakuje przepisów, określających procedurę i sankcje? W takich wypadkach tylko nieliczni funkcjonariusze odmawiają odprawy. Inni przymykają oko i dokonują jej z pominięciem uciążliwych paragrafów. Wiedzą, że zawrócony z gra-

szy konwencji waszyngtońskiej stać było na to, by dość precyzyjnie ustalić swój stan posiadania, określając, jakie zwierzęta objęte konwencją - i w jakich ilościach - znajdują się na ich terytorium, oraz kto zajmuje się ich hodowlą i obrotem. Ustalenie takiego „poziomu zerowego” to również pierwszy krok do ograniczenia nielegalnego handlu, nakręcającego przemyt.

Tymczasem w Polsce normy prawne, które by stworzyły ramy dla takich działań, nie wyszły z powijaków przez osiem lat. Optymizmem powiało we wrześniu ubiegłego roku, kiedy weszła w życie ustawa o ochronie zwierząt, po części zbieżna z konwencją waszyngtońską. Do 21 września br. Ministerstwo Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa powinno przedstawić rozporządzenie, zawierające przepisy wykonawcze. Za jednym zamachem mają się one uporać także z wymogami konwencji.

- *Rozporządzenie jest w trakcie konsultacji* - powiedział mi Michał Rewuski, referendarz w Departamencie Ochrony Przyrody tegoż ministerstwa. - *Będzie tak skonstruowane, by wpasowało się w luki w istniejących przepisach celnych. Uporządkuje też obrót zwierzętami wewnątrz kraju, sprawę rejestracji hodowców i wszystko, co z tym związane.*

No i dobrze. Oby tylko którzyś z wysokich urzędników nie wpadł na to, by formułować przepisy w oparciu o analizę „szkodliwości społecznej” nielegalnego przywozu i handlu ginącymi zwierzętami. Z pewnością, w porównaniu z gigantycznym szmuglem alkoholu lub papierosów chodzi o zjawisko drobne, przynajmniej jeśli ujmować je w liczbach. Ale nie tędy droga do systemowego myślenia.

ANDRZEJ POLITOWICZ

Z papugą w walizce

Krakowie. Bo w stolicy stawki są dwukrotnie wyższe.

Meandry biurokracji

Dlaczego przemyt? Nie dlatego, że przemyt to w ogóle taka cicha, narodowa tradycja. Legalnie można wwieźć do kraju tylko zwierzę wyposażone w świadectwo weterynaryjne z miejsca swego pochodzenia oraz dokumenty, przewidziane „konwencją o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków, zagrożonych wyginięciem”, znaną jako konwencja waszyngtońska. Konwencja ta, podpisana w 1973 roku, ujmuje zagrożone gatunki w kilka grup.

I tak, chcąc sprowadzić zwierzę wyszczególnione w pierwszej grupie, trzeba najpierw wystąpić do odpowiedzialnika naszego Ministerstwa Ochrony Środowiska w kraju wywozu o zezwolenie, tzw. cites - a potem do polskiego ministerstwa o zezwolenie przywocowe. Przepisy dotyczące handlu zwierzętami, wymienionymi w pozostałych grupach, są również trudne do spełnienia, choć nie zawsze wymagają zezwoleń tak wysokiego szczebla. Oczywiście, wystąpić o pozwolenie to jedno, a uzyskać je to drugie. Trudno się



nr 27 z 4 kwietnia 1991 roku), ale jak dotąd nie doczekała się przepisów wykonawczych, i to pomimo że taki wymóg stawia sama konwencja. Ich brak spędza sen z powiek zwłaszcza celnikom. Jeśli udaremnią próbę przemytu, wszystko jest po dawnemu proste: przejęte zwierzę zostaje skierowane do ogrodu zoologicznego (przeważnie do Warszawy, czasem do Wrocławia), a wobec przemytnika

że naprędce ustalić, czy figuruje ona na liście. Oczywiście, celnik nie jest zoologiem i nie ma pewności, czy nazwa jest właściwa; czy na przykład zamiast zgłoszonego zwierzęcia, które podlega ochronie, nie wpisano - licząc na ignorancję pograniczników - innego, podobnego, ale nie chronionego.

Ale najtrudniejszy orzech do zgryzienia ma celnik, któremu zgłoszono przewóz zwierzęcia,

nicy delikwent albo pojedzie na inne przejście i - bogaty o nowe doświadczenie - spróbuje zwierzę przemyścić, albo z lenistwa wypuści je do lasu, skazując na zagładę.

Będzie lepiej?

Przywóz zwierząt egzotycznych to tylko część problemu. Równie ważne jest to, co się z nimi dzieje po przekroczeniu granicy państwa. Niektóre z zamoznych krajów - sygnatariu-

Sylsząc na pokładzie samolotu radosne „Welcome to Poland” Keith Williams nie przypuszczał, że po wylądowaniu słowa te dźwięczną będą w jego uszach jak szyderstwo. Był rok 1992. Przed wejściem do boeinga zachwalano mu Polskę jako kraj wielkich możliwości. Pierwsze wrażenia nie przystawały do wyobrażeń. Na Okęciu funkcjonowała stara hala przylotów. Na szarych ulicach Warszawy dopiero budził się kapitalizm. W drodze do Wrocławia czarnoskóry koszykarz oglądał przez szyby ubogie wioski i modlił się w duchu, by miejscowość, do której zmierzał za chlebem, była przynajmniej miasteczkiem.

Williams jest bodaj pierwszym Amerykaninem, który w latach 90. przybył do Polski, by zarabiać grą w koszykówkę. Keith jest krepy, ciężko mu było znaleźć pracę nie tylko w słynnej zawodowej lidze NBA, ale nawet w mocnych ligach europejskich: w Grecji, Francji czy Włoszech.

Były koszykarz z Wrocławia, Dariusz Zelig, zetknął się z nim w Holandii. Przypomniał sobie o Murzynie, gdy moiżni sponsorzy Śląska pomyśleli o wzmocnieniu zespołu. Z propozycji trzech tysięcy dolarów miesięcznie Williams był zadowolony, tym bardziej, że nie musiał płacić za mieszkanie.

Chciał przyjechać na rok, góra dwa. Ale na miejscu poznał dziewczynę, z którą wkrótce zamieszkał. Szybko poznał język, ludzi, kulturę. Stał się gwiazdą ligi. Zdobył cztery tytuły mistrza kraju. Z roku na rok rosły jego zarobki. Gra tu nadal, stara się o polskie obywatelstwo.

W naszych klubach i drużynach jest około 300 obcokrajowców. Mniej więcej tyle, co w 1996 r. Nastąpiła stabilizacja. W pierwszych latach obecnej dekady co roku przybywało i ubywało po kilkudziesięciu, a nawet kilkuset zawodników z zagranicy. W ciągu ostatnich sześciu lat przewinęło się przez nasz kraj 1500 sportowców z różnych stron świata. Wśród nich 1/5 stanowią kobiety. Najlicniejsi są Rosjanie i reprezentanci krajów byłego ZSRR, przede wszystkim Ukrainy i Białorusi. Jest wielu Amerykanów, sporo zawodników z Afryki, są również Azjaci, a nawet Australijczycy i Nowozelandczycy.

Mieliśmy, bądź mamy nie tylko zagranicznych piłkarzy, żuźłowców, koszykarzy czy siatkarzy. Także lekkoatletów, bokserów, hokeistów, kolarzy, rugbystów, tenisistów, szczypiornistów, podnoszących ciężary, a nawet triathlonistów.

Williams przetrwał szlak, którym podąży co roku kilkudziesięciu Amerykanów. Zdecydowana większość z nich to Murzynie. Nie wszystkim w Polsce się to podoba. W 1995 roku Ronnie Battle, koszykarz Lecha, w poznańskiej dyskotecie „Malta-Club” został uderzony popielniczką. Do jego kolegi z

drużyny, Kirka Bakera, dzwonił groząc śmiercią. W tym samym roku pięciu skóin napadło na Martina Egglestona z Komfortu Stargard. Poparzyli go, obrzucili cegłówkami. W tym roku po meczu Północ - Południe w tarnowskim nocnym klubie spowodowa-

łmy się dla wielu nacji ziemia obiecana.

Średnia wieku pracujących u nas zagranicznych sportowców jest bliska trzydziestki. Spora część stanowią więc zawodnicy ukształtowani. Co nie znaczy, że utytułowani. Tylko w żuźłku skusi-

Podhala Nowy Targ, to członkowie kadry narodowej Białorusi. Wysoko cenione w Europie są koszykarki Daiva Jodeikaite z Litwy i Rosjanka Eugenia Nikonowa. Ta ostatnia, zawodniczka Wisły Kraków, grała na igrzyskach olimpijskich. Alexander Curtian, piłkarz

wa, cytuje po polsku „Pana Tadeusza”.

W ostatnich trzech, czterech latach staliśmy się eldorado dla Afrykańczyków. Testowano piłkarzy z: Nigru, Zimbabwe, Nigerii, Ghany, Gwinei, Senegalu, Kamerunu, Mauritiusa. Przyjeżdżają

stała uznana obywatelką Ukrainy, potem bezpaństwowcem, wreszcie Polką.

Z Ukrainy wywodził się także 34-letni koszykarz Wisły - Wiktor Griszczenko. Chciał zostać trenerem, choć odmówiono mu polskiego obywatelstwa. W listopadzie ubiegłego roku podczas rozgrzewki na treningu nagle się przewrócił. Lekarz, który kilka minut później przybył do hali, stwierdził zgon. Griszczenko był objęty w klubie zbiorowym ubezpieczeniem. Ale sam, mimo iż zarabiał bardzo dobrze, nie pomyślał o ubezpieczeniu na życie. Żona i córka, które przez te lata nie opuszczały Kijowa, pozostały bez środków do życia. Wiosną wysłały do redakcji krakowskich gazet dramatyczny apel o wsparcie.

Po latach nasi biznesmeni odkryli, że największą korzyść może przynieść inwestowanie w bardzo młodych obcokrajowców. Wspomniany Antoni Ptak, współwłaściciel największego w kraju targowiska w Łodzi, nawiązał współpracę z niemieckim menedżerem piłkarskim działającym w Ameryce Południowej. Przywiózł do Piotrkowa 17 młodych Brazylijczyków. Ma notarialne zgody ich rodziców i kontrakty ważne 10 lat. Wraz z nimi przyjechał Adailton Nunes, Brazylijczyk, który szczyci się odkryciem Ronaldo, najsłynniejszego napastnika świata. Ptak liczy, że przy jego pomocy dochowa się zawodników, których będzie mógł sprzedać do klubów Europy Zachodniej za miliony dolarów.

Andrzej Gliński, prezes zarządu spółki Unico z Krakowa, postanowił podpisać umowę z 16-letnią Rosjanką Nadię Pietrową, córką brązowej medalistki igrzysk olimpijskich z 1976 roku w sztafecie 4x400 m. Nadia urodziła się w Moskwie, ale od kilku lat mieszkała w Kairze. Jest uważana za cudowne dziecko tenisa. - *Widziałem już takich dzieci tysiące. Dłatego, gdy usłyszałem o kolejnym, przyjąłem to ze spokojem - opowiada Gliński. - Zrobiliśmy jej taki tenisowy „casting” - odbiła kilka piłek na korcie, porozmawialiśmy. Stwierdziłem, że to wielki talent. Prezes Unico namówił do współpracy Witolda Meresa, kiedyś świetnego zawodnika, obecnie znanego trenera. Pietrowa zamieszkała na krakowskiej starówce. Po kilku miesiącach wygrała w Paryżu prestiżowy turniej French Open junierek. - Inwestujemy w Nadię z myślą o tym, że te pieniądze kiedyś przyniosą nam zysk - mówi Gliński. Pietrowa zaczyna brać udział w turniejach seniorskich, gdzie do wygrania są dziesiątki tysięcy dolarów.*

- *Pewnie, że wolałbym zajmować się równie utalentowaną Polką. Ale to, że Nadia jest Rosjanką, wcale nie osłabia mojej motywacji do pracy - stwierdza Meres. Nadia była w zimie w słynnej akademii tenisowej na Florydzie. Proponowano jej pozostanie tam na dłużej. - Odmówiłam. Uważam, że trenując w Polsce, też mogę zrobić karierę - mówi.*

KRZYSZTOF KAWA

Ziemia obiecana?

W naszych klubach sport uprawia około 300 obcokrajowców

no do bójki kilku Amerykanów okrzykami: „Bij Murzyna”.

W ubiegłym roku w dyskotecie w Piotrkowie Trybunalskim pobito Brazylijczyków ze szkoły piłkarskiej, utworzonej przez miejscowego biznesmena Antoniego Ptaka. Podczas meczu z Ceramiką Opoczno pijani kibice ubliżali im, a piłkarze tak długo prowokowali, aż doszło do bójki i przerwania meczu. Gdy kilku Brazylijczyków wypożyczono do Switu Nowy Dwór, miejscowi gracze nie chcieli przebierać się z nimi w jednej szatni. Zazdrościli przybyszom, że sponsor drużyny zakwaterował ich we własnej willi z basenem.

Nigeryjczyka Kennetha Zeigbo, kupionego za 300 tysięcy dolarów do warszawskiej Legii, kibice Widzewa Łódź przywitani przyśpiewką: „Znajdźcie banana dla swego orangutana”.

Takie zachowania to na szczęście tylko incydenty. Dla warszawian Zeigbo szybko stał się bohaterem. Debiutując w ubiegłorocznym meczu o Superpuchar, strzelił łodzianom fantastyczną bramkę, po czym odtańczył acikuru - nigeryjski taniec radości. „Murzynek Bambo w Warszawie mieszka, roz...! Widzew ten nasz koleżka” - zaśpiewały mu w podzięciu trybuny. Po meczach Nigeryjczyk nie może opędzić się od łowców autografów, kibice zapraszają go do pubu. Ale on wódki nie pije. - *Gdy zarobię dużo pieniędzy, wybuduję w swoim kraju kościół.*

W środowisku koszykarzy do dziś z sentymentem wspominany jest Kent Washington, pierwszy czarnoskóry gracz w ekstraklasie, który przybył do Polski pod koniec lat 70. Jako zawodnik Startu Lublin zyskał ogromną popularność. Do tego stopnia, że podczas meczu w Gdańsku kibice wzywali na jego cześć po każdym zdobytym koszu, zapominając, że obraca się to przeciwko ich drużynie. Gdy ogłoszono stan wojenny, Washington nawet nie pomyślał o wyjeździe. - *Mimo iż widziałem na ulicach czołgi, wiedziałem, że Polacy nie zrobią mi krzywdy - powiedział po latach.*

Już w latach 1935-36 piłkarzem Legii był Serb Grga Zlatoper, na co dzień korespondent prasy jugosłowiańskiej w Warszawie. Po wojnie sporadycznie znajdowali u nas zatrudnienie sportowcy z innych krajów. Ale dopiero na przełomie lat 80. i 90., gdy w Polsce nastąpiły zmiany ustrojowe, stali-



Kenneth Zeigbo

Fot. A. Kraszewski

liśmy autentyczne gwiazdy. Dosłownie, bo płacimy znacznie więcej niż w: Anglii, Niemczech, Szwecji czy Danii. Mistrzowie świata - Duńczyk Hans Nielsen czy Amerykanin Greg Hancock, biorąc za jeden mecz 10 tysięcy marek, nie wzięli nawet występami w II lidze. Podejmują ryzyko, choć bandy okalające nasze tory uchodzą za niebezpieczne. W Szwecji montuje się siatki, które amortyzują uderzenie motocykla. U nas jest drewno, na którym można się roztrzaskać. A jeśli siatka, to niewłaściwej konstrukcji. Przed pięcioma laty w Bydgoszczy poważny wypadek miał mistrz świata ze Szwecji, Per Jonsson. Do dziś jeździ na wózku inwalidzkim.

Obecność w lidze czołowych żuźłowców świata przyczyniła się do podwyższenia umiejętności naszych zawodników. Jeżdżąc z nimi na co dzień, pozbyli się kompleksów. Niestety, w innych dyscyplinach gwiazd jak na lekarstwo. Roszczeni, byli hokeista Cracovii oraz Gusow i Aleksiejew z

Widzewa, został wypożyczony za pół miliona marek jako reprezentant Mołdawii. Zawodowa grupa kolarska Mróz z Borka Wielkopolskiego do czerwca miała w swych szeregach Niemca Uwe Amplera, szosowego mistrza świata z 1986 roku, trzykrotnego zwycięzcę Wyścigu Pokoju.

Najbardziej popularna piłka nożna to przystała dla zawodników ze Wschodu lub Afryki. W 1990 roku małą sensacją były występy w barwach GKS Katowice Gruzina Giji Guruli. Rok później Widzew kupił z 1. FC Magdeburg Anatolija Demianienkę, wicemistrza Europy w reprezentacji ZSRR z 1988 r. Od tamtej pory piłkarska ekstraklasa zaroila się od cudzoziemców. Rosjanie, Litwini, Ukraińcy i Białorusini stali się poszukiwani ze względu na niską cenę i łatwość nawiązywania kontaktu. Dla nich Polska jest przedsięwzięciem Zachodu. Łatwo się adaptują. Grażyvdas Mikulenās z Litwy, napastnik Polonii Warsza-

wa, dzięki obrotnym menedżerom z Europy, którzy chcą, by pokazali swe umiejętności w słabej lidze. Jeśli się sprawdzą, wyjeżdżają na Zachód. Moussa Yahaya, czarnoskóry piłkarz plemienia Houssa z Nigru, trafił z Hutnika Kraków do hiszpańskiego Albacete. Inny piłkarz tego klubu - Zakari Lambo - wyjechał do Belgii. W Krakowie jest już nowy czarnoskóry bohater, w Wiśle gra 17-letni Nigeryjczyk Ibrahim Sunday.

Jedni wyjeżdżają, inni się asymilują. Wanda i Wiktor Sydorenkowie pochodzą z Lwowa. On jest piłkarzem, grał najpierw w Hutniku Kraków, potem w Stali Rzeszów i Wiśle, w lipcu przeniósł się do KSZO Ostrowiec. Ona jest była reprezentantką ZSRR w tenisie stołowym. Po latach gry w Stali Zawadzkie i Wandzie Kraków otrzymała obywatelstwo polskie. Teraz jeździ na mistrzostwa świata jako nasza reprezentantka. Wiktor nadal jest Ukraińcem. Ich urodzona tutaj córka najpierw zo-

Poradnik budowlany

oznaczonych w kalendarzu czerwonym kolorem. Murarz, tynkarz czy kafelkarz przypominają sobie o nich z reguły rankiem, przed robotą, najczęściej na ciężkim kacu i po prostu nie przychodzą na budowę. Za nic mają na przykład to, że zamówiliście na dziś siedem gruszek betonu o wartości kilku tysięcy złotych...

Warto sprawdzić u proboszcza, pastora czy rabina, jakie i kiedy święta przypadają, unikniecie w ten sposób wielu kosztów i zszarpanych nerwów.

Reagujcie natychmiast i bezwzględnie na każdą formę szantażu, związaną z próbą wymu-

szenia pieniędzy. Majster chce ich wyrwać z rąk jak najwięcej, żeby nas od siebie uzależnić zapłatą z góry. W tym celu zmyśli wszystko: śmierć matki, która umarła dwadzieścia lat temu, jakieś chrzciny, wesele, chorobę w rodzinie czy kataklizm, który pozbawił go dachu nad głową. Reakcja powinna być tylko jedna - wyrzucenie faceta z budowy. Nie martwcie się, że sezon i że nikogo nie znajdziecie, to nieprawda. Lepiej tydzień lub dwa poszukać niż pozwoilić się dołować psychicznie.

Według niektórych myślicieli praca najemna jest zakamuflo-

wanym rodzajem niewolnictwa, ale w Polsce ta zasada się nie sprawdza. Rodak - spec uważa przede wszystkim, iż sama jego obecność na budowie jest dla inwestora taką radością, że powinien bez przerwy sięgać do kieszeni. Właściciel obiektu to dla niego krowa nie tylko dojna, ale też zobowiązana do świadczenia wszelakich usług. Chodzi o efekt mentalny minionej epoki, kiedy państwowe przedsiębiorstwo dawało pracownikowi wszystko, od pensji po mieszkanie, opiekę zdrowotną, ochronę prawną i zabawę sylwestrową. Zaczynając budowę, zatrudniamy ludzi z takimi właśnie oczekiwaniami wo-

bec nas, ba, z oczekiwaniami całych ich rodzin!

Tak więc i ja sam redagowałem listy miłosne, godziłem zwaśnione małżeństwa, przyśpieszałem operacje chirurgiczne, odbierałem swoim samochodem cudzych krewnych z lotniska na Okęciu, konstruowałem pisma procesowe w kwestiach majątkowych, pośredniczyłem w transferze sportowca oraz załatwiałem zapłodnienie in vitro. Co jeszcze, nie powiem, żeby nie narazić się prokuratorowi i stróżom moralności.

Po co to robiłem? Cóż, żeby pozyskać wdzięczność fachow-

ców, wyrażaną w solidnej robocie. Z reguły bez rezultatu...

Epilog

Popelnicie z pewnością, jak ja, wszystkie błędy i będziecie przeklinać budowę. Potem wprowadzicie się we własne progi, z czasem powiesicie hamaki na drzewie i postawicie w cieniu obok siebie dzbanek wody z sokiem malinowym. Pomyślicie, że właściwie dało się wytrzymać i że nawet trafiło się paru porządnych majstrów, dzięki którym domostwo stoi i dach nie przecieka... Będzie letnie, skwarne popołudnie, ze słońcem tańczącym pomiędzy liśćmi i buczeniem pszczoł, kołyszącym do snu. Przyjdzie drzemka, przysni wam się budowa i przebudzicie się z krzykiem przerażenia...

ADAM MOLEND

Dokończenie ze str. 29

cowali w Niemczech czy USA. Żądają zachodnich stawek, choć nad Wisłą prowadzą zwykłe jakoś swojej pracy do żałosnych, polskich standardów.

Należy się dobrze zastanowić, zanim zlecicie usługę komuś, kto ma więcej niż trzydzieści lat. Starszy zdobywał praktykę w państwowych firmach minionej epoki i prawdopodobnie wyniósł stamtąd najgorsze nawyki.

Unikajcie robotników ze wsi. Porzuć pracę w najmniej spodziewanym momencie i nie do przewidzenia na jak długo, bo coś trzeba zrobić w polu albo przy gospodarce, albo u sąsiada...

To wbrew konstytucji sprawdzać czyjeś wyznanie, ale nikt, kto nie budował domu, nie ma pojęcia, ile jest w roku świąt

Z hejnatem

Marginalki

Waffenpass

„Straż Polska”, wychodząca na początku wieku w Krakowie, była gazetką tak patriotyczną, że aż nudną, aliści niektóre ze stałych jej rubryk wydają się bezcenne. Na przykład ta, w której piętnowano fatalną galicyjską polszczyznę...

„Straż” wyławiała ciekawostki, okropności, dziwolaży, ale też wyszydzała słowa, które dla nas brzmią najzupełniej zwąsko, pisząc na przykład: *Od czasu, jak istnieją maszyny do pisania, czyta się coraz częściej o przyrzędach do „powielania”. Cóż to za okropny dziwoląg to „powielanie”. Dostownie i znów wbrew duchowi naszego języka „Vervielfältigungsapparat”. Zastrzeżenia trochę bez sensu, a sam termin tak się już utrwalił, że nikogo nie razi.*

Podobnie rzecz się ma z „samojazdem”. Czy nie byłoby stosowniej nazywać automobilów „samojazdami” niż „samochodami”? „Skoro jest wyraz pojazd (powóz), więc samojazd byłby bracijszkiem pojazdem. No, a i to przecież coś znaczy, że automobil nie idzie, jeno jeździe i nie chodzi, jeno do jazdy służy - rozbrajająco poważnie dowodząc jakiś językoznawca ukryty pod inicjałami Cz.P.

Natomiast niewątpliwym dziwolażem było ogłoszenie, w którym ktoś zapewnia, że *p. X przyjmuje i wykonywa zamówienia od najpojedynczszych (sic!) aż do najwykwintniejszych*. O co chodziło, Bóg jeden raczy wiedzieć...

Prawdziwe cudowności kryły nie tylko prasowe anonse, ale także - a może przede wszystkim - urzędowe dokumenty. Oto rozporządzenie w sprawie „Karty na broń”, czyli czegoś, co po niemiecku nazywało się zwięźle Waffenpass:

Ta karta na broń przysłuża na posiadanie tylko tych sztuk broni, dla tych osób, na ten cel i na ten czas, na jakowy ona opiewa i powinna być przed upływem w niej oznaczonego czasu na inną ponowioną. Gdyby karta na broń stracona została, to może takowej duplikat pozyskać. Właściciel karty na broń powinien ją zawsze mieć na dorędziu, ile razy ma broń przy sobie, bo inaczej przydybany, byłaby mu broń zaraz odebrana, a do bezsprzecznego teje oddania jest zobowiązany. Ustąpienie karty na broń komu innemu jest zakazanem i byłoby z obu stron karygodnem.

Również cesarsko-królewska poczta lubowała się w dość skomplikowanych instrukcjach:

Ponieważ, jak doświadczenie uczy, wielu posiadaczy konta wpłaty na dokumenty złożenia w urzędzie pocztowym w gotówce skutecznie, zwraca się uwagę na to, że dla posiadaczy konta jest o wiele wygodniej i korzystniej, jeżeli się wpłaty na te dokumenty zapomocą cze-ku poczyni. W tym celu należy najpierw dokument złożenia wedle druku wypełnić. Wypełniony dokument złożenia należy dołączyć do cze-ku, który zawiera następującą uwagę: „Do przypisu na konto... wedle przyległego dokumentu złożenia”.

O co chodzi - nie wiadomo. Jednak na wszelki wypadek nie należy czytać współczesnych pocztowych zarządzeń... **AMK**

Niedawno na kamienicy przy ulicy Brackiej 7 - od strony ul. Gołębiej - przybyła tablica pamiątkowa tej treści: W TYM DOMU MIESZKAŁ FRYDERYK HECHEL (1795-1851) PROFESOR UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO INICJATOR I KRZEWICIEL TRZEŹWOŚCI W NASZYM MIEŚCIE. Na tablicy widnieje medalion z podobizną jej bohatera. Nasuwa się pytanie - kim był dziś już zapomniany Fryde-

Michał Rożek

ryk Hechel, którego nazwisko znane jest jedynie w kręgach historyków medycyny. Przyszedł na świat w Wilnie w roku 1795 w rzemieślniczej rodzinie. Ojciec był niemieckim Bałtem i nie był związany z polskością. Młody Fryderyk skończył wileńskie gimnazjum, a następnie odbył studia na Uniwersytecie Wileńskim, w jego najświetniejszym okresie. Uczęszczał - obok medycyny - na wykłady Joachima Lelewela, kształcił się też w zakresie filologii klasycznej u słynnego Gotfryda Ernesta Groddecka. W roku 1818 uzyskał doktorat z medycyny. W latach 1819-1829 praktykował na prowincji, w Ucianach. Przy tej okazji poznał wiele litewskich dworów szlacheckich, w których gościł nie tylko z racji sprawowanego zawodu, ale także jako miły gość o wszechstronnych humanistycznych zainteresowaniach. Niebawem dla wyrwania się z zapadłej wioski w szeroki świat przyjmuje Hechel w roku 1820 stanowisko gubernera młodego arystokraty Józefa Straszewicza. To z nim w latach 1820 - 1825 zwiedził niemal całą Europę. Byli w Wiedniu, Florencji, Rzymie, Neapolu, Paryżu i Berlinie. Wojaże te zakończyły się wyładowaniem w 1825 roku w Berlinie. Pobyt w Niemczech przeciągnął się aż do roku 1834. Poglębiał tutaj studia medyczne.

Szczęśliwy traf sprawił, że w roku 1834 pojawił się Hechel w Krakowie. Zgodnie z obowiązującymi zasadami stanął 19 grudnia 1834 do konkursu na stanowisko profesora medycyny sądowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Konkurs wygrał i, jak po latach zapisał prof. Leon Wachholz, zapisał się złotymi zgłoskami w rozwoju krakowskiej medycyny sądowej. W roku akademickim 1835/1836 słuchało

jego wykładów 15 studentów. Doceniał praktyczną naukę zawodu, podejmując m.in. akcje pozyskiwania do zajęć materiału sekcyjnego. Uczestniczył ze studentami w obdukcjach. Należał do pierwszych profesorów medycyny sądowej ex profeso. Znakomicie wykształcony, uczeń prof. Caspra w Berlinie, niezwykle dokładny w pracy zawodowej, skrupulatny w każdym calu, pozostawił po sobie prace naukowe, zarówno wydane drukiem, jak i pozostające

stopniu do rozwoju historii medycyny, jak też zajęcia przez tę dziedzinę należnego jej miejsca w nauczaniu przyszłych lekarzy. W historii medycyny dostrzegając Hechel na wskroś humanistyczną wiedzę, niezbędną każdemu lekarzowi w sprawowaniu jego zawodu.

Przybywszy do Krakowa, szybko pokochał to niezwykle miasto. Zrozumiał jego siłę asymilacyjną. Ożeniony z Niemką, mówiący w domu po niemiecku, powoli przemienił się

Tom I objął młodość i podróże, zaś tom II czasy Wolnego Miasta Krakowa 1834-1846. Pozostawił też trzeci tom pamiętników pt. „Kraków i ziemia krakowska w okresie Wiosny Ludów”, wydany przez prof. Henryka Baryczę w roku 1950. Obydwa pamiętniki to bezcenny dokument tych czasów, pisane z dużą swadą, z wyśmienitą znajomością rzeczy. Początkowo pisanie pamiętników traktował Hechel bardzo osobiście, tworząc dziennik zdarzeń swe-

my, że nazwisko pamiętnikarza brzmiało właściwie Hechell i on sam tak się dłuższy czas podpisywał, uległ jednak spolszczeniu na Hechel.

Na zakończenie jeszcze słowo tytułem pełnego wyjaśnienia treści pamiątkowej tablicy, z której expressis verbis dowiadujemy się, że Fryderyk Hechel należał do „krzewicieli trzeźwości w naszym mieście”. Otóż właśnie Hechel w roku 1839 założył w Krakowie Towarzystwo

Krakowskie miscellanea

Krzewiciele trzeźwości

w manuskrypcie. Na łamach „Rocznika Wydziału Lekarskiego Krakowskiego” opublikował trzy studia: „Historyczno-krytyczne badania początku i wzrostu medycyny sądowej” (1839), „O koniecznej potrzebie i użyteczności policji lekarskiej” (1842) oraz „Uwagi pod względem sądowo-lekarskim nad dziecięciami w krak. zakł. położ. niezwo porodzonem, którego krzyk w żywocie matki na 14 godzin przed urodzeniem przez matkę i otaczających przez 2-kroc wyraźnie był słyszany” (1845).

W tym miejscu dodać należy, że konkurs z roku 1834 dotyczył także historii medycyny, bowiem katedra była medycyny sądowej, policji lekarskiej i historii medycyny. W czasie konkursu wszechstronnie wykształcony Hechel odpowiadał także z zakresu historii medycyny. Pisemna odpowiedź na postawione kwestie wskazywała na znakomite opanowanie dyscypliny i dobrą znajomość literatury przedmiotu. Historię medycyny wykladał w języku łacińskim, omawiając w układzie chronologicznym dzieje medycyny, po 5 godzin tygodniowo przez cały rok akademicki. Analizując działalność Hechla na Uniwersytecie Jagiellońskim sądzić można, że historii medycyny poświęcał dużo uwagi, jako że ta właśnie dyscyplina urzekała go najbardziej, stanowiąc niejako główny obiekt jego pracy badawczej i nawet dydaktycznej. Pozostawił po sobie szereg prac z historii medycyny, które nigdy nie ujrzały światła dziennego, w tym wstęp do biogramu Wojciecha Oczki, tłumaczenie dzieła Celsusa o medycynie. To właśnie jego działalność przyczyniła się w znacznym

Polaka, jakby głęboko zapadły w pamięci słowa Wincentego Pola: „Kraków! Kraków! Co w tym jednym słowie leży dla Polaka. Wjeżdżając do Krakowa, kto nie był Polakiem ten się nim staje”. I faktycznie Hechel z wolna przemienił się w narodowo myślącego Polaka. Sprawił to Kraków i historia Polski zakłeta w jego murach. Jak wyrażna była ta zmiana i jakie nastroje patriotyczne panowały w jego domu, świadczy o tym wyraźnie pamiątniczek jego osiemnastoletniej córki Helenki, pisany w latach 1845-1847. Poświadcza on, jaką siłę asymilacyjną miał Kraków z okresu schyłkowego Rzeczypospolitej Krakowskiej. Oddajmy zatem głos Helenie Hechlównie, która pod datą 14 lutego 1847 roku pisała te słowa: „O ty kochany kraju, który tak oczarować możesz umysły, że nawet twoje przybrane dzieci z całej duszy i serca się kochają! Bo ja niestety jestem tylko twoje przybrane dziecko, w Niemczech zrodzona, tu się wychowałam i na wieki zostałam Polką! Wszystkie moje myśli i uczucia są polskie. Niejedna Polka poszłaby chętnie za Niemca i byłaby z nim może szczęśliwa, ja nawet tę myśl znieść nie mogę i wolałabym na wieki paną zostać, jak za Niemca iść”. Piękny przykład patriotycznego wychowania. A takim był z czasem dom Hechlów.

Pozostawił Fryderyk Hechel także dzieła o wybitnie literackich walorach. To pamiętniki, obejmujące w dwóch tomach życie i działalność ich autora od wczesnego dzieciństwa aż po rok 1846. Opublikował je przed wybuchem drugiej wojny światowej prof. Władysław Szumowski, znakomity historyk medycyny. Noszą tytuł „Człowiek nauki taki jakim był”.

go życia, podróży towarzyskich spotkań, tak naukowych, jak literackich. Dopiero po osiedleniu się w Krakowie i podjęciu pracy na Uniwersytecie Jagiellońskim zmienił się charakter jego wynurzeń. Zaczął pisać właściwy pamiętnik o czasach i ludziach, z którymi go los zetknął. Z upływem lat pisanie wspomnień stało się drugą naturą Hechla. Dzieło to prowadzi do ostatnich chwil życia. Ostatni fragment dyktował córce na kilka dni przed śmiercią. Wynurzenia Hechla to nie tylko opis codziennych zdarzeń, lecz także świetna galeria postaci, w tym również profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którym nie oszczędził czarnej charakterystyki. Bez pamiętników Hechla byłibyśmy ubożsi w opisie, jak i ocenie Rzeczypospolitej Krakowskiej oraz wydarzeń związanych z Wiosną Ludów.

Od roku 1848 pogarsza się stan zdrowia Hechla. Jeszcze w roku 1850 wyjeżdża na kurację do Karlsbadu, a w kwietniu 1851 roku do Grafenbergu dla poddania się kuracji wodnej w zakładzie wodoleczniczym Wincentego Priesnitz. Tutaj 7 maja 1851 roku zmarł. W ostatnich chwilach życia towarzyszyła mu ukochana córka Helenka. 10 maja - jak zanotowała córka - „odbył się pogrzeb ojca mego obrządkiem katolickiego kościoła na cmentarzu miasteczka Freiwaldu w obecności wszystkich tamtejszych Polaków i urzędników cywilnych. Grób jego jest po lewej stronie cmentarza kamieniem białym oznaczony z następującym napisem: FRYDERYK HECHEL DOKTOR MEDYCyny I PROFESOR W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM W KRAKOWIE”. Przy okazji nadmier-

Wstrzemięźliwości, które wdało bezpardonową walkę alkoholizmowi. O powstaniu Towarzystwa Wstrzemięźliwości donosiła „Gazeta Krakowska” nr 67 z dnia 21 marca 1839 r.: „Utworzyło się w Krakowie Towarzystwo Wstrzemięźliwości od mocnych napojów za zezwoleniem Rządu. Szanowni obywateli i mieszkańcy Krakowa, którzy by chcieli się zapisać do rzeczonoego Towarzystwa i w niem mieć udział, raczą się udać do dr. Hechell, profesora UJ”. Włączył się zatem czynnie w walkę z alkoholizmem. Opublikował także pracę „O pijaństwie, o jego szkodliwych skutkach i o środkach zapobieżenia onemu” (1842). Śmiało rzecz można, że prof. Fryderyk Hechel należał do pionierów trzeźwości, czynnie zwalczając zgubny nałóg pijaństwa.

Wkrótce po śmierci Fryderyka Hechlówi, profesorowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, przez dwie kadencje dziekanowi Wydziału Lekarskiego, poświęcił wspomnienie-rozprawę jego kolega prof. Fryderyk Skobel. Praca nosiła tytuł: „Wiadomość o życiu Fryderyka Hechla, profesora Wydziału Lekarskiego” (Rocznik Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, t. VII). Nieco więcej uwagi poświęcił mu prof. Henryk Barycz w książce: „Wśród gawędziarzy, pamiętnikarzy i uczonych galicyjskich” (1963). Mimo to postać Hechla pozostała dzisiaj - wyłączając fachowców - zapomniana. Tablica wmurowana na domu narodził ulic Gołębiej i Brackiej godnie przypomina tego zastępnego dla Uniwersytetu Jagiellońskiego i Krakowa człowieka, bardziej znanego jako niezrównanego pamiętnikarza niżli lekarza i pioniera walki z alkoholizmem.



Austriackie gadanie



INSKRYPCJE CMENITARNE, napisy na pomnikach żołnierzy poległych w tzw. „operacji gorlickiej” (maj 1915). Autorem nadal możliwych do odcyfrowania i.c. był w ogr. większości wypadków z-ca komendanta krakowskiego Kriegsgraberabteilung kpt. Hans Hauptmann. Oto kilka

jego (najprawdopodobniej) utworów, widocznych spod mchów i zarośli (w tłum. z jęz. niemieckiego): „Towarzysze broni w szczęściu i potrzebie / Ramię w ramię aż do śmierci / Wasza miłość w ich spoczynku / Wasza ziemia, ona piła waszą krew!” (cmentarz w Osobnicy k.

Jasła); „Gdy nadszedł przyptył, utworzyli / Tamę z własnych ciał i zakrzepłej krwi / Patrzcie - ten kraj nie stał się pustynią” (cmentarz w Bierówce); „Byliśmy cząstką i tchnieniem milionów, co uchroniły Ojczyznę od zgonu” (Smerekowiec); „By wam spokoju nic nie maciło, niech ten napis głosi nam rzecz miłą / Oto miasto Wiedeń, co wam życie dało / Dzięki waszej dzielności wolność zachowało / I żaden wróg w nim nie gości” (Gładyszów - Wirchne); „Ofiaruj minutę milczenia bohaterom / Którzy tu polegli dla ciebie i dla pokoju” (Warzyce); „Przybyliśmy z dalekiej ojczyzny / Tu objęła nas swoimi ramionami śmierć / I uniosła nas przez odurzającą noc / Wszyscy przebudziliśmy się już w ojczyźnie” (Biezdziadka).

KARABINY ODTYLCOWE „pozwalają na prowadzenie ognia w sposób ciągły. Nie daje to jednak żadnej korzyści, ponieważ powoduje szybkie wyczerpanie się amunicji” (Naczelny Zbrojmistrz Austrii Augustin w r. 1851); opinia auten-

tyczna, przypisywana w anegdotach FJ I, który po klęskach pod Magento i Solferino do końca życia uważał, że królem wszystkich broni jest bagnet. K.o. pozwalały na strzały pięć razy szybsze niż tradycyjne, ładowane od przodu; na odległość 300 kroków ze stu strzałów 65 było celnych. Rezygnacja z wyposażenia armii w k.o. kosztowała Austrię klęskę w 1866 r. w bitwie pod Sadową (Benedek).

Obok zrozumiałej ostrożności cesarskiej, przyczyną braku zainteresowania dowództwa armii k.o. było posiadanie przez zbrojownię wiedeńską monopolu na produkcję broni w Austrii. „Ponieważ dopiero co zainstalowano tam nowe i bardzo drogie wyposażenie, umożliwiające zwiększenie produkcji karabinów Lorenz do tysiąca sztuk dziennie, kierownictwo zbrojowni nie kwapiło się wcale do przejścia na produkcję nowego typu karabinów”. Dopiero na kilka tygodni przed wojną w 1866 r., zdając sobie sprawę, że pruski przeciwnik dysponuje

lepszymi karabinami, podjęto rozpaczliwą próbę zakupienia k.o. w USA i Belgii. Pierwsze dostawy 5000 tys. nowoczesnych remingtonów nadeszły jednak dopiero pod koniec wojny.

KARCZMA GALICYJSKA. „Wejź do środka, a ujrzysz stek brudu i niechlujstwa, wybite szyby zatłane szmatami, na które wstrętnie spojrzeć, polepa zastępująca podłogę, pełna śmieci i nieczystości, komin obdrapany, na którym sterczą kupy popiołu i parę nie wymytych garnków, atmosfera wilgotna, przesiąknięta wyziewami fuzłówki i gnijących nieczystości, kilka ław i nigdy nie myty stół - szynkwias, na którym stoi kilka rdzewiejących kubków blaszanych i bańka z wodką; to wszystko stanowi umeblowanie tego pokoju zwanego szynkwownią („Głos Rzeszowski” 1897). Do jedzenia podróźny w k.g., osobiście podmiejskiej, zazwyczaj nie mógł dostać nic, lub prawie nic; trunki natomiast były znacznie tańsze niż w mieście, gdyż nie obłożone podatkami gminnymi.

Marginalia

Wyrwicz

Leon Wyrwicz, a właściwie Leon Haraschin, bo tak brzmiało jego prawdziwe nazwisko... Zwykły urzędnik kolejowy, adiunkt od spraw biletowych i reklamacji – jak pisał o nim Antoni Wasilewski – ale w takim mieście jak Kraków wszystko może być niezwykłe, więc niezwykły był i pan Haraschin. Kiedy w restauracji Drobnera zrobił kawał Wassermannowi, całe miasto zataczało się ze śmiechu. Było tak: Wassermann nie pozwalał, aby w czasie koncertu jego orkiestry ktoś przechodził przez salę. Miała być cisza, bezruch, zasłuchanie. Któregoś dnia Wyrwicz wyrwał się na parkiet – Wassermann natychmiast przerwał koncert. Tydzień później nadszedł czas zemsty: Wyrwicz znów przeszedł przez salę, tym razem z premedytacją, ostentacyjnie, stąpając po palcach. W wysoko podniesionej ręce niósł buty. Skończył się koncert, bo go zagłuszył homerycki śmiech...

Kraków znalazł go – i kochał! – jako aktora i autora monologów. Jakiego aktora! Znów oddajmy głos Antoniowi Wasilewskiemu: *Konia z rzędem temu, kto wskaże drugiego aktora samotnego jak palec na scenie, bez szminki, kostiumu, dekoracji, a tylko z przyklepionym do ust papierosem i to w trzygodzinnym programie. W historii sceny polskiej nie znajdziemy podobnego przykładu, by aktor aż do tej rozśmieszył publiczność. Rozśmieszył? to jeszcze za mało – rozkręcił, roztkliwił, rozwilgociał...*

Słynny był jego monolog „A tam pali się jak cholera”, albo ten drugi, kiedy Wyrwicz gra furmana, który wyjechał na dworzec po dziecko. Na pytanie co słyca, odpowiada: *Ano nic, panie dziedziu, Neruś tylko zdechtł... bo to duto i duto, lyskało się, łobora się zapaliła... bydła rychło nie dało się wyprowadzić, więc Neruś przyszedł na drugi dzień, objął się padliny, no i zdechtł...*

Wiele słyszałem – i czytałem u Wasilewskiego – o monologu, w którym główną rolę odgrywała sławojka i coś mi po głowie chodzi, że slyszałem też sam monolog. Oczywiście nie na żywo, ale w radiu. Było to bardzo, bardzo dawno, chociaż już mocno po wojnie, gdzieś tak w okolicach tuż popaździernikowych. Czy był to ten monolog, czy zdobyto stare nagranie Wyrwicza, czy ktoś go imitował – nie wiem. A sławojki stanowiły wdzięczny temat dowcipów, i to nie zawsze zmysłonych. Z ust jak najbardziej wiarygodnych slyszałem, jak bogaty, postępowy chłop z dumą pokazywał ten przybytek prześwietnej, warszawsko-województkiej komisji. W czyściutkim pomieszczeniu wisiały kiełbasy i szyneczki...

Kiedy umarł Wyrwicz, na cmentarzu Rakowickim zagrali mu hejnał, najprawdziwszy krakowski hejnał. To chyba więcej niż honorowe obywatelstwo Krakowa – jak napisał Wasilewski. Nie wiedział tylko kto wpadł na ten pomysł, jeden z przedsiębiorców pogrzebowych czy słynny trębacz z wieży Mariackiej, ogniomistrz Śmietana. – Nie było w tym nic dziwnego – stwierdził pan Antoni. – Wyrwicz krakowskim strażnikiem i karawanierem tyle poświęcił monologów, że wyróżnienie to było uzasadnione i zasłużone...

AMK

Rok 1848 przewalił się przez Europę rewolucyjną falą. W ciągu następnych 150 lat tylko dwa razy mieliśmy do czynienia z podobnym ożywieniem, z wiosną ludów. Po raz pierwszy po I wojnie światowej, powtórną już za naszych cza-

dunajskiej stolicy gwardii narodowej, o proklamowaniu wolności prasy, o liberalnym w tonie cesarskim manifestie – miasto jakby oszalało. Z jednej strony krakowianie wpadli w euforię, z drugiej doszli do wniosku, że nadszedł czas, aby upomnieć się o więźniów politycznych z 1846

zem ofiarności. Zbiera się pieniądze po kościołach, a kiedy te kwoty nie wystarczają na pokrycie potrzeb, organizowane są liczne imprezy charytatywne. Z pomocą pospieszają krakowscy Żydzi, dając pieniądze pobliskie miasto Podgórze, a towarzyszy temu powszechna radość. Dziw-

przyjaźni do masakry, od euforii do żaloby...

Gwardia Narodowa – powstała i pod wpływem lęku przed chłopami, i z obaw przed Rosjanami – domagała się uzbrojenia. Austriacy odmawiali, jednak statut gwardii narodowych z 10 kwietnia zezwalał na ich uzbro-

tockiego z Kriegiem, na nic perswazje, że starostwo nie może działać wbrew poleceniom Wiednia. Komitet Narodowy nie znajdował już posłuchu. Tłum wtargnął do pomieszczeń starostwa, demolując biurowe urządzenia. Członkowie Komitetu własnymi ciałami osłaniali Kriega, który

Rewolucja 1848 roku (2)

Andrzej Kozioł

Od przyjaźni do masakry

sów, kiedy w 1989 roku w Polsce powstał pierwszy od kilkudziesięciu lat niekomunistyczny rząd, kiedy padł mur berliński, a dyktator Rumunii, po ucieczce helikopterem z obłożonego budynku, został pośpiesznie, w iście bałkański sposób, zastrzelony na jakimś podwórku.

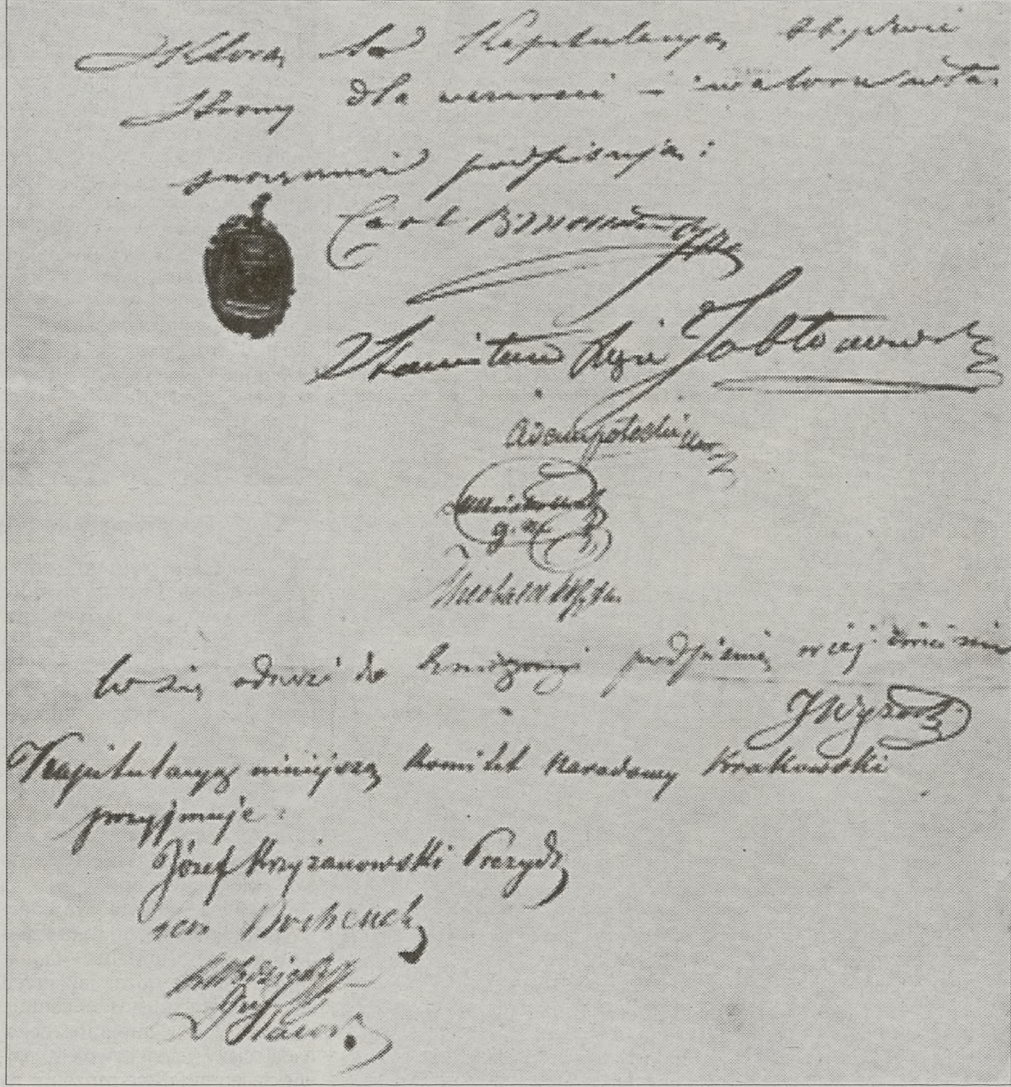
W 1848 roku wiosenna fala nie ominęła Galicji. Początkowo w Krakowie – jak pisaliśmy przed tygodniem – nikt nie chciał uwierzyć w wiedeńskie niepokoje. Dopiero wiadomość o upadku Metternicha stała się detonatorem wydarzeń. Podobnie było we Lwowie. Na wieść o odsunięciu Metternicha doszło do demonstracji, mieszkańcy stolicy Galicji otwarcie zaczęli się domagać liberalizacji społecznych i politycznych stosunków. Żądano zniesienia pańszczyzny, oddania władzy Polakom, wprowadzenia polskiego języka do szkolnictwa i administracji, utworzenia Gwardii Narodowej. Deputacje Lwowa i Krakowa udały się do Wiednia, gdzie do spisanych wcześniej postulatów dołączono nowy – aby cesarz Ferdynand koronował się na króla Galicji i rozpoczął dzieło odbudowy Polski. Zgoda Austrii oznaczałaby oczywiście wojnę z Rosją. Proponowali ją zresztą królowi Prus polscy działacze z Poznańskiego. Zgoda Austrii oznaczałaby oczywiście wojnę z Rosją. Proponowali ją zresztą królowi Prus polscy działacze z Poznańskiego. Obaj monarchowie zachowali się podobnie – napisał w „Historii Austrii” Henryk Wereszycki. – *Poczyniwszy doraźne koncesje i zapewniwszy o swojej zyczliwości, odroczyli odpowiedź na sprawy zasadnicze.* Jeszcze nie nadszedł czas na wojnę ludów, z której miała się wyłonić niepodległa Polska...

Gdyby Ferdynand zasiadł na galicyjskim tronie, zyskalibyśmy przepyszny rząd, przedmiot do kpiny o wiele wdzięczniejszy od Franciszka Józefa pod koniec życia. Nie bez kozery nazywano go *der Güttige*, Dobrotliwy, i to zapewne tylko przez szacunek. Stanisław Grodziski przytacza w biografii Franciszka Józefa II garść cudnych anegdotek o jego poprzedniku. Cesarz, którego niechętnie pokazywano publicznie, miewał bowiem napady konwulsji, zażądał kiedyś, aby zorganizowano dla niego polowanie na orły. Łowczy znalazł odpowiedniego, ślepego ptaka, wystrzelił jednocześnie z władcą i orzeł padł. Niestety, ku zdumieniu Ferdynanda okazało się, że ma jedną głowę. *Der Güttige* był głęboko przekonany, że królewskie ptaki są – jak na cesarskim herbie – dwugłowe...

Nic więc dziwnego, że profesor Grodziski na postawione przez siebie samego pytanie: *Czy Ferdynand był całkowiemy imbecylem?*, odpowiedział: *Zapewne tak, przynajmniej w stopniu wykluczającym sprawowanie władzy.*

Zresztą cesarz Ferdynand, tak pocziwy, że aż głupi, nie panował już długo. 2 grudnia (wkrótce 150 rocznica!) młodzieńki, osiemnastoletni Franciszek Józef zasiadł na tronie, ma którym miał siedzieć przez nieomal siedemdziesiąt lat, do 1916 roku...

Wróćmy jednak do Krakowa. Kiedy 17 marca z Wiednia nadeszły radosne wiadomości – między innymi o powołaniu w nad-



Akt kapitulacji Krakowa z 26 kwietnia 1848 r.

roku. Przed więzieniem św. Michała, przed klasztorami Bernardynów i Dominikanów – gdzie, jak pisaliśmy przed tygodniem, przetrzymywano uwięzionych – zebrały się ogromne rzesze. Trwały rozmowy i trwała presja tłumu, który już się brał za młoty, aby rozbić więzienną bramę. Wreszcie udało się osiągnąć porozumienie. Deputacja najznakomitszych krakowian z Adamem hr. Potockim, Stanisławem ks. Jabłonowskim i Józefem Brodowiczem na czele dogadała się z feldmarszałkiem Castiglione. Otworzono drzwi więzienia. *Trudno opisać całą scenę, gdy ujrano pierwszych wychodzących z więzienia. Blade lica, długim cierpieniem zsiwiałe włosy, mimo radości otaczających twarze jeszcze smutne, bo od szczęścia i wesółości odwykłe, mocne na patrzących czyniły wrażenie* – pisała „Jutrzenka” z 21 marca 1848 roku.

20 marca cesarska amnestia dla Galicji i Wielkiego Księstwa dawała wolność już częściowo uwolnionym więźniom. 23 marca amnestię ogłoszono mieszkańcom Galicji więzionym w Bernie, Ołomuńcu i Kufsteinie. 25 marca część z nich koleją żelazną przybyła do Krakowa. Następnego dnia kilkaset oświadczeń entuzjazmem osób pojechało aż do Krzeszowic, aby tam witać kolejną grupę więźniów, a na krakowskim dworcu kolejowym radość wydawała się sięgać szczytów. Z Francji zaczęli wracać powstańcy 1831 roku. Rychło okazało się, że i oni, i byli więźniowie, znajdują się w fatalnej sytuacji materialnej. Znowu eksplozja – tym ra-

ne radosne życie objęło cały Kraków i wypełniło jego ulice. (...) Tysiące osób w narodowych strojach snuło się po ulicach (...). Zdaowało się, że wszelka ustawa, praca, że wszyscy rozprawiają, bawią się, szaleją – pisał Józef Gollenhofer.

Rzecz ciekawa – nastrojomy nie towarzyszą oznaki niechęci do okupantów. Wprost przeciwnie – pod resursą oficerską krakowianie krzyczą „Niech żyje wojsko!”, a kiedy 9 kwietnia nadciągają do Krakowa nowe oddziały – na ich powitanie wychodzą tłumy. Ba, zmieniono nawet napis ku czci poległych w 1846 roku. Już nie zostali *potworami przez nieprzyjaciół*, ale przez *b y ł y c h nieprzyjaciół*. Przyjazne nastroje Gollenhofer tłumaczy sympatią do wiedeńskich oficerów, którzy pierwsi upomnieli się o prawa ludu oraz wpływem prasy. A miał wówczas Kraków trzy dzienniki – „Jutrzenkę”, „Dziennik Narodowy” i „Gazetę Krakowską” – a więc więcej niż dzisiaj...

Przyjaźń – jak dalece dwustronna, trudno powiedzieć – nie trwała zbyt długo. Właściwie zanim dojdziemy do najbardziej dramatycznych wydarzeń krakowskiej rewolucji 1848 roku, należałoby opowiedzieć o wielu sprawach – o komisarzy Deymie i o jego następcę, Kriegu, o młodzieży studenckiej, o Gwardii Narodowej i toczących się wokół niej kontrowersjach. O Komitecie Narodowym. O kłopotach z chłopami, którzy okazali się bardziej austriaccy niż Austriacy. Ponieważ zajęłoby to mnóstwo czasu, wykonajmy spory skok – od

jenie własnym sumptem. Na tej podstawie krakowski kowal Müller otrzymał rozkaz kucia pik i kos. Kiedy wiadomość o tym doszła do barona Kriega, natychmiast, 22 kwietnia, zakazał produkcji *powstańczego uzbrojenia*. W tym samym czasie, ku zaniepokojeniu krakowian, Austriacy zaczęli obwarowywać Wawel, otaczając go palisadami i murami. Ilość wojska w mieście wzrosła do 4 tysięcy żołnierzy. Stacjonowali nie tylko na Wawelu, ale także na Kazimierzu i Stradomiu. Narastało napięcie. Za mostem na Wiśle, na podgórskim brzegu, ustawione zostało skierowane ku miastu działo. Do Wiednia ruszyła deputacja. Gwoli uśmierzienia nastrojów Gwardia Narodowa miała wydać bankiet dla austriackich oficerów. Castiglione odmówił, i to szorstko: *Przez dwa lata nienawidziście nas, czemuż teraz pragniecie zbliżenia? Jak pisał Józef Gollenhofer: Nienawiść wzajemna i rozgoryczenie rosną z każdą chwilą; sytuacja stała coraz groźniejsza i więcej naprężona. Najmniejsza drobnośta mogła wywołać krwawe starcie z żołnierzem obcym narodowością, niechętnym rewolucji...*

W samą Wielkanoc, która miała stać się dniem pojednania, Austriacy, wykonując wiedeńskie polecenia, obstawili granicę z Prusami, aby uniemożliwić przyjazd emigrantów, wśród których upatrywano sprawców rewolucyjnego zła. Na ulicę wyszedł tłum, ponury i groźny. Na nic zdały się pertraktacje Adama Po-

w końcu oświadczył, że cofa zarządzanie w sprawie emigrantów. Ludzie żądali jednak jeszcze czegoś – broni dla Gwardii. Znow pertraktacje, znow wybiegi (według krakowian broń znajdowała się na Wawelu, według Austriaków w Ołomuńcu), znow rewolucyjny gniew bierze górę nad dyplomacją członków Komitetu. Rewolucja wymyka się z rąk jej przywódców. Lud porywa barona Kriega, księcia Jabłonowski odbija go z rąk tłumu, dając schronienie w Krzysztorach, gdzie pod osłoną straży studenckiej obraduje Komitet.

Z Wawelu, ulicą Grodzką, już ciągnie wojsko – piechota, jazda i pikiet ogniowa. Z Piasku ruszyły dwa oddziały szwoleżerów. Przed Krzysztorami zaczęły się żmudne pertraktacje. Ze strony austriackiej brał w nich udział feldmarszałek Castiglione. Kriega kręcił, w końcu przyrzekł, że dotrzyma zobowiązań, natomiast Castiglione uciął krótko: *ale ja nie dotrzymam*. Na szczęście publiczne pertraktacje toczyły się po francusku. Około północy tłum opuścił Rynek, wojsko wróciło na kwatery.

Trzy dni trwały już rozmowy, kiedy gruchnęła wieść, że nowy oddział, który właśnie przybył do Krakowa, rozpedził jarmark w Podgórzu i dopuścił się krwawych wybryków na Kazimierzu. W Krzysztorach pojawili się zakrwawieni rzemieślnicy, których żołnierze pobili na Stradomiu. Następną wiadomość mówiła o rekwirowaniu broni Mülleroi. Żołnierze otoczyli kuźnię, sami zostając okrzykami przez mieszkańców okolicznych domów. Padły strzały i w tym samym momencie z Wawelu trzykrotnie wystrzeliły działo. W stronę miasta ruszyły trzy kolumny wojska. W mieście wybuchły walki, stanęły barykady, pojawił się generał Chłopicki, stary doświadczony żołnierz. Po utarczkach w śródmieściu Austriacy schronili się w okolicie Wawelu, pod osłonę dział. W Krakowie zapanowała euforia. Krótkotrwała, bowiem na miasto spadły z Wawelu pociski. Zaczęły płonąć domy, ucierpiału Sukiennice, ginęli ludzie. Oprócz ognia szaleją wypuszczeni przez Castiglione kryminaliści. Wkrótce zaczyna szaleć wojsko. Rabunki, morderstwa, okrucieństwa. Ofiarami padały nawet dzieci; na Psiej Górcie, czyli w miejscu, gdzie dzisiaj stoi Pałac Prasy, siedziba naszej redakcji, jeden z żołnierzy przebił bagnetem dziesięcioletnie dziecko i podniósłszy w górę trzymał tak długo, dopóki nie uziębło ducha.

Zginęło 8 żołnierzy, 50 – wśród nich Castiglione – zostało rannych. Wśród krakowian straty były o wiele większe – zginęły 32 osoby. Ilu zostało rannych, nikt nie wie, wielu bowiem przechowywano po domach. 26 kwietnia 1848 roku Kraków podpisał akt kapitulacji, podyktowany przez generała Moltkego. Zapewniał amnestię uczestnikom walk, ale – jak napisał Gollenhofer – *niszczył doszczętnie cały ruch rewolucyjny w Krakowie...*

P Nieduże Podróże

Do grobu hrabiny

Dwadzieścia lat temu o takiej wyprawie można było marzyć, bez nadziei, że marzenia kiedyś się spełnią. Dziś ostępy „bieszczadzkiego worka” stoją otworem, można się tam zapuszczać bez najmniejszych przeszkód.

„Worek” – to okolice źródeł Sanu, najdziksze zakamarki Bieszczadów. W drugiej połowie lat 70. wstęp do nich był niemożliwy: wchodziły bowiem w skład ośrodka łowieckiego Urzędu Rady Ministrów. Trzeba było dopiero Sierpnia, by partyjno-państwowi promineneci wynieśli się stamtąd, przekazując ziemie i zabudowania – w Muczmem, w hotelu pracowników leśnych, mieścił się główny obiekt recepcyjny, w Tarnawie Niższej działała ferma hodowlana bukatów – „Igloopolu”. Wtedy rygory zelżały, wystarczyło zgłosić chęć wędrowki w popołudniu w Lutowiskach.

Teraz do „worka” jechać można śmiało. Ze Stuposian, asfaltową drogą, wspinającą się na górę z przekaźnikiem telewizyjnym. Przebija się ona przez gęste lasy – uwaga na coraz liczniejsze dziury w nie reperowanej nawierzchni! – wyprowadzając w końcu na odkryty teren. Rzędy podniszczonych latarni zwiastują bliskość Muczme: hotel dla wybranych jest dziś ogólnodostępnym miejscem wypoczynku; tam też można bez trudu się posiłkować.

Droga biegnie dalej przez lasy. Tu i ówdzie – a najlepiej w jarze potoku Roztoki: po prawej stronie – dostrzec można resztki budowli hydrotechnicznych przedwojennej kolejki wąskotorowej, docierającej w te strony od stacji w Sokolikach Górskich. Po 5 km dojeżdża się do Tarnawy Niższej – niegdyśszej fermy. Pozostały po niej rzędy obór, dramatycznie rozszabrowany „koszarowiec” – budynek mieszkalny, w którym stacjonowała wojskowa obsługa – i kilka drewnianych domów, wzniesionych za czasów „Igloopolu”. Można tam się zatrzymać, przespać w schronisku Bieszczadzkiego Parku Narodowego, ewentualnie skorzystać z wierzchowca.

Albo jechać dalej – opłaciwszy parkowi niewysokie myto – w głąb „worka”. Droga będzie gorsza, wążużenka, coraz bardziej zniszczona; po obu jej stronach rozciągają się pola, uprawiane kiedyś przez „Igloopol”. Po prawej stronie torfowisko wysokie „Tarnawa”, niewiele dalej, po lewej – „Litmirz”; oba mają status rezerwatów. Potem będzie podjazd na zbocza Kiczery Sokolickiej – i Bukowiec. Brama oznacza koniec jazdy: samochód trzeba zostawić na parkingu – i ruszać pieszo, za znakami ścieżki dydaktycznej „Dolina Sanu”.

2 km dalej jest Beniowa (cmentarz z zachowanymi nagrobkami, widoki na ukraińską stację kolejową), następnie schron nad potokiem Negryłów, drzewostan nasienny świerka – i Sianki: koniec wyprawy. Odwrót należy odtrąbić przy „Grobie hrabiny” – Klary z hrabiów Kalinowskich Stroińskiej. Był czas, że wizyta przy tej mogiłe była swoista nobilitacją na prawdziwego bieszczadzianina...

(WALD)

Pętla zamknięta

Połoniny i cerkwie

Wielka obwodnica bieszczadzka, zwana „dużą pętlą”, budowana była na przełomie lat 1950/60, a zakończona w 1962. Nie wszędzie wytoczono ją w dziewiczym terenie, gdzie tylko bowiem zachowały się – wykorzystywano przebieg austriackich jeszcze „dyłowanek”. Realizacja jej ułatwiła dostęp do najdzikszych zakątków gór, przyczyniła się też jednak do nieuchronnej ich dewastacji...

Przed tygodniem doprowadziliśmy wędrowkę do Wetliny. Dziś czas ruszać dalej – w stronę Ustrzyk Górnych. Zaraz za Wetliną będzie posmak rajku utraconego: prowadząca w prawo dróżka – poruszanie się po niej jest zabronione nie tylko zmotoryzowanym, ale i pieszym, wiodła do Moczarnego, wsi wyludnionej w XVII wieku wskutek zarazy i napadów beskidników. Po ostatniej wojnie powstała tam końcowa stacja wąskotorówki, gdzie ładowano na lory drewno, wycięte w okolicznych lasach; z odpadków wypalano w mielerzach węgiel drzewny. Miejsce to znali turyści, wyprawiający się na Rabią Skałę w paśmie granicznym polsko-czechosłowackim, albo na

skiej atmosfery drewnianej budy. Nie ma też sławnego baru „Pulpit”, gdzie niezmiernie łatwo było dostać w dziób, ale nie było też czymś nadzwyczajnym zaprzyjaźnienie się z którymś z miejscowych oryginałów. Są za to liczne sezonowe punkty gastronomiczne, schroniska parku narodowego i PTTK, pole namiotowe, muzeum turystyki górskiej – i niezmienny punkt startu całodniowych wycieczek górskich: na Tarnicę (z przyległymi szczytami), Połoninę Caryńską, Wielką i Małą Rawkę, do Wołosatego.

Z Ustrzyk trzeba jechać już na północ. Niedaleko są Bereźki, opodal których zainstalowano przed laty zagrodę dla pierwszych sprowadzonych w Bieszczady zubrów – najslawniejszy „Pulpit” znany był z wędrowek, jakie chętnie podejmował; raz schwytano go dopiero pod Tarnowem. Za nimi – Pszczeliny, Stuposiany (siedziba nadleśnictwa), Prociśne, dość często nawiedzane przez poszukujące w chłopskich pasiekach miodu niedźwiedzie, i Smolnik: po prawej stronie drogi, w kępie śródpólnych drzew, stoi cerkiew, wzniesiona w 1791 r. w stylu bojkowskim.

Dzisiejszy Smolnik położony jest nieco dalej. Zatrzymać się tam nie ma po co: żadnych atrak-

nocki Zakład Górnictwa Nafty i Gazu.

Komu szukanie gościny niepotrzebne, może jechać dalej. Przez Żołobek (XIX-wieczna cerkiew), Rabe (też cerkiew, z 1858) i Hoszów (jeszcze jedna, tym razem reprezentantka ukraińskiego stylu narodowego). Za nim, przy zakręcie koło Jałowego, na szczycie wyraźnego wzniesienia, dostrzec można wśród drzew kolejną cerkiew: z 1903 r. Wspinaczka jest wskazana: świetny relaks. Chociaż... zastygnać przy kierownicy nie będzie okazji, bo o żabi skok zacznie się Jasień, a w nim murywany kościół, sanktuarium ikony Matki Boskiej Rudeckiej, skradzionej przed sześcioma laty; słuch o obrazie zaginął.

Jasień jest forpoczta Ustrzyk Dolnych – jedynego polskiego miasta, którego rynek zdobił (albo szpecił, to rzecz względna) pomnik Józefa Stalina. Ustawili go tam Rosjanie, kiedy po II wojnie Ustrzyki należały do ZSRR: dopiero w 1951 zostały wymienione na Sokalszczyznę. Pomnik rozebrano po cichu w latach 50.

Ustrzyki były swego czasu siedzibą powiatu, po stworzeniu eksperymentalnego powiatu bieszczadzkiego straciły status na rzecz Leska. Ale mia-



Połonina Caryńska

Kremenaros, gdzie zbiegały się trzy granice: polska, czechosłowacka i radziecka.

Dziś do Moczarnego – przejeżdżając przez Bieszczadzki Park Narodowy – wstęp jest surowo wzbroniony; ruszać tedy trzeba prosto: na serpentynie, prowadzącej na przełęcz między Połoniną Wetlińską, Caryńską i Rawkami. Podjazd jest mozolny, za każdym zakrętem wyłania się jednak coraz to szerszy widok na połoniny. Przy jednym dostrzec można kamienny kopiec, usypany w miejscu śmierci kolarza warszawskiej Legii – niedaleko będzie Przełęcz Wyznia, gdzie można się zatrzymać i urządzić sobie (zółtym szlakiem) krótką wspinaczkę do najslawniejszego bieszczadzkiego schroniska – na Połoninie Wetlińskiej. Dalej są Berehy Górne (cmentarz bojkowski przy czerwonym szlaku, wiodącym na Połoninę Caryńską), Przełęcz Wyzniańska (następny parking: świetne panoramy „gniazda” Tarnicy) – i jazd do Ustrzyk Górnych.

Niekoronowana stolica Bieszczadów została w ostatnim czasie straszliwie zabudowana. Na miejscu wzruszająco prymitywnego schroniska PTTK, urządzonego w baraku Wojsk Ochrony Pogranicza, wyrósł ogromny Hotel Górski, komfortowy, ale nie oferujący nawet namiastki traper-

cji, poza zabudowaniami dawnego Zakładu Rolno-Przemysłowego „Igloopolu”. Za to w Lutowiskach stanąć warto. Nie tylko dlatego, że to siedziba gminy, ale i zjeść coś można, i obejrzeć ciekawą kirkut, na którym zachowało się około 500 rzeźbionych macew, tudzież kościół, budowany w latach 1911–23 m.in. przy pomocy datku, udzielonego przez króla Anglii Jerzego V, do którego o wsparcie zwrócił się proboszcz ks. Huciński. Opodal znajduje się płyta, znacząca miejsce śmierci Żydów, rozstrzelanych przez Niemców w 1942 roku. Zwiedzić też można cerkwisko – miejsce, na którym do 1980 r. stała, niszczonej, cerkiew greckokatolicka; uzyskany z rozbiórki materiał spożytkowano do budowy kościoła w Dwerniku.

Za Lutowiskami droga to wznosi się, to opada, by znowu ostro podchodzić do góry. Gdy osiągnie kulminację – zaczyna znów dołować: ku Czarnej. Po lewej stronie widać będzie wyniosłość Magury Łomnińskiej, położonej już po ukraińskiej stronie, potem szyby kopalni ropy naftowej: będzie to znak, że Czarne niedaleko. A we wsi – trochę starych drewnianych domów, cerkiew z klasycystycznym portykiem, galeria. Znamioty ośrodek wypoczynkowy – położony vis-à-vis kopalni – ma tam Sa-

steczko to zacne: ma dom kultury, stację kolejową, dworzec PKS, porządny hotel, wyciągi narciarskie, kilka instytucji gastronomicznych. Zwiedzić można tam cerkiew z 1874, kościół z lat 1909–1911, synagogę z 1870, przebudowaną na bibliotekę, kirkut, zabudowania dawnej rafinerii ropy „Fanto” (przy drodze z Jasienia), utrzymany w cesarskiej i królewskiej stylistyce dworzec PKP. Koniecznie zajrzeć też trzeba do muzeum przyrodniczego (uliczka powyżej rynku), a przy sposobności przypatrzeć się licznym pomnikowym dębom, porastającym zbocze Kamiennej Laworty w okolicach hotelu „Laworta”.

A potem jechać dalej – do Leska; tam, gdzie rozpaczała się podroż. Przez Ustjanową (przedwojenna szkoła szybowcowa: pamiątka jest pomnik; godna zwiedzenia też XVIII-wieczna cerkiew), Stefkową (cerkiew z 1840), Olszanicę (murowana cerkiew z 1919, XX-wieczny pałacyk – ośrodek Ministerstwa Sprawiedliwości), Uherce Mineralne (późnobarokowy kościół i XVI-wieczny dwór obronny), „Kamień Leski” – monumentalny piaskowiec. Zaraz za nim zaczyna się Lesko. W tyle zostało 80 kilometrów.

(WALD)



Wiatrak z Domaradza

Fot. autor

Wieś w miniaturze

Skansen w Sanoku ma 40 lat

Nieliczne zabytki świeckiej architektury, które przetrwały w Bieszczadach, są łakomym kąskiem dla turystów, nie ograniczających swych ambicji li tylko do zaliczania tras, punktów, kilometrów. Rzadko gdzie jednak zachowały się w pierwotnej formie: aby więc mieć wyobrażenie o warunkach, w jakich żyli rdzenni mieszkańcy gór, wybrać się trzeba koniecznie do sanockiego skansenu.

Muzeum Budownictwa Ludowego obchodzi w tym roku czterdziestolecie. Jubileusz ładny; szkoda tylko, że pożar, jaki przed czterema laty spustoszył centralną część parku etnograficznego, nadal ciąży nad rozwojem największego w Polsce muzeum na wolnym powietrzu.

Mimo to, nadal jest tam co oglądać. Obiekty, zwożone z terenu, konserwowane i montowane na nowo z zachowaniem oryginalnych zasad konstrukcyjnych, zgrupowano w czterech sektorach: bojkowskim, łemkowskim, pogorzańskim i doliniańskim – odpowiadają one grupom etnograficznym, zamieszkującym do lat tużpowojennych Bieszczady i Podkarpacie.

Starannie zaplanowana i pieczołowicie urządzana ekspozycja daje pełny obraz nie istniejącej już wsi karpackiej. Obok świątyń (XVIII-wiecznych cerkwi z Grąziowej i Rosolina, XVII-wiecznego kościoła z Bączala, wykańcza-

nej cerkwi z Ropek) są chałupy (najstarsza pochodzi z 1681 roku, wzniesiona została w podsannockiej Dąbrówce), obiekty przemysłowe (kuźnia z Wyżnego koła Strzyżowa, tartak ze Żdyni, młyn wodny z Woli Komborskiej, piec garncarski, zbudowany na wzór obiektu istniejącego w Rzepieniu Biskupim, wiatraki z Domaradza, Urzejowic i Turaszówki; ten ostatni stoi w zagrodzie z Ustrobnej). Dla pełnego odzworowania dawnej rzeczywistości pejzaż wypełniono niezbędnymi elementami małej architektury: obejrzeć można liczne kapliczki, przydrożne krzyże, brogi, pod osłoną których przechowywano siano i słomę, pasieki, różnego rodzaju płoty, studnie.

W podobnie rzetelny sposób wyposażono obiekty w meble i gospodarstwo – tudzież dekoracyjne – utensylia. Nie gromadzono ich na chybił trafił, aranżacja każdego wnętrza jest wynikiem ustaleń znawców i badaczy: a kadre merytoryczną MBL ma dośkoną. Dlatego też warto, wybierając się zwiedzać skansen, wysupłać pieniądze na wynajęcie przewodnika. Tylko on bowiem może otworzyć każdy obiekt. A oglądanie „wsi w miniaturze” bez wstępowania do środka cerkwi czy chałup jest niewiele warte...

Park etnograficzny czynny jest przez cały rok. Latem można go zwiedzać między 8 a 18.

(WALD)

Rajdowy kącik

PTTK-owcy są niezawodni. Wprawdzie nie rozplanowali swych imprez tak, by amator zorganizowanych imprez i wędrowek w towarzystwie podobnych sobie turystów mógł pożytecznie wykorzystać oba wolne od pracy dni, ale narzekać na nich nie należy. Należy raczej wybrać coś dla siebie – i ruszać na szlaki. Deszcze i chłody chyba już całkiem dały sobie spokój z nękaniami małopolskich krajoznawców...

Biuro Obsługi Ruchu Turystycznego Oddziału Krakowskiego PTTK (ul. Westerplatte 5, tel. 422 26 27), kontynuujące popularny cykl wyjazdów w góry, zaprasza w sobotę na wycieczkę w Beskid Niski: jej celem będzie Magura Małastowska. Zwolennikom wypraw w Tatry proponuje natomiast trzydniową trasę w Tatrach Słowackich. Zdobywanie Wielkiej Fatry rozpocznie się we czwartek, 24 lipca.

Kto woli wędrowki bliżej Krakowa, skorzystać może z oferty Koła Grodzkiego PTTK (ul. Jagiellońska 6, tel. 422 28 40 wewn. 13), urządzającego w sobotę dwie wycieczki: na zamek w Lipowcu i do lasu zwierzynieckiego. Tego dnia przewodnicy Koła poprowadzą też chętnych do przejścia górskiej pętli wokół Rabki – trasą przez Luboń Wielki i Perć Borkowskiego.

We wszystkich wojnach, w których brał udział, postępował według własnych metod, nie zawsze zgodnych z obowiązującymi regułami. „Zwyczajny żołnierz myśli, że dżungla pełna jest zaczajonych nieprzyjaciół. W naszym systemie to my czaimy się na wroga” – powiedział jeden z dowódców australijskich jednostek walczących z Wietkongiem. Ten system okazał się tak skuteczny, że naczelny dowódca sił zbrojnych USA w Wietnamie nakazał szkolenie amerykańskich oddziałów właśnie w taktyce ASAS – Australian Special Air Service.

Po raz pierwszy sławę zdobyli w czasie wojny burskiej; stosowana przez nich taktyka dalekich patroli i rajdów na tyły wroga pozwoliła na skuteczne likwidowanie oddziałów partyzanckich. Podobne metody z powodzeniem stosowali w walce z Turkami na pustyniach Palestyny podczas I wojny światowej. Kilkadziesiąt lat później przelewali krew w dżunglach Birmy, a na wyspach Pacyfiku – głównie w okolicach Nowej Gwinei – atakowali niewielkie posterunki japońskie i bazy radiostacji. Doświadczenia zdobyte w tych niezliczonych potyczkach zażyły na dalszym rozwoju i szkoleniu jednostek całej australijskiej armii. W formowaniu oddziałów specjalnych pomocni okazali się też Brytyjczycy.

Gdy w latach 50. brytyjska armia rozpoczęła wieloletnie zmagania z komunistyczną partyzantką na Malajach, szczególnie skuteczne okazały się tam oddziały Special Air Service, które małymi grupami przemierzały dżunglę, tropiąc partyzantów i ich bazy. Australijczycy, którzy byli już doskonale zaprawieni w takich walkach, w lipcu 1957 roku zdecydowali się na sformowanie podobnej jednostki komandosów – i tak powstała pierwsza kompania Australian Special Air Service.

Selekcja i szkolenie

niamal w całości opierają się na wzorach brytyjskich. Do służby w ASAS są przyjmowani wyłącznie ochotnicy z innych rodzajów sił zbrojnych. Jak zwykle bywa w takich jednostkach, najtrudniejsze jest kilkutygodniowe szkolenie, które z żołnierzy ma zrobić komandosów. Kandydaci najbardziej obawiają się wielokilome-

Australijskie oddziały specjalne

Waleczne „kangury”



Gdy patrzemy na tego kadeta australijskiej szkoły wojskowej Duntroon, który zasnął podczas defilady w Canberze, trudno nam uwierzyć, że za kilka lat ów nieszczęśnik może trafić do szkoły komandosów.

(PAP/CAF-EPA)

trowych marszów z pełnym obciążeniem, zarówno w dżungli, jak i na pustyni.

Kto przejdzie przez ten pierwszy etap, ma przed sobą właściwe roczne szkolenie specjalistyczne, obejmujące: nawi-

gację lądową, obsługę różnych rodzajów broni, techniki saperkie, patrolowanie, urządzanie zasadzek, sabotaż, łączność, pierwszą pomoc. Szczególnie dużo czasu poświęca się nauce walki w dżungli. Większość tre-

ningów ma miejsce w porośniętej tropikalnymi lasami zachodniej części kraju oraz na pustyni. Australia nie dysponuje wieloma oddziałami piechoty morskiej, więc komandosi szkolą się też w dziedzinie ope-

racji wodno-desantowych z użyciem łodzi.

ASAS znalazł się

na polu walki

– w lutym 1965 roku; australijskich komandosów skierowano na Borneo, gdzie wspierali Wielką Brytanię i Nową Zelandię w zmaganiach z oddziałami indonezyjskimi. Po roku Australijczyków jednak wycofano, bo zaczęła się dla nich nowa, znacznie dłuższa wojna – Wietnam.

Byli w niej obecni niemal od początku. Kilku przedstawicieli ASAS znalazło się w pierwszej grupie doradców, wysłanych do Wietnamu już w lipcu 1962 roku. Utworzyli tam zespół, którego zadaniem było szkolenie żołnierzy Południa do walki z partyzantką. Na początku 1966 r. z weteranów, walczących na Borneo, utworzono pierwszy oddział, przeznaczony do regularnych działań w Wietnamie, a kilka miesięcy później – kolejny.

Pierwszym zadaniem ASAS było prowadzenie patroli wokół powstającej dopiero bazy wojskowej i zapewnienie jej ochrony przed ewentualnym atakiem Wietkongu. Poszczególne grupy przebywały w terenie około tygodnia, w promieniu 15 – 30 km od bazy. Dwa razy dziennie informowały dowództwo o ruchach jednostek nieprzyjaciela. Umożliwiało to wczesne ostrzeżenie przed atakami i pozwalało na utrzymywanie w bazie tylko jednej kompanii ochrony. Przeprowadzano też dłuższe 10-, 14-dniowe wypadki na tyły wroga z zadaniem rozpoznania struktury jego centralnych siedzib i składów zaopatrzenia. Według australijskich komandosów, Wietnamczycy w swych bazach czuli się bardzo bezpiecznie, więc byli mniej czujni, a to umożliwiało patrolom ASAS ich dokładne rozpoznanie i urządzanie skutecznych zasadzek.

Ogółem w czasie blisko pięcioletnich walk w Wietnamie komandosi ASAS zabili ponad 750 żołnierzy Wietkongu, tracąc zaledwie jednego zwiadowcę, mając na koncie jednego zaginionego i kilku rannych. Jest to najlepszy dowód skuteczności ich taktyki.

Podczas wojny w Wietnamie oddziały ASAS przeprowadziły ogółem 1376 operacji. Od tej pory waleczne „kangury” nie uczestniczyły w walkach – przynajmniej oficjalnie – poświęcając się wyłącznie szkoleniu. Dziś nadal stanowią najbardziej elitarną formację australijskiej armii.

(P.T.)

ście politycy. Konserwatywni i patriotyczni republikanie zaczęli przebąkiwać, że trudno karać amerykańskich oficerów, którym kazano działać w całkiem obcych, nieznanym warunkach tylko dlatego, że Stany podjęły się misji pokojowej w dalekiej części świata. Oficerowie działali więc dla dobra innych, a to jest co najmniej elementem łagodzącym winę, gdyby taka została udo-

wodniona. Z-kolei demokraci uznali, że czerwórka lotników swoją beztrością zaszkodziła pozycji USA w Europie, dlatego należy pokazać światu, że niezdyscyplinowany żołnierz amerykański zawsze ponosi odpowiedzialność za swoje czyny, niezależnie od tego, jaką misję wykonuje.

Po tym, jak w ubiegłym tygodniu armia ogłosiła, że dwaj oficerowie staną przed sądem wojskowym, o sprawie znowu zaczęło być głośno. Żądania wycofania amerykańskich żołnierzy z obcych krajów stają się coraz donośniejsze.

Daty procesu pilota i nawigatora jeszcze nie ustalono.

(PAP/PAI)

Po tragedii w Dolomitach

Piloci przed sądem

Amerykańska armia postanowiła postawić przed sądem wojskowym pilota i nawigatora samolotu EA-6B Prowler, który 3 lutego w Cavalese, we włoskich Dolomitach, przeciął linię kolejki turystycznej, powodując śmierć 20 osób, w tym dwojga Polaków.

Odpowiedzialny za śledztwo generał Peter Pace oświadczył, że kapitan-pilot Richard Ashby i kapitan-nawigator Joseph Schweitzer są oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci, zniszczenie majątku wojskowego i prywatnego, a także zaniedbanie obowiązków służbowych. Jeśli obaj oficerowie zostaną uznani za winnych zarzucającym im czynów – grozi im kara do 200 lat więzienia, usunięcie ze służby i utrata zarobków.

Dwóch pozostałych żołnierzy: kapitana Williama Raneya i kapitana Chandlera Seagravesa, którzy znajdowali się w samolocie w chwili katastrofy, postanowiono uwolnić od zarzutów.

Generał Pace zapowiedział natomiast wszczęcie śledztwa

dyscyplinarnego wobec oficerów z amerykańskiej bazy lotniczej Aviano we Włoszech, a także wobec dyrektora tej bazy odpowiedzialnego za sprawę bezpieczeństwa.

Eskadra, w skład której wchodzi oskarżeni oficerowie, stacjonuje w Północnej Karolinie; ich jednostka znalazła się we Włoszech, bo została odkomenderowana do wypełniania misji pokojowej nad Bośnią. Lot wykonywany 3 lutego nad Dolomitami był jednym ze wstępnych lotów ćwiczebnych. Do wypadku doszło, ponieważ maszyna leciała na zbyt niskiej wysokości, ocenianej jako niespełna 100 metrów. Zgodnie z obowiązującymi w tym okresie zasadami, samolot amerykański nie miał prawa zejść w rejonie od-

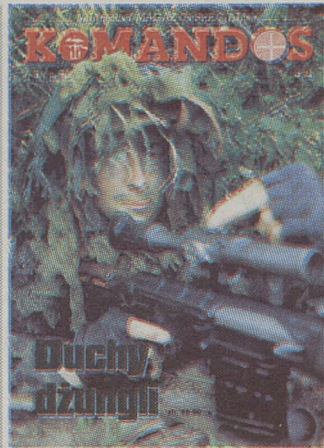
bywanych ćwiczeń poniżej pułapu 600 metrów. Nie wiadomo jednak, czy pilot i pozostali członkowie załogi byli o tym dokładnie poinformowani. Oni sami twierdzą, że jako pułap maksymalny podano im wysokość 300 metrów. W śledztwie zeznali, że zesłali jeszcze niżej, bo na chwilę zbłądzili i wtedy właśnie doszło do przecięcia linii kolejki.

– Mieszkańcy i miejscowe władze wielokrotnie protestowały przeciwko lotom na niskiej wysokości oraz skarżyli się na hałas, wywoływany przez amerykańskie samoloty wojskowe – twierdzi natomiast Mauro Gilmozzi, burmistrz miasteczka Cavalese, gdzie doszło do tragedii. – Maszyny latały około 200 metrów nad ziemią, ale tym razem to było

czyste szaleństwo. Doliną szerokości około 1000 metrów i głębokości 1300 metrów przeleciał samolot na wysokości zaledwie 70 metrów. Jesteśmy wściekli, ale nie na NATO, bo to nie NATO kazało pilotowi lecieć pod linią i szarżować niczym byk. Jesteśmy oburzeni ludzką głupotą i nieodpowiedzialnością.

Pomimo protestów strony włoskiej, która uważała, że tylko ona ma prawo do sądenia sprawców wypadku, żołnierze z samolotu EA-6B zostali natychmiast odwołani do Stanów i ułokowani w bazie w Północnej Karolinie, której nie wolno im opuszczać.

Podczas gdy wyznaczeni przez generała Pace'a eksperci analizowali przebieg wydarzenia, sprawą zajęli się oczywi-



Uwaga, konkurs!

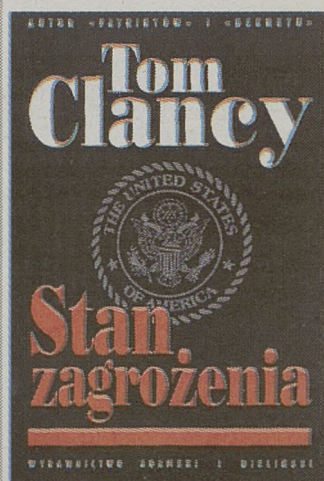
Książka na wakacje

W dzisiejszym konkursie można wygrać książkę Toma Clancy'ego pt. „Stan zagrożenia”, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Adamski i Bieliński. Jak ją zdobyć? Należy odpowiedzieć na pytanie: „Czy australijskie oddziały specjalne brały udział w wojnie w Wietnamie?” i odpowiedź przesłać na adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, Konkurs „Komandos”. Na kartki pocztowe czekamy przez tydzień.

Z przyjemnością informujemy, że laureatem naszego pierwszego konkursu został Pan Wojciech Łapicki z Mielca, do którego wysyłamy książkę pt. „Kardynał z Kremla”, wydaną nakładem Wydawnictwa Adamski i Bieliński.

Korpus Kobięcy izraelskich sił zbrojnych oficjalnie powstał 28 maja 1948 roku – to prawdziwa odpowiedź na konkursowe pytanie.

„Stan zagrożenia” – zarówno w opinii krytyków, jak i czytelników – jest najbardziej dojrzałą powieścią w dorobku Toma Clancy'ego. Autor skupił się na tematyce, która interesuje ludzi na całym świecie: na ekspansji kartelu kokainowego z Medellin oraz na pozaprawnych działaniach agend amerykańskiego rządu.



Po raz kolejny więc Jack Ryan (ulubiony bohater Clancy'ego) musi ratować Stany Zjednoczone – tym razem nie przed katastrofą nuklearną, lecz przed utratą zaufania społeczeństwa amerykańskiego do własnego rządu. Podczas tej misji towarzyszą mu starzy sojusznicy: admirał Greer i agent CIA do zadań specjalnych Clark oraz nowi – „Ding” Chavez z elitarnych oddziałów szturmowych armii USA. Jak napisał jeden z recenzentów, pozostaje żywić nadzieję, że poglądy autora na temat mechanizmów władzy w USA są dalekie od rzeczywistości.

Miłośnicy twórczości Toma Clancy'ego na pewno z przyjemnością przeczytają jego kolejną powieść. To naprawdę porywająca lektura.

(Q)

Pani

Jestem współczesną kobietą

Z AGNIESZKĄ WAGNER rozmawia Dominika Ćosić

Najlepsze dla twarzy

Sezonowe maseczki

Lato obdarza nas owocami i warzywami, dzięki którym skóra na twarzy, szyi i dekolcie stanie się jędrna, gładka, delikatniejsza i dobrze nawilżona. Maseczki owocowo-warzywne, na które surowca mamy właśnie teraz pod dostatkiem, są naprawdę niezbędne w pielęgnowaniu wysuszonej słońcem skóry.

Swieże owoce rozgniatamy widelcem, ucieramy lub miksujemy na papkę, którą rozprowadzamy równomiernie na twarzy, szyi i dekolcie, omijając okolice oczu. Jeżeli papka jest soczysta i rzadka, boki twarzy okładamy ligniną. Leżymy relaksując się 20 - 30 min. Maseczkę spłukujemy letnią wodą. Twarz osuszamy delikatnie i wklepujemy krem.

W przypadku wystąpienia pieczenia po nałożeniu maseczki należy ją natychmiast zmyć. Oznacza to, że skóra jest zbyt wrażliwa na działanie kwasów owocowych.

Maseczka malinowa - ściąga rozszerzone pory, wygładza, nawilża. Garść malin rozgniatamy i mieszamy z otrębami, śmietaną i łyżeczką mąki ziemniaczanej. Można też dodać miód, żółtko albo jogurt. Maliny są bogate m.in. w witaminy: A, C, E, B2, PP, sole mineralne i kwasy organiczne.

Maseczka z moreli lub brzoskwiń - owoce te zawierają m.in. witaminy: A, C, B1, B2, B6, PP, wapń, fosfor. Działają na skórę odmładzająco i odświeżająco. Umyte owoce obieramy ze skórki, rozgniatamy i mieszamy z jogurtem. Papkę nakładamy na twarz, szyję, dekolt. Można też pocierać skórę samym miąższem. Wtedy w jednym zabiegu wykonamy masaż, peeling, nawilżanie i odżywianie.

Sposób wykorzystujący znakomicie równocześnie odmładzające działanie kwasów owocowych dotyczy zresztą i pozostałych owoców. Jeżeli jemy jakikolwiek owoc (banany, jabłka, poziomki, winogrona, pomarańcze etc.) zawsze możemy pomasażować twarz jego miąższem.

Maseczka z pomidora - ma właściwości ściągające, przeciwzapalne, tonizujące. Do rozgniecionego miąższu dodajemy jogurt, śmietankę albo łyżeczkę oleju słonecznikowego i łyżeczkę płatków owsianych.

Maseczki z porzeczek i winogron rozjaśniają plamy pigmentowe i inne przebarwienia.

Maseczka ze świeżego ogórka ma działanie nawilżające, lekko wybielające i napińające naskórek. Można okładać twarz, szyję i dekolt plasterkami ogórka obranego ze skórki albo użyć samego soku i nawilżać nim twarz. Soku ogórkowego nie musimy zmywać. Po wyschnięciu można wklepać krem nawilżający.

Takie maseczki są bezpieczne dla naszej skóry. Stosowały je z dużym powodzeniem nasze babcie, będą stosować i wnuczki.

Do tej pory grywałaś niemal wyłącznie role eterycznych, prawie anielskich, dziewcząt z dobrego domu. Tymczasem, w najnowszym filmie Radosława Piwowarskiego „Ciemna strona Wenus” zburzyłaś ten wizerunek, tworząc postać bardziej diaboliczną niż anielską...

- Nie grałam tylko takich ról, wpadłam jednak do pewnego stopnia w stereotyp obsadowy. Stereotyp ten nie wynikał z mojej osobowości, ponieważ ja się czuję kobietą bardzo współczesną, bardzo „normalną”, absolutnie nie jestem panią z dworku. Natomiast rzeczywiście reżyserzy mnie w ten sposób postrzegali i obsadzali. To, że jest się uosabianą z ideałem kobiecości, pochlebia kobiecej próżności, ale jest mało rozwijające pod względem zawodowym. Dostyc trudno było mi się wydostać z tego stereotypu, m.in. dlatego, że w naszym kinie nie ma ról dla kobiet. Jeżeli już się pojawiają, to tylko u boku mężczyzny, w funkcji raczej dekoracyjnej. Tymczasem w „Ciemnej stronie Wenus” udało mi się dostać rolę, która jest wiodącą, a poza tym w sprytny sposób wykorzystuje mój dotychczasowy wizerunek. Film zaczyna się od obrazu kobiety dobrze wychowanej, żony sławnego męża z godnością spełniającej swoją rolę, młodej damy. Po takim początku nikt z widzów nie spodziewa się, że nagle bohaterka zmienia się w potwora, w prawdziwe monstrum. Wychodzą z niej demony, które zaczynają ją kierować. W efekcie robi straszne rzeczy, niewybaczalne. Cały film jest mocnym portretem kobiety. Jest to dramat psychologiczny, chociaż na użytek promocji nazywamy go dreszczowcem małżeńskim.

- Czy w Tobie też tkwi jakiś diabeł?

- Reżyser pewnie by tu powiedział, że w każdym tkwią demony. Nie każdy jednak dochodzi do takiego momentu w życiu, w którym się one ujawniają. Ja nie jestem w wieku mojej bohaterki, nie mam jej doświadczenia życiowego i małżeńskiego. Poza tym, na szczęście, nigdy mnie jeszcze nie

spotkało w życiu nic takiego, co by zburzyło cały mój świat, jak to się stało w przypadku granej przeze mnie Ewy. Jednak absolutnie ja

- Jednym dużym skokiem pokonałam tę drogę i teraz przydałoby się coś pomiędzy. Do dewiacji niewiele mi już zo-



usprawiedliwiam i staram się zrozumieć. I wydaje mi się, że w pewnych okolicznościach mogłoby mi się coś takiego przydarzyć. Ale mam nadzieję, odpukać, że mnie jednak to ominie.

- Dorota Segda niedawno stwierdziła, że chciałaby teraz przejść drogę od dewiantek do amantek. Tobie, dzięki najnowszemu filmowi, udało się przejść drogę w odwrotnym kierunku - od amantki do dewiantki.

stało! Osiągnęłam chyba też i ten kraniec anielski. Teraz mi się marzy żeby wreszcie zagrać jakiś film, który nie jest o miłości, o uczuciach i napięciach emocjonalnych! Na przykład film, który byłby opowieścią o kobiecie zajętej wyłącznie swoją karierą.

- Czy po takiej roli, wyczerpującej psychicznie i emocjonalnie, nie miałas problemów z dośnięciem do siebie?

- Rzeczywiście, musiałam przez pewien czas odciąć się od filmu, odpocząć. „Ciemna strona Wenus” powstała już półtora roku temu, a jeszcze nie mam do niej dystansu, pewnie parę lat minie, zanim będę mogła na zimno ocenić i moją rolę, i cały ten obraz. Nie było jednak żadnych skandali, zapaści nerwowych itp.

- Zagrałaś w kilkunastu filmach zagranicznych i na Wschodzie, i na Zachodzie. Jak Ci się pracowało poza Polską?

- Pracowałam w bardzo różnych miejscach - od Chin przez Rosję, Niemcy, Austrię po Macedonię. Bardzo sobie cenię tę pracę, bo poza tym, że (jak chyba każdy) lubię podróżować, to przy okazji poznaję różnych ludzi, różne sposoby pracy. Generalnie rzecz biorąc, praca w filmie u nas i gdzie indziej nie różni się aż tak bardzo, choć rzuca się w oczy kwestia standardu, wyposażenia technicznego itd. Ale najważniejsi są ludzie, ekipa, reżyser. Zdarzało mi się pracować z reżyserami, będącymi prawdziwymi tyranami, despotami, narzucającymi bezwzględnie swoją koncepcję. Zdarzało mi się też pracować z reżyserami, którzy wrzucali mnie na głęboką wodę, nie dając żadnych wskazówek. Tak więc to nie jest kwestia kraju, w którym się pracuje, lecz temperamentu i osobowości współpracowników.

- Który typ reżyserów bardziej Ci odpowiada?

- Typ pośredni. Praca w filmie to zbiorowy wysiłek i sądzę, że jedna osoba nie ma na tyle inspiracji i siły, żeby robić wszystko. Cenię jednak reżyserów, którzy wiedzą, co robią, to znaczy mają oko na całą sytuację. Taki jest np. Andrzej Żuławski, który szalenie mi tym zaimponował. Zagrałam w jego „Szamance”, która nie miała dobrych recenzji, chociaż swoją rolę w tym filmie cenię. Zdecydowanie nie lubię pracować z reżyserami z „drugiego końca”, z tymi, którzy w ogóle się nie interesują aktorem. To jest mało inspirujące, ja potrzebuję jakiegoś wsparcia.

- Czy można dobrze zagrać, gdy atmosfera na planie jest zła?

- Znam świetne filmy, które powstawały w atmosferze niechęci, złości, agresji. Czasami

trzeba rzeczywiście pracować w potwornym stresie i bólu, żeby coś dobrego z tego wynikało. I zawsze kiedy mamy ciężkie chwile powtarzamy sobie, że każde dobre kino powstaje w bólu. Konflikty są nieuniknione, a poza tym cieplarniana atmosfera też nie działa specjalnie stymulująco, muszą być chociażby krótkie spięcia.

- Czy uroda bardziej Ci pomaga, czy może przeszkadza w pracy?

- Często protekcyjnie używa się tego synonimu - ładna to na pewno bez talentu, albo ładna to musi być głupia. Bywa to dość nieprzyjemnym punktem zaczepienia do ataku.

- W filmie pojawia się kilka scen o zabarwieniu erotycznym. Jak sobie radzisz z kręceniem tego typu scen?

- Staraliśmy się raczej wykreować te sceny nastrojem niż epatowaniem nagością. Nagości, wbrew pozorom, jest tu bardzo niewiele. Sceny erotyczne nie są moim ulubionym zadaniem aktorskim, ale pytano nie zawsze odpowiadam: jeżeli jest to uzasadnione scenariuszem, to oczywiście takie sceny trzeba zagrać. Niestety, w przypadku polskiego kina często są one absolutnie niepotrzebne. I w związku z tym, taką rolę, moim zdaniem, trzeba odrzucić. Akurat w przypadku tego filmu były one niezbędne, gdyż obrazowały pewną ewolucję bohaterki, jej odkrywanie samej siebie. Bohaterka przeżywszy trzydzieści kilka lat, zdaje sobie sprawę, że jej życie było niepełne, że czegoś w nim brakało, odkrywa m.in. inną stronę życia erotycznego, którą do tej pory odsuwała od siebie.

- Co dla Ciebie jest najważniejsze w życiu - sukces zawodowy, życie osobiste?

- Jestem zwolenniczką „złotego środka”. Zawsze było dla mnie ważne zachowanie jakiejś równowagi i normalności. Tym bardziej że aktorstwo nie jest do końca „normalnym” zawodem. Ważne, by nie zagubić się w tym, nie udawać kogoś innego niż się jest. Prowadzę więc normalne życie, nie mam fobii, manieri gwiazdy, nie urządzam skandali. Staram się być osobą naturalną. Jestem chyba bardzo współczesną kobietą, w typie silnych i niezależnych, które są w stanie radzić sobie ze wszystkim, mieć na głowie dom, pracę itp. Taka w ogóle jest ostatnio tendencja, nie tylko u nas.

Metamorfozy „Pani”



Pani Barbara (42) to zodiakalny Bliźniak. Mówi o sobie, że jest niepoprawną marzycielką. Zawód wykonywany i wyczerzony: bibliotekoznawca. Jej hobby to poznawanie i uprawianie coraz to oryginalniejszych sportów. Kiedyś zgłębiała tajniki szermierki, jakarstwa i karate. Teraz, wraz z córkami, uprawia wszelkie dostępne formy ruchu, np. zimną łyżwę i narty, wiosną i jesienią basen i aerobik, przez cały rok -

długie spacerunki z psem. Ciężko ją także praca na działce. W przyszłości pani Barbara chce zacząć malować obrazy.

Witaminy dla twarzy

W gabinecie kosmetycznym pani Barbara została poddana zabiegowi oczyszczająco-regenerującemu programem dla cery dojrzałej mieszanej. Zastosowano m.in. peeling, oczyszczanie i nawilżanie, a także maseczkę ściągająco-wygładzającą i maseczkę multiwitaminową. Skórę twarzy doskonale odżywił, zregenerował i zadziałał na nią stymulujący zestaw biokatalizatorów, zawierających mikroelementy i witaminy.

Odświeżony kolor

Wyblakły kolor włosów odświeżyliśmy odcieniem złocistobursztynowym. Cienkie i zmęczone wcześniejszymi trwałymi włosy, zostały delikatnie wycieniowane na całej linii, z akcentem na tył i ułożone w naturalną, swobodną fryzurę, która zmieniła owal twarzy.

Ciepły makijaż

Drobne mankamenty cery skorygował korektor i wyrów-

nał jasny podkład. Łososiowy róż, nałożony na kości policzkowe, skronie i pod łuki brwiowe - nadał twarzy ciepły kolor. Oczy podkreśliły cienie: beżowy i szary - rozarty jak mgiełka na 2/3 części powieki górnej i delikatnie na powiece dolnej, a rzęsy tusz grafitowy. Usta pani Basi są zbyt wąskie, dlatego najpierw trzeba je było powiększyć, rysując konturówką kreskę tuż poza linią warg. Obrysowany kontur ust został wypełniony beżowołososiową pomadką. Aby dodać ustom blasku i jeszcze bardziej je powiększyć, partie środkowe zostały pomalowane refleksyjnym błyszczkiem.

Wszystkie Panie pragnące zmienić swój wizerunek zapraszamy na łamy „Pani” do kącika „Metamorfozy”. Wystarczy przysłać krótką informację o sobie, nr telefonu oraz 2 kolorowe zdjęcia legitymacyjne na adres: „Dziennik Polski”, 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, z dopiskiem „Metamorfozy”. Udział w „Metamorfozach” jest bezpłatny.

Opieka kosmetyczna - Kasia Dąbrowska. Fryzura - Renata Szot. Makijaż - Studio „S” przy współpracy Elżbiety Polańskiej. Wszystkie zabiegi wykonano w Salonie Odnowy Biologicznej „Metamorfoza”, ul. Stolarska 13. Ubioru użyczył Salon Mody „Ewa”, ul. Bracka 3/5 i Floriańska 26. Zdjęcia wykonano również w Salonie Mody „Ewa”. Fotografia - Anna Kaczmarz. Opracowanie i stylizacja całości - SABA PIETKIEWICZ.



Kolory świata

40-lecie twórczości YSL na Stade de France

Yves Saint Laurent należy już do historii mody. Zaczął karierę wielkim sukcesem swojej pierwszej kolekcji dla Diora w 1958 roku. Z okazji 40-lecia jego twórczości odbył się na paryskim Stade de France wielki pokaz. Półtorej godziny przed finałem mistrzostw świata 300 najpiękniejszych modelek zaprezentowało dzieła (bo tak trzeba je nazwać) sztuki krawieckiej YSL. Nasza telewizja nie pokazała tego pięknego wydarzenia. Mamy czego żałować. W czasie pokazu, który skomponowany był z 6 części (pop-art, orient, egzotyka, klasyka i dwa tematy sztuki) można było obejrzeć najsłynniejsze prace Laurenta. Bluza safari, kimono pełne błyszczącego brokatu, tunika mandaryna, suknia inspirowana malarstwem Mondriana i najsłynniejszy damski garnitur należą już do klasyki. Prezentacja zatytułowana „Kolory świata” odbyła się na zielonej murawie boiska w rytm „Bolera” Ravela.

Modelki przybyły ze wszystkich stron globu, by na 15 min, jak twierdzą realizatorzy, obalić wszelkie granice między ludźmi, tworząc uniwersalny spektakl. Był to

również hołd oddany kobiecie w najbardziej męskim miejscu – na stadionie. Ciekawostką jest fakt, że na potrzeby pokazu zostało uszytych 300 par butów na obcasie, skonstruowanych tak, by nie uszkodziły murawy. YSL zaprojektował również oficjalny strój mistrzostw świata. Z okazji swojego 40-lecia firma stworzyła także limitowaną serię pięknych perfum „In Love Again” oraz kolekcję akcesoriów z firmowym sercem, które jest prawdziwym fetyszem Wielkiego Krawca.

Yves zaczął swą karierę u Diora, gdzie pracował pod koniec lat 50. jako asystent krawca. Szybko został powołany do wojska, gdzie przeżył swoje pierwsze załamanie nerwowe. Gdy przebywał w szpitalu na rekonwalescencji, jego przyjaciel – Pierre Berge – namówił go, by mimo braku pieniędzy założyli własny dom mody. Dla świata stroju była to rewolucja. Niektórzy uważają nawet, że Yves Saint Laurent wymyślił od nowa całą damską garderobę. Wynosząc kobietę na piedestał nie zapomina o jej codziennych potrzebach. Zawsze powtarza: „Suknia stworzona przez projektanta osią-

ga swój cel wtedy, gdy staje się w pewnym sensie niewidzialna, gdy dostrzegamy tylko ubraną w nią kobietę, a ona sama zapomina o swoim stroju”. Dlatego w 1966 roku zainicjował kolekcję prêt-à-porter, którą nazwał Rive Gauche (lewy brzeg Sekwany, gdzie znajdują się eleganckie dzielnice).

Jego muzą i modelką jest symbol francuskiej elegancji – Catherine Deneuve. Spopularyzowała kostiumy Saint Laurenta nosząc je w kontrowersyjnym filmie Luisa Buñuela: „Piękność dnia”. Inną ambasadorką elegancji, która ubierała się u wielkiego mistrza była Jacqueline Onassis. YSL projektował stroje do teatrów, baletów i kabaretów. Nikt nie zapomni czarnego kostiumu z piórami, w który ubrał Zizi Jeanmaire.

Laurent jest człowiekiem o wielkiej kulturze wewnętrznej, nigdy nie goni za tanim nowatorstwem, lecz na swój sposób interpretuje sztukę i literaturę. Jego pokazy zapełniają heroiny z Prousta, Tolstoja czy oper Verdiego. W pracach Laurenta odnajdujemy inspiracje obrazami Picassa, Brague'a, Matisa... Nie przeszkadza mu to jednak być jednocześnie skandali-

stą. To, co dziś uważamy za klasyczną część naszej garderoby, było wprowadzane na ulice w atmosferze powszechnego zgorszenia. Damski garnitur został pokazany po raz pierwszy w 1969 roku, uznano go za szczyt perwersji. Kobięcie w spodniach nie wypadało się pokazać w eleganckim miejscu, a damska wersja garnituru – tego już było za wiele. Ale nie dla obdarzonego wyjątkowym smakiem i wyobraźnią Yves'a.

W 1968 r. sławna wówczas modelka Veruschka pokazała się w wieczorowej sukni, w której spod przezroczystych fałd szyfonu widać było goły biust. W jego następnych prowokacyjnych ubiorach mogliśmy oglądać głęboko wydekoltowane plecy, kolekcję inspirowaną folklorem afrykańskim czy też baletem rosyjskim. Łączył modę z ulicy z tą najbardziej ekskluzywną. Dla niektórych z nas najbardziej charakterystyczną suknią YSL zostanie ta z wielką różową kokardą-motyłem (1983), która powróciła w najnowszej reklamie perfum „Paris”.

Wiedza Yves Saint Laurenta, powiązana z niezwykłą wyobraźnią i talentem, stawia go w szeregu największych twórców mody. Nic zatem dziwnego, że to właśnie kolekcja YSL została zaprezentowana na zakończenie tegorocznego Mundialu. Francja pokazała, co ma najlepszego i czym może zaimponować światu.

MARIA WOJDAŁA-RACHWAŁ

Konkurs z Nel

Do wygrania zestawy kosmetyków



Prawdziwie kobiece upominki dla naszych Czytelniczek przygotował lipcowy sponsor konkursu „Pani” – PPH „Nel”. Dezodoranty, pudry, róży, cienie do powiek, korektory, szminki – bardzo dobrej jakości i w modnej kolorystyce, znane i chętnie kupowane nie tylko w Polsce, ale i w Szwecji, Czechach, na Słowacji, Ukrainie i Węgrzech – staną się z pewnością miłym prezentem dla osób, które poprawnie odpowiedzą na trzy konkursowe pytania:

1. Podaj przynajmniej dwa tytuły filmów, w których zagrała Agnieszka Wagner.

2. Jak był zatytułowany pokaz mody Yves Saint Laurent na Stade de France?

3. Ile modelek wzięło udział w pokazie mody Yves Saint Laurenta, zaprezentowanym podczas zakończenia tegorocznego Mundialu?

Odpowiedzi prosimy przysłać na kartkach pocztowych do 25 lipca br. na adres: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, z dopiskiem „Konkurs z Nel”. Spośród poprawnych odpowiedzi wylosujemy 5, a nazwiska ich autorów opublikujemy w „Pani” 1 sierpnia.

Rozwiązanie Konkursu z Nel z 4 lipca

Poprawne odpowiedzi brzmią: 1. house-keeper, baby sitter, 2. UVA, 3. szef Stowarzyszenia Global Health and Fitness. Nagrody, zestawy kosmetyków firmy „Nel” o wartości 50 zł, otrzymują:

- Barbara Steciak, Kraków
 - Beata Kochańska, Kraków
 - Agnieszka Foltyn, Kluszkowce
 - Teresa i Kasia Jabłońskie, Kęty
 - Wiesława Witas, Bochnia
- Nagrody do odebrania w dniach 20 - 24 lipca w redakcji, ul. Wielopole 1, V piętro, pokój 510a, w godz. 10 - 16.



Fragment pokazu kolekcji YSL na Stade de France przed meczem Francja - Brazylia, 12 lipca br.

Fot PAP/CAF-EPA

Skrojone z szykiem

Czegóż się nie robi dla zachowania dyskrekcji! Zwłaszcza jeżeli jest się dzentelmenem. Tak było i tym razem, kiedy król Belgów wyświadczył zaproszenie na bardzo poufną kolację do przedstawiciela francuskiej gałęzi Rothschildów – barona Alfonsa. To zobligowało barona do podróży incognito. Pożyczył więc dla siebie pociąg, by ustąpić miejsca zwykłemu pasażerowi I klasy. On, właściciel kolei! Tuż przed granicą pociąg zjechał na kilka godzin na bocznice, by ustąpić miejsca jakiemuś prywatnemu pociągowi. Baron skandalicznie spóźnił się na królewską kolację, więc drutami telegrafu popłynęły pogroźki do dyrekcji kolei w Francji. Wyjaśnienie zamieszania zaskoczyło samego Rothschilda. Otóż zazwyczaj sumienny lokaj pana barona zauważywszy, iż nie spał w fraku, postanowił na własną rękę naprawić swój błąd i, w imieniu swego pryncypała, wysłał go prywatnym pociągiem barona, który mknął na syrenie, by dotrzeć ekspresowo na miejsce przeznaczenia. I stała się rzecz niedopuszczalna – własny frak zepchnął na boczny tor swego właściciela.

W tenże sposób dotknęliśmy za jednym zamachem dwóch istotnych zasad naszego abc dobrego ubierania się.

1. Nie tylko frak, ale żaden element naszego ubioru nie powinien nas zepchnąć na boczny tor.

Nie powinien dominować nad osobą. Krzyczeć kolorem, nadmierną wielkością czy też swoim wulgarnym charakterem. Wabić. No, chyba że jesteśmy wyznawcami elegancji inaczej.

2. Zaznaczony powyżej aspekt dyskrekcji dotyczy dość delikatnej materii, jaką jest męska biżuteria. Wszystko można zwulgaryzować, jeżeli rzecz dostanie się w nieodpowiednie ręce. Tak został w swoim czasie skompromitowany sygnet, rodowy pierścień, noszony na naszych ziemiach wg Z. Glogera jeszcze przez Świętosława. W latach 60. pojawił się na paluchach z wielkim rubinowym okiem, więc ci, którzy go dotychczas nosili, skrzętnie gdzieś pochowali. Obecnie rolę sygnetu zastąpiły wielkie złote bransolety na przegubie i także łańcuchy na szyi. Męską biżuterię winna cechować dyskrekcja. Gustowny sygnet – owszem, bransoletka, ale tylko ta do zegarka, ewentualnie łańcuchek i obrączka. Prawdziwą męską biżuterię stanowią – dobrej klasy zegarek, markowe pióro i okulary. Wobec pory wakacyjnej należy dodać, iż również te słoneczne.

J. Turbasa

RELAX - FORTE

- ✓ SOLARIA turbo power
- ✓ MASAŻ
- ✓ SIŁOWNIA

Tel. 411-87-70,
pn.-sob. 8.00 - 22.00,
ul. Misiotka 10 (rondo Mogiłskie).

**KOSMETYCZNE
POLICEALNE STUDIUM
ZAWODOWE 2-LETNIE**

ZDZ Kraków, ul. Dietla 38,
tel. 422-85-69, 422-31-02.

Ilość miejsc ograniczona.

9moje
miesiące

Specjalistyczna
bielizna
francuska
dla przyszłej
mamy

tylko w salonie
„PARYŻANKA”

KRAKÓW, ul. SIENNA 12

RORES MODELS SALON METAMORFOZA CAFE KONSULAT

Zapraszają mile panie na:

piękno i moda w metamorfozie

25 lipca, godz. 17.00, ul. Stolarska 13 (Cafe Konsulat)

Makijaż na każdą okazję: ślub, urodziny, imieniny, studniówka w wykonaniu renomowanych wizażystek: Aleksandry Pluchy i Anny Rydel-Johnston (USA) • Makijaż fantasy dla dzieci • Moda: kolekcja letnia „Miasto Kobiet” • Biżuteria unikatowa Marii Niewiadomskiej • Modelki Rores Models (finalistki Miss Krakowa)

DZIENNIK POLSKI

M-LINE COLLECTION
zaprasza
eleganckie Panie
kolekcje: lato i jesień '98.

Salon:
Kraków, ul. św. Anny 4

KUPON
upoważnia do 5% rabatu!

**STUDIO ARTYSTYCZNEGO
MAKIAŻU**
makijaż na każdą okazję:
ślub, urodziny, przyjęcia,
fantazyjne dla dzieci i modelek
ANNA RYDEL-JOHNSTON (USA)
przyjmuje w soboty, godz. 10-18,
salon METAMORFOZA,
Kraków, ul. Stolarska 13,
tel. 422-96-39.

WEŹ UDZIAŁ
W KONKURSIE KULINARNYM

Mistrz Dobrego Smaku

Imię

Nazwisko

Adres

Mój przepis na chłodnik

Skrócony regulamin konkursu

- Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przesłanie na adres: Restauracja „Chłopskie Jadlo”, ul. św. Agnieszki 1, Kraków, z dopiskiem „Mistrz Dobrego Smaku”, własnego przepisu na potrawę odpowiadającą „Tematowi miesiąca”. Jedna osoba może nadesłać dowolną liczbę przepisów. W konkursie mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 18 lat.
- Termin nadsyłania odpowiedzi w każdej miesięcznej edycji konkursu mija ostatniego dnia każdego miesiąca (decyduje data stempla pocztowego).
- Z nadesłanych przepisów jury wybierze 6 najlepszych, których autorzy zostaną zaproszeni do udziału w finale miesięcznej edycji konkursu, czyli „Czwartkowej Biesiadzie Chłopskiego Jadła i Dziennika Polskiego”. „Biesiady” będą odbywały się w Restauracji „Chłopskie Jadlo” w każdy drugi czwartek następnego miesiąca po zakończeniu edycji. Osoby biorące udział w finale pokrywają koszty dojazdu we własnym zakresie. Wśród finalistów jury wybierze zwycięzców.
- Uczestnicy finału poproszeni zostaną o przygotowanie potraw, wg własnych przepisów zgłoszonych do konkursu, w domu. Potrawa powinna zostać przygotowana na minimum 4 osoby. W Restauracji „Chłopskie Jadlo” istnieje możliwość odgrzania przygotowanej wcześniej potrawy.
- W konkursie nie mogą brać udziału pracownicy Wydawnictwa Jagiellonia SA, Restauracji „Chłopskie Jadlo” oraz ich rodziny, a także kucharze zawodowi.

Szczegółowy regulamin do wglądu w siedzibie „Dziennika Polskiego” ul. Wielopole 1, Kraków, pok. 207

Temat miesiąca lipca

CHŁODNIK NA RÓŻNE SPOSOBY

Kraków, ul. św. Agnieszki 1
tel. (012) 421-85-20
fax. (012) 421-87-74

WIELOPOLNE
JADLO

DZIENNIK POLSKI



Techno i Berlin

Mimo że największy festiwal techno rozpoczyna się w okolicach Ernst Reuter Platz o drugiej po południu, od samego rana charakterystyczne grupki technofanów spotkać można w metrze i na mieście. 62 specjalne pociągi zaczęły napływać do Berlina już w piątkowe południe, a więc w przeddzień odbywającej się w tym roku po raz dziesiąty Parady Miłości. Ostatnią dobę większość młodych ludzi spędziła w klubach, serwujących różne odmiany techno (w Berlinie - stolicy tej muzyki działa ich ponad pięćdziesiąt),

chodowy przy okolicznych ulicach został zamknięty. Policjanci i przedstawiciele Krzyża Maltańskiego, który zabezpiecza Paradę od strony medycznej, są w pełnej gotowości. Po

waną przez media czerwono-czarną - w konwencji „piekielnej”) została zaaranżowana bez godnego takiej okazji pomysłu. (Pod tym względem zresztą z każdym rokiem jest coraz go-

pował on wyłącznie w wersji angielskiej, aby (jak mówią złośliwi) uniknąć brzydko obciążających niemieckie imprezy masowe skojarzeń.

Już po kilkudziesięciu minutach od rozpoczęcia pojedynku na decybele, kolorowa masa była na etapie „unlimited vibrations”. W tym roku zdecydowanie dominowali w niej młodzi ludzie z różnych części Niemiec, co może świadczyć o powolnym traceniu przez imprezę znaczenia międzynarodowego.

Plemienny rytuał, jak co roku, odbywał się tylko na trasie Parady, ale na doskonałych do tego celu płaskich dachach toalet, okolicznych latarniach i w pobliskim parku Tiergarten. Zresztą, jak później zauważono, wielu technofanów w ogóle nie dotarło na Paradę, wybierając mniejsze party w okolicach zoo i w innych częściach Berlina. Jedną z takich alternatywnych grup zamieniła nawet w klub techno statek pływający po Szprewie.

Opady, które po raz pierwszy, ale niestety nie ostatni, pojawiły się przed godziną czwartą, zamieniły całą okolicę

jów energetycznych, pomagających wytrwać w wielogodzinnym rytuale.

Jeszcze przed zakończeniem Parady, które odbyło się przed północą, młodzież zaczęła odpływać na liczne imprezy klubowe, których adresy można było łatwo znaleźć w rozdawanych na ulicach ulotkach. W tym roku trzeba było za nie niemało zapłacić. Samo wejście kosztowało 10-40 marek. Wśród klubów największą popularnością cieszył się oślawiony Tresor, zwany też Globusem w Mitte. Notabene w jego pobliżu, na Leipzigerstr. odbyło się największe berlińskie technoparty pod chmurką, które trwało do białego rana.

Techno, ideały i pieniądze

Słynny D.J. - Dr Motte (vel Mathias Roeingh) mistrz ceremonii, na długo przed jej rozpoczęciem zapowiadał, że w tym roku, inaczej niż w poprzednich latach, nie będzie kulminującego Paradę rytuału. Cała Love Parade miała być jednym wielkim obrzędem techno, podczas którego gigantyczne przesłanie miłości miało zostać wyemitowane do świata. To

(W ustach kogoś, kto pobiera honoraria za wieczór grania, zabrzmiało to jednak niezbyt przekonująco). Potem rzucił kilka ogólnych haseł, najprawdopodobniej przepisanych z jakiegoś manifestu partii zielonych. Wystąpił jeszcze raz przed samym końcem imprezy, prosząc o wyniesienie śmieci z Tiergarten na ulicę, co spotkało się z dosyć obojętnymi reakcjami ekstatycznie falującego tłumu, który zdążył już dokładnie zdeptać i zanieczyścić park fekaliami.

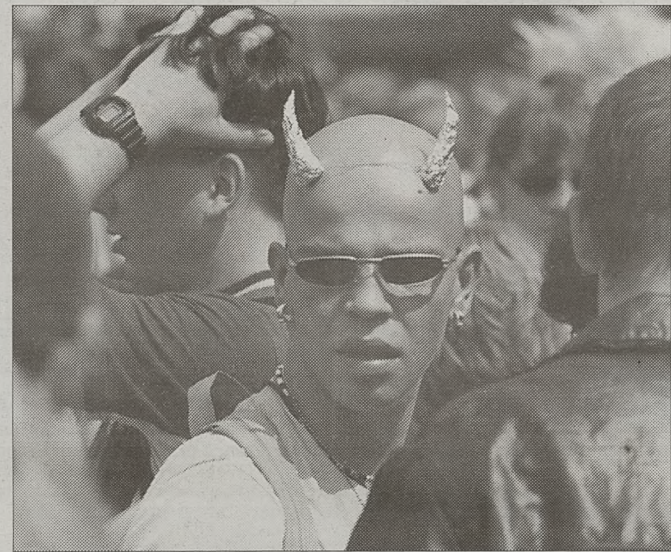
Nikt nie ma wątpliwości, że posiadająca undergroundowy rodowód Love Parade, jest w tej chwili przede wszystkim gigantycznym biznesem dla miasta. Z tego powodu popierają go nawet najbardziej konserwatywni przedstawiciele berlińskiego senatu. Według wstępnych szacunków, każdy uczestnik Love Parade zostawia w Berlinie co najmniej 200 marek. Mnożąc tę kwotę przez ilość ludzi (tym razem 600 tys. - 1 mln osób) uzyskamy pokaźną sumę, dla pozyskania której warto wydawać publiczne pieniądze np. na sprzątanie Berlina (organizatorzy nie partycypują w nim finansowo, ponieważ, co zabawne, Parada została zarejestrowana jako... demonstracja polityczna).

Co prawda ponad 2 tys. osób z „irokezami” na głowach przybyło na alternatywną Fuck Parade na Reinhardtsrasse, w okolicy Aleksanderplatz, gdzie przy dźwiękach muzyki „Gabba” - odmiany technocore, protestowały przeciwko wyprzedaży ideałów. Jednak istnieje duże prawdopodobieństwo, że jej or-

Mira Faber

One World One Future

11 lipca, Berlin, Love Parade '98



a także, co jest novum - w drogich hotelach.

Koło południa wyraźnie zgęstniał tłum na wszystkich ulicach biegnących ku 17 Junistrasse, gdzie wyznaczono główną marszrutę. W tym roku tłum jest mniej kolorowy niż w minionych latach. Dominują sportowe ubrania - na luzie. Niezwykle wyrafinowane stroje sprawiają wrażenie zaaranżowanych w ostatniej chwili, niewielkim nakładem środków. Pojawia się oczywiście charakterystyczna garderoba z syntetycznych materiałów. Są plastikowe okulary, słoneczniki we włosach i buty na grubej podszewie. Widać sporo odstoniętego ciała, ozdobionego tatuażami, fosforyzującymi nalepkami i kolczykami. Różnokolorowe fryzury i makijaże, to chyba najbardziej popularny akcent, o jaki pokusili się uczestnicy tegorocznej Love Parade.

„Technowy” image można zresztą za kilka marek uzupełnić za pomocą świecących rogów, czerwonych serduszek na baterię (symbolizujących przesłanie tegorocznej Parady), okolicznościowych podkoszulków, kapeluszy, a przede wszystkim gwizdków na kolorowym sznurku - najbardziej popularnych w tym sezonie technogadżetów.

Wszystko wydaje się być gotowe na godzinę przed planowanym startem. Ruch samo-

obu stronach 17 Junistr. czekają platformy, z których popłynie muzyka. Są też przenośne toalety i niezliczone stanowiska z żywnością i napojami, do których ludzie zagląдают dla zabicia czasu, dzielącego ich od rozpoczęcia największego w Europie homo ludens cybernetycznej ery.

Technofestiwal

O godzinie czternastej rozpoczyna się przejazd 47 gigantycznych platform generujących dźwięki techno. Zostały zaaranżowane przez sponsorów, wśród których znalazły się wytwórnie płytowe, specjalizujące się w różnych odmianach muzyki technokluby, ale także i komercyjna telewizja czy producenci papierosów. D.J. z powodów promocyjnych zostali zobowiązani do grania konkretnych kawałków, zaś nieliczne próby lansowania własnej muzyki przechodziły bez większego echa wśród wirującego tłumu.

W tym roku po raz pierwszy uczestnicy Parady napływali pod pomnik na placu Grosser Ster, gdzie znajdował się punkt centralny imprezy, z dwóch przeciwnych kierunków, co wbrew obawom organizatorów nie spowodowało chaosu większego niż zwykle.

Większość platform (wyróżniały się barwami żółto-zieloną - „brazylijską” i stale eksploato-

rzej). Można było za to podziwiać mocno roznegliżowane panienki oraz znacznej wielkości napis „One World One Future” (Jeden świat jedna przyszłość) - motto tegorocznej Parady. Na wszystkich platformach wystę-

w błotniste bajoro. Nie zniechęciło to jednak miłośników techno do rytmicznego szaleństwa. Tym bardziej że mogli z łatwością kupić niemieckie piwo, rozmaite drinki czy wreszcie kilkanaście rodzajów napo-

smutne, że jedynym elementem kojarzącym się z miłością były nagie biusty.

Dr Motte nie omieszkiał przypomnieć w swoim krótkim wystąpieniu, że „naszą mową jest muzyka, która nie zna granic”.

organizator - D.J. Trauma XP (vel Martin Kliehm) po prostu wykorzystał sytuację dla zdobycia rozgłosu. Następnego dnia napisały o nim wszystkie berlińskie gazety.

Technoproblemy

Pomimo działań prewencyjnych policji, zainteresowani nie mieli większego kłopotu ze zdobyciem trawy, ekstazy czy amfetaminy, których dilerzy grasowali pod osłoną gęstych zarośli parku Tiergarten. Trzeba jednak powiedzieć, że choć charakterystyczny, słodkawy zapach palonych konopi indyjskich unosił się w powietrzu, „odurzone” twarze można było spotkać rzadko w roztańczonym tłumie. Jak się później okazało, spośród kilkudziesięciu zatrzymanych w sobotni wieczór przez policję, zaledwie niewielki ułamek aresztowań miał związek z narkotykami.

Podczas Parady Miłości doszło także do kilkudziesięciu niegroźnych bójek, a 122 osoby trafiły do szpitala. Odmienne niż w ubiegłych latach nie odnotowano zaślabnieć i objawów fizycznego wyczerpania. Hospitalizowano głównie ludzi, którzy po raz pierwszy założyli obuwie na koturnach i wysokich obcasach, wskutek czego doznali urazów kończyn podczas ekstatycznego tańca.

Zdjęcia:
PAP/WOJCIECH WILCZYK



Ventylator

W poprzek

Ventylator to jedna z grup, reprezentujących polską scenę techno, której udało się (a na razie niewiele się to udaje) wyrwać na powierzchnię z domowego undergroundu. Niestety tylko z domowego, bo w Polsce nie usłyszysz się muzycznego podziemia klubowego - kultura klubowa praktycznie (niestety) nie istnieje. To smutne, że techno nie ma łatwego życia w naszym kraju, ale może właśnie dlatego będzie lepsze? Albo nie będzie go wcale...

Na razie mamy kolejną rodzimą produkcję, czyli płytę wspomnianą już formacji Ventylator. Materiał na albumie jest całkiem niezły. Może to jaskółka zwiastująca w polskich wydawnictwach bitowych odejście od psychodelicznego czy goa transu i zajęcie się czymś bliższym techno (nie jedyna - mieliśmy chociażby wcześniej płytę grupy Bexa Lala, teraz składanka „Anal Test 001”).

Jaka jest płyta Ventylatora? Przy pierwszym spotkaniu prezentuje się całkiem niezłe - po kilku przesłuchaniach znajdziemy kilka wad, ale moja ocena ogólna pozostała pozytywna. Z minusów zdecydowanie największym jest utwór numer 1. W przypadku osób szukających muzyki takiej, jaką w rzeczywistości gra Ventylator, a pozbawionych cierpliwości, kontakt z tą grupą może się skończyć właśnie podczas tego numeru. Czemu? Bo jest z zupełnie innej bajki. Zupełnie. Zegnam - do słuchania użyjemy programowania. Bez numeru „1”. Potem już jest lepiej.

Materiał tworzyli we dwójkę z pomocą sztabu studyjnego czyli swoich „pomagierów”. Mieli szczęście pracować we własnych zawodowych czterech kątach. „Nie siedzimy w domku, tylko w naszym świetnym profesjonalnym studyjku, nie jest za duże, ale nowoczesne, fajne. Kawalki klepiemy na zasadzie eksperymentowania dźwiękiem.

Przychodzimy do studia, włączamy wszystkie agregaty, jest tego naprawdę dużo. Robi się fajna atmosfera, szczególnie w nocy - zapala się mnóstwo świateł. Ogólnie niezły cyber. Zaczynamy

analogi. TB-303, TR-909, SH-101, Super Jupiter MKS-80 z programatorem, Mini-Moog, kilka samplerów Akai, Korgi MS-10, MS-20 i w przyszłości 50. Wygląda to ogólnie tak, że sprze-

sluchamy... to znaczy słuchamy świata. Autentycznie. Kupa ludzi chodzi wokół i mówi na przykład «Słyszysz płytę Vogela?», a ja odpowiadam «Nie, nie słyszałem. Nie wiem, nie znam».

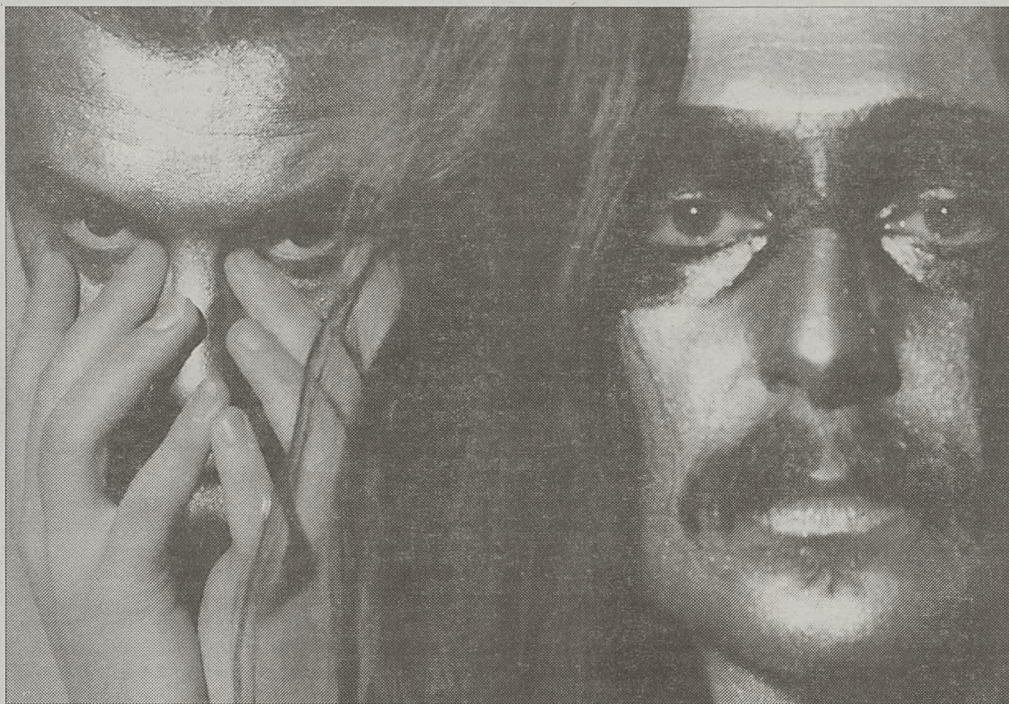
tego metal czy reggae, czy coś innego, zawsze robię coś ciekawego. Kiedyś grało się różne rzeczy i było to niestety ograniczenie. Blues ma 12 czy 8 taktów i nie wykroczysz dalej, trudno wymyślić cokolwiek nowego. Natomiast techno to czysty eksperyment. Bawimy się różnymi rzeczami, kradniemy dźwięki i wkładamy je w naszą muzykę. Triemy, odwracamy». Czy dobrze nam się żyje z tym, że tak mało mamy kontaktu z muzyką innych twórców bitowych brzmień? „To że byliśmy przez pewien czas tak hermetycznie zamknięci i nie słuchamy niczego innego, zaowocowało między innymi tym, że różni DJ po usłyszeniu kiedyś pierwszych naszych materiałów mówili, że jest to nowe, świeże, że nie takiego ostatnio nie słyszeli - stąd się zresztą wzięła nazwa Ventylator. To było dwa lata temu”.

Teraz jest dwa lata później - muzycy doczekali się albumu, który przypadł mi do gustu. Udało im się również wydać winyl. Obawiam się, że może nie mieć do niego utrudniony dostęp, ale powiem, że „Plexa” ma tam ponad 13 minut, zamiast marnych 4 w wersji albumowej. A tak na koniec, to czy chłopcy z Ventylatora zajmowali się zawodem DJ? „Jeszcze o to nie zahaczyliśmy, ale są takie koncepcje. Robienie numerów zabiera nam na razie większość czasu. Na pewno kupimy jakieś katarzynki i będziemy katarzyniarzami. Co to jest katarzynka? To wśród muzyków pogląd o DJ-ach”.

Nie ma sprawy - przecież to nie jest obowiązkowe. Zresztą mieliby utrudnione zadanie, biorąc pod uwagę, że zarzekają się, iż nie słuchają cudzej muzyki. Chyba że będą grali utwory tylko i wyłącznie własne. Ale w takim razie (przy całym szacunku) niech „katarzynki” pozostawiają w spokoju.

Powodzenia w Ventylowaniu życia

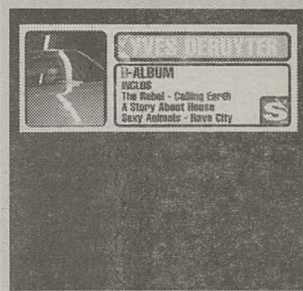
KATARYNIARZ poZZie



bawić się instrumentami, dochodzimy do jakiejś koncepcji - wtedy tę koncepcję rozwijamy - oczywiście o ile nam się to podoba - ciągniemy to dalej. A nawet jak się nam nie podoba, to i tak nagrywamy. Kiedyś zawsze się przyda” twierdzą członkowie Ventylatora dodając: „problemów ze studiem nie ma żadnych, jest nasze, prywatne, przychodzimy do niego kiedy chcemy”. Jakich narzędzi używają do tworzenia? To pytanie nurtujące pewnie wielu użytkowników najróżniejszego oprogramowania komputerowego, dostępnego praktycznie dla każdego i umożliwiającego zrobienie własnych bitów. Wiadomo przecież, że „prawdziwe” utwory na płyty powstają w nieco innym otoczeniu. „Sprzęt to przede wszystkim

tem i tą muzyką elektroniczną, a później szeroko pojętym techno, zajmujemy się od paru lat. Andre jest, był i pewnie będzie maniakiem analogów (chodzi o sprzęt - dopisek poZZiego). Zbierał je od bardzo wielu lat. Więc kiedy zaczęliśmy pracę nad tą konkretną muzyką, mieliśmy już niezłą bazę instrumentów. Natomiast jeżeli chodzi o technikę, to na pewno wymaga dużego doświadczenia przede wszystkim, a poza tym dużo czasu. Żeby zrobić coś fajnego, trzeba dużo grzebania, siedzenia. To jest analog. Musisz kręcić i patrzeć co z tego wyjdzie. Trzeba żyć progresywnie, prawda? Postępowa i przekładać to na muzykę - swoją osobowość”. Jak kształtowała się ta osobowość i co ją inspirowało? „Inspiracje? Niczego nie

Muzyka grana przez DJ-ów w klubach, w których występujemy, jest z reguły jedynym źródłem dźwięków innych niż nasze, dochodzących do naszych uszu. Ogólnie rzecz biorąc wygląda to tak, że w studiu jest naprawdę niezła jazda, non stop, czasami 24, a czasami 48 godzin na dobę. A jeżeli chodzi o nasze korzenie muzyczne to na pewno sięgają one dalej niż rzeczy nowe. Na przykład moje korzenie to czysty metal, wychowałem się na naprawdę ostrej muzyce - od początków hard-rocka przez metal, trash i tak dalej. Dużo tego było - Slayer, Metallica, Iron Maiden. Muza elektroniczna - szeroko pojęte techno - jest o tyle fascynującą muzą, że można eksperymentować z wieloma stylami. Jest to muzyka otwarta. Podkładając do



Yves Deruyter - „D-Album”

Kolejna house'owa składanka, pochodząca z Francji. Dwanaście utworów, a wśród nich znajdziemy i takie, których można posłuchać, i takie, które nadają się do zabawy. Składankę łączą nazwiska współtwórcy wszystkich utworów Yves Deruyter - jest on producentem i DJ, a pochodzi z Belgii. Płyta zaczyna się bardzo zachęcająco („A Story About House”), całkiem zgrabnie się rozwija („The Rebel”), jedynie gdzieś w środku albumu (słaby utwór „The Limit”) house'owa maszyna się zacina, ale później wszystko wraca do normy i już do samego końca („Feel Free”) jest to house na przyzwyczajony, europejskim poziomie. Płytką idealną na wakacyjne imprezki - szczególnie dla tych, którzy lubią się pogibać przy mocno mechanicznych dźwiękach.

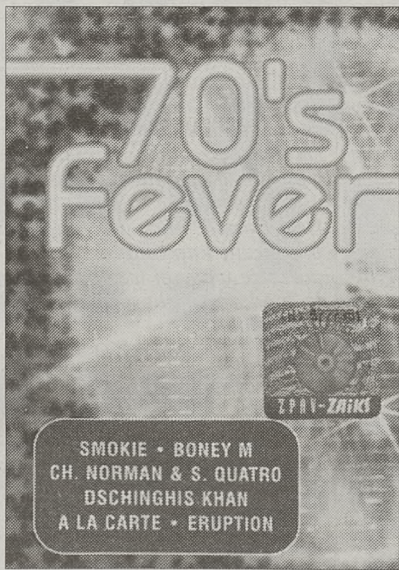


Guy Chadwick „Lazy, soft & slow”

W tym roku ukazało się sporo, ciekawych płyt. Nie sposób wszystkich wyłapać i wysłuchać, a co za tym idzie zachwyć się nimi, jeśli na to zasługują. O tych nie dających nam choć odrobiny wzruszenia zapominamy najszybciej. Aktorzy z muzycznej sceny - ci, którzy dostarczają nam estetycznej satysfakcji - bywa, że są aktorami drugoplanowymi. Częstokroć ich nazwiska nie mówią, wzruszamy ramionami, odchodzimy. I zdarza się nam wiele przeoczyć, a raczej nie wysłuchać rzeczy wartych poznania. W zasięgu moich uszu pojawiła się ostatnio płyta niejakiego Guya Chadwicka. Nie wiem, kto zacytował jakąś miłą drogę życiową (choć ta twarz...?). Lecz słuchanie muzyki to nie kupowanie biografii, tylko płyt, przyswajanie lub odrzucanie dźwięków wedle subiektywnych wartości. Chadwick - jeśli już trzeba klasyfikować, wpisuje się na listę, tak przede mną lubianych i słuchanych nudiarzy w rodzaju Gary Raferty, 10 000 Maniacs, Mark Cohn, Richard Page, Bill La Baunty. Wymarzona płyta na długie, letnie wieczory, spokojna i rozdegnana pozytywną energią. Miejscami porbrzmiewa nawet jak utwory Leonarda Cohena. Odnajduję na niej nostalgii i skupienie. Chadwick nie odkrywa nowych łądów, bo tak naprawdę w muzyce pozostało ich niewiele. Buduje nastrój na wyspie, na którą może się każdy z nas przenieść, aby odpocząć pod cieniem leniwie trzepoczących nut.

BARTLOMIEJ KIERZKOWSKI

Miłe wspomnienia



Słuchałem tej płyty z wielką przyjemnością. Urodziłem się w latach siedemdziesiątych i mógłbym powiedzieć, że wychowałem się na takiej muzyce, ale tak naprawdę nie było. Szczerze mówiąc mało pamiętam z tamtych czasów, a teraz mam okazję nadrobić zaległości, bo oto pokazała się płyta, zatytułowana „70's. Fever”. Znajdziemy na niej osiemnaście utworów - największych przebojów, pochodzących z tamtej dekady. Jest i Boney M, z wielkim hitem „Daddy Cool”, który jeszcze dziś można usłyszeć

w wielu dyskotekach w przeróżnych wersjach. Nawet fani techno dźwięków mogą raz na jakiś czas usłyszeć ten utwór mocno zremiksowany, ale jednocześnie podobny do oryginału. Zresztą moda na muzykę dyskotekową z lat 70. powraca bardzo szybkim krokiem (choćażby Neo Disco, grane przez wielu DJ) i jest bardzo ciepło przyjmowana przez bywalców wszelakich tanecznych miejsc.

Na „70's Fever” można doszukać się m.in. grupy Smokie, Suzie Quatro, Village People, La Bionda, czy bardzo popularnego w Polsce Drupiego. Kiedy słucha się tych utworów, niejednokrotnie na twarzy pojawia się uśmiech, a to z powodu archaicznych aranżacji, czy naprawdę śmiesznych harmonii wokalnych. Za to fantastycznie brzmią pochodny basowe, niemal zmuszające do kiwnienia głową, a u co bardziej wrażliwych na muzykę wywołują rytmiczne bujanie wszystkimi kończynami. Bardzo fajnie, że ktoś pomyślał o tym, żeby przypomnieć takie kawałki. Płyta nadaje się na przeróżne prywatki, imprezy itd. Myślę, że spodoba się zarówno i nastolatkom, jak i starszym nastolatkom, którym przypomni czas ich muzycznej młodości.

BLACK

To chyba najczęściej oglądany przez mnie zespół na koncertach zagranicznych. Sięgając w zakamarki pamięci doszukałem się już 6 koncertów H-Blockx, których miałem okazję posłuchać. Jakoś nigdy nie uważałem muzyków tej kapeli za wielkich twórców, a jednocześnie impo-

Ładnie i ostro

nowali mi niesamowitą energią i świetnym kontaktem z publicznością.

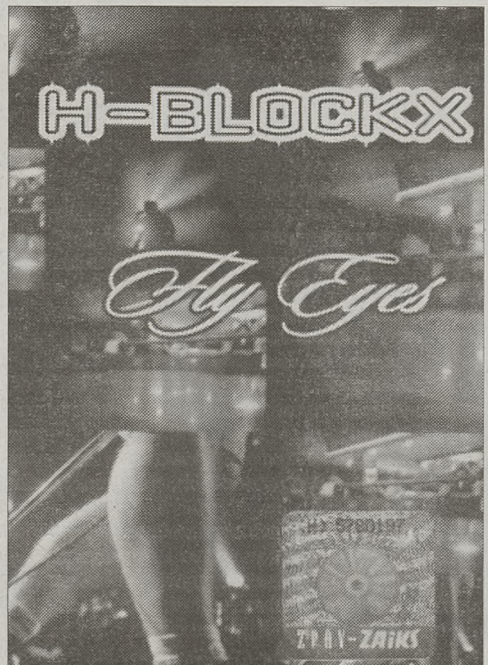
Mam przed sobą trzecią płytę zespołu, zdecydowanie najlepszą spośród wszystkich dokonanych H-Blockx. „Fly Eyes” jest również najostrejszym krążkiem i stylistycznie jednorodnym. Od samego początku („Fly”), aż do samiusieńkiego końca („Paradise Valley”) panowie nie dają naszym uszom ani chwili wypoczynku. Świetnie brzmi sekcja rytmiczna, perkusja chwilami siecze powietrze brzękiem talerzy, a jednocześnie ciężko dudniąc stopa przypomina o tym, że niezmiernie istotny jest w tej muzyce rytm. Zaskakująco ostro brzmią gitary. Zarówno te, których dźwięki są wystawione na pierwszy plan, jak i te, które tylko tworzą tło. Posłuchajcie „Liquid sunlight” - brzmienia gitary mógłby pozazdrościć niejeden heavy metalowy band. Tradycyjnie jak na każdej płycie H-Blockx nie może zabraknąć ballady („Take Me Home”). Ale jest coś, co zdecydowanie wyróżnia ten zespół spośród całego mnóstwa podobnie grających kapel. Mianowicie w Blockx udziela się dwóch wokalistów, o zupełnie innej brzmiałości głosów, a jednocześnie potrafiących wspólnie zaśpiewać naprawdę rewelacyjnie.

Jest kilka momentów, gdzie panowie naśladowują swoich mistrzów - „Even Goes” brzmi zupełnie jakby wzięta była z repertuaru Soundgarden, a „Without You” bardzo pobrzmiwa

Faith No More. Płyta słucha się świetnie - zarówno w całości jak i w kawałkach, ale wydaje mi się, a właściwie jestem co do tego przekonany, że czasy popularności tego typu muzyki w Polsce mamy już dawno za sobą. Szkoda, że H-Blockx nagrali taki album dopiero teraz, a nie dwa lata temu. Ale kto wie? Może

moda na ostre granie jeszcze wróci? Tego życzy sobie i Wam

GAS





Mamy za sobą dopiero pierwszą fazę wakacji, nie będę się więc przymierzał do żadnych - chociażby połowicznych - podsumowań, wolno mi chyba jednak poczynić parę ogólnych uwag na temat wypoczynku. Pierwsza dotyczyć będzie powszechnego ubolewania nad krzywdą, jaka spotyka spory odsetek dzieci, które nie mogą korzystać - głównie z powodu braku pieniędzy - z takich form wypoczynku, jak obozy, kolonie itp. Zgadza się, że jest to krzywda, ale bardziej dla... rodziców. Dzieci sobie jakoś radzą, najważniejsze dla nich jest przecież to, że przez 2 miesiące mają spokój od szkolnych nudziarstw i od nauczycieli. Natomiast rodzice nie mają od swego potomstwa tych paru tygodni spokoju, jaki dawali im kiedyś tak powszechne obozy i kolonie. A i dzieciom dobrze robiło takie wyjście spod rodzicielskiej opieki. Dla obu stron był to więc wypoczynek, bo najlepszą gwarancją wypoczynienia jest - zmiana! Taki jest sens urlopu, by na pewien czas oderwać się od tego, co nam towarzyszy codziennie przez większą część roku i robić, przeżywać, doznawać czegoś całkiem odmiennego. I tu zaczyna się kłopot. Dawnymi czasy, wyjazdy wakacyjno-urlopowe zapewniały - w mniejszym lub większym stopniu - taką odmianę, dzisiaj odmiana nie jest już ani tak pełna, ani gruntowna. A wszystko przez... telewizję! Cóż stąd, że wyjeżdżamy z rodzinnego miasta w bardzo nawet odległe strony, skoro i tam będziemy oglądali te same programy w tych samych godzinach? Wciąż ci sami prezenterzy będą nas dręczyć takimi samymi informacjami z kraju i ze świata, a ci sami artyści - nudzić i złościć taką samą, jak przez cały rok, papką rozrywkową. Powinny chyba powstać ośrodki wypoczynkowe pozbawione telewizorów i radioodbiorników, bo tylko takie zapewniłyby odpoczywającemu zmianę warunków życia na tyle dużą, by mógł się naprawdę zrelaksować i zregenerować siły, zwłaszcza psychiczne.

BRUNO



Telewizory w ośrodkach nie są dlatego, że tak chcą ich właściciele, ale dlatego, że klienci tych ośrodków nie wyobrażają sobie życia bez TV. Jest wręcz odwrotnie, to wczasowicze nie wyobrażają sobie, że można spędzić wakacje bez szklanego pudła. Gdyby w ośrodku nie było podstawy ogniska domowego, czyli odbiornika, natychmiast by uciekli, gdyż podejrzewam, że nie wierzą oni w życie pozatelewizyjne! Tegoroczne wakacje zresztą ich w tym przekonaniu zapewne utwierdzają. Kto wytrzymałby dwa tygodnie nad morzem w strugach deszczu i wietrze bez telewizji i mistrzostw w piłce kopanej? Kto przetrzymałby wczasy pod Giewontem przy padającym śniegu, gdyby nie cudowny wynalazek drugiej połowy naszego wieku. Notabene, ciekawe, czym zajmowali się nasi przodkowie w wolnych chwilach? Telewizja ma (zwłaszcza na wakacjach) rolę bardzo ważną i prorodzinną. Znam na przykład przypadek, gdy na dwutygodniowy urlop rodzina zataszczyła na Mazury dwa osobne odbiorniki, po to, by dzieci mogły sobie oglądać co innego niż dorośli. Pech poległ na tym, że w miejscu, do którego dotarli, ledwo odbierała Jedynka. Paradoksalnie to ich uratowało. Rychło okazało się, że była to swego rodzaju rozrywka i atrakcja. Mozolne przebijanie się przez śnieg na ekranie i trzaski z głośnika, i zagadki, kto to też dzisiaj prowadzi program. Wyszukiwanie coraz to nowych kompozycji drutu, wieszaków i folii, tak by osiągnąć lepszy odbiór. Przybieranie przez poszczególnych członków rodziny (babcia też!) dziwnych poz i staranie się, aby stworzyć idealną podstawę do powyższej kompozycji. Wyszukiwanie miejsc, do których dochodzi więcej fal. Konkurencja z dziećmi, komu się powiedzie lepiej, itd., itd. Jak widać sprawa ta stała się najważniejszą rozrywką wakacyjną i czymś, co cementuje życie rodzinne. Już prędzej zlikwidowałbym telewizję na co dzień.

GRZEGORZ

Podejrzane



Fot. PAP/CAF

AMBICJA - W Kielcach, przez kilkanaście dni, urzędowali dwaj prezydenci miasta. Każdy z nich uważał się za prawnie powołanego, więc każda próba odwołania jednego z nich kończyła się fiaskiem. Wreszcie kielecki wojewoda zachował się po męsku i postanowił powołać zarząd

komisaryczny. Teraz, kiedy wiadomo już na pewno, że Kielce pozostaną miastem wojewódzkim, przydałyby się może nawet dwa komisaryczne zarządy. Na dowód spełnionych ambicji.

Słowniczek współczesnej polszczyzny

BRAK - Na brak szczęścia do osób pełniących kierownicze funkcje może narzekać Urząd ds. Kombatantów. Poprzednio na ministra Adama Dobrońskiego (PSL) powoływał się niejaki Sulimierski, organizator słynnej wycieczki kombatantów na Monte Cassino. Jego zastępcą był Ryszard Jarzembowski (SLD), który publicznie wygadywał wobec żołnierzy AK rzeczy, których nie powstydziliby się żaden partyjniak okresu stalinowskiego. Obecny szef urzędu Jacek Taylor (UW) w pierwszych dniach swego urzędowania nabył prawa osób represjonowanych, choć w okresie represjonowania był miesięcznym niemowlęciem.

NIERÓWNOŚĆ - Raport o stanie polskiego więziennictwa jest smutnym dokumentem. Ponoć nie ma pieniędzy ani na płace strażników, ani na konieczne remonty budynków z celami. Pewien cel został jednak osiągnięty. Oto niedawno zbudowano w Radomiu więzienie z wręcz luksusowymi warunkami. Jak więc widać, ciupa ciupie nierówna, tak samo

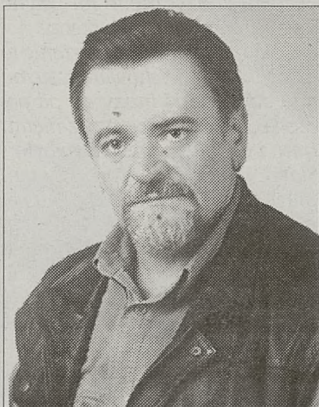
zresztą jak urzędnicy urzędnikom. Jedni mówią, że w więziennictwie bieda i zgroza, a drudzy budują kić lepiej wyposażony niż wiele sanatoriów.

PRZEMYSŁENIA - W Sułkiewiczach, od strony Brackiej, usytuowano drugi szalet. Niestety, będą to pomieszczenia wyłącznie dla dam. Panowie muszą nadal biegać wzdłuż zażytkowej budowli na jej przeciwległy koniec. Będą mogli w tym czasie przemyśleć różne sytuacje, ale przede wszystkim będą mogli pomyśleć o tym, co zrobić, jeśli nie zdążą.

ZALANIE - Część budynków postawionych w ubiegłym roku dla powodzian już teraz nadaje się do remontu - orzekł Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. Wygląda więc na to, że zalani byli nie tylko mieszkańcy terenów dotkniętych powodzią, ale i budowlańcy, wznoszący dla powodzian obiekty.

Opracował
T. DOM

Być uczniem i przetrwać: kurs szkolnego survivalu⁽¹⁷⁾



Oprócz buntowników z braku wyboru wśród drugorocznych jest jeszcze jedna, mniej liczna i znacznie mniej rzucająca się w oczy grupa. To ci, co nie zdali, bo naprawdę nie umieli, nie byli w stanie, nie zdołali (z różnych powodów) nawet w stopniu miernym opanować lub choćby na siłę, na krótki dystans wbić sobie do głowy paru tomów encyklopedii, zwanej w dalszym ciągu - programem nauczania. Niektórzy z nich, z racji benedyktyńskiej pracowitości i upo-

ru, obdarzani są przez Hierarchię specyficzną, przeznaczoną dla „mało zdolnych, ale pracowitych”, szorstką sympatią, jednak, na ogół nic im to nie pomaga. Kuratorskie sprawdziany, kodeksowo zapowiedziane klasówki, zwykłe, powszednie kartkówki, a nawet banalne wyrwania do tablicy obnażają bowiem bezlitośnie ich skłonności do mylenia Witosa z Witkacym lub ruchów Browna z ruchami rewolucyjnymi, albo ujawniają, że za liczby pierwsze uważają oni po prostu jedynkę, dwójkę i trójkę. Mimo więc, jak powiadam, pewnej sympatii, Hierarchia zmuszona jest rozłożyć ręce i walić kolejne pały z wiadomym efektem końcowym.

W odróżnieniu od twardych, zadziornych „dziadków”, to klasowe ciury tkwiące gdzieś z boku albo płaczące się na końcu, z których młodszy, klasowi koleżki już po kilku dniach robią sobie bezkarnie „jaja”, i na których sobie do głowy paru tomów encyklopedii, zwanej w dalszym ciągu - programem nauczania. Niektórzy z nich, z racji benedyktyńskiej pracowitości i upo-

że inaczej być nie może, że taki już jest ich los. Długotrwały, bezlitosny trening w ponoszeniu porażek nauczył ich uległości i pokory do tego stopnia, że bardzo często nie próbują nawet skorzystać ze swoich atutów (jaki by one nie były), bo wiedzą, iż prędzej czy później nastąpi jakaś „naukowa” kompromitacja, która jest nieuchronna. W głębi duszy uwierzyli bowiem szkole i pogodzili się z tym, że są w jakiś sposób głupszy od rówieśników, a nawet od młodszych niż oni. Zaznaczam tutaj, że mówię o uczniach całkowicie prawidłowo rozwiniętych umysłowo, których inteligencja, chociaż przeciętna, to jednak w żaden sposób nie odbiega od normy i powinna gwarantować możliwość przeciętnego opanowania programu nauczania. Rzecz w tym, że oni często nawet nie próbują tej inteligencji wykorzystać, bo się poddali i już nie wierzą, że może to mieć jakikolwiek sens. Kiedyś, pamiętam, zajmowałem się uczennicą, której mimo tytanicznego „kucia” po kilka godzin dziennie i korepetycji ze „strategicznych” przedmiotów,

po raz drugi nie udało się zdać do 8 klasy. Bardzo szybko zauważyłem, że, zamiast przeprowadzić proste rozumowanie, pokorzyć fakty, czy spróbować wyciągnąć narzucające się, wręcz logiczne, wnioski, dziewczyna zgaduje, udziela przypadkowych odpowiedzi wyciągniętych z informacyjnego „bigosu” w swojej głowie, nawet nie próbując najzwyczajniej w świecie chwilę pomyśleć. Kiedy zapytałem - dlaczego tak robi? - właścicielka nie rozumiała, o co mi chodzi. Ona odczytała się używać swojego umysłu i po prostu nie wiedziała, co to znaczy „pomyśleć”. Potrafiła mi tylko powiedzieć, że kiedy pani przy tablicy mówi do niej: „No pomyśl”, to ona wie, że pani jest już zniecierpliwiona i zła. „Wtedy już nic nie wiem. Tylko boję się i wstydzę i bardzo chciałabym już wrócić na miejsce, nawet z jedynką” - stwierdziła. Drugoroczni, tacy jak ona, to psychicznie kapitulanci, których poczucie własnej wartości szkoła nadszarpnęła czasami na długie lata.

ANDRZEJ SAMSON

Boje i ćmoje

ki mają Niemcy. Tam cały szkielet organizacyjny, system dowodzenia i zaopatrzenia jest z góry przygotowany. Wystarczy hasło - jak w przypadku wojennej mobilizacji - i każdy wie, komu podlega, gdzie ma pobrać sprzęt, gdzie zaopatrzyć się w paliwo i tak dalej. A u nas?

U nas istnieje Komitet Rady Ministrów ds. Zarządzania w Sytuacjach Kryzysowych. Nie żaden sztab czy centrum dowodzenia, nawet nie Komitet Zarządzający, ale do spraw zarządzania. Jak sprawnie umieją działać takie „radioministerialne” komitety,

widzimy na przykładzie Komitetu ds. Integracji Europejskiej, gdzie spory kompetencyjne i personalne niesnaski doprowadziły do utraty milionów USD i naraziły na szwank międzynarodowy prestiż państwa. I nawet nie sposób ustalić, kto tak naprawdę jest temu winien. Jaka jest bowiem cecha takich komitetów do spraw? Istnieją, coś tam robią, nie można więc powiedzieć, że jest to organ całkowicie niesprawny, na pewno jednak - co widać po praktycznych efektach - nie można go nazwać w pełni sprawnym. Wypada więc uznać, iż jest

to organ do sprawny. Nawet nie „dosprawny”, ale właśnie „dosprawny”, czyli taki, który do każdej sprawy będzie się zabierał, ale żadnej nie będzie w stanie konkretnie i skutecznie załatwić. Ostatnio powołano nowego sekretarza owego Komitetu ds. Zarządzania w Sytuacjach Kryzysowych. I cóż stąd, że jest to młody człowiek, który 5 lat temu szkolił się w USA w dziedzinie działania sztabów antykryzysowych? Na nic mu się nie przyda nabyta tam wiedza, boć przeciw żadnemu sztabu tu nie ma. Będzie więc, biedak, dosprawnym sekretarzem dosprawnego komitetu. A przecież to już nie te czasy, że same słowa „komitet” i „sekretarz” miały moc magicznego zaklęcia.

CYM

Szaleństwo we czterech

Bezpieka

Tak w gwarze brydżowej określana jest bezpieczna rozgrywka. Stosowana jest w grze meczowej, robrowej - zakres jej zastosowania w grze turniejowej jest ograniczony. A wszystko w myśl słusznej ekonomicznej zasady - lepszy wróbel w garści niż kanarek na dachu. W poniższym rozdaniu W rozgrywał 3 bez atu po ataku N damą pik.

♠ AK3 ♠ 654
♥ A632 ♥ 87
♦ 10743 ♦ A2
♣ KD ♣ A98742

Rozgrywający zabił pika asem i zagrał króla treflowego. Od N trójka, od S dziesiątka. Po czym dama trefl - od N piątka, z dziadka czwórka, od S piątka. Tyle że karowa. Po tym zabiegu rozgrywający wpadł bez dwóch, a po zakończeniu rozdania usłyszeć można było stałą śpiewkę o pechu, zezowatym uśmiechu losu itp. Tymczasem rozgrywający przegrał na ochotnika. Po drugiej lewie kontrakt był stuprocentowy, a pewność dawały wysokie błotki treflowe w dziadku. Wystarczyło przejąć damę trefl asem i oddać lewę treflową. 5 lew treflowych, dwie pikowe i dwa asy to było to. Całość rozdania.

♠ DW109
♥ K105
♦ KW
♣ W653

♠ AK3 ♠ 654
♥ A632 ♥ 87
♦ 10743 ♦ A2
♣ KD ♣ A98742

♠ 873
♥ DW94
♦ D9865
♣ 10

Karo wróg bez atu - taka „zasada” obowiązuje w Krakowie. Gdyby N ją zastosował, rozgrywający byłby bez szans. Pole do popisu dla graczy typu sokole oko. Drugie rozdanie to „bezpieka” autorstwa Hugh'a Kelsey'a.

♠ AD5
♥ 10762
♦ 1053
♣ W83

♠ K96 ♠ 10832
♥ D84 ♥ 5
♦ DW96 ♦ K742
♣ 974 ♣ A1052

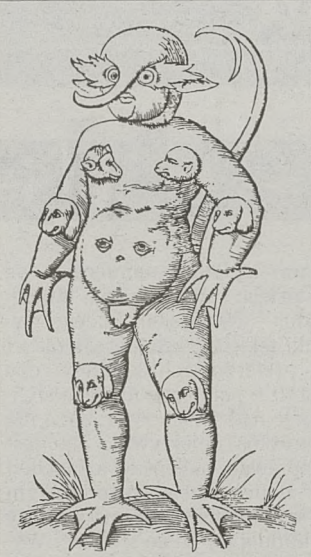
♠ W74
♥ AKW93
♦ A8
♣ KD6

Rozgrywając cztery kier z pozycji S po ataku W damą karo, dajemy jej wziąć lewę. Następnie karo bijemy asem, a kier i oddanie lewy treflowej. Po dowolnym odwrocie impasujemy pika, przebijamy w ręce karo, atujemy, po czym trefle i wpuszczenie W damą kier. Ten maszeruje albo spod króla pik, albo w podwójny renons. Po zabiciu pierwszego kara asem uważnie grający obrońca E położył grę. Po dwukrotnym dojściu do ręki - królem karo i asem trefl podegra on za każdym razem pika. To uwolni pikowego króla u W od kłopotów.

W turnieju par stosowanie bezpiecznej rozgrywki jest, jak już wspominałem, ograniczone. Bezpiecznie rozgrywamy w zasadzie tylko wtedy, gdy wartość kontraktu w stosunku do typowych zapisów będzie je przewyższać. A więc np. trudnego do wylicytowania szlemika czy grę skontrowaną. **JAN BLAJDA**

Psychozabawa

Czy byłbyś dobrym dziennikarzem?



1. Ciekawość - to główna cecha mojej osobowości. Interesuje mnie niemal wszystko.

TAK(?)NIE

2. Łatwo nawiązuję kontakty z ludźmi - podchodzę bezceremonialnie, pytam.

TAK(?)NIE

3. Mam dość rozbudowaną wiedzę o polityce. Wyczuwam jej mechanizmy.

TAK(?)NIE

4. Potrafię ryzykować, także własnym nazwiskiem.

TAK(?)NIE

5. Lubię wyjeżdżać w delegacje, spać w hotelach, włóczyć się po wioskach.

TAK(?)NIE

6. Potrafię rozdzielać pracę zawodową i życie osobiste.

TAK(?)NIE

7. Nie przeraża mnie szantaż, histeria, groźba, nawet próba pobicia.

TAK(?)NIE

8. Mam łatwość pisania, potrafię używać wykwintnego stylu.

TAK(?)NIE

9. Jestem karny, zorganizowany, zdyscyplinowany, mogę tyrać po 16 godzin.

TAK(?)NIE

10. Nie oczekuję za swą pracę wielkich honorariów, jestem raczej hobbystą.

TAK(?)NIE

OBLICZANIE WYNIKÓW

Za każdą odpowiedź TAK na pytania od 1 do 10 otrzymujesz po 10 punktów. Za odpowiedzi negatywne punktów nie otrzymujesz.

Za każde NIE WIEM (?) masz 5 punktów. Podsumuj je.

WYNIKI

100 - 80 pkt

Albo jesteś adeptem jakiejś dziennikarskiej szkółki, albo aspirujesz do podobnego zawodu. W każdym razie masz sporą dawkę siły przebicia. Sukces - znaczy dla Ciebie bardzo wiele. Z uśmiechem patrzysz w przyszłość.

75 - 50 pkt

Jednak pasjonat. Potrafisz zaangażować się bez reszty, choć na chwilę. Byłbyś na pewno dobrym redaktorem, choć ich jest już tyłu.

55 - 0 pkt

Nie dasz się nabrać na etos i mit. Wolisz spokojne, pogodne życie. Tak trzymaj. Ominie Cię zawał w wieku 50 lat, nerwica, krótkowidzwo...

(AS)

Horoskop tygodniowy

Akademia astrologiczna (21) Podatność na choroby:

BLIŹNIĘTA:

Pluc, tchawicy i oskrzeli doglądają ludzie w bieli. Kto się związków wyrzec musi tego czasem astma dusi. Typy nieskoordynowane - czasem nogi polamane.

RAK:

Nadwrażliwość i ambicje - żołądka niedyspozycje. Tam gdzie skargi na brak zgody miewa Rak w żołądku wrzody. Bawiem lada podniecenie drażni jego unerwienie.

Leszek Szuman (wybitny astrolog międzywojnia)



BARAN (21 III - 20 IV)

Ze Słońcem na tarczy: silny, dynamiczny, zorganizowany, lecz przede wszystkim lotny i inteligentny - zaczynasz pozytywnie rozstrzygać swoje sprawy. Nic to, że są jeszcze problemy. Teraz potrafisz je pokonać, działasz z werwą. A może pora jechać na wakacje? Machnąć ręką?



BYK (21 IV - 21 V)

Problemy mogą narastać - te zdrowotne i te finansowe. Jeśli zawałił z własnej winy - będziesz musiał wszystko odszczękać... i odrobić...

Zachęcam do konsekwencji w działaniu, zachowywania cierpliwości, wytrwałości, wstrzeźliwości i pogody ducha. Uśmiech jest efektywny, pomaga - także w pracy.



BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Niebo czyste, spokojne - żadnych spektakularnych wydarzeń. Praca czy wypoczynek - w bardzo dobrym rytmie. Aktywny, przedsiębiorczy, wytrwały - radzisz sobie wspaniale. Naprzód! Ostro idziesz.

Z mądrym bigleml!



RAK (22 VI - 22 VII)

Doskonały układ planetarny zwiastuje powodzenie we wszelkich dziedzinach: Mars daje Ci siłę i napęd do działania, Wenus ujawnia talent, Merkury - pomysły, tak skonstruowany - dynamiczny, ofensywny - rozgrywasz swoje sprawy fantastycznie.

Rezultat przejdzie Twę oczekiwania. Znakomicie!



LEW (23 VII - 22 VIII)

Po bardzo trudnym pierwszym półroczu wkroczyłeś w czas stabilizacji. Naprzód. Przed Tobą wielkie sprawy i wielkie podboje - wszystko, czego dotąd skąpił Ci los - otrzymasz teraz bez wysiłku.

A więc pieniądze... powodzenie, sukcesy. Poczujesz także wielki przypływ sił witalnych. Zadowolony i zintegrowany - osiągniesz powodzenie - z czasem maksymalne. Sierpień zapowiada się rewelacyjnie.



PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wszystko układa się pozytywnie - tylko sprawy poważne, dalekosiężne, długofalowe - odsuwają się nagle w czasie. Liczyłeś na coś, zabiegałeś o coś... trzeba czekać. To bywa denerwujące, frustrujące.

Ale jeśli się nie dasz ponieść emocjom i wykażesz perfekcję we wszystkich działaniach, być może uzyskasz gratyfikację - dyskretnie... i spocznieś na laurach. Finał przejdzie Twę oczekiwania.



WAGA (23 IX - 23 X)

Trudności jeszcze będą - multum spraw, trzeba się starać i kłopotać. A samopoczucie kiepskie, aura kiepska, i nie chce się siadać do roboty... Taka pora.

Radzę jednak poważnie potraktować obowiązki - zabierz się do roboty.



SKORPION (24 X - 22 XI)

Silny, inteligentny, błyskotliwy w działaniu - sprawdzasz się perfekcyjnie. Wpadasz na nowe pomysły, trzymasz rękę na pulsie, decydujesz o sprawach zasadniczych. Wszystko pod kontrolą, wszystko idzie.

Tylko brakuje gotówki, łątasz dziury w budżecie, wieczorami, wpatrzony w kalkulator - wzdychasz smętnie. I spraw nadmiar... Będzie lepiej.



STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Rewelacyjny układ planetarny - zdobywczycy, ofensywny - zapowiada radosne przemiany. Albo pojedziesz w piękną podróż: ekscytującą, egzotyczną, albo osiągniesz sukces zawodowy w stylu - wszystko za wszystko.

Wreszcie pokonałeś impas, który drzymał w ukryciu. Wyszędłeś na prostą - silny, zintegrowany, zwarty. Piękne bywa życie. Wiele warte. Wszystko.



KOZIROŻEC (22 XII - 20 I)

Emocjonalnie średnio, są problemy - także w kontaktach międzyludzkich, uczuciowych... hm... może zanadto koncentrujesz się na samym sobie? Liczysz na innych?

A tu trzeba powagi i spokoju.



WODNIK (21 I - 20 II)

Neptun pragnie Cię nieco oszołomić. Zakłócić percepcję. Myślałeś, że wielkie interesy, pieniądze, sukcesy - a tu kłapa z kretesem.

Teraz możesz przeżywać pociąg do alkoholu i rozmaitych ucieczek. Wszystko żłuda, pozór - otrząśnij się wreszcie.



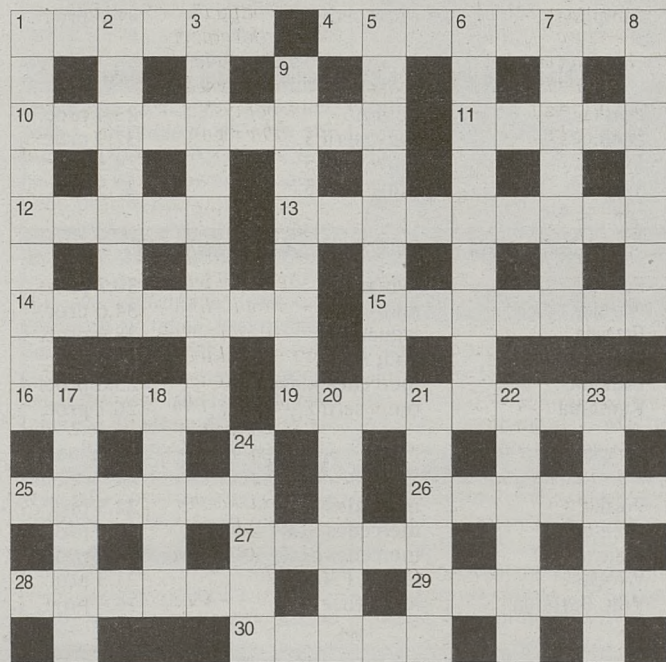
RYBY (21 II - 20 III)

Odżywasz. Silny, zintegrowany, pełen wewnętrznej radości. Budzisz się z letargu, gotów do działania. Sprzyja Ci Mars, Wenus, Jowisz - dobre planety, zwiastujące szczęście. Splywa na Ciebie talent. Radość.

ASTROLOGUS

KRZYŻÓWKA ZE SPONSOREM nr 405

Dzisiaj dwie nagrody po 100 złotych funduje Centrum Sportu „MAKS”



Poziomo: 1. wybrał ją budrys 4. przechadzka 10. pan Walewski 11. domniemany bard celtycki, a w rzeczywistości postać stworzona przez Jamesa Macphersona; klasyczny przykład literackiego fałszerstwa 12. toastowy okrzyk 13. raz 14. w miarę 15. kompletna bzdura 16. królowa pastwiska 19. bóg sztuki lekarskiej z Iliady 25. po prostu zając 26. niema postać z „Warszawianki” Wyspiańskiego 27. wykończeniowe, kryjące cegłę i ocieplające 28. dobrze mieć odpowiednie, można coś osiągnąć, choć nie zawsze legalnie 29. bałagan 30. góry przenosi

Pionowo: 1. wizerunek jego utrwalił Rembrandt; był ten obraz w naszym posiadaniu 2. odkazujące ziółko do płukania gardła 3. pretensjonalna komediantka 5. okręt bojowy o silnym uzbrojeniu lub też amerykański ssak 6. spacerowanie 7. swatanie 8. dawniejsze zezwolenie, koncesja 9. błazenada 17. przedsięwzięcie do podjęcia 18. rokiem 1444 pamiętna 20. w mankiecie 21. niebezpieczna w górach 22. usmażony z utartych kartofli 23. oko mikroskopu 24. działacze.

RADIO PLUS Krzyżówka „Dziennika Polskiego” i RADIA PLUS z nagrodami! Uwaga Czytelnicy! Rozwiązanie sobotniej krzyżówki w DZIENNIKU POLSKIM można rozpocząć już w... piątek! Właśnie w każdy piątek na antenie Radia PLUS po godzinie 18.10 rozpoczynamy krzyżówką zabawę z DZIENNIKIEM POLSKIM i Radiem PLUS! Radio PLUS: 70,76 - 93,70 - 102,70 FM.

Rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 405 prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartkach pocztowych) do następnej soboty, tj. 25 lipca br. pod adresem redakcji: „Dziennik Polski”, ul. Wielopole 1, 31-072 Kraków, załączając kupon konkursowy.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 403

Poziomo: 1. szpik, 5. patos, 8. rurka, 9. tempo, 10. larwa, 11. kardiochirurg, 14. kusza, 15. Sieniawa, 20. panterka, 21. miarka, 22. miasto, 23. zatoczki, 25. elaborat, 29. potas, 32. transatlantyk, 33. kiosk, 34. kania.

Pionowo: 1. Sztukas, 2. Pomorze, 3. kroniki, 4. Brzechwa, 5. palnik, 6. turkus, 7. skarga, 12. ruleta, 13. rzekotka, 16. imitator, 17. narkoman, 18. Apacze, 19. anemia, 24. klitka, 26. blask, 27. ruten, 28. tykwa, 29. ptak, 30. tato, 31. ssak.

Wynik losowania

W dniu 13 lipca br. odbyło się w redakcji losowanie nagród wśród uczestników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązanie krzyżówki ze sponsorem nr 403.

Nagrody po 100 złotych wylosowali: **LIDIA KOZMIK** - Kraków **HENRYK CŹWIK** - Czarna k. Pilzna Pieniądze prześlemy pocztą.

Kupon krzyżówki ze sponsorem Nr 405

Kraków, ul. Zybkiewicza 2 (Dom Turysty), 012/421-71-01
Otwarte: pon. - pt. 10.00 - 19.00, sobota, niedziela 10.00 - 15.00

VISA STYL MasterCard

SKLEP SPORTOWY poleca:

SUPER-OKAZJA KOMPLET TURYSTYCZNY

- PLECAK 60 l.
- ŚPIWÓR
- KARIMATA
- MENAŻKA
- NIEZBĘDNIK

5 rzeczy tylko 199,00 zł

GRATIS

- ŚPIWÓR - przy zakupie sprzętu turystycznego powyżej 1000 zł
- LICZNIK ROWEROWY - przy zakupie roweru
- OCHRANIACZE - przy zakupie łyżworolek
- NACIĄG - przy zakupie rakietki tenisowej powyżej 300 zł
- BOM - przy zakupie sprzętu windsurfingowego powyżej 3000 zł

2473kg

Weekend z DZIENNIKIEM

Redaguje: Jakub Ciećkiewicz, tel. 422-28-98

Jezdź z DZIENNIKIEM

Nr 593

Kraków dla krakowian!

Mieszkaniec Katowic przyjechał do Swoszowic. Z planem Krakowa w rękach dojechał do uzdrowiska, choć nie bez trudności, bo przez centrum miasta, które dla przybyszy z zewnątrz jest samochodowym labiryntem. Nazwy ulic są nie do odczytania przez kierowcę - ledwie widoczne tablice na domach - stanowczo za mało jest drogowskazów, nawet przy ważniejszych ulicach. Obcy musi się zatrzymać, wysiadać z samochodu, pytać o drogę przechodniów, konfrontować wskazania z planem, by trafić później na zakaz skrętu w pożądanym kierunku lub ulicę jednokierunkową. Znow błądzenie i bezustanne trudności z najkrótszym choćby postojem.

Dotarł w końcu do celu podróży, nabijając od centrum Krakowa do Swoszowic około 30 kilometrów. A miało ich być 8, jak przeczytał w jakimś przewodniku. Ile spalin więcej otrzymuje Kraków za sprawą nieodpowiedniego oznakowania ulic i braku dostatecznej ilości drogowskazów? To bardzo aktualne pytanie w pełni turystycznego sezonu.

Po obiedzie gość z Katowic postanowił jeszcze odwiedzić kolegę, który osiadł w Swoszowicach. Miał adres, upewnił się telefonicznie, że przyjaciel jest w domu. Powiedziano mu, że z parkingu przy sanatorium ma jechać w kierunku Wróblowic, później skręcić w lewo i w prawo - i znajdzie się we właściwym miejscu. Proste! Bardziej proste, gdyby w Swoszowicach były drogowskazy. Żaden znak o żadnych Wróblowicach jednak nie informował. Połowa przechodniów nie znała nazwy ulicy, inni twierdzili, że musi zawrócić i znow gdzieś tam skręcić. Kręcił się prawie pół godziny po małych Swoszowicach zanim trafił do znajomego.

Pech prześladował go przy wyjeździe. Deszcz, zmierzch i żądno drogowskazu. I znow powtórka z rozrywki? Po godzinie z okładem znalazł się na autostradzie do Katowic.

To nie był niedzielny kierowca, który traci orientację przestrzenną za kierownicą, bo pochłonięty jest samym prowadzeniem samochodu. Człowiek spędził za kółkiem ponad 20 lat, praca zmusza go do wielu wyjazdów za granicę. Zna drogi i miasta w Niemczech, we Francji, w Belgii, w Holandii, w Hiszpanii. Zdarzyło mu się owszem zabłądzić w jakimś mieście, ale wydostawał się z opresji po wskazówce jednego przechodnia lub po jeździe przed siebie do najbliższego drogowskazu. Jechał jednak ze stuprocentową pewnością, że po kilkuset metrach znajdzie ten drogowskaz, czytelny, umieszczony w odpowiednim miejscu i podświetlony w nocy. Przygoda krakowsko-swoszowicka była czymś niepowtarzalnym w jego doświadczeniach.

Tak się złożyło, że w parę dni po opowieści znajomego z Katowic musiałem pojechać do Swoszowic. Objechałem całe osiedle, sam miałem kłopoty z orientacją, bo drogowskazów po prostu nie ma.

Zwiedziłem inne osiedla na obrzeżach Krakowa i okazało się, że Swoszowice nie są tutaj żadnym wyjątkiem. Najwidoczniej specjaliści od drogowskazów kierują się hasłem „Kraków dla krakowian!”. Można i tak, po jakie licho zresztą mają się turyści pchać na peryferyjne osiedla. Są zaniedbane, brudne, lepiej ich nie oglądać. (W)

Niemieckie i pozostałe

Przytaczaliśmy już anegdotyczne powiedzenie jednego z krakowskich dealerów, który dzielił auta na niemieckie i pozostałe. Można by oczywiście stwierdzenie to pozostawić bez komentarza, gdyby nie fakt, że podobnego zdania jest coraz więcej osób. Na dowód przytoczymy wyniki ankiety ogłoszonej przez niemieckie czasopismo „Auto motor und sport”, zamieszczone w nr 12 z 98 r. Na pytanie o najlepszy samochód w 1998 roku odpowiedziało 450 tys. czytelników z 15 europejskich krajów. Okazuje się, że tak jak Polacy w raporcie Pentora, tak i pozostali Europejczycy potwierdzają miłość do wyrobów niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego.

dami są auta niemieckie, we włoskich - włoskie, we francuskich - francuskie. Dlatego wyniki takich ankiet mówią raczej o preferencjach klientów czy modzie panującej na daną stylizację nadwozia czy wnętrza niż określają obiektywnie jaki jest naprawdę najlepszy samochód w danej klasie. A poza tym wszyscy mierzą siły na zamiary i kupują to, na co ich stać. Wystarczy spojrzeć czym w rzeczywistości jeździ się po drogach Europy. Nie są to tylko volkswageny. Mając te stwierdzenia na uwadze, możemy przystąpić do bliższego przyjrzenia się wynikom ankiety. Potwierdzają one zdecydowaną dominację producentów niemieckich. Z dziesięciu najpopularniejszych w danym kraju aut dziewięć zostało

Czas pomyśleć o nowych modelach. Tak zresztą zrobił już Renault wprowadzając bardzo skutecznie clio II. Ogólnie w ankiecie wymieniono 150 samochodów, w tym 104 pochodziły z fabryk niemieckich, 13 z włoskich, 10 z angielskich, po 9 z francuskich i amerykańskich, trzy z hiszpańskich i po jednym z Czech i Szwecji.

Samochody podzielono na 10 klas. W poszczególnych tabelach przedstawiono auta, które uznane zostały według czytelników danego kraju za najpopularniejsze. W zamieszczonym poniżej fragmentarycznym zestawieniu przedstawiono wyniki dla wybranych krajów.

ALEKSANDER MARKIEWICZ

Pierwsza klasa - samochody mini - segment A:

Polska	ford ka	40,9 proc.
Niemcy	ford ka	32,6 proc.
Francja	renault twingo	65,6 proc.
Włochy	ford ka	24,8 proc.
Hiszpania	seat arosa	36,2 proc.

Druga klasa - samochody małe - segment B:

Polska	vw polo	31,3 proc.
Niemcy	vw polo	66,2 proc.
Francja	vw polo	30,1 proc.
Włochy	lancia y	25,0 proc.
Hiszpania	seat ibiza/cordoba	41,2 proc.

Trzecia klasa - samochody klasy średniej niższej - segment C:

Polska	vw golf	18,4 proc.
Niemcy	vw golf	39,3 proc.
Francja	audi A3	24,3 proc.
Włochy	audi A3	23,8 proc.
Węgry	mercedes klasy A	20,9 proc.
Czechy	opel astra	17,1 proc.

Czwarta klasa - samochody średnie - segment D:

Polska	vw passat	26,7 proc.
Niemcy	vw passat	27,4 proc.
Francja	peugeot 406	32,0 proc.
Włochy	alfa romeo 156	40,2 proc.
Czechy	skoda octavia	18,6 proc.
Rumunia	bmw serii 3	17,7 proc.

Piąta klasa - samochody klasy średniej wyższej - segment E:

Polska	audi A6	23,4 proc.
Niemcy	bmw serii 5	37,9 proc.
Francja	bmw serii 5	24,3 proc.
Włochy	bmw serii 5	27,5 proc.

Szоста klasa - samochody luksusowe - segment F:

Polska	jaguar XJ	30,7 proc.
Niemcy	audi A8	34,6 proc.
Francja	jaguar XJ	28,6 proc.
Włochy	audi A8	21,9 proc.
Ukraina	mercedes klasy S	23,8 proc.
Rumunia	bmw serii 7	26,1 proc.

Siódma klasa - kabriolety:

Polska	mercedes SLK	22,5 proc.
Niemcy	mercedes SLK	21,0 proc.
Francja	mercedes SLK	18,0 proc.
Włochy	ferrari F50	21,3 proc.
Wlk. Brytania	lotus elise	16,6 proc.

Ósma klasa - samochody sportowe:

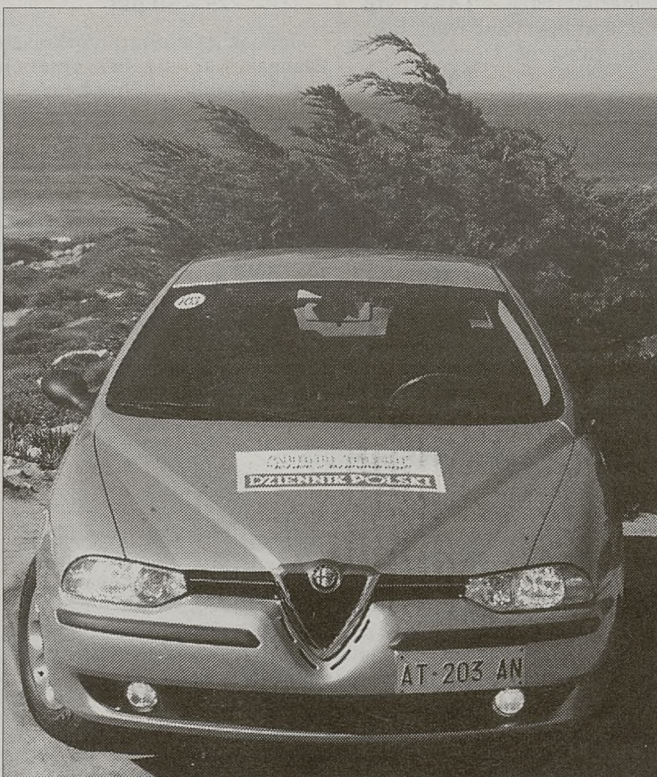
Polska	porsche 911 carrera	16,5 proc.
Niemcy	porsche 911 carrera	30,2 proc.
Francja	peugeot 406 coupe	26,2 proc.
Włochy	ferrari 550 maranello	25,5 proc.
Ukraina	volvo C70	10,2 proc.

Dziewiąta klasa - samochody terenowe:

Polska	mercedes klasy M	21,2 proc.
Niemcy	mercedes klasy M	39,1 proc.
Francja	range rover	12,2 proc.
Włochy	mercedes klasy M	18,7 proc.
Grecja	jeep grand cherokee	14,0 proc.

Dziesiąta klasa - vany:

Polska	chrysler voyager	31,8 proc.
Niemcy	vw sharan	24,4 proc.
Francja	renault espace	51,5 proc.
Włochy	chrysler voyager	32,2 proc.
Wlk. Brytania	renault scenic	20,6 proc.



W segmencie D we Włoszech z passatem „wygrywa” alfa 156

Fot. Jacek Jurecki

Wyniki wszelkich ankiet mających określić coś, co jest najlepsze, zawsze należy traktować z dużą dozą sceptycyzmu. Gust czytelników kształtowany jest przecież m.in. przez zamieszczone testy samochodów, ich opisy, porównania, zestawienia itd. Nie zawsze są to publikacje obiektywne. Nietrudno wykaazać, że w czasopiśmie niemieckich najlepszymi samocho-

wyprodukowanych właśnie w Niemczech. Ankieta świadczy również o tym, że sympatię Europejczyków zdobył Volkswagen. Nawet Włosi w klasie samochodów średnich przedłożyli niemieckie audi A3 nad modele swojej produkcji. Zaskakujący jest również spadek popularności Opla, Fiata czy Renaulta. Jest to niewątpliwie dzwonek alarmowy dla tych producentów.

VECTRA ProTec

4 PODUSZKI
W STANDARDZIE



OPEL

ZAPRASZAMY

AUTO CENTER

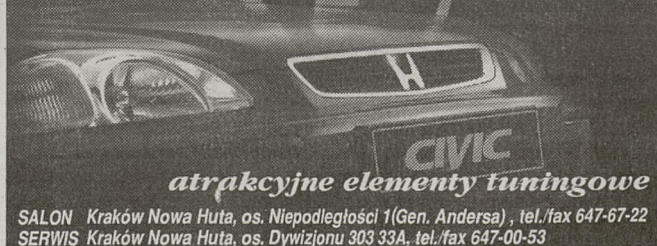
30-663 Kraków, ul. Wielicka 250

tel. (0-12) 278-55-51, 658-94-10, fax 278-61-40

HONDA

CAR
PARTNER

HONDA ...nic dodać



atrakcyjne elementy tuningowe

SALON Kraków Nowa Huta, os. Niepodległości 1(Gen. Andersa), tel./fax 647-67-22
SERWIS Kraków Nowa Huta, os. Dywizjonu 303 33A, tel./fax 647-00-53

Dzień z liderem MP w wyścigach Rafałem Podolskim

Jazda bez śniadania

Pobudka w Krakowie, w sobotę o 4 nad ranem. Rafał Podolski, lider mistrzostw Polski w wyścigach płaskich, wyjechać musi wcześniej, by zdążyć na treningi. Pędzimy, wyciskając z fiata marej „siódme poty”. Wszak do Poznania aż 400 km. Przyjazd około 9, a po 10 pierwszy trening.

6. I tak mieli dużo szczęścia, podczas sobotniego startu nie przytrafił się defekt. W przeciwnym razie musieliby pracować nawet całą noc (jak team, który ulokował się naprzeciw zespołu Podolskich). Auto jest gotowe na 9.15, mechanicy srebrną taśmą zaklejają śruby, zabezpieczając je przed odkręceniem. O 9.25 Ra-

stawców zamówić sprzęt - tym razem opony Michelin. Poprzedni komplet został zniszczony - podczas GP w wyścigach górskich Podolski przebił jedno z kół.

Od 10.30 przerwa i relaks. Kierowca zjada wtedy swe pierwsze śniadanie (głównie warzywa), potem ogląda telewizję i czyta książkę (w tym wypadku „Stado” Williama Whartona). - *To doskonale odpręża - mówi Rafał. - Pozwala mi zapomnieć choć na chwilę o autach.*

Zdjęcie dla sponsora

Nadejście południa oznajmia ryk silników. Wszak start o 12.15. Jeden za drugim auta przetaczają się przez park maszyn. Mechanicy w pogotowiu, publiczność zbiera się na trybunie. Szybko rząd 21 bolidów ustawia się na torze. Spóźnienie - zamiast o 12.15, start o 12.22. Potworny ryk i pojazdy rzucają się do przodu. Na mecie Rafał przegrał z Lucińskim o zaledwie pół długości auta. - *Gdyby to nie było ostatnie okrążenie - wzdycha mechanik. - Wygralibyśmy.*

Powrót do boksu i gratulacje: od ojca Waclawa i brata Roberta, od mechaników. Pokazują się także sponsorzy zespołu, którzy chcą zrobić sobie zdjęcia. Nie ma jednak czasu, trzeba iść na podium. Około 40 min po zakończeniu wyścigu Rafał odbiera puchar za drugie miejsce. Sponsorzy wreszcie zostają zaspokojeni - o 13.30 wspólne zdjęcie. Mechanicy nie próżnują - gdy wybija 13.31 zaczynają

fał jest już w bolidzie. Na czczo, tak zawsze praktykuje. Wcześniej ważny rytuał - czyszczenie szybki hełmu. Mechanicy podłączają zewnętrzny akumulator, silnik startuje z głośnym terkotem. Czasu niewiele - trening już za 15 min, o 9.30, jedyny tego dnia. Jeśli ktoś poprawi czasy

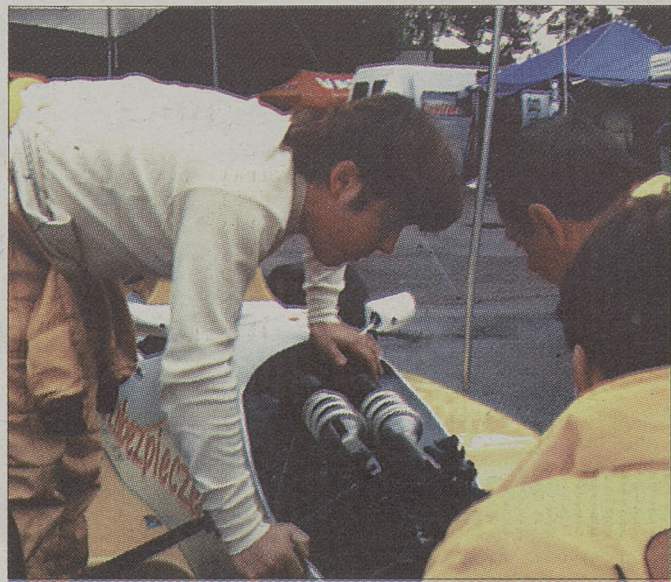


Piloci Formuły 1 mają dzień zaplanowany co do minuty, sekundy. Rodzimi kierowcy wyścigowi podobnie. Nie brak jednak improwizacji. Nagła decyzja Rafała o godzinie 11.47 - wyjedź na drugi z oficjalnych treningów, który zacznie się dokładnie za 3 minuty (o 11.50). Czasy liczą się do ustawienia na start, a treningi są tylko trzy. W boksie zespołu prawdziwie „piekło”: mechanicy walczą ze sprzętem. Jakoś nagle nic nie chce do siebie pasować, narzędzia wyslizgują się z dłoni. Błyskawicznie dokręcając (ręcznie!) kół, poruszony bolid z hukiem spada z podnośnika. Moment zawahania, mechanik ogląda auto. Wszystko okazuje się w jak najlepszym porządku, Rafał „odpala” swego reynarda i pędem na tor. Ale już za późno - sędziowie właśnie zamknęli wjazd. Zabrakło dosłownie minuty. Pozostaje rozgrzanie auta na torze kartingowym, leżącym obok prawdziwej trasy.

Pierwszy wyścig w sobotę, drugi w niedzielę. W sumie V i VI eliminacja mistrzostw Polski w wyścigach płaskich. Pierwszy w tabeli krakowianin Rafał Podolski (150 pkt - 3 zwycięstwa na 4 eliminacje), za nim zeszlatoroczny mistrz Ryszard Luciński ze stratą 80 pkt. W sobotę Rafał przyjeżdża trzeci, w niedzielę drugi. Oba wyścigi wygrywa Luciński, zmniejszając dystans w tabeli do 54 pkt.

„Stado” Whartona na stres

Niedziela, pobudka o godzinie 9. Mechanicy pracują już od



z soboty, przesunie się wyżej na start. Po 15 min koniec treningu, auto znów w boksie. I znów w akcji mechanicy. Powtarzają czynności, które wykonywali już raz tego dnia - od 6 nad ranem. Zdejmowanie kół, czyszczenie klocków hamulcowych, silnika. W czasie, gdy reynard jest rozłożony na elementy pierwsze, Rafał idzie na zakupy. To jedyna okazja, by u profesjonalnych do-

rozkrecać holidy. Nie ma czasu na wiwaty - o 13.43 Rafał przebiega się (praktycznie dwa dni chodził w kombinezonie), zjada namiastkę obiadu i wraca do Krakowa.

Piętnaście minut po 14 jest znów za kierownicą, tym razem osobowej marej. Potem 5 godzin jazdy non stop, by znowu zobaczyć Kraków.

RAFAL STANOWSKI



Fot. Maciej Holuś

Rajdowe MŚ '98

Przed 28. Rajdem Nowej Zelandii

Przerwa, jaka w rajdowych MŚ '98 trwa od 9 czerwca br., a więc od zakończenia Rajdu Akropolu, dobiega końca. W letnio-jesienny etap mistrzostwa wejdą Rajdem Nowej Zelandii, którego 28. edycja rozegrana zostanie w dniach od 24 do 27 lipca br. Później już tylko rajdy: Finlandii, San Remo, Australii, RAC (Rajd Indonezji z przyczyn politycznych został w tym roku odwołany) i meta sezonu. Ale to później. Teraz wszystkie drogi prowadzą do Manukau, gdzie organizatorzy IX eliminacji rajdowych MŚ '98 zlokalizowali bazę zawodów.

Zanim podamy garść informacji związanych z samym rajdem, warto może przypomnieć, jak wygląda aktualna sytuacja w mistrzowskich tabelach. W indywidualnej prowadzi Szkot Colin Mc Rae. Moglibyśmy już teraz przypuszczać, że reprezentant Subaru zmierza do drugiego w karierze tytułu rajdowego mistrza świata (pierwszy miał miejsce w 1995 roku), gdyby nie fakt, że bardzo mocno depcze mu po piętach inny, dwukrotny czempion (1990, 92) Hiszpan Carlos Sainz, broniący w tym roku barw Toyoty. Różnica zaledwie 5 punktów dzieli obu kierowców zapowiadając nie lada emocje w końcówce sezonu. Szybkość i odwaga Mc Rae, kontra doświadczenie i wszechstronność Sainza. Pojedynek godny mistrzów.

Nie bez szans na pokrzyżowanie szyków liderom tabeli pozostają obrońca tytułu Fin Tommi Maekinen oraz jego rodak czterokrotny mistrz świata Juha Kankkunen. Zarówno jeden, jak i drugi tracą do Mc Rae 12, zaś do Sainza 7 punktów. Czy jest to dystans nie do odrobienia? Chyba nie, zważywszy na fakt, że najbliższa impreza po Rajdzie Nowej Zelandii, Neste Rally Finland, rozegrana zostanie w rodzinnym kraju Maekineny i Kankkunena i że w ostatnich trzech edycjach tych zawodów triumfował nie kto inny jak reprezentant Mitsubishi.

Coraz mniejsze szanse na dogonienie czołówek mają Francuz Didier Auriol i Brytyjczyk Richard Burns. Pierwszy głównie za sprawą pecha, jaki prześladał go w tym roku, drugi, bo nie dorósł jeszcze do tego, aby stać się zdobywcą najzaszczytniejszego z tytułów. Gdyby nie awarie corolli WRC w kilku kolejnych eliminacjach Auriol zajmowałby dzisiaj jedno z pierwszych miejsc w tabeli. Szansą Francuza na powiększenie liczby zwycięstw będzie październikowy Rajd San Remo, w którym Auriol zwyciężał już kilka razy. Czy jednak stać będzie reprezentanta Toyoty na odrobieniu 15 punktów dzielących go od Mc Rae? Raczej nie. Zbyt duży to dystans i za bardzo wyrównany poziom.

Na dobrą sprawę tylko pięciu wyżej wymienionych kierowców ma jeszcze o co walczyć. Siódmy

w tabeli Belg Freddy Loix zgromadził na swoim koncie zaledwie 12 punktów i od czołówki dzieli go wielka przepaść.

Tak więc rywalizacja na trasie 28. Rajdu Nowej Zelandii zapowiada się niezwykle emocjonująco. Impreza stanowić będzie IX eliminację rajdowych MŚ '98 w kategorii kierowców i producentów, Puchar FIA grupy N, Puchar FIA Formuły 2 (samochody przednionapędowe) dla kierowców i fabryk, eliminację rajdowych mistrzostw Azji i Pacyfiku w kategorii kierowców i producentów, Puchar Mistrzostw Azji i Pacyfiku Formuły 2 dla kierowców, producentów i... pilotów, oraz Puchar Tasmanii i mistrzostwa Nowej Zelandii. Uff! Sporo tego, jak na jeden rajd.

Zawody rozpocznie super specjal stage (2,1 km) rozegrany 24 lipca br. w Manukau (próba zawierać będzie sztucznie spreparowane: rów z wodą oraz hope!). 25, 26 i 27 lipca br. rozegrane zostaną trzy kolejne etapy rajdu o łącznej długości 1400 kilometrów (w tym 390 kilometrów odcinków specjalnych). Wszystkie OS-y 28. Rajdu Nowej Zelandii, zgodnie z wieloletnią tradycją, posiadają będą nawierzchnię szutrową (szerokie, gładkie jak stół i niezwykle śliskie w razie opadów deszczu drogi). Tak więc jest to kolejna gratka dla „szutrowców”. Na szczęście cała prowadząca w mistrzostwach piątka doskonale radzi sobie na tego rodzaju nawierzchni, co znacznie utrudnia zadanie wytypowania stuprocentowego faworyta. Oczywiście największe szanse na zwycięstwo daje się Szkotowi. Wprawdzie w roku ubiegłym w Nowej Zelandii triumfował Szwed Kenneth Eriksson (w tym roku bronił będzie barw fabrycznych koreańskiego Hyundai), ale w latach 1993, 94 i 95 wygrywał właśnie Colin, popisując się klasycznym hat-trickiem. Smak zwycięstwa w nowozelandzkiej eliminacji poznali także: Carlos Sainz (1992) oraz Richard Burns (1996).

Polskim kamyczkiem w nowozelandzkim ogródku miała być załoga Krzysztof Hołowczyc/Maciej Wisławski, która od marca tego roku (Rajd Portugalii) rywalizuje w Pucharze FIA-kierowców niefabrycznych. Niestety, z nie znanych nam przyczyn do startu tego nie dojdzie. Na liście startowej 28. Rajdu Nowej Zelandii miało pojawić się także nazwisko drugiego polskiego rajdowca Leszka Kuzaja, jednak na skutek nieporozumień z kierownictwem garażu, który do tej pory przygotowywał rajdówkę krakowianina, Kuzaj musiał zweryfikować swoje plany startowe i zawrócić z drogi do Nowej Zelandii do rodzinnego Krakowa (o planach reprezentanta zespołu Sony Stamina Power Horse na drugą połowę sezonu napiszemy za tydzień).

MH

WAKACJE
Z MERCEDESEM
ZA DARMO!!!

PROMOCJA!!!
3 RATY GRATIS
PRZY ZAKUPIE
MB VITO!!!



PEŁNA OBSŁUGA GWARANCYJNA
I POGWARANCYJNA

Mercedes-Benz

Mercedes-Benz VITO



Ilość samochodów
w promocji ograniczona

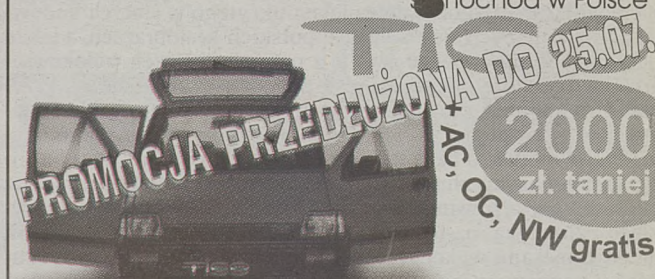
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI

mgr inż. Jan Kosmowski, Kraków, ul. Ofiar Dąbia 2,
tel. (012) 412-95-18, 413-84-44, fax (012) 412-77-77

AUTORYZOWANY DEALER
MERCEDES-BENZ LEASING POLSKA

AUTO
PARTNER

DAEWOO

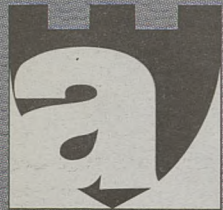


najlepiej
sprzedawany
samochód w Polsce

PROMOCJA PRZEDŁUŻONA DO 25.07.
2000
zł. taniej
+ AC, OC, NW gratis

skorzystaj
promocja tylko do 15 VII

Kraków Nowa Huta os. Kolorowe 16a (Al. Jana Pawła II) tel. 643 50 86, 643 76 01



WYDZIAŁ
ARCHITEKTURY
POLITECHNIKI
KRAKOWSKIEJ

Akademia

DZIENNIKA

Wiktor Zin



Poniżej: „Teatr natury”

Na prawo od góry: Stary Hrubieszów, dzielnica żydowska

Na prawo u dołu: „Mgła”

Kolumnę opracował: Piotr Setkowicz



WIKTOR ZIN, urodzony w Hrubieszowie w 1925 roku, związał się z Krakowem już w latach 40. Tu w r. 1950 ukończył studia na Wydziale Architektury. Jednocześnie pracując jako asystent - wolontariusz od r. 1946, w szybkim tempie uzyskał kolejne stopnie naukowe; doktorat w 1952 roku na temat atyki polskiej, pierwszy na PK doktorat z odznaczeniem oraz habilitację o budownictwie sakralnym Lubelszczyzny okresu renesansu popartą własnymi badaniami (1961). Po śmierci prof. Witolda Dalbora, w 1955 r. objął Katedrę Historii Architektury Polskiej. Wyteżona praca naukowa i projektowa przyniosła wiele realizacji na terenie całej Polski, a zwłaszcza w Krakowie i Zamościu, także wiele publikacji dotyczących głównie zagadnień konserwatorskich. Prof. W. Zin jest autorem licznych realizacji konserwatorskich na terenie Polski południowej. Od 1957 do 1961 roku był głównym architektem Pracowni Konserwacji Zabytków. Z realizacji krakowskich wymienić można przebudowę Rynku Głównego, rewaloryzację Wieży Ratuszowej, a także atyki Bonerowskiej, kościoła św. Wojciecha, św. Salvatora, kaplicy Myszkowskich. Był również inspiratorem kompleksowych działań konserwatorskich na rzecz ratowania zagrożonych miast, takich jak Zamość, Chełm, Opatów, Jarosław. Praca na Wydziale Architektury nie sprowadzała się jedynie do kierowania Katedrą, a od 1970 r. Instytutem Historii Architektury i Konserwacji Zabytków. Objmował trzykrotnie funkcję dziekana w latach 1962-64 i 1971-1977. Kolejnym etapem działań była godność generalnego konserwatora zabytków, którą piastował w randze wiceministra kultury i sztuki w latach 1978-1981. Jak sam mówi, uratował wtedy od zagłady Panoramę Raclawicką, którą chciał ustawić w Raclawicach lub Krakowie. Przyczynił się także do wznowienia działalności przedwojennego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, załatwił postulat SARP-u powołania instytucji „architekta-twórcy”, spowodował powołanie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, a także był współorganizatorem poznańskiego wydziału architektury.

Nie sposób w krótkim tekście opisać wszystkich prac i dokonań prof. Zina, ale na pewno pominąć nie można spotkań z teatrem. Kierował bowiem pracami scenograficznymi do wielkich przedstawień operowych we Wrocławiu, Warszawie, Łodzi, Gdańsku, a nawet w Tokio. Spotkanie z muzyką nie było przypadkowe, fascynował się nią W. Zin od dzieciństwa. Wspomnieć tu można chwilę, gdy starając się o pracę asystenta, został zapytany przez prof. Dalbora, jaką muzykę przypomina mu renesansowa architektura dziedziczna wawelskiego. „Largo Händla” - odpowiedział i jako student II roku został asystentem.

W 1967 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1979 godność profesora zwyczajnego.

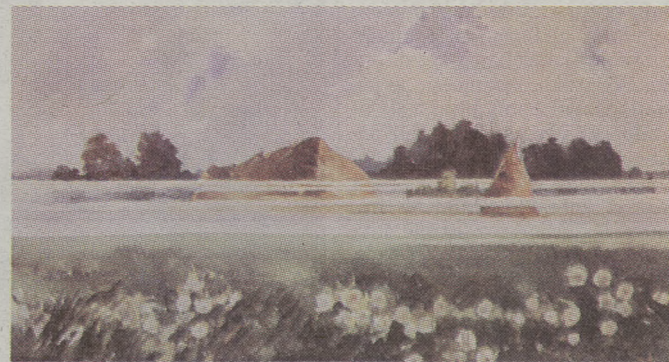
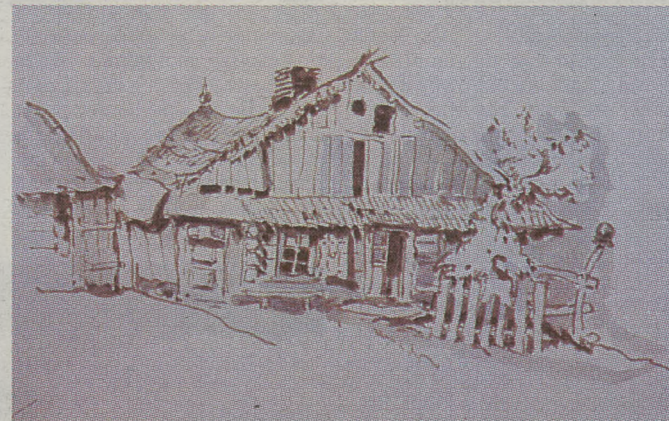
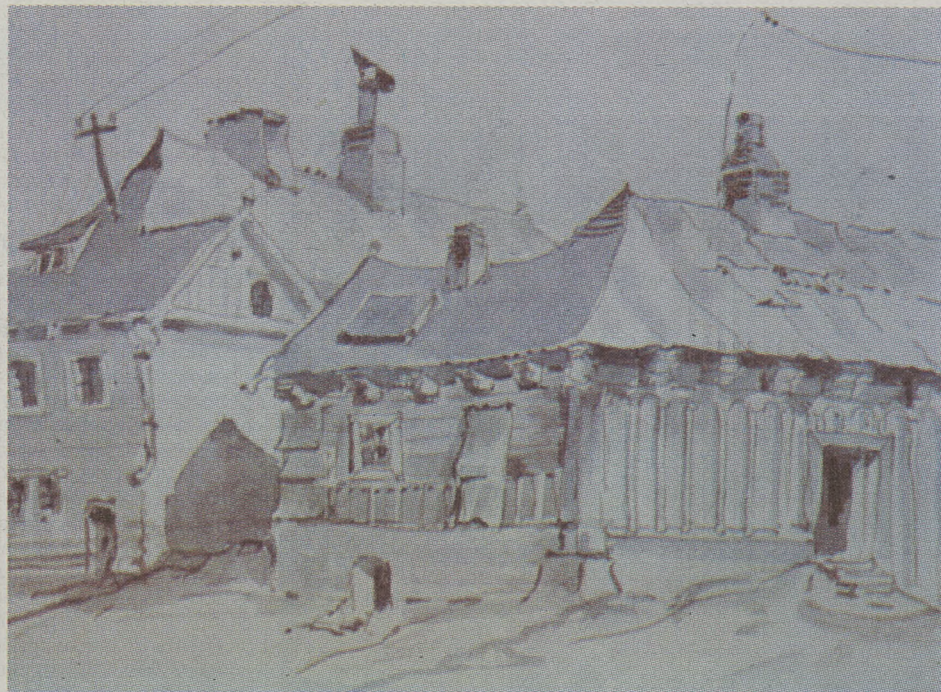
Laureat Nagrody von Herdera, doktor h.c. Uniwersytetu w Budapeszcie, a także honorowy obywatel miasta Quito, stolicy Ekwadoru i członek Meksykańskiej Akademii Architektury. Uwieńczeniem dokonań naukowych, projektowych i wielu lat wyteżonej pracy projektowej stało się nadanie prof. Zinowi doktoratu honoris causa Politechniki Krakowskiej.

Prof. Zin dostrzega również zagrożenia współczesności. Kieruje społeczną uwagę na dewastację otaczającego nas świata, gdyż - siedząc w poczekalni XXI wieku, zaczynamy ponownie odkrywać uroki przyrody, tej cudownie ocalonej i nie skalanej jeszcze działalnością cywilizacji technicznej. Ostrzega przed erozją techniczną, polegającą na zamienianiu użytków rolnych i krajobrazu pól, łąk i lasów w przetrzeź zurbanizowaną¹⁾, pożerającą środowisko naturalne w potężnym tempie; w warunkach polskich około 100 ha dziennie. Owa wrażliwość na wszelkie przejawy piękna, ale także zagrożenia stwarzanych przez współczesność, połączona z osobliwą, niespotykaną umiętnością nawiązywania kontaktu z widzami, słuchaczami, czytelnikami, stwarza mu wyjątkowe możliwości przekazywania wartości ponadczasowych, ogólnoludzkich przesłań.

Hrubieszów jako motyw przewodni

Ten unikatowy dar wypowiedziany pięknym słowem, syntetycznych przemysłów nad szyćmiem wieku, nad przemijaniem, ilustrowany muzycznie *Odą do radości* Ludwiga van Beethovena, został przedstawiony m.in. w inauguracyjnym wykładzie rozpoczynającym kolejny rok akademicki na Politechnice Krakowskiej i został entuzjastycznie nagrodzony długą owacją na stojąco.

Ogromna znajomość zasad i prawideł funkcjonowania telewizji, jej mocy oddziaływania i kształtowania osądów, skłoniła pewnie Profesora do uczynienia zeń tematu wypowiedzi podczas uroczystości nadania mu doktoratu honoris causa Politechniki Krakowskiej. W obawie przed globalizacją kultury oraz unifikacją wartości kierujących naszym życiem i osobowością, w poczuciu zagrożenia płynącego z możliwości sterowania człowiekiem i jego mózgiem, Profesor uznał za potrzebne ustanowienie władztwa nad ludzkimi osobowościami, moralnością i wykorzystaniem danego nam czasu



(...) objętego międzynarodowymi rygorami. I nie będzie to działanie przeciw demokracji, lecz pomoc we wdrożeniu człowieka do następnego tysiąclecia. Dokonać tego można jedynie odnosząc się do Ewangelii. Bo inna ideologia jak dotąd nie istnieje²⁾.

Wielka popularność i sympatia, która otacza Profesora, pozostawia niejako w cieniu właściwą działalność twórczą i dydaktyczną na Wydziale Architektury. Bowiem ogrom pracy naukowej sprowadzony do setek publikacji prasowych, książkowych, nie oddaje jeszcze w całości zaangażowania i poświęcenia, gigantycznego wysiłku włożonego w badania nad historią architektury polskiej. Niejednokrotnie dokonania Profesora i zespołów przezeń kierowanych korygowały dotychczasową wiedzę na temat m.in. początków istnienia Krakowa i rozślawiały tutejsze środowisko naukowe w Polsce i za granicą, w tym - w Stanach Zjednoczonych i Japonii. Jest to sfera życia, o której wiedzy wtajemniczeni, ludzie ze środowisk naukowych, architektonicznych, a również ci, którzy współuczestniczą w realizacji licznych projektów oraz w działaniach konserwatorskich.

W żaden sposób pominąć nie można spotkań Profesora ze studentami. Od wielu już lat jego wykłady cieszą się nie słabnącą, ogromną popularnością i gromadzą prawdziwe tłumy. I tu, z właściwą sobie swadą, przekazuje on wiedzę i doświadczenie naukowca, konserwatora i twórcy-architekta, którą sam zdobywał przez wiele lat wyteżonej i żmudnej pracy.

Mimo wielu lat pracy prof. Zin nadal pozostaje bardzo aktywny, nadal wiele pracuje i na Wydziale Architektury, i w rzeszowskiej Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania, a także sprawuje funkcję prorektora Europejskiej Akademii Sztuk w Warszawie. Wiele projektuje, pisze, a nade wszystko maluje, rysuje i nie zaniedbuje spotkań telewizyjnych i radiowych ze swoją wierną publicznością.

ANDRZEJ BIAŁKIEWICZ

¹⁾ Cytaty z: Nieużytki w: Home&Market, listopad 1993, s. 44-45

²⁾ Cytaty zaczerpnięte z wykładu wygłoszonego podczas nadania prof. W. Zinowi doktoratu honoris causa Politechniki Krakowskiej, opublikowane w: Nasza Politechnika, nr 1/98, s. 2-5.